

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE

Krakowski Rocznik Archiwalny

VI

ISSN 1233-2135
TOWARZYSTWO
„PRO ARCHIVO” 2000



THE STATE ARCHIVES IN KRAKÓW

**Kraków Archives
Annual**

VI

**Society „Pro Archivio”
KRAKÓW 2000**

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE

**Krakowski Rocznik
Archiwalny**

VI

**Towarzystwo „Pro Archivio”
KRAKÓW 2000**

Komitet Redakcyjny:

Wiesław Bieńkowski, Bogusława Czajeczka, Maria Kocójowa, Wacław Kolak, Krystyna
Jelonek-Litewkowa, Ludwik Łysiak, Rita Majkowska, Janina Stoksik,
Bożena Wyrozumska, Teresa Zielińska

Redaktor Naczelny:

Sławomir Radoń

Sekretarze Naukowi:

Krystyna Jelonek-Litewkowa
Bożena Lesiak-Przybył

Recenzenci:

Wiesław Bieńkowski
Bożena Wyrozumska

Pismo dotowane przez Towarzystwo „Pro Archivio”

© Copyright by Towarzystwo „Pro Archivio”

Wydanie I, Kraków 2000

Adres redakcji:

Archiwum Państwowe w Krakowie
30-960 Kraków, ul. Sienna 16
tel. 422-40-94 wewn. 20



Profesor Wiesław Bieńkowski
(1926-1999)

22 listopada 1999 roku zmarł w Krakowie nasz serdeczny przyjaciel, członek Komitetu Redakcyjnego naszego Rocznika i jego stały recenzent, historyk Krakowa, profesor zwyczajny w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Zakładu Bibliografii Bieżącej Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Jego pamięci poświęcamy niniejszy Rocznik.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY	9
Waldemar Komorowski, Kamila Follprecht — Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej) (część 5)	11
Anna Stabrawa — Z dziejów dwóch aptek w kamienicy nr 13 przy Rynku Głównym w Krakowie (część 1)	24
Wacław Kolak — Świętosław Milczący i jego związki z klasztorem Karmelitów w Krakowie na Piasku	41
Elżbieta Ostrowska — Z dziejów stosunków chrześcijańsko-żydowskich w Nowym Wiśniczu 1634–1867 (na podstawie Rękopisów Depozytowych Archiwum Państwowego w Krakowie)	50
Iwona Fischer — Rozrywka i rekreacja w Krakowie w pierwszych latach autonomii galicyjskiej	67
Barbara E. Berska — Józef Piłsudski a masoneria polska (1909–1935) w świetle akt Kazimierza Schwarzenberga-Czernego	87
MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE	97
Ksienic klasztoru staniąteckiego (oprac. Józef Marecki OFM Cap.)	99
Listy Jana Jerzego Przebendowskiego do Stefana Humieckiego z lat 1714–1724 (oprac. Adam Pełakowski)	122
IN MEMORIAM	131
Zbigniew Perzanowski (1922–1999) (Krystyna Jelonek-Litewka)	133
KRONIKA	137
Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1998 (Aleksander Litewka, Sławomir Radoń)	139
Sprawozdanie z międzynarodowego technicznego stażu archiwalnego w Paryżu (6 kwietnia–24 czerwca 1999 r.) (Ewa Pełakowska)	143
Konwencje Międzynarodowe dotyczące ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktów zbrojnych oraz działalność organizacji Blue Shield (Anna Michaś)	145
„Świętosław Milczący” — wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie (15 kwietnia–16 lipca 1998 r.) (Wacław Kolak)	151

„Święta Jadwiga Królowa” — wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie (17 lipca–16 października 1998 r.) (Krystyna Jelonek-Litewka)	152
„20 lat pontyfikatu Jana Pawła II” — wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie (16 października–11 listopada 1998 r.) (Krystyna Jelonek-Litewka)	153
„Osiemdziesiąta rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości” — wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie (11 listopada–15 grudnia 1998 r.) (Alojzy Baron)	154
„Bocheńskie miscellanea archiwalne” — wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (15 grudnia 1998–15 marca 1999 r.) (Agnieszka Gicala, Dorota Kotowicz, Joanna Potasz)	155
„Obraz bł. Kingi w trzynastowiecznych zbiorach archiwalnych” — wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (12–21 maja 1999 r.) (Agnieszka Gicala, Dorota Kotowicz, Joanna Potasz)	156
„W służbie nauki... Tadeusz Kowalski (1889–1948) i jego wyprawy naukowe” — wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (13 czerwca–30 października 1998 r.) (Ewa Dziurzyńska)	157
„W służbie nauki... Izydora Dąbska (1904–1983)” — wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie (18 grudnia 1998–26 lutego 1999 r.) (Piotr Milczanowski)	161
Wystawa "Evidence! Europe Reflected in Archives" (Magdalena Marosz)	163
WYKAZ SKRÓTÓW	165
INDEKS NAZWISK	167
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH	182
ILUSTRACJE	187

CONTENTS

PAPERS	9
Waldemar Komorowski, Kamila Follprecht — Owners of Cracow Market Square Tenement Houses in Modern Times (until the First Swedish Deluge) (part 5)	11
Anna Stabrawa — From the History of the Pharmacies in Tenement House No. 13 on the Main Market Square in Cracow (part 1)	24
Wacław Kolak — Świętosław Milczący and His Connections with the Carmelite Convent in Cracow "Na Piasku"	41
Elżbieta Ostrowska — From the History of the Christian-Jewish Relations in Nowy Wiśnicz 1634–1867 (based on the Deposit Manuscripts of the State Archives in Cracow)	50
Iwona Fisher — Pastime and Recreation in Cracow during the First Years of the Autonomy in Galicia	67
Barbara E. Berska — Józef Piłsudski and Polish Freemasonry (1909–1935) in the Light of the Kazimierz Schwarzenberg-Czerny Files	87
SOURCE MATERIALS	97
Mother Superiors of the Staniątka Convent (ed. by Józef Marecki OFM Cap.)	99

Jan Jerzy Przebendowski's Letters to Stefan Humiecki from the Years 1714–1724 (ed. by Adam Perłakowski)	122
IN MEMORIAM	131
Zbigniew Perzanowski (1922–1999) (Krystyna Jelonek-Litewka)	133
CHRONICLE	137
The 1998 Annual Report from the Director of the State Archives in Cracow (Aleksander Litewka, Sławomir Radoń)	139
Report from the International Technical Archival Training in Paris from April 6th–June 24th 1999 (Ewa Perłakowska)	143
International Conventions Concerning the Preservation of Cultural Heritage in the Case of Military Conflicts and the Activity of the "Blue Shield" Organisation (Anna Michaś)	145
"Świętosław Milczący" — An Exhibition at the State Archives in Cracow (April 15th–July 16th 1998) (Wacław Kolak)	151
"Saint Queen Jadwiga" — An Exhibition at the State Archives in Cracow (July 17th–October 16th 1998) (Krystyna Jelonek-Litewka)	152
"20 Years of Pontificate of Pope John Paul II" — An Exhibition at the State Archives in Cracow (October 16th–November 11th 1998) (Krystyna Jelonek-Litewka)	153
"The 80th Anniversary of Polish Independence" — An Exhibition at the State Archives in Cracow (November 11th–December 15th 1998) (Alojzy Baron)	154
"The Archival <i>Miscellanea</i> of Bochnia" — An Exhibition at the State Archives in Bochnia (December 15th 1998–March 15th 1999) (Agnieszka Gicala, Dorota Kotowicz, Joanna Potasz)	155
"The Image of Blessed Kinga in the 13th century Archival Material" — An Exhibition at the State Archives in Bochnia (May 12th–21st 1999) (Agnieszka Gicala, Dorota Kotowicz, Joanna Potasz)	156
"In the Service of Science... Tadeusz Kowalski (1889–1948) and his Expeditions" — An Exhibition at the Branch of the Polish Academy of Sciences Archives in Cracow (June 13th–October 30th 1998) (Ewa Dziurzyńska)	157
"In the Service of Science... Izydora Dąmbska (1904–1983)" — An Exhibition at the Branch of the Polish Academy of Sciences Archives in Cracow (December 18th 1998–February 26th 1999) (Piotr Milczanowski)	161
Exhibition "Evidence! Europe Reflected in Archives" — (Magdalena Marosz)	163
ABBREVIATIONS USED	165
INDEX OF NAMES	167
INDEX OF PLACE NAMES	182
ILLUSTRATIONS	187

Artykuły

WALDEMAR KOMOROWSKI, KAMILA FOLLPRECHT

Właściciele kamienic Rynku krakowskiego
w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), (część 5)

KATALOG, KONTYNUACJA

8. Rynek Główny 11. Kamienica „Abramowska”, „Alantsowska”,
„Zajdliczowska”, „Pod Karpiem”

PRZEGLĄD PODSTAWOWYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY

- Biedrzycki**¹ s. 1v: kamienica P. Zaidlicza R.K.
Richter² s. 12: Pernus, 1655 * *Roku 1655 płaci Octavian Bestyci kontrybucji Szwedom 12000 fr.*
Gąsiorowski³ s. 88: Mikołaj Alantse, aptekarz, 1571–1595 * Jan Alantse, aptekarz, 1601 * *Według podań dom ten należał do posłów weneckich, w dziedzincu tego domu zwraca uwagę starożytna rzeźba herbu Wenecji.*
Pauli⁴ s. 6v, 7r, 8r: kamienica *Pod Karpiem Złotym* * Mikołaj Alantse (1563–1653), 1601 * Mikołaj Zajdlisz, 1638.

¹ *Regestr gospod wszytkich w Mieście króla Jego Mci Krakowie dla Ich Mci PP. Senatorów, urzędników i dworu Króla Jego Mci także królewiców Ich Mci przez Jakoba Alexandra Biedrzyckiego stanowniczego króla Jego Mci porządnie zrewidowanych i przeyzranych... roku Pańskiego 1632*, Bibl. PAU, rkps 1057.

² *Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII, XVII zebrał i napisał Karol Richter 1862*, Muzeum Historyczne m. Krakowa, rkps R 413.

³ *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa, jego przedmieść i miasta Podgórze wraz z nazwiskami właścicieli na podstawie ksiąg hipotecznych i urzędowych do dnia 10 maja 1878 r. doprowadzony i historycznymi objaśnieniami uzupełniony przez Aleksandra Nowoleckiego [z notatami W. Gąsiorowskiego]*, Kraków 1878.

⁴ *Ż. Pauli, Spis domów miasta Krakowa z oznaczeniem ich właścicieli w różnych czasach*, BJ, rkps 5354.

Louis⁵

s. 77–78, 208: kamienica *Alantsowska, Zajdlicowska* * rodzina Alantsse, XVI w. * Jan Alantsse * Mikołaj Alantsse, ławnik sądu magdeburskiego * *Anna Alantsówna wydała się za bogatego mieszczanina Scheibergera; dom i aptekę Alantsowską nabył w r. 1603 Mikołaj Cebrowski, a następnie Stanisław i Regina Dytłowicze, a od nich w r. 1638 Mikołaj Zajdlicz. Ponieważ Anna czy Agnieszka Pernusowa była za Zajdliczem (1647–1663), więc w domu tym zamieszkała głośna w czasach reformacji rodzina Pernusów vel Pyrnusów.*

Niemal przez cały interesujący nas okres kamienica była własnością aptekarzy. Anna Stabrawa, która aptekom krakowskim poświęciła pracę doktorską (o czym wspomnieliśmy w trzeciej części naszego katalogu⁶), opublikowała w poprzednim tomie „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” oparty na niej artykuł⁷, szeroko omawiający dzieje zarówno kamienicy, jak i apteki w niej się mieszczącej. Fakt ten uzasadnia bardziej skrótowe w stosunku do innych punktów katalogu omówienie domu RG 11. Wykład poszerzamy jedynie w miejscach, w których pracę Anny Stabrawy można uzupełnić o nowe ustalenia i interpretacje.

Rozważania nad pochodzeniem pierwotnej nazwy kamienicy — „Abramowska”, używanej jeszcze w drugim ćwierćwieczu XVI w., pozostawiamy do studiów nad właścicielami kamienic rynkowych w średniowieczu. Wspomnieć można jedynie domysł Żegoty Paulego co do pochodzenia tej nazwy — wywodził ją od imienia Abrahama z Goszyc⁸.

Od 1527 r. właścicielem kamienicy RG 11 oraz sąsiedniej kamienicy RG 12A był aptekarz Jakub Włoch (pisany też Vlosek, Vloscheck, Vloszeck, Włosek, Italus) z Zaborowa, mieszczanin krakowski od 1517 r.⁹ Jak zapisano w akcie kupna-sprzedaży z 1527 r. kamienica „Abramowska” była dużym budynkiem, natomiast przylegająca do niej RG 12A niewielką kamieniczką¹⁰.

Dnia 4 kwietnia 1550 r. Jakub Włoszek sprzedał oba domy Stanisławowi Lermowi¹¹. Stanisław Lerm, syn Wolfganga Lerma (Lirma), drukarza z Alzacji,

⁵ J. Wawel-Louis, *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim*, Kraków 1890.

⁶ W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, (część 3), „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4, s. 21.

⁷ A. Stabrawa, *Apteka w kamienicy „pod Złotym Karpim” w Krakowie, przy Rynku Głównym II*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1999, t. 5, s. 42–68.

⁸ Ż. Pauli, s. 8r; J. Wawel-Louis, s. 208; obydwaj uważają, że „Abramowską” nazywano „tylną część tej kamienicy, wychodzącą ku ulicy Stolarskiej”.

⁹ A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 43; J. Lachs, *Dawne aptekarstwo krakowskie*, „Biblioteka Wiadomości Farmaceutycznych” 1933, t. 19, s. 123.

¹⁰ A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 43.

¹¹ APKr, rkps 14 (Scab.), s. 420.

czynnego w Krakowie w pierwszej ćwierci XVI w.¹², przyjął prawo miejskie krakowskie 27 kwietnia 1547 r.¹³ Jego żoną była Agnieszka Zythowa¹⁴, zmarła przed lutym 1559 r.¹⁵

Dnia 7 października 1552 r. Lerm sprzedał kamienicę RG 11 Mikołajowi Alantsee, aptekarzowi, oraz jego żonie Annie¹⁶. Mikołaj Alantsee, syn Jana, aptekarza plockiego i krakowskiego¹⁷, obywatel krakowski od 27 marca 1555 r., testamentem z 18 czerwca 1578 r. rozporządził swoją własnością, przekazując dom rynkowy do wspólnego użytkowania wszystkim dzieciom — Janowi, Mikołajowi jun., Zygmunтови, Cecylii, Annie i Elżbiecie¹⁸. Po jego śmierci (przed 12 maja 1579 r.) przeprowadzono formalny podział kamienicy między dzieci¹⁹. Jednakże kamienica nadal pozostawała we wspólnym użytkowaniu spadkobierców, a tylko Jan, w oparciu o prawo starszeństwa i na mocy ojcowskiego postanowienia o przekazaniu mu w całości apteki, reprezentował rodzeństwo w sprawach formalno-prawnych, zaciągając pożyczki, zabezpieczone na kamienicy, czy też płacąc czynsz²⁰.

Jan Alantsee zmarł w 1603 r. Na podstawie ugody spisanej między spadkobiercami kamienica przeszła w 1607 r. na własność Daniela Zaydlicza i jego żony Elżbiety Alantsówny (najmłodszej córki Mikołaja Alantsego jun.)²¹. Daniel Zaydlicz (zwany też Zaygliczem), późniejszy rajca krakowski (od 1614 r.)²²,

¹² T. Ułewicz, *Wśród impressorów krakowskich doby renesansu*, Kraków 1977, s. 144, 175-176; *Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI saeculorum, volumen I. Cracovia impressorum XV et XVI ss, edidit Joannes Ptaśnik*, Lwów 1922, nr 500, 501; J. Ptaśnik, *Drukarze i księgarze krakowscy XV i XVI wieku*, Lwów 1922, s. 25, 32. Według Żegoty Paulego Wolf Lerm był właścicielem kamienicy na ul. Stolarskiej, będącej „tyłem” posesji RG 11 (Z. Pauli, s. 8r); według J. Ptaśnika była to połowa domu zwanego „Abramowski” (J. Ptaśnik, *Drukarze...*, s. 32).

¹³ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis*, wyd. A. Kiełbicka, Z. Wojaś, „Fontes Cracovienses” 1, Kraków 1993, nr 2459.

¹⁴ APKr, rkps 758 (Plenip.), s. 8.

¹⁵ APKr, rkps 444 (Cons.), s. 532–533.

¹⁶ APKr, rkps 15 (Scab.), s. 130–132. Anna przekazała mężowi swoją część kamienicy w 1558 r. (APKr, rkps 444 (Cons.), s. 449).

¹⁷ A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 44–45; M. Rawita-Witanowski, *Ród aptekarzy plockich Alantsich*, „Wiadomości Farmaceutyczne” 1929, R. 56, nr 11, s. 1–2; J. Lachs, *Dawne aptekarstwo...*, s. 54–55; K. Pieradzka, *Alantsee (Alancy) Mikołaj*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 42.

¹⁸ A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 45–46, por. APKr, rkps 772 (Test.), s. 574–579.

¹⁹ *Księga wiertelnicza krakowska, część II (1578–1591). Quartaliensium recognitiones et divisiones, pars II (1578–1591)*, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, „Fontes Cracovienses” 6, Kraków 1998, nr 243.

²⁰ APKr, rkps 456 (Cons.), s. 210; rkps 2590 (Reg. exact., 1577 r.), s. 22; rkps 2534 (Reg. exact., 1578 r.), s. 26; rkps 2539 (Reg. exact., 1579 r.), s. 33; rkps 2560 (Reg. exact., 1595 r.), s. 27.

²¹ A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 47.

²² J. Bieniarzówna, *Mieszczarstwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969, s. 172.

związany był z kamienicą już w latach siedemdziesiątych XVI w., bowiem mieszkał w niej od czasu ślubu z Elżbietą²³. Do 1623 r. apteką zarządzali wspólnie Daniel Zaydlitz i Zygmunt Alantsee, brat Jana. Po śmierci Zaydlitza w 1623 r.²⁴ wdowa Elżbieta scedowała prawo własności apteki i domu na rzecz synów — Mikołaja aptekarza, Daniela jun. lekarza i Jana, żupnika olkuskiego. Na mocy ugody Mikołaj spłacił braci (do 1631 r.)²⁵. Gdy został jedynym właścicielem domu przystąpił bez zwłoki do jego modernizacji; prace rozpoczęto w 1631 r. i prowadzono jeszcze w 1634 r.²⁶

Mikołaj Zaydlitz (Zajdlitz), ławnik krakowski od 1617 r., rajca krakowski w latach 1631–1646, żonaty był z Agnieszką Pernusówną²⁷. Po jego śmierci w 1646 r. żona zapisała aptekę i kamienicę swoim bratankom i bratanicom, dzieciom Mikołaja Pernusa sen.²⁸

W testamencie Agnieszki Zaydlitzowej z 1646 r. użyto dla określenia domu RG 11 nazwy „Pod Karpiem”²⁹. Anna Stabrawa przypuszcza, że „...godło domu, przedstawiające karpia, wykutego w kamieniu, które znajduje się obecnie w podwórzu tej posesji, pochodzi zapewne z tamtych czasów...”³⁰. Godło to wmurowane jest w południową ścianę graniczną. Jak pisze w swoim herbarzu Kasper Niesiecki, w herbie Korczbach (Korzbog) Zajdliczów „...trzy karpie złote powinny być, jeden nad drugim pływające w polu białym...”³¹.

Ze względu na brak wyraźnych cech stylowych w rzeźbie karpia trudno jest przesądzać o czasie jej powstania. Równie dobrze można wywodzić karpia w godle kamienicy z herbu rodziny Alantsee, który otrzymała ona z nadania cesarskiego w 1550 r. Jak pisze Uruski „...Herb ich przedstawiał: na tarczy w poprzek przepołowionej górne pole złote, a w dolnym, błękitnem trzy ryby «głowacze»... (po niem. alant)”³².

²³ APKr, rkps 2539 (Reg. exact., 1579 r.), s. 39. Zdaniem A. Stabrawy mieszkał tu dopiero od 1590 r. (A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 47).

²⁴ Według A. Stabrawy Daniel Zaydlitz zmarł w 1625 r. (A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 47). Jednak już w 1623 r. jest on wymieniony jako zmarły (APKr, rkps 772 (Test.), s. 724).

²⁵ A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 47.

²⁶ APKr, rkps 1378 (Quart.), s. 478 (27 marzec 1631); s. 544 (24 sierpień 1634).

²⁷ J. Lachs, *Dawni aptekarze...*, s. 124; J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo...*, s. 172.

²⁸ APKr, rkps 773 (Test.), s. 138–139. Wymienieni zostali: Daniel, Mikołaj, Jan, Stanisław, Anna Piotrkowczykowa, Katarzyna Huttini, Marianna Głaczyńska (por. A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 48–49).

²⁹ W księgach szosu nazwa „Pod Karpiem” pojawia się w 1653 r. (APKr, rkps 2623, s. 6). Adolf Sternschuss błędnie odnosi godło „Pod Karpiem (Złoty)” do domu RG 10 (A. Sternschuss, *Godła domów krakowskich*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 2, s. 182).

³⁰ A. Stabrawa, *Apteka...*, s. 48.

³¹ *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego S.J.*, wydany przez J.N. Bobrowicza, t. 5, Lipsk 1840, s. 257.

³² *Rodzina. Herbarz polski, opracowany przez Seweryna hr. Uruskiego*, t. 1, Warszawa 1904, s. 21; por. M. Rawita-Witanowski, *Ród aptekarzy...*, s. 1. Witanowski wspomina o jednym

Jeszcze bardziej enigmatyczne jest pochodzenie rzeźby skrzydlatego lwa, istniejącej do czasu przebudowy w latach 1913–1917 w podworcu kamienicy. W XIX w. powszechnie przyjmowano, że jest to herb Wenecji —

„...Tradycja, którą wspierała stara rzeźba... wskazywała ten dom, jako własność Rzplitej weneckiej. Miał to być dom poselski, nabyty dla pomieszczenia posłów Doży weneckiego, którzy z powodów politycznych i handlowych nieustannie do Krakowa zjeżdżali i w nim stale gościli...”³³.

Stąd w XIX w. utworzono dla kamienicy nazwę „Dom Wenecki”. Jednakże próby wyjaśnienia pochodzenia rzeźby skrzydlatego lwa przez związanie tradycji weneckich z rodziną Alantsee, która z Wenecji pochodziła, nie dały zadowolającej odpowiedzi³⁴.

Nie jest wykluczone, że w nazwie „Dom Wenecki” przechowała się tradycja instytucji popularnej w łacińskiej części średniowiecznej Europy — domu kupców-gości (kupców obcych). Był to budynek (dom wolno stojący lub kamienica w zwartej zabudowie), w którym podróżujący kupcy mogli zatrzymać się ze swoim towarem. We Wrocławiu dom taki powstał (zdaniem M. Bukowskiego) w drugiej ćwierci XIII w. — wzniesiono go na Wyspie Książęcej³⁵. Domy kupców obcych grupowały kupców według kryterium terytorialnego, jednak ich nazwy nie zawsze odpowiadały składowi etnicznemu (paralelne zjawisko zauważyć można w idei tzw. nacji na uniwersytetach — na uniwersytecie bolońskim studentów polskich i węgierskich zaliczano do nacji niemieckiej). Przykładem może tu być Dom Kupców Niemieckich (Fondaco dei Tedeschi), założony w Wenecji w 1288 r. dla kupców niemieckich, polskich, węgierskich i czeskich³⁶. Przykłady analogicznych domów kupieckich można podać też z Eu-

z przedstawicielei płockiej gałęzi rodu Alantsee, „...który przezwał się z polska «Karpieńskim», od herbowego swego znaku ryby...”.

³³ J. Wawel-Louis, s. 77; por. A. Sternschuss, *Godła...*, s. 185–186; M. Rawita-Witanowski, *Ród aptekarzy...*, s. 1.

³⁴ We Lwowie istnieje kamienica z lwem św. Marka nad portalem, zwana „domem Weneckim” (Rynek 14), należąca w XVI w. do Weneccjanina Antonio de Massari (W. Łoziński, *Sztuka lwowska w XVI i XVII wieku. Architektura i rzeźba*, Lwów 1898, s. 87; Ł. Charewiczowa, *Czarna kamienica i jej mieszkańcy*, Lwów 1935, s. 29-30).

³⁵ M. Bukowski, *Ratusz wrocławski na tle urbanistycznego rozwoju miasta*, [w:] M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 14. Ostatnio zakwestionowano taką interpretację, odnosząc termin „domus mercatorum” do najstarszych sukienic wrocławskich (R. Czerner, Cz. Lasota, *Wrocławskie sukienice*, [w:] *Architektura Wrocławia*, t. 4. *Gmach [Wrocławskie budowle użyteczności publicznej]*, pod red. J. Rozpędowskiego, Wrocław 1998, s. 13).

³⁶ M. Bukowski, *Ratusz...*, s. 128, przyp. 8: „Istniał ścisły regulamin dotyczący warunków sprzedaży towarów obcego pochodzenia oraz zakupów, w których mieli brać udział także kupcy weneccy. Również ściśle ustalone były warunki pobytu i mieszkania dla przyjezdnych kupców. Budynek położony obok Canale Grande mieścił na parterze składy oraz izby służące do zawierania transakcji, piętra zaś przeznaczone były na mieszkania”.

ropy zaalpejskiej, np. z Brugii, gdzie znajdowały się domy kupców angielskich (założony w XIV w.) i niemieckich („Oosterlinghuis”) ³⁷. W pomorskim Chełmnie swoje siedziby mieli kupcy angielscy, duńscy i holenderscy ³⁸. Stąd domysł, że krakowski „Dom Wenecki” mógł być faktorią kupiectwa tego miasta.

9. Rynek Główny 12A. Kamienica „Fontanowska” („Fontaniowska”)

Począwszy od kamienicy RG 12A wkraczamy na teren, który w interesującym nas okresie nie miał jednoznacznie określonej przynależności terytorialnej, w rozumieniu trwałego przypisania do Rynku (o kwestii tej wspomnieliśmy już we wstępie do katalogu ³⁹). Ze względu na nieostrą granicę Rynku z ulicą Grodzką ⁴⁰ domy położone na łagodnym łuku łączącym Rynek z tą ulicą przypisywane były raz do Rynku raz do ulicy Grodzkiej. Dowodem tego są zapisy w aktach miejskich, zwłaszcza z drugiej połowy XVI w., w których umowna granica między Rynkiem a ulicą Grodzką przesuwana była często od styku domów RG 12A i RG 12B do styku domów RG 12B i RG 13A ⁴¹.

Kamienica RG 12 składa się z dwóch, pierwotnie niezależnych kamienic, połączonych w 1830 r. Zgodnie z przyjętą zasadą kamienica pierwsza w kolejności, w tym wypadku północna, oznaczona została jako RG 12A, druga określona jest odpowiednio jako RG 12B.

PRZEGLĄD PODSTAWOWYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY

- Biedrzycki** s. 1v: *kamieniczka PP. Ochockich wążka*.
Richter s. 12: Gabriel Ochocki, doktor medycyny, 1655.
Gąsiorowski s. 88: *dom przechodni na Stolarską ulicę* * Jan Chrzyciel Fontani, rajca krakowski, 1571 * Gabriel Ochocki, doktor medycyny, rajca krakowski, 1642.
Pauli s. 6v: Gabriel Ochocki, 1642 * Jan Chrzyciel Fontanus, 1571.
Louis s. 80–81: kamienica *Fontanowska* * rodzina Fontanich z Como, XVI w. * *W r. 1571 mieszkał w niej Jan Chrzyciel Fontani rajca*

³⁷ M. Jędrzyk, *Dwór Bractwa św. Jerzego w Gdańsku*, „Porta Aurea. Rocznik Zakładu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego” 1992 [1995], t. 1, s. 246.

³⁸ E. Gąsiorowski, *Rynek i ratusz chełmiński*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1965, t. 10, z. 1, ryc. 5.

³⁹ W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1996, t. 2, s. 19.

⁴⁰ Do czasu regulacji (poszerzenia) ulicy Grodzkiej w czasie odbudowy po pożarze 1850 r. styk wschodnich pierzei Rynku i ulicy Grodzkiej był nieczytelny (J. Demel, *Pożar Krakowa 1850 r.*, „Rocznik Krakowski” 1952, t. 32, z. 3, s. 10).

⁴¹ Księgi zsozu z lat 1541, 1542, 1551, 1557 umiejscawiają granicę Rynku i ul. Grodzkiej na styku kamienic RG 12A i RG 12B (APKr, rkps 2501, 2502, 2506, 2512 (Reg. exact.)); księgi z lat 1573 i 1575 przesuwają ją na styk kamienic RG 12B i RG 13A (APKr, rkps 2526 i 2528 (Reg. exact.)), natomiast księgi z okresu po 1577 r. przywracają jej poprzednie położenie.

miejski, a następnie Baltazar Fontani słynny sztukator, prawdopodobnie syn lub synowiec Jana (...). Następnym właścicielem tej kamienicy był Walenty Fontani, Fontaniusem zwany, pierwiastkowo profesor nauk matematycznych w szkole imienia Nowodworskiego (...) * Gabriel Ochocki, doktor medycyny, rajca krakowski.

Kamienica powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie XIV w., po likwidacji bezimiennej ulicy prowadzącej z Rynku do ulicy Stolarskiej, będącej śladem pierwotnego układu lokacyjnego. Pamięć o tym fakcie przetrwała do XIX w., czego świadectwem są słowa Karola Richtera z 1862 r.: „Dawnemi czasy była w miejscu domu tego uliczka prowadząca z Rynku na ul. Stolarską”⁴². Dom był najwęższą kamienicą w Rynku, co nadawało mu znamię indywidualności, a zatem ułatwiało identyfikację. Dowodem jest wzmiankowany już zapis z 1527 r., gdzie mowa o małej kamienicy („lapidea parva”)⁴³.

O właścicielu kamienicy w drugiej ćwierci XVI w. — aptekarzu Jakubie Włochu, pisaliśmy wyżej (RG 11). Tam też nadmieniliśmy, że Włoszek sprzedał dom Stanisławowi Lermowi w 1550 r. W 1554 r. Lerm został wspomniany jako właściciel tej kamienicy w związku ze sporem z sąsiadem Konradem Krupką (RG 12B)⁴⁴. W księgach szosu jako właściciel wymieniony jest Lerm w 1557 r.⁴⁵, a w 1559 i 1561 r. kamienica jest określana jako własność zmarłego Stanisława Lerma⁴⁶.

Podobnie jak kilka innych kamienic w południowo-wschodniej części Rynku także kamienica RG 12A przeszła w XVI w. w ręce wielkiego kupca włoskiego. W aktach miejskich nie odnaleziono zapisu, mówiącego o sprzedaży kamienicy przez Stanisława Lerma lub jego spadkobierców, jednak w księdze szosu z 1564 r. jako właściciel tej kamienicy występuje Jan Baptysta Włoch⁴⁷. Jan Baptysta Fontanini (Fontaninus, Fontanin), Żyd, prawdopodobnie pochodzący z Wenecji, jeden z największych kupców krakowskich drugiej połowy XVI w.; prawo miejskie przyjął w 1562 r.⁴⁸, rajcą został w 1580 r., a w 1581 r. piastował funkcję burmistrza⁴⁹.

⁴² Richter (s. 12) za Ambrożym Grabowskim; Stanisław Tomkowicz uważa to stwierdzenie za wątpliwe (por. S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*, Biblioteka Krakowska, nr 63–64, Kraków 1926, s. 46).

⁴³ APKr, rkps 441 (Cons.), s. 40. Patrz odpowiedni zapis w historii RG 11.

⁴⁴ *Księga wiertelnicza krakowska, część I (1568–1577). Quaraliensium recognitiones et divisiones, pars II (1568–1577)*, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, „Fontes Cracovienses” 5, Kraków 1997, nr 83a.

⁴⁵ APKr, rkps 2511 (Reg. exact.), s. 10.

⁴⁶ APKr, rkps 444 (Cons.), s. 532–533; rkps 445 (Cons.), s. 77.

⁴⁷ APKr, rkps 2513 (Reg. exact.), s. 34.

⁴⁸ *Księgi przyjęć... 1507–1572*, nr 3472.

⁴⁹ G. Ptaśnik, *Gli Italiani a Cracovia dal XVI secolo al XVIII*, Roma 1909, s. 104; S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski” 1910, t. 14, s. 107; S. Pańków, *Fontanini (Fontaninus) Jan Baptysta*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948, s. 61.

Józef Wawel-Louis błędnie identyfikuje Jana Baptystę Fontaniniego z rodziną Fontanów (z miasta Como, położonego w północnych Włoszech), a już zupełnym nieporozumieniem jest czynienie go ojcem Baltazara Fontany, żyjącego o wiek później⁵⁰. Stało się tak zapewne przez brak orientacji w koligacjach szeroko rozprzestrzenionych w Polsce rodów imigranckich o tym popularnym włoskim nazwisku⁵¹.

Jan Baptysta Fontanini kilkakrotnie zapisywał na tej kamienicy sumy na tzw. wyderkauf⁵². Po jego śmierci w 1597 r. w kamienicy mieszkali spadkobiercy — w 1599 r. na ich instancję wiertelnicy opracowali spis koniecznych prac budowlanych w kamienicy⁵³.

Dnia 13 marca 1599 r. Jan Baptysta Fontanini, jezuita, zrzekł się swoich udziałów w spadku po ojcu na rzecz rodzeństwa⁵⁴. 7 września 1606 r. Karol Fontanik, syn Jana Baptysty Fontaniniego przekazał swoje udziały w kamienicy Gabrielowi Ochockiemu (mąż siostry Karola, Elżbiety)⁵⁵. Dnia 31 października 1607 r. Agnieszka, wdowa po Janie Baptyście Fontaninim, przekazała Gabrielowi Ochockiemu swoje udziały w kamienicy, także w imieniu Stanisława Fontaniniego⁵⁶. W ten sposób kamienica przeszła w ręce rodu Ochockich.

Krakowski ród Ochockich był miejską gałęzią szlacheckiej rodziny Ochockich, herbu Ostoja⁵⁷. Pierwszy z krakowskich przedstawicieli rodziny przybył z Lelowa i przyjął prawo miejskie krakowskie w 1593 r.⁵⁸ Był kupcem sukienym, od 1609 r. ławnikiem, w latach 1614–1617 rajcą krakowskim⁵⁹.

Syn i wnuk Gabriela Ochockiego kupca byli lekarzami. Gabriel Ochocki starszy (ok. 1601–1673) zapoczątkował tradycję studiów uniwersyteckich w rodzine (studiował na uniwersytecie krakowskim oraz w Padwie i Rzymie); był

⁵⁰ Z. Prószyńska, *Fontana Baltazar (ok. 1658–1738)*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. II. D–G, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 232–234.

⁵¹ Liczne rodziny Fontanich tworzyły całe dynastie muratorów, budowlanych i architektów działających w Polsce w XVI, XVII i XVIII w. (por. S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa [1954], s. 78–79), jednak żadna z nich nie miała związków z kamienicą RG 12A.

⁵² APKr, rkps 22 (Scab.), s. 738–742 (30 maj 1585 r.); rkps 453 (Cons.), s. 142–143 (13 luty 1592 r.); rkps 453 (Cons.), s. 417–418 (24 maj 1593 r.). Wyderkauf — suma zabezpieczona pod zastaw kamienicy.

⁵³ APKr, rkps 1377 (Quart.), s. 694.

⁵⁴ APKr, rkps 455 (Cons.), s. 270–271. Wymienia dzieci z małżeństwa Jana Baptysty z Anną Rymar: Elżbietę, Stanisława, Zuzannę, Jadwigę, Urszulę, Reginę, Ludwika, Karola, Aleksandra.

⁵⁵ APKr, rkps 456 (Cons.), s. 1042–1043.

⁵⁶ APKr, rkps 456 (Cons.), s. 1307.

⁵⁷ L. Hajdukiewicz, *Ochocki Gabriel starszy*, [w:] PSB, t. 23, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 492.

⁵⁸ *Księgi przyjęć... 1573–1611*, nr 1388.

⁵⁹ J. Lachs, *Kronika lekarzy krakowskich...*, s. 43; J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo...*, s. 164; L. Hajdukiewicz, *Ochocki...*, s. 492–495.

rektorem uczelni krakowskiej (1650/51, 1654, 1655). W radzie miejskiej zasiadał od 1634 r., był wielokrotnym burmistrzem i „jak większość medyków krakowskich tego okresu doszedł do znacznego majątku”⁶⁰ — wśród należących do niego nieruchomości krakowskich znalazł się także, odziedziczony po ojcu, dom przyrynkowy. Jedynym właścicielem kamienicy RG 12A stał się po wykupieniu w dniu 8 marca 1636 r. udziału brata Piotra⁶¹.

Renata Żurkowa przypisuje (naszym zdaniem niesłusznie) kamienicę RG 12A w latach trzydziestych i czterdziestych XVII w. rodzinie Jugowiczów⁶² — byli oni właścicielami kamienicy RG 13A.

10. Rynek Główny 12B. Kamienica „Gutteterowska”, „Denhoffowska”

PRZEGLĄD PODSTAWOWYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY

- Biedrzycki** s. lv: kamienica *Gutteterowska Naiasnieyszich królewicow Ichmci dostatnia*.
- Richter** s. 12: kamienica Denhoffowska * R. 1624 kamienicę *Gutteterowską kupuje królowa Konstancja przez pełnomocnika Wizemberga za 1400 złp* * R. 1655 płaci P. *Giuhelm Orszetti okupu dla Szwedów 50000 fr.*
- Gąsiorowski** s. 88: Stanisław Gutteter, doktor medycyny, 1571 * Kasper Denhof, wojewoda sieradzki, 1642 * *Anna Konstancja królowa pol. kupiła od Waleriana Guttetera; r. 1638 darował tę kamienicę Władysław IV Kasprowi Denhofowi wojewodzie sieradzkiemu.*
- Louis** s. 82–83: kamienica *Gutteterowska vel Guterowska* * Pankracy Guteter, 1515 * Stanisław Guteter, doktor medycyny, 1547–1571 * Zygmunt Guteter rajca krakowski, 1585 * Kasper Guteter rajca krakowski, 1589 * Walerian Guteter, przysiężnik, 1586–1600 * August Guteter, Jerzy Guteter, Jan Guteter *vel Dobrodziejski* * Kasper Denhof, wojewoda sieradzki, syn Teodora, wojewody inflanckiego. *Zdarzenie iż ożenił się z Aleksandrą Koniecpolską, siostrą Stanisława Koniecpolskiego, kasztelana krakowskiego i był marszałkiem dworu królowej Cecylii Renaty, przyczyniło się zapewne wiele do czasowego osiedlenia się Kaspra Denhofa w Krakowie i wzięcia tego domu w posesyą.*

⁶⁰ J. Lachs, *Kronika lekarzy krakowskich...*, s. 42–43; L. Hajdukiewicz, *Ochocki...*, s. 494; por. J. Bieniarżówna, *Mieszczanstwo...*, s. 164. O Ochockim i jego rodzinie obszernie informują też starsze publikacje — F. Giedroyć, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 561.

⁶¹ APKr, rkps 460 (Cons.), s. 1418.

⁶² R. Żurkowa, *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Biblioteka Krakowska, nr 128, Kraków 1992, s. 21, przyp. 50.

Kamienica RG 12B jest czwartym domem we wschodniej pierzei Rynku Głównego, który w pierwszej połowie XVI w. należał do możnej rodziny Krupków (do Piotra Krupki należała kamienica RG 6, do Erazma Krupki kamienice RG 7 i RG 8)⁶³. Spomiędzy tych czterech domów kamienica RG 12B przestała być własnością rodziny Krupków najpóźniej, bo dopiero w 1554 r.

Konrad Krupka, syn Piotra, należał do zamożnej kupieckiej rodziny niemieckiego pochodzenia, osiadłej w Krakowie w XV w., nobilitowanej w 1515 r.⁶⁴ Był właścicielem kamienicy już w 1527 r.⁶⁵ Po jego śmierci, w dniu 20 grudnia 1553 r. dokonano podziału majątku pozostałego po nim i po jego żonie, Małgorzacie Turzonównie⁶⁶. Właścicielami kamienicy RG 12B zostali w równych częściach — Urszula Krupkówna, żona Stanisława Guttetera⁶⁷, Fryderyk Schilling, syn Josta Schillinga i Anny Krupkówny⁶⁸ oraz Konrad Krupek z Przeclawic⁶⁹.

Dnia 16 kwietnia 1554 r. Urszula Gutteterowa, żona Stanisława, przekazała swoje udziały w kamienicy RG 12B Jerzemu Gutteterowi⁷⁰; 23 listopada 1554 r. Konrad Krupek z Przeclawic sprzedał Gutteterowi swoje udziały w tej kamienicy⁷¹; w dniu 11 grudnia 1557 r. Jost Schilling, syn Jodona odsprzedał mu swoje udziały⁷², a 28 lutego 1558 r. uczynił to także Fryderyk Schilling⁷³.

Rodzina Gutteterów przybyła do Krakowa w końcu XV w. z Kulmbachu we Frankonii⁷⁴. Wśród rodów szwabskich imigrujących do stolicy Polski posiadli oni

„...największe znaczenie i dostatki (...) tworzyli potężną spółkę bankiersko-kupiecką, której interesy sięgały na daleki zachód niemiecki. Nabyli w Polsce liczne dobra ziemskie, cesarstwu stali się tak użytecznymi, za co otrzymują od niego niemieckie szlachectwo, które następnie w 1580 r. Stefan Batory im zatwierdza i nadaje polski indygenat...”⁷⁵.

⁶³ Patrz „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1997, t. 3, s. 26–27; 1998, t. 4, s. 13, 21.

⁶⁴ A. Lewicka-Kamińska, *Krupka Melchior h. własnego*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 414. Jego braćmi byli wspomniani Piotr i Erazm, właściciele kamienic w Rynku.

⁶⁵ APKr, rkps 441 (Cons.), s. 40. Patrz odpowiedni zapis w historii RG 11.

⁶⁶ APKr, rkps 443 (Cons.), s. 519–523. W 1624 r. kamienica została określona jako „z dawna Turzowska” — być może Konrad Krupka otrzymał ją jako posag żony (APKr, rkps 459 (Cons.), s. 349).

⁶⁷ Brat Jerzego, zmarł w 1554 r. (S. Pańków, *Gutteter Jerzy*, [w:] PSB, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 189).

⁶⁸ Synami Justusa (Jodoka) Schillinga byli m.in. Fryderyk i Just (J. Bieniarsówna, *Schilling Justus (Jodok) herbu własnego*, [w:] PSB, t. 35, Warszawa-Kraków 1994, s. 483–484).

⁶⁹ Syn Konrada (H. Barycz, *Krupka (Krupek) Przeclawski Konrad h. własnego*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 411–412.

⁷⁰ APKr, rkps 443 (Cons.), s. 619–620.

⁷¹ APKr, rkps 443 (Cons.), s. 757.

⁷² APKr, rkps 444 (Cons.), s. 280.

⁷³ APKr, rkps 444 (Cons.), s. 310–312.

⁷⁴ S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje...*, s. 86, przyp. 2; s. 87, przyp. 2.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 87. Herb Gutteterów omawia Adam Chmiel (A. Chmiel, *Herby Cyruśów mieszczan krakowskich*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 270–272).

Jerzy Gutteter, rajca krakowski od 1548 r., kilkakrotnie pełniący funkcję burmistrza, prowadził wielką spółkę handlową, która skoncentrowała handel między Niemcami a Rusią⁷⁶. Dom RG 12B był jego główną krakowską rezydencją. W 1555 r. przeprowadzono rewizję tej kamienicy⁷⁷ być może w związku z przeprowadzoną pod koniec lat pięćdziesiątych XVI w., pod kierunkiem budowniczych włoskich — Galeazzo Guicciardini i Tomasza Ferrovere, przebudową budynku⁷⁸.

Jerzy Gutteter zmarł w 1565 r. Na mocy jego testamentu z 1563 r., majątek podzielono między spadkobierców⁷⁹ — jako właściciele kamienicy wymieniani są w rejestrach podatkowych Stanisław i Kasper⁸⁰. Po śmierci Stanisława (1570) i Piotra (1572) doszło w 1580 r. do ostatecznego podziału majątku⁸¹ — spółkę handlową prowadzili nadal Kasper i Walerian, właścicielem kamienicy został Kasper, a Walerian i wdowa po ich bracie Łukaszu zamieszkali w jego domu⁸².

Kasper Gutteter, ławnik krakowski w 1574 r., rajca od 1582 r., wielokrotny burmistrz, zmarł w 1614 r. Cały majątek ruchomy oraz kamienicę w Rynku zostawił trzeciej żonie — Dorocie Selferównie⁸³. Dnia 24 lipca 1615 r. wdowa przekazała kamienicę RG 12B miastu⁸⁴, a rajcy krakowscy 7 sierpnia 1615 r. wydzierżawili ją Dominikowi Montelupiemu⁸⁵.

Gutteterowie, wzorem innych wzbogaconych na handlu i uszlachconych rodów krakowskich, przenieśli się do swych wiejskich siedzib. Zerwali więzy z Krakowem — symboliczną wymowę miała tu sprzedaż krakowskiej siedziby królowej Annie Konstancji, drugiej żonie Zygmunta III Wazy. Dnia 14 lutego

⁷⁶ S. P a ń k ó w, *Gutteter Jerzy...*, s. 188–189.

⁷⁷ APKr, rkps 443 (Cons.), s. 898–900.

⁷⁸ W.J. W d o w i s z e w s k i, *Gabryel Stoński architekt krakowski XVI wieku*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1891, t. 5, z. 1, s. 2; Z. W e n z e l - H o m e c k a, *Guicciardini Galeazzo*, [w:] PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 140; S. P a ń k ó w, *Gutteter Jerzy...*, s. 189.

⁷⁹ APKr, rkps 772 (Test.), s. 449–460. Datowany 6 kwiecień 1563 r., oblatowany 20 grudnia 1565 r. Dziećmi Jerzego byli: z pierwszego małżeństwa z Regiłą Stawińską — Stanisław, Piotr, Just i Erazm; z drugiego małżeństwa z Rosyną Schilling — Kasper, Walerian, Achacy, Łukasz, Rosyna i Regina. (S. P a ń k ó w, *Gutteter Jerzy...*, s. 189).

⁸⁰ APKr, rkps 2526 (Reg. exact., 1573 r.), s. 25; rkps 2528 (Reg. exact. z 1575 r.), s. 31; rkps 2530 (Reg. exact. z 1577 r.), s. 22.

⁸¹ APKr, rkps 21 (Scab.), s. 320–328, 332–349, 507–510, 625–631, 659–664.

⁸² S. P a ń k ó w, *Gutteter Jerzy...*, s. 189; S. P a ń k ó w, *Gutteter Kasper...*, s. 190; por.: APKr, rkps 2560 (Reg. exact. z 1595 r.), s. 27; 2561 (Reg. exact. z 1598 r.), s. 45; 2567 (Reg. exact. z 1602 r.), s. 12; 2570 (Reg. exact. z 1607 r.), s. 7; 2586 (Reg. exact. z 1614 r.), s. 35.

⁸³ S. P a ń k ó w, *Gutteter Kasper*, [w:] PSB, t. 9, s. 190; po Gutteterze zostało w jego mieszkaniu przy Rynku m.in. „obrazów wielkich 36, mniejszych 65” (S. T o m k o w i c z, *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział I Filologiczny” 1922, t. 5, s. 64).

⁸⁴ APKr, rkps 458 (Cons.), s. 408–409.

⁸⁵ APKr, rkps 458 (Cons.), s. 415.

1624 r. Walerian i Zygmunt Gutteterowie w imieniu swoim i pozostałych spadkobierców Jerzego Guttetera sprzedali połowę kamienicy RG 12B królowej Konstancji za 7 tys. florenów⁸⁶. W dniu 23 lutego 1624 r. w aktach miejskich oblatowano mandat królewski z 20 stycznia 1624 r., w którym Zygmunt III pisze, że jego żona kupiła połowę kamienicy RG 12B — drugą połowę posiadającą spadkobiercy Kaspra Guttetera. Król s płaca sumy zapisane na tej kamienicy, m.in. dla szpitala św. Sebastiana i kamienica w całości staje się własnością królowej Konstancji⁸⁷. Nie wiemy, co skłoniło królową do zakupu właśnie tej kamienicy — być może na decyzję miał wpływ wielkopański charakter budynku: była obszernym gmachem z wyjściem także na ul. Stolarską⁸⁸, miała duże pomieszczenia, wielki dziedziniec, szeroką klatkę schodową i arkadowe krużganki wzorem Wawelu⁸⁹.

W latach 1632 i 1635, a więc już po śmierci królowej Konstancji (zmarła w 1631 r.) kamienica jest określana w księgach szosu jako własność „Królowej Jey Mości”⁹⁰, ale równocześnie Jakub Biedrzycki określa ją w 1632 r. jako własność królewiczów. Trudno ustalić personalia jej właściciela w tym okresie — niewątpliwie pozostawała jednak w ręku rodziny królewskiej.

Jako kolejny właściciel kamienicy RG 12B występuje Kasper Denhoff, wojewoda sieradzki⁹¹. W aktach nie odnaleziono zapisu wyjaśniającego, w jaki sposób wszedł on w jej posiadanie. Według tradycji otrzymał ją w 1638 r. w darze od króla Władysława IV — być może fakt ten związany był z piastowaniem przez Kaspra Denhoffa stanowiska marszałka dworu królowej. Po jego śmierci w 1645 r. kamienica określana jest jako własność Denhoffów lub „Denhoffowska”⁹² — prawdopodobnie więc przeszła w ręce synów Kaspra: Stanisława (dworzanin, rotmistrz królewski, zmarł w 1653 r.), Zygmunta (krajczy królowej, zmarł w 1655 r.) i Aleksandra (sekretarz królewski, opat jędrzejowski, zmarł w 1671 r.)⁹³.

⁸⁶ APKr, rkps 459 (Cons.), s. 349.

⁸⁷ APKr, rkps 459 (Cons.), s. 352.

⁸⁸ APKr, rkps 2511 (Reg. exact. z 1557 r.), s. 12; 2528 (Reg. exact. z 1575 r.), s. 34; 2530 (Reg. exact. z 1577 r.), s. 25; 2561 (Reg. exact. z 1598 r.), s. 53; 2567 (Reg. exact. z 1602 r.), s. 12; 2570 (Reg. exact. z 1607 r.), s. 7; 2586 (Reg. exact. z 1614 r.), s. 8; 2599 (Reg. exact. z 1628 r.), s. 17. Budynek przy ul. Stolarskiej (obecnie nr 9) określony jest jako tył (posticum, indermach) kamienicy Gutteterowskiej.

⁸⁹ W. Komorowski, *Domy Rynku krakowskiego w XVI i XVII wieku (do pierwszego najazdu szwedzkiego)*, [w:] *Między gotykiem a barokiem. Sztuka Krakowa XVI i XVII wieku*, Biblioteka Krakowska, nr 126, Kraków 1997, s. 48.

⁹⁰ APKr, rkps 2601 (Reg. exact.), s. 8; rkps 2607 (Reg. exact.), s. 5.

⁹¹ W. Czaplinski, *Denhoff Kasper*, [w:] PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 114.

⁹² APKr, rkps 2613 (Reg. exact. z 1642 r.), s. 3; 2626 (Reg. exact. z 1655 r.), s. 8; 2629 (Reg. exact. z 1656 r.), s. 4; 2630 (Reg. exact. z 1657 r.), s. 8; 2635 (Reg. exact. z 1658 r.), s. 6.

⁹³ W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tablica nr 149. W księdze szosu z 1659 r. jako właściciel wymieniony jest „Denhoff, opat jędrzejowski” (APKr, rkps 2636 (Reg. exact.), s. 6).

SUMMARY

Owners of Cracow Market Square Tenement Houses in Modern Times (until the First Swedish Deluge) (part 5)

This article is a continuation of the publication which had its first part appear in the *Cracow Archival Annual Publication* in 1996. This article presents the owners of the houses No. 11 and 12. The tenement house No. 11 during almost the whole period mentioned in the title was the property of pharmacists: in the years 1527–1550 — Jakub Włoch, in the years 1552–1607 — the Alantsee family, since 1607 — the Zajdlicz family; temporarily it belonged to a printer, Stanisław Lerm (1550–1552).

The tenement house on the Market Square No. 12 consists of two houses, joined together in 1830. The house No. 12A, the narrowest one on the Market ("*lapidea parva*"), in the years 1527–1550 belonged to the above-mentioned Jakub Włoch, and later to Stanisław Lerm. Before the year 1564 it changed hands among great merchant families: since 1607 it belonged to the Fontaninis, later to the Ochockis (Gabriel Ochocki was a woolen cloth merchant, his son and grandson were doctors).

The tenement house on the Market Square No. 12B is the fourth one on the eastern side of the Square. In the first half of the 16th century it was the property of the wealthy Krupka family and in the late 1550s, as a result of an agreement between families, it passed on to the Gutteters, an ennobled family of immigrants from Swabia. In the years 1624–1638 the house was the property of the royal family of the Vasa's and later — the property of a prominent family of royal officers, the Denhoffs.

ANNA STABRAWA

Z dziejów dwóch aptek w kamienicy nr 13 przy Rynku Głównym w Krakowie (część 1)

Tematem artykułu jest rekonstrukcja historycznych rodowodów dwóch świec- kich aptek krakowskich, których początki sięgają XV w. Apteki te usadowione były w dwóch sąsiadujących ze sobą kamienicach wschodniej pierzei Rynku Głównego, u wylotu ulicy Grodzkiej (dawne liczby orientacyjne: 24, 25).

W 1850 r. w czasie wielkiego pożaru obydwie kamienice w znacznym stopniu uległy zniszczeniu. W drugiej połowie XIX w. zostały odbudowane, połączone i uzyskały wspólną, neorenesansową fasadę, którą projektował architekt Karol Knaus. Obecnie ta duża pięciookienna kamienica oznaczona jest nr 13.

Do niezwykle cennych należą zachowane w archiwach plany przyziemia obu kamienic oraz ryciny przedstawiające ich fasady przed połączeniem.

Apteka o starszym rodowodzie, przedstawiona w pierwszej części artykułu mieściła się w szerszej, trzyokiennej kamienicy (13A). Rycina z 1846 r., pochodząca ze zbioru Józefa Louisa uwidacznia jej fasadę (o szerokości ok. 11 m). Centralną niszę attyki wieńczącej budynek zdobi oko Opatrzności. Jest rzeczą oczywistą, że wąska i wysoka nisza, zamknięta półkoliście, nie była przeznaczona dla tego typu godła. Pierwotnie wypełniała ją postać ludzka, potwierdza to kopia miedziorytu wg rysunku Michała Stachowicza z 1809 r., pt.: „Powitanie księcia Józefa Poniatowskiego w lipcu 1809 roku na Rynku krakowskim”. Postać w niszy attyki był niewątpliwie Murzyn, godło kamienicy i apteki, którą w urzędowych zapisach nazywano wielką. Poczynając od drugiej dekady XVI w. na pewno, a nie jest wykluczone, że już wcześniej, trzyokienna część A kamienicy nr 13 nosiła nazwę „pod Murzynom” („pod Murzyny”, „apud Aethiopes”). Nazwa ta utrzymywała się niemal przez trzy stulecia. Oko Opatrzności, które zdobiło szczyt domu, umieszczone około 1828 r., zostało zdjęte w latach osiemdziesiątych XIX w.¹

¹ J. W a w e l - L o u i s, *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim*, Kraków 1890, s. 86–94, 209; J. J a m r o z, *Mieszkańska kamienica krakowska, wiek XIII–XV*, Kraków–Wrocław 1983;

Drugi artykuł poświęcony dziejom apteki, usytuowanej w węższej, dwuokiennej kamienicy „pod Złotą Głową” („sub Aureo Capite”) (dawna l. orient. 25, obecnie nr 13B) ukaże się w 7 tomie „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”. Apteka ta legitymuje się rodowodem, liczącym przeszło pięć stuleci i co należy podkreślić, od końca XV w. czynna jest w tej samej kamienicy po dzień dzisiejszy.

CZEŚĆ I

Apteka Wielka „pod Murzynem” w Krakowie, przy Rynku Głównym 13A

W okresie od ok. 1419 do 1551 r. aptekę wyżej wymienioną prowadzili:

- Paweł Tannemann senior
- Stanisław Tannemann
- Paweł Tannemann junior
- Jan Ursinus (Baer) syn Pawła
- Jan Kromer
- Dominik Kromer
- Jan Jastrzębiec
- Mikołaj Nadarzyński
- Jan Czech z Pragi
- Bartłomiej Farrer (Pharrer)

Wśród not biograficznych piętnastowiecznych aptekarzy krakowskich w opracowaniu Jana Lachsa (1933) uwzględniony został Paweł Tannemann, właściciel kamienicy z apteką Wielką przy Rynku Głównym. Nazwa apteki — apotheca maior, apotheca magna, grosse Apotheke — wielokrotnie powtarzana w księgach miejskich, wskazuje, że była to officina sanitatis należąca do wyjątkowych².

Najstarszy zapis — jakim obecnie dysponujemy — który można odnieść do wspomnianej apteki pochodzi z 1419 r. Oto w dniu 4 stycznia w księdze przyjęć do prawa miejskiego wpisano nowego obywatela:

„Paulus Tanenman habet ius, debet portare litteram ad festum Johannis. Petrus Fochszagil fideiussit.”

Nie podano zawodu Tanenmanna ani też miejsca jego pochodzenia. Po przeanalizowaniu materiałów źródłowych, wskazanych przez J. Lachsa oraz innych autorów, wiadomo, że zapis ten dotyczy jednego ze znanych aptekarzy

H. Münch, *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat 1802–1808*, tzw. *Senacki*, Kraków 1959; APKr, *Akta Budownictwa miejskiego Magistratu Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa*, L.sp. 24, 25; BJ, rkps 5925, s. 273; MHK, nr inw. 1596/VIII — rycina.

² J. L a c h s, *Dawne aptekarstwo krakowskie*, Warszawa 1933, s. 121.

w mieście. Pisownia jego nazwiska nie zawsze była jednakowa — w urzędowych zapisach występuje jako Tanenman, Tannemann, Tauman, Tannman, Thaymann³.

Z księgi ławniczej kazimierskiej pochodzi kolejna cenna informacja dotycząca osoby aptekarza. Mianowicie w dniu 4 czerwca 1423 r. zanotowano:

„Johannes Slothekolano resignavit domum et hereditatem suam in Stradomya, (...) Paulo Tauman apotecario de Cracovia et Margarethe uxori sue et hereditibus ipsorum perpetuis temporibus habendam etc.”

W 1423 r. do Tannemanna i jego żony Małgorzaty należał dom wraz z przylegającym doń ogrodem usytuowany na Stradomiu. Nie udało się sprawdzić, jak długo dom ten był w posiadaniu Tannemannów⁴.

Kolejne zapisy, którymi dysponujemy, dotyczą kamienicy przy Rynku Głównym 13A w Krakowie. W 1431 r. połowa tej kamienicy stanowiła własność Pawła aptekarza, drugą połowę posiadał Michał złotnik. Zmiana nastąpiła w dniu 2 maja 1432 r., kiedy to wymieniony Michał odstąpił swoją połowę aptekarzowi:

„Michel goltsmed mediam domum suam in Circulo inter domum Johannis Hoze et Johannis messingsloer sitam, cuius domus altera medietas est Pauli apteker cum omnibus iuribus modis et limitibus eidem Paulo apothecario libere resignavit...”⁵

Aby wykluczyć możliwość pomyłki przy ustalaniu lokalizacji kamienicy Pawła Tannemanna niezbędne były informacje dotyczące domów sąsiadujących oraz ich właścicieli. W 1432 r. wymieniony Michel (goltsmed) to Michał Brenner, jeden z wybitnych złotników (1419–1441), związany swą działalnością z kościołem Mariackim, a także z dworem królewskim. Do Jana Hoze należała wówczas kamienica nr 13B, natomiast Jan mosiężnik (messingsloer) był właścicielem kamienicy nr 12B. Z upływem lat zmieniali się sąsiedzi aptekarza. W 1433 r. dom nr 12B nabył Jerzy Schwarz, zaś w 1441 r. krewny Schwarza, Paweł Hoze. Kiedy w 1463 r. dzielono majątek po zmarłym Pawle Hoze zapisano, że jego spadkobiercy otrzymali kamienicę nr 12B usytuowaną obok Pawła aptekarza. Dzięki licznym zapisom w źródłach archiwalnych możemy obecnie precyzyjnie wskazać kamienicę nr 13A, w której mieściła się apteka Wielka Pawła Tannemanna⁶ (ryc.).

³ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506. Libri iuris civilis Cracoviensis 1392–1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913, nr 3150.

⁴ *Księga ławnicza Kazimierska 1407–1427 (Acta scabinalia Casimieriensia 1407–1427)*, wyd. B. Wyrozumska, „Fontes Cracovienses” 4, Kraków 1996, nr 2606, 2659.

⁵ *Cracovia artificum 1300–1500 (Źródła z dziejów sztuki i cywilizacji w Polsce, t. IV)*, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917, nr 286.

⁶ *Cracovia artificum 1300–1500...*, nr 280; APKr, rkps 6 (Scab.), s. 24, 71, 110, 115, 236; rkps 8 (Scab.), s. 26, 216; rkps 429 (Cons.), s. 344, 345; rkps 431 (Cons.), s. 189, 362; „...Hern Thurzos

A jak wyglądała sytuacja rodzinna aptekarza? W pierwszym testamencie, oblatowanym w księdze ławniczej w 1435 r., Paweł Tannemann wymienił osoby, które miały partycypować w podziale dóbr, a to: żonę Małgorzatę, dzieci (nie podał ich imion) oraz siostrę Annę. Prawnym opiekunem żony Małgorzaty wyznaczony został Michał Brenner. Ponieważ początek działalności Pawła Tannemanna i złotnika Michała Brennera w Krakowie przypada na ten sam okres, obydwu tych mieszczan łączyły prawdopodobnie bliskie stosunki towarzyskie, a może nawet powiązania rodzinne. Aptekarz Paweł przeznaczył testamentem pewne kwoty na cele dobroczynne, m.in. dla ludzi biednych i chorych w kilku szpitalach, dla kościoła Panny Marii, a także dla bractwa św. Barbary⁷.

W dniu 11 maja 1444 r. dwaj aptekarze — Paweł (Tannemann) i Maciej (Grosz) wymienieni zostali wśród członków bractwa kupieckiego przy kościele św. Barbary („...honesti viri (...) Paulus apothecarius et Mathias apothecarius, confratres Fraternitatis mercatorum de Capella Sanctae Barbarae, sita in coemeterio ecclesiae parochialis Sanctae Mariae in Cracovia...”). Bractwo to — jak wiadomo — zrzeszało ludzi świeckich, reprezentujących różne zawody⁸.

W latach 1436, 1439, 1441 oraz 1458 „Paulus apothecarius” występuje w aktach miejskich kilkakrotnie w charakterze poręczyciela, był więc człowiekiem znanym i cieszył się zaufaniem⁹.

Do ciekawych możemy zaliczyć notatkę, napotkaną w metryce studentów uniwersytetu krakowskiego, która dotyczy Tannemanna. W 1444 r. zapisano: „Stanislaus Pauli apotecarii de Cracovia dedit fertonem”. Syn aptekarza Pawła wniósł opłatę wpisową i rozpoczął studia. Stanisław urodził się około 1428 r., skoro na studia przyjmowano zazwyczaj chłopców w wieku 15 lub 16 lat. Paweł Tannemann był prawdopodobnie jednym z pierwszych krakowskich aptekarzy, który dostrzegał potrzebę wyższego od przeciętnego wykształcenia dla swego syna, następcy w aptece. Należał przeto do światłych przedstawicieli swej profesji, a może sam był także wychowankiem uniwersytetu. Do pierwszej połowy XVII w. aptekarze zdobywali wiedzę zawodową na zasadach rzemieślniczego–kupieckiego terminowania, lecz w przeciwieństwie do innych

haus zwischen Abraham's Häusern und Grosse Apteke...”; B. Przybyszewski, *Złoty dom królestwa*, Warszawa 1968, s. 87–90; J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, „Rocznik Krakowski” 1914, t. 16, s. 1–90; A. Stabrawa, *Dawne apteki m. Krakowa od XIV do XVIII wieku*, Kraków 1993, rozdz. 1, s. 14–16 [maszyn. w BM UJ w Krakowie]; J. Jamroz, *Mieszczkańska kamienica...*, s. 57, 60, 65, 67, 117, 124–125. Kamienica nr 11 należała do Abrahama Czarnego z Goszyc, żupnika. Wąski zaułek (miedzuch) o szerokości ok. 4 m, pomiędzy domami nr 11 i nr 12B w Rynku był w XV w. zabudowany i dom ten — nr 12A („domus parva”) zajmujący tę wąską parcelę również należał do Abrahama Czarnego.

⁷ APKr, rkps 6 (Scab.), s. 113.

⁸ APKr, rkps 3301 (kopiariusz przywilejów i zapisów na rzecz kościoła św. Barbary w Krakowie).

⁹ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego, 1392–1506*, op.cit., poz. 4749, 4754, 4982, 5049, 6430.

zawodów tej grupy musieli korzystać z wiedzy książkowej, do której znajomość łaciny, języka „uczonych” była niezbędna¹⁰. Okazuje się, że w Krakowie w pierwszej połowie XV w. wymagania niektórych aptekarzy były większe.

Kontakty aptekarza Pawła Tannemanna z dworem królewskim świadczą również o szczególnej roli, jaką pełnił on w mieście. W 1448 r. król Kazimierz, tytułem długów swoich i swego brata Władysława, zapisał Pawłowi pewne kwoty na czynszach królewskich w Krakowie¹¹.

Tannemann był człowiekiem zamożnym. Oprócz kamienicy z apteką Wielką w Rynku Głównym posiadał ogród za bramą Mikołajską, a w 1453 r. sprzedał część innego domu, usytuowanego również w Rynku Głównym, Hirschbergom, właścicielom pozostałych części tego samego domu¹².

W 1457 r. w księdze ławniczej wpisany został drugi z kolei testament Pawła. I tu ponownie „Pavel apteker anders Thannemann genant” pewne kwoty, zabezpieczone na kamienicy 13A, zapisał żonie Małgorzacie. Małgorzatę powierzył opiece syna Waltera. Wymienił także imiona swoich pozostałych synów, którzy mieli partycypować w podziale schedy, a mianowicie Stanisława, Pawła i Jana. O Walterze brak danych w późniejszych zapisach. Natomiast syn Stanisław to bez wątpienia ten, który w 1444 r. rozpoczął studia na uniwersytecie. W 1459 r. Stanisław wystąpił w aktach miejskich wraz ze swoją żoną Dorotą w sprawie transakcji finansowej; był więc wówczas człowiekiem samodzielnym. W 1461 r. pełnomocnikiem Stanisława został Maciej Grosz aptekarz. Stanisław Tannemann przejął zawód po ojcu, został aptekarzem po ukończeniu studiów uniwersyteckich. Praktykę apteczną odbył pod fachowym rodzicielskim okiem w Wielkiej aptece¹³.

Stanisław Tannemann zmarł w młodym wieku. W 1463 r. już nie żył. Pozostawił wdowę Dorotę oraz syna Janka¹⁴. Zmieniła się zatem sytuacja rodzinna i w związku z tym Paweł Tannemann senior w 1465 r. sporządził nowy testament, który zawiera cenne informacje. Wymienieni zostali sąsiedzi aptekarza Pawła w Rynku Głównym. Kamienica nr 12B należała wówczas do spadkobierców Pawła Hoze, natomiast właścicielem kamienicy nr 13B był Juraschko Kezinger, syn kupca norymberskiego. Na wypadek swojej śmierci Paweł Tannemann wydał dyspozycje dotyczące podziału majątku, w którym uczestniczyć miała żona Małgorzata oraz wszystkie żyjące dzieci: Paweł junior, Jan i Agnieszka. Aptekę Wielką miał objąć syn Paweł, który z pewnością, podobnie jak Stanisław, był

¹⁰ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis ab Anno 1400 ad Annum 1489*, t. I, wyd. Ż. Pauli i B. Ulanowski, Kraków 1887, s. 109.

¹¹ *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905, nr 55.

¹² APKr, rkps 7 (Scab.), s. 167, 171; F. Giedroyć, *Materiały do dziejów farmacji w dawnej Polsce. Spis aptekarzy w w. XIV–XVIII*, Warszawa 1905.

¹³ APKr, rkps 7 (Scab.), s. 303–304; rkps 8 (Scab.), s. 26, 82; J. Lachs, *Dawne aptekarstwo...*, op.cit., s. 121.

¹⁴ APKr, rkps 772 (Test.), s. 105; rkps 8 (Scab.), s. 143–144.

dobrze przygotowany do zawodu. Paweł junior zobowiązany został jednocześnie do spłaty wszelkich długów ciążących na aptecę oraz do sprawowania opieki nad matką Małgorzatą do końca jej dni¹⁵.

Paweł Tannemann senior żył długo, w 1472 r. sporządził jeszcze jeden testament. Poczytał zapisy na kościół Panny Marii w Rynku Głównym (10 grzywien), na msze święte żałobne i dla biednych ludzi (20 grzywien). Dodał, że 30 grzywien na powyższe cele spadkobiercy uzyskają ze sprzedaży ogrodu znajdującego się za bramą Mikołajską. Żona Małgorzata i dwaj synowie Paweł junior i Jan mieli otrzymać po jednej ćwierci kamienicy w Rynku, córka Agnieszka i wnuk Janek (po zmarłym synu Stanisławie — aptekarzu) po jednej ósmej części kamienicy, natomiast pozostałym osieroconym dzieciom córki Anny przyspaść miała kwota, jaką mieli zwrócić dłużnicy aptekarza, m.in. Jerzy Mornstein¹⁶. Nie była to ostateczna decyzja testatora. W 1473 r. aptekarz Paweł Tannemann senior odwołał swój legat dla wnuka Janka. W związku z tym, w 1473 r. w obecności wójta Jana Schlepkogila oraz pięciu ławników sporządzony został w domu aptekarza jeszcze jeden testament, który różnił się od poprzedniego w zasadzie tylko w części, która dotyczyła wydziedziczonych wnuka Janka Tannemanna. Ósma część kamienicy 13A, uprzednio wnukowi temu przeznaczona, została podzielona pomiędzy dwu synów: aptekarza Pawła juniora i Jana oraz córkę Agnieszkę. Egzekutorami swojej ostatniej woli aptekarz wyznaczył synów Pawła i Jana oraz aptekarza Macieja pełniącego funkcję ławnika w mieście¹⁷.

Dwie kolejne chronologicznie notatki dotyczą leków przygotowywanych w aptecę Tannemanna dla osób prywatnych, jak również dla króla Kazimierza.

W 1472 r. bakafarz sztuk wyzwolonych, brat Georgius z klasztoru Cystersów w Koprzywnicy winien był Pawłowi cztery grzywny za leki¹⁸.

W 1473 r. regulowano długi królewskie zaciągnięte u Pawła Tannemanna. Na pokrycie należności przyznano Pawłowi, aptekarzowi królewskiemu, różne czynsze i opłaty rzemieślników w mieście, tudzież od szewców z Kleparza¹⁹.

W 1474 r. Paweł Tannemann senior już nie żył. Jego córka Agnieszka odstąpiła wówczas bratu, aptekarzowi Pawłowi, odziedziczoną część kamienicy za 100 guldenów węgierskich²⁰.

W 1475 r. Paweł Tannemann junior, ówczesny właściciel apteki, zgodnie z wolą zmarłego ojca odstąpił ogród za bramą Mikołajską Janowi Kromerowi²¹.

¹⁵ APKr, rkps 8 (Scab.), s. 216.

¹⁶ APKr, rkps 8 (Scab.), s. 466.

¹⁷ APKr, rkps 8 (Scab.), s. 501–502.

¹⁸ *Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis*, t. I, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1893, nr 253, s. 56.

¹⁹ MRPS, t. I, op.cit., nr 1084.

²⁰ APKr, rkps 8 (Scab.), s. 536.

²¹ APKr, rkps 8 (Scab.), s. 562.

Nie znamy przyczyny, dla której Paweł Tannemann odstąpił w 1476 r. część swego udziału dzieciom Pawła Paczko, Pawłowi i Agnieszce. W charakterze pełnomocnika w tej sprawie wystąpił wtedy Paweł Baer (Paweł Paczko był zięciem Pawła Baera)²².

Paweł Tannemann junior, podobnie jak ojciec cieszył się zaufaniem w mieście, skoro w 1481 r. został pełnomocnikiem doktora medycyny Jana z Reguł („Doctor Joannes de Reguli constituit Paulum apteker in negotiis suis...”). Jan z Reguł „regis Poloniae phisicus”, który pozostawał w bliskich stosunkach z Pawłem aptekarzem, od 1482 r. rajca, następnie profesor Akademii Krakowskiej, obierany kilkakrotnie rektorem tej uczelni, wymieniany wśród nadwornych, wysoko cenionych lekarzy Kazimierza Jagiellończyka, Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta należał do osób wybitnych. Był również aptekarzem, o czym świadczyć może zapis z 1503 r., w którym Jan z Reguł „spectabilis ac egregius Doctor Johannes de Regulis aromatarius et medicinae doctor” wystąpił przed ławą miejską w związku z jakąś urzędową sprawą. W powyższym kontekście słowo „aromatarius” przed tytułem „medicinae doctor” mogło oznaczać jedynie aptekarza w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Czy Jan z Reguł prowadził swoją aptekę na dworze królewskim, czy też we własnym domu, nie udało się ustalić. Być może to on ułatwiał Pawłowi Tannemannowi kontakty z dworem, bowiem i ten aptekarz wymieniany jest w rejestrach wydatków królewskich²³.

Szczególne więź łączyła Pawła Tannemanna juniora z kościołem Mariackim. W Krakowie działał wówczas Wit Stwosz, a prace związane z wielkim ołtarzem rozpoczęte przez mistrza w 1477 r. były zaawansowane. Wśród ofiarodawców na fundusz budowy ołtarza — odnotowanym w opracowaniu Ambrożego Grabowskiego — widnieje Paweł aptekarz, który na ten cel przekazał w 1485 r. puchar czy też jakieś inne naczynie srebrne pozłacane („eyne silberne Koppe obirgult czu unsir Lieben Frawen, dy man bawet of den hohen Altar”)²⁴.

W kodeksie Bractwa przy kościele NMP z lat 1481–1593, wśród jego członków figurują pod 1486 r.: „Paul appoteker, Martha Thomis aptekerin”²⁵.

Paul appoteker to niewątpliwie Paweł Tannemann junior, który w 1473 r. przejął aptekę Wielką odziedziczoną po ojcu. Wymieniona Marta, wdowa po znanym aptekarzu Tomaszu wraz z siostrą Anną Bartoszoną, ofiarowały wspólny ich dom przy ul. św. Anny na rzecz budowy ołtarza Mariackiego. Dom ten został sprzedany przez zarządcę budowy wielkiego ołtarza, Jana Turzona

²² APKr, rkps 8 (Scab.), s. 144, 408, 605; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego, 1392–1506*, op.cit., poz. 7287: „Paulus Paczke von Poznania h.i., pro littera fideiussit Paulus Beer”.

²³ APKr, rkps 429 (Cons.), s. 715; rkps 433 (Cons.), s. 614–616; *Teki A. Pawińskiego*, t. II, s. 35.

²⁴ APKr, *Teki A. Grabowskiego*: nr E-23, s. 399; E-25, s. 9–12; A. Grabowski, *Starożytne wiadomości o Krakowie*, Kraków 1852, s. 30.

²⁵ BJ, rkps 2365 („Statua Fraternalitatis Sanctae Mariae in Circulo Cracoviensi scripta — 1481–1593”); H. Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 23–24, 46 n.

rajcę, za 200 złotych. Dary powyższe świadczą o zamożności aptekarzy oraz trosce o swój kościół farny.

J. Wyrozumski stwierdził, że bractwo przy kościele Mariackim, utworzone prawdopodobnie w trzeciej ćwierci XIV w., skupiało najzamożniejszych kupców i patrycjat miejski, zwłaszcza w drugiej połowie XV w. miało charakter wysoce elitarny. W księdze zmarłych bractwa NMP, zachowanej w archiwum kościoła Mariackiego, obok królów, dostojników duchownych i świeckich, lekarzy, wymienieni są również aptekarze, a wśród nich Tannemannowie²⁶.

Nie znamy dokładnej daty śmierci Pawła Tannemanna juniora, wiadomo jedynie, że w 1492 r. już nie żył. Apteką Wielką zawiadywał wówczas dr medycyny i zarazem aptekarz Jan Baer (Ber, Beer, Behr), używający zlatynizowanej formy swego nazwiska Ursinus. Informuje nas o tym zapis pochodzący z 23 marca 1492 r., z którego wynika, że Ursinus otrzymał 23 złote węgierskie od egzекutorów testamentu Jana Lutka z Brzezia (zm. 1471), biskupa wrocławskiego i krakowskiego z tytułu długu zaciągniętego na lekarstwa jeszcze u Pawła Tannemanna seniora.

„Venerabilis et egregius vir, dominus Johannes Ursinus medicinae doctor et apotecarius in Cracovia ad acta presentia personaliter constitutus recognovit se recepisse a Reverendo patre domino Stanislao de Szwiradizche preposito Kelciensi, canonico et vicario in spiritualibus Cracoviensi, generali executori testamenti Reverendissimi olim domini Johannis Luthek dei gratia episcopi Cracoviensi viginti tres florenos ungaricales ratione medicinarium pro prefato Reverendissimo domino episcopo ad praestantum apud famosum et providum olim Paulum apotecarum antecessorem et ipsius domini doctore Ursini receptarum de quibus ipsum quitat et liberum in perpetuum mitit quitavitque et dimisit presentibus notariis sociis.”²⁷

Genealogię rodu Baerów, kolejnych właścicieli apteki Wielkiej przedstawia tablica II.

W 1470 r. ćwierć kamienicy nr 13A należała do dzieci Pawła Paczko, tj. Pawła juniora i Agnieszki, a ich pełnomocnikiem był Paweł Baer. Rodziny Baerów i Paczko były ze sobą spowinowacone. Protoplasta rodu Paweł Baer pochodził ze Śląska, prawo miejskie krakowskie otrzymał w 1446 r., zajmował się handlem ołowiem i bankierstwem. Jako rajca wymieniony jest w akcie erekcyjnym Ołtarza Mariackiego, gdyż w szczególny sposób opiekował się parafialnym kościołem, a jego legat na cele tej świątyni był jednym z największych — przeznaczony bowiem 500 cetnarów ołowiu lub równowartość w gotówce na pokrycie dachu kościoła. Przez małżeństwa córek, Baerowie spokrewnili się z najzamożniejszymi rodzinami krakowskimi. Katarzyna została żoną Adama Schwarza,

²⁶ *Księga zmarłych bractwa kościoła Panny Marii w Krakowie (Wiek XIV–XVIII)*, wyd. J. Miłkowski, *Studia Historyczne*, R. XI, Kraków 1968, z. 1, s. 71–95; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. I, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 396, 460.

²⁷ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rkps 14 (Acta officialia), s. 795–796. Pragnę tą drogą serdecznie podziękować Pani dr Marii Kowalczyk za udzielenie mi informacji o wymienionej nocie archiwalnej.

Dorota żoną Hansa Kislinga, a Barbara żoną Hanusa Scholcze. Z trzech synów Pawła, najbardziej przedsiębiorczym był Kasper Baer, wieloletni rajca krakowski (1496–1543). Kasper Baer rozpoczął studia uniwersyteckie w 1470 r. Z zawodu był mincerzem, utrzymywał stosunki handlowe z Węgrami, skąd sprowadzał srebro, był także administratorem kopalni królewskich. O drugim z kolei synu Pawła Baera, imienniku ojca, niewiele wiemy, zmarł bezpotomnie w 1507 r. Najmłodszy syn Jan Baer (Ursyn, Ursinus), późniejszy właściciel apteki, w latach 1473–1478 studiował na wydziale sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej i uzyskał magisterium ok. 1483 r. Wyjechał do Włoch dla dalszych studiów, kontynuowanych w Padwie, do Polski powrócił w 1488 r. Posiadał wówczas doktorat medycyny, był również aptekarzem, znany był ponadto jako znawca literatury, zajmował się także astronomią. Jan Baer Ursinus to człowiek o szerokich naukowych zainteresowaniach. Związany w latach 1488–1497 z wydziałem lekarskim Akademii Krakowskiej, wykładał prawo rzymskie, należał do pierwszego stowarzyszenia pisarzy w Polsce (założonego ok. 1489 r. przez Konrada Celtisa i F. Kallimacha tzw. Sodalitas Litteraria Vistulana), ogłosił drukiem podręcznik pisania listów: *Modus epistolandi* (1495). Wszechstronne zainteresowania stawiają Jana Ursinusa wśród czołowych przedstawicieli wczesnego okresu odrodzenia. Nieznane są powody, dla których w 1496 r. zrezygnował z prawa miejskiego. Żoną Jana Ursinusa była Anna, córka aptekarza Jana Kromera i Małgorzaty. Jak możemy sądzić na podstawie dotychczasowych źródeł, po rezygnacji z prawa miejskiego przez Jana Ursinusa, apteką Wielką zarządzał jego teść Jan Kromer, on bowiem w omawianym domu mieszkał w tym czasie. Jan Ursinus zmarł około 1503 r. Kasper Baer, jego brat, wspólnie z Janem Kromerem występowali w 1502 r. przed radą miejską w sprawie dotyczącej naprawy muru kamienicy (13A), graniczącego z domem sąsiednim, należącym wówczas do Jakuba aptekarza (13B)²⁸.

W 1503 r. w rodzinnym podziale majątku, kamienicę przy Rynku Głównym 13A otrzymał Kasper Baer, zamożny, niezwykle przedsiębiorczy mincerz i wieloletni rajca, który oprócz kamienicy z apteką Wielką posiadał również kamienicę z mennicą, także w Rynku Głównym usytuowaną pod nrem 17²⁹.

W 1503 r. aptekę w kamienicy nr 13A prowadził Dominik Kromer („Dominicus Kromar de Cracovia — apothecarius majoris apothecae Cracoviensis”). W tym samym roku przyjął on na naukę Marcina z Grodziska. Surowe warunki postawił praktykantowi w zawartej z nim umowie. Wykluczył wszelkie zaniebdywania, włączęgiienne i nocne, młody człowiek winien bowiem jedynie

²⁸ APKr, rkps 8 (Scab.), s. 408; rkps 430 (Cons.), s. 395; rkps 431 (Cons.), s. 331; *J. Ursyn z Krakowa. Modus epistolandi. O sposobie pisania listów*, przełożyła L. Winniczuk, Wrocław 1970, s. I–XIII; K. Pieradzka, *Ber (Behr, Beer) Paweł (zm. ok. 1504)*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. III. *Piśmiennictwo staropolskie*, Warszawa 1965, s. 367–368.

²⁹ APKr, rkps 10 (Scab.), s. 325.

kształcić się w sztuce aptekarskiej. Marcin należał do zdolnych uczniów, skoro król Zygmunt wziął go ze sobą na wyprawę pod Mińsk i Orszę, a w 1509 r. „za zasługi w czasie wojny” nadał mu przywilej na utrzymywanie apteki w Lublinie. Nie od razu jednak Marcin osiadł w Lublinie, bowiem 15 marca 1510 r. „Martinus apothecarius de Grodzysko” otrzymał prawa miejskie w Krakowie. W charakterze poręczyciela wystąpił Kasper Baer³⁰.

W 1510 r. Dominik Kromer, którego plenipotentem wobec rady miejskiej był Kasper Baer, przekazał wyposażenie apteki Janowi Jastrzębcowi. Nieznane są bliższe szczegóły tej transakcji. Dominik Kromer prawdopodobnie nie mógł już prowadzić apteki — być może ze względu na wiek. Przekazał ją Jastrzębcowi, którego żoną była Barbara, siostra Dominika Kromera. Apteka została zatem w rodzinie. W 1514 r. Jastrzębiec zapisał żonie 60 florenów w złocie i zabezpieczył ją na wszystkich swoich dobrach ruchomych i nieruchomych, żonie powierzył również opiekę nad małoletnią córką Barbarą. W tym samym roku krewna Jastrzębca Jadwiga, córka nieżyjącego Jana de Komer (sic) (de Kromer?) zeznała, że Jan Jastrzębiec aromatarius uregulował należność, przypadającą jej w spadku po ojcu, którą obciążona była apteka wraz z wyposażeniem. W 1517 r. Jan Jastrzębiec już nie żył³¹.

Kolejną informację z 1519 r. utrwalił w swoich wypisach Żegota Pauli: „Anno 1519 die 26 Januar, Barbara aromataria ab Ethiopibus contraxit matrimonium cum Nicolao famulo suo”. Wymieniona Barbara aptekarka była wdową po Janie Jastrzębcu, zaś Mikołaj słuźebnik to Mikołaj Nadarzyński. On bowiem w 1519 r. został wyzwolony w aptecę „pod Ethiopy” i przyjął prawo miejskie³².

Adam Chmiel (1917), Jan Lachs (1933) i inni autorzy w swoich opracowaniach niesłusznie związali dane odnoszące się do Mikołaja Nadarzyńskiego i Jana Czecha oraz prowadzonej przez nich apteki z inną posesją, a mianowicie z narożnym domem przy ul. Floriańskiej 1. Kamienica przy ul. Floriańskiej 1 przyjęła nazwę „pod Murzyny” dopiero w ostatniej dekadzie XVI w. Wynika to z szeregu przekazów źródłowych³³.

³⁰ J. L a c h s, *Dawne aptekarstwo*, op.cit., s. 86; *Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis*, t. I, wyd. W. W i s ł o c k i, Kraków 1893, nr 1948; K. W e n d a, *Kartki z życia aptekarzy w dawnej Polsce*, „Wiadomości Farmaceutyczne” 1919, R. XLVI, z. 6, s. 83; MRPS, t. IV, op.cit., nr 9003 (16 V 1509); *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572*, wyd. A. K i e ł b i c k a, Z. W o j a s, Kraków 1993, nr 197.

³¹ J. L a c h s, *Dawne aptekarstwo*, op.cit., s. 79–80; APKr, rkps 9 (Scab.), s. 570; rkps 432 (Cons.), s. 135, 348; A. G r a b o w s k i, *Starożytne wiadomości*, op.cit., s. 227.

³² *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572*, op.cit., nr 678: „Anno 1519 — Nicolaus Nadarzyński aromatarius ius civile suscepit, pro littera Caspar Beher fideiussit, dedit 1 mrc.”; BJ, rkps 5350, *Wypisy Żegoty Paulego*, s. 19; APKr, rkps 10 (Scab.), s. 640.

³³ A. C h m i e l, *Domy Krakowskie, Ulica Floriańska*, Biblioteka Krakowska, nr 54, cz. I, Kraków 1917, s. 10; J. L a c h s, *Dawne aptekarstwo*, op.cit., s. 98–99; A. S t a b r a w a, *Dawne apteki*, op.cit., s. 182–187.

Mikołaj Nadarzyński prowadził aptekę Wielką w kamienicy „pod Murzyny” przy Rynku Głównym 13A sześć lat, tj. do 1525 r. Pod jego kierunkiem kształcił się towarzysz kunsztu aptekarskiego Jan Smolka. Nadarzyński, podobnie jak jego poprzednicy, był również dostawcą dworu. W 1524 r. z kasy królewskiej wypłacono mu kwotę 15 florenów i 4 grosze za trociczki³⁴.

Mikołaj Nadarzyński zmarł w 1525 r. Wdowa po aptekarzu odstąpiła wówczas aptekę Janowi Czechowi z Pragi, który został mężem jej córki z pierwszego małżeństwa, Barbary. W 1526 r. Jan Czech uzyskał prawo miejskie. Decyzja Barbary dotyczyła wyłącznie apteki, bowiem kamienica „pod Ethiopy” stanowiła nadal własność mincerza Kaspra Baera. Sytuacja uległa zmianie w 1527 r., wówczas bowiem Kasper Baer wraz z żoną Barbarą Kridłówną sprzedał kamienicę dwu córkom Barbary Nadarzyńskiej, Barbarze, żonie aptekarza Jana Czecha i małoletniej Annie. Kwota 2 500 florenów, jaką uzyskali Baerowie, świadczy nie tylko o dużej wartości kamienicy, ale i o zamożności nabywców³⁵.

Wkrótce po objęciu apteki, Jan Czech zapisał żonie Barbarze na aptecę 400 florenów, zaś siostrze żony Annie Nadarzyńskiej 200 florenów. Niedługo jednak, bo zaledwie dwa lata Czech kierował apteką Wielką „apud Ethiopes”, zmarł bowiem w 1528 r. Wówczas przybył do Krakowa Wit z Pragi, plenipotent matki Jana Czecha, Doroty, która była żoną aptekarza praskiego Duchkona. Plenipotent Doroty, Wit z Pragi spisał w Krakowie ugodę, mocą której Dorota Duchkonowa scedowała aptekę po zmarłym synu, wdowie po nim Barbarze pod warunkiem, że pokryje ona wszystkie długi Jana. Barbara miała zapłacić 200 florenów należnych siostrze swojej Annie Nadarzyńskiej, zapewnić opiekę nad nią do jej pełnoletności i wyposażyć ją, oraz 50 florenów Dorocie Duchkonowej, matce zmarłego Jana Czecha³⁶. J. Lachs identyfikuje Jana Czecha z Pragi, męża Barbary Nadarzyńskiej z działającym już w pierwszej dekadzie XVI w. aptekarzem o takim samym imieniu i nazwisku, mężem Katarzyny i ojcem aptekarza Jakuba Behema i Anny. We wspomnianej wyżej ugodzie spisanej przez pełnomocnika Doroty Duchkonowej nie ma żadnej wzmianki o dzieciach pochodzących z małżeństwa Jana Czecha z Katarzyną. A zatem, jak możemy sądzić, było prawdopodobnie dwóch aptekarzy Janów, noszących dość często spotykane w Krakowie nazwisko Czech, Bem lub Behem³⁷.

W 1528 r. Barbara, wdowa po Janie Czechu z Pragi, wyszła powtórnie za mąż za aptekarza Bartłomieja Farrera. Jeśli Bartłomiej Farrer to ten sam Bartłomiej, który jako „socius” w 1502 r. odbywał praktykę w aptecę Jakuba

³⁴ J. L a c h s, *Dawne aptekarstwo*, op.cit., s. 117; Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. V, *Wawel*, t. II, *Materiały do budowy zamku*, wyd. A. C h m i e l, Kraków 1913, s. 24–26; APKr, rkps 10 (Scab.), s. 619; rkps 432 (Cons.), s. 718.

³⁵ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572*, op.cit., nr 1091; APKr, rkps 10 (Scab.), s. 699, 748; rkps 433 (Cons.), s. 140, 446, 447.

³⁶ APKr, rkps 433 (Cons.), s. 191–192, 234, 406.

³⁷ J. L a c h s, *Dawne aptekarstwo*, op.cit., s. 68–69.

(przy Rynku Głównym 13B), to w 1528 r. należał do aptekarzy o dużym doświadczeniu zawodowym. Minęło kolejnych pięć lat. W 1533 r. Barbara Farrerowa, złożona chorobą sporządziła testament. Wszystkie swoje „mobilia et immobilia” zapisała mężowi. Zmarła bezpotomnie, a wobec rozbieżności co do podziału schedy, wydany został w ratuszu urzędowy dekret. Po śmierci Barbary Farrerowej kamienica nr 13A „iure haereditario” należała do Anny Nadarzyńskiej, natomiast „apotheca apud Ethiopes” wraz z wyposażeniem do Bartłomieja Farrera, który zobowiązany został do wypłacenia Annie 200 florenów. Farrerowi przysługiwało prawo do zajmowania części domu, jednak od użytkowanych pomieszczeń musiał płacić czynsz dzierżawny (10 florenów rocznie)³⁸.

Bartłomiej Farrer uregulował wszystkie zobowiązania wobec Anny Nadarzyńskiej³⁹. W 1539 r. wydzierżawił na pięć lat bogaty kram w Rynku (obok Sukiennic), od strony kościoła Mariackiego. Wielu ówczesnych mieszczan-aptekarzy niezależnie od aptek prowadzonych w kamienicach dzierżawiło kramy miejskie. Taka bowiem działalność handlowa, zwłaszcza w dni targowe czy podczas wielkich jarmarków, powiększała znacznie ich dochody. Farrer prowadził aptekę w kamienicy „pod Murzyny” przy Rynku Głównym 13A niezależnie od wspomnianego kramu. Wkrótce ożenił się ponownie z Małgorzatą Schadeck. Z tego związku pochodził syn Krzysztof i córka Rozyna (w 1573 r. była żoną aptekarza Mikołaja w Radomiu)⁴⁰.

W 1541 r. Farrer poważnie chory sporządził testament. Żonie Małgorzacie przeznaczył na wypadek śmierci 500 florenów i szereg klejnotów. Farrer był człowiekiem zamożnym, a i jego żona odziedziczyła po swoim ojcu kamienicę przy ul. Żydowskiej w Krakowie. Zapewne z myślą o zabezpieczeniu przyszłości dzieciom, Bartłomiej Farrer zakupił w 1544 r. trzy ćwierci kamienicy narożnej przy ul. Grodzkiej 37, należącej do Anny Cieluchówny. W rok później w domu tym zamieszkał, przejął pomieszczenia poapteczne, dzierżawione do tego czasu przez Jana Alantsego, aptekarza Jego Królewskiej Mości. Wkrótce też przeniósł tam wyposażenie apteki z Rynku Głównego⁴¹. Końcowy, dziesięcioletni okres działalności Bartłomieja Farrera wiąże się z apteką przy ul. Grodzkiej 37, której dzieje przedstawione zostały oddzielnie⁴².

Kamienica przy Rynku Głównym 13A od 1551 r. poczynając należała do Szymona Sabinki, krawca. Lokatorem Sabinki w tym czasie był nie zidentyfiko-

³⁸ *Ibidem*, s. 58, 71; APKr, rkps 434 (Cons.), s. 57, 383, 600; rkps 435 (Cons.), s. 132–133, 229, 569–570, 715.

³⁹ APKr, rkps 435 (Cons.), s. 229; rkps 12 (Scab.), s. 781.

⁴⁰ APKr, rkps 435 (Cons.), s. 715; rkps 437 (Cons.), s. 420; rkps 12 (Scab.), s. 549, 551; rkps 15 (Scab.), s. 214–215; rkps 16 (Scab.), s. 888.

⁴¹ APKr, rkps 439 (Cons.), s. 475; rkps 440 (Cons.), s. 522; rkps. 12 (Scab.), s. 549, 551; rkps 13 (Scab.), s. 311; rkps 15 (Scab.), s. 426.

⁴² APKr, rkps 444 (Cons.), s. 367; A. S t a b r a w a, *Dawne apteki*, op.cit., s. 137–143.

wany dotąd Stanislaus apotecarius, nie ma jednak informacji o aptece, z którą był związany.

W latach następnych, do końca XVI w. o kamienicy tej pisano w aktach: „lapidea pod Murzyni antiquitus appellata”, „domus Sabinkowska pod Murzynem” lub „domus Sabinkowska ex antiquo pod Murzyni dicta” — nie wspomniano już apteki⁴³.

W 1590 r. kamienicę kupił od spadkobierców Sabinki Włoch Laurenty Lenc kupiec. Żoną Lenca była Zuzanna, córka aptekarza Sebastiana Miączyńskiego juniora. Po śmierci Lenca (zmarł ok. 1620 r.) kamienica „pod Murzynem” należała do Antoniosich. Drugim mężem wdowy po Lencu był Aloisy Antoniosi, pochodzący z Lukki. W 1625 r. kolejny właściciel domu Kasper Jugowicz wydzierżawił nowo odrestaurowaną izbę w przyziemiu Mikołajowi Zajdlcowi z przeznaczeniem na aptekę. Jerzy Pipan, właściciel apteki „pod Złotą Głową” w Rynku Głównym 13B zaniepokojony nową konkurencyjną placówką, zaprotestował w radzie miejskiej, gdzie spotkał się z poparciem. Projekt nie został zrealizowany, wiemy bowiem, że Mikołaj Zajdlcic prowadził nadal aptekę w kamienicy „pod Karpim” przy Rynku Głównym 11⁴⁴.

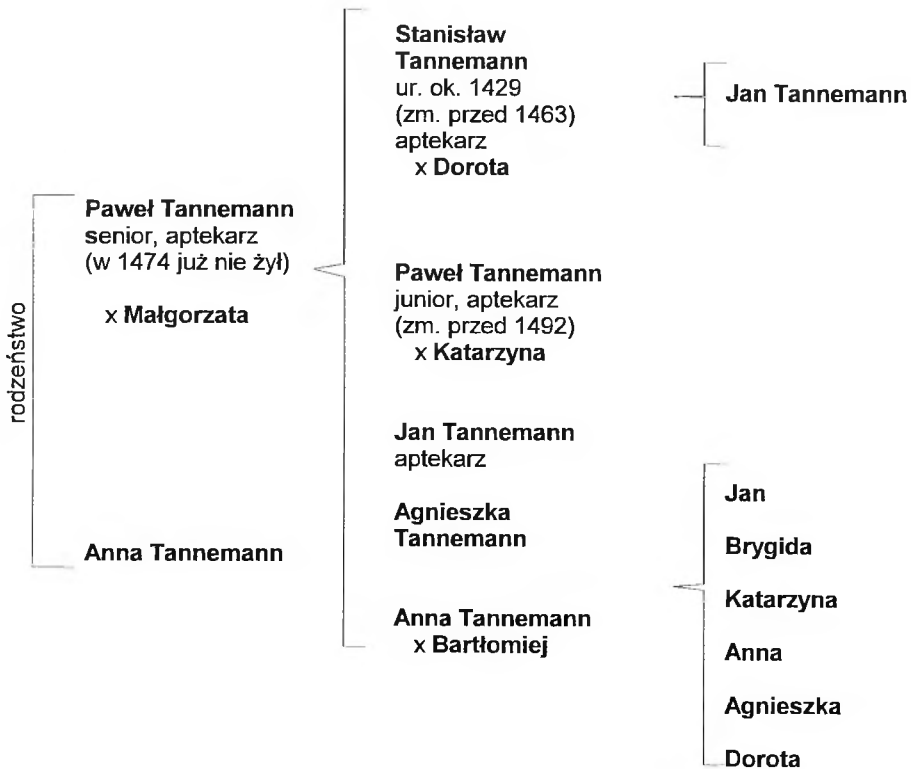
Po przeanalizowaniu przedstawionych w niniejszym artykule faktów uzyskano pełniejszy obraz jednej z najstarszych aptek stołecznego Krakowa, apteki czynnej od trzeciej dekady XV w. do połowy XVI w. w niezwykle ruchliwym punkcie Rynku Głównego w kamienicy 13A. Była to jedyna apteka w śródmieściu Krakowa, którą w XV w. nazywano „Wielką” w przeciwieństwie do umiejscowionych w niedalekiej odległości dwóch aptek „małych” (apothecae parvae). W piętnastowiecznym Krakowie wielkimi nazywano instytucje o szczególnym znaczeniu.

Liczne materiały źródłowe wzbogaciły biografie właścicieli apteki Wielkiej „pod Murzynem”. Prowadzili ją aptekarze dobrze przygotowani do zawodu, cieszący się zaufaniem, którzy w hierarchii społecznej zajmowali stosunkowo wysoką pozycję, wszak byli wśród nich także aptekarze królewscy⁴⁵.

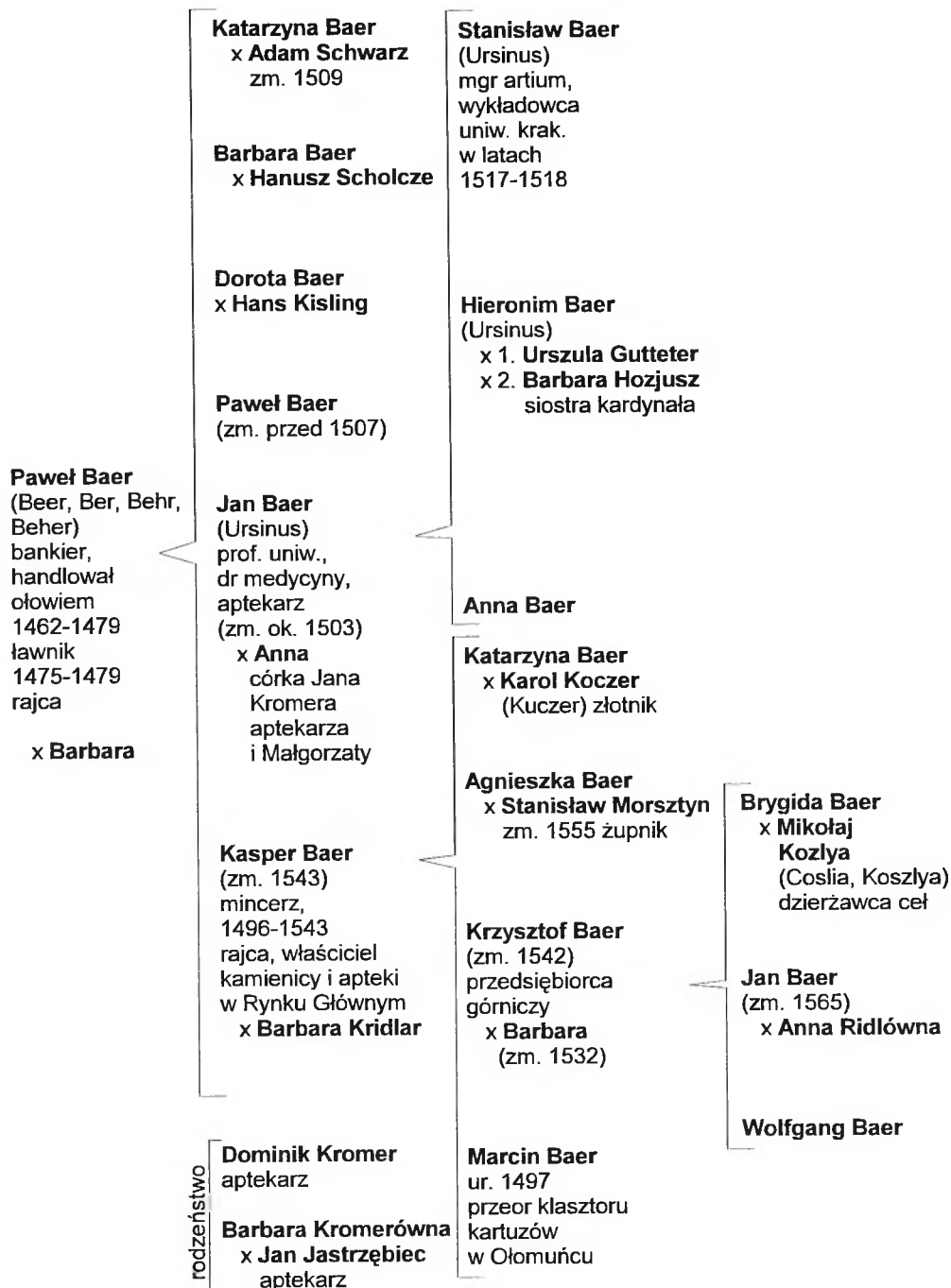
⁴³ Bratem Szymona Sabinki krawca, był lekarz królewski Bartłomiej Sabinka, zm. 10 sierpnia 1556 r., pochowany został w kościele katedralnym na Wawelu; F. G i e d r o y ć, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 769–771.

⁴⁴ APKr, rkps 444 (Cons.), s. 592; rkps 18 (Scab.), s. 36; rkps 21 (Scab.), s. 624; rkps 28 (Scab.), s. 158, 679; rkps 37 (Scab.), s. 1180; rkps 228 (Advoc.), s. 2155; rkps 238 (Advoc.), s. 2427; A. S t a b r a w a, *Apteka w kamienicy „pod Złotym Karpim” w Krakowie przy Rynku Głównym 11*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1999, t. 5, s. 47–49.

⁴⁵ S t. T o m k o w i c z, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów*, Kraków 1926, s. 28, 34, 36–37; L. W a c h h o l z, *Szpitałe krakowskie 1220–1920*, t. I, Kraków 1921, s. 54 n.



Tabl. I. Tannemanowie



Tabl. II. Genealogia Baerów i Kromerów

**Mikołaj
Nadarzyński**
aptekarz
(zm. 1525)
x **Barbara**

**Barbara
Nadarzyńska**
x **Jan Czech**
(z Pragi)
zm. 1528
aptekarz

(drugim mężem
Barbary był:)

Bartłomiej Farrer
(Pharerer)
aptekarz
(zm. przed 1577)

Drugą żoną
Farrera była:

**Małgorzata
Schadeck**

Drugim mężem
Małgorzaty był:

**Adrian Lewin
Lytwyn**

Trzecim:

**Gabriel
Bobrownicki**

Anna Nadarzyńska

x **Kasper Paczko**
(zm. przed 1544)

**Krzysztof
Farrer (Pharrer)**

**Rozyna
Farrer (Pharrer)**
x **Mikołaj z Radomia**
(Cybulski ?)
aptekarz

Tabl. III. Genealogia Nadarzyńskich, Czechów i Farrerów

SUMMARY

From the History of the Pharmacies in House No. 13 on the Main Market Square in Cracow (part I)

The history of two lay pharmacies presented in this article dates back to the 15th century. The pharmacies were founded in two separate, neighbouring houses in the south-eastern corner of the Main Market Square. In 1850 a great fire destroyed the houses like many others in their vicinity. Soon after the disaster they were rebuilt, joined together and since then form one building marked No. 13. The facade of the building in Neorenaissance style was designed by Karol Knaus (Ill. No. 1, 2).

The first part of this paper refers to the history of the pharmacy known as *Apotheca magna* or Negro Pharmacy in house No. 13 (A). The second part, devoted to the history of the Golden Head Pharmacy (*Sub aureo capite*) in house No. 13 (B) will appear in *Cracow Archives Annual*, Vol. VII.

I.

Apotheca magna — Negro Pharmacy in House No. 13 A on the Main Market Square in Cracow

The pharmacy mentioned above was the only one in Cracow, known in the 15th century as *Apotheca magna* (*Apotheca maior*, *grosse Apotheke*). Thanks to the analysis of various historical sources and documents in the collections of the State Archives the author has proven precisely not only the location of the pharmacy in house No. 13 A, but also enumerated the apothecaries who were in charge of it from the third decade of the 15th century up to the middle of the 16th century.

For nearly seventy years (up to circa 1491) the pharmacy was in the possession of the TANNEMANNS. In 1419 (4.I.) PAUL TANNEMANN appeared for the first time in the register of new citizens of Cracow. In 1423 he was known as "apothecarius in Cracovia" and undoubtedly then he founded the pharmacy in house 13 A. In his pharmacy he trained his sons, also known apothecaries: STANISLAUS TANNEMANN (in 1444, a student at the Academy in Cracow), PAUL TANNEMANN Jr. and JOANNES TANNEMANN. *Vide* genealogical Table I.

During the final decade of the 15th century and the first half of the 16th century the pharmacy changed hands several times. In 1492 JOANNES BAER URSINUS *medicinae doctor et apothecarius* was in charge of it and then JOANNES KROMER (1496), DOMINIC KROMER (1503) and JOANNES JASTRZĘBIEC (1517), all of them more or less related. Table II. Three other related families of NICOLAUS NADARZYŃSKI, JOANNES CZECH from PRAGUE and BARTHOLOMEUS FARRER (PHARRER) apothecaries who possessed the pharmacy from 1519 to 1551 are shown in Table III.

Apotheca magna, called Negro Pharmacy, must have been well equipped as the owners of it belonged to wealthy and notable townsmen. They were in touch with various eminent persons and used to deliver medicines also to the royal court. Nearly all of them figure among members of an exclusive Fraternity of the Blessed Virgin Mary at the main parochial church on the Market Square in Cracow.

WACŁAW KOLAK

Świętosław Milczący i jego związki z klasztorem Karmelitów w Krakowie na Piasku

Świętosław to niezwykła i niezmiernie ciekawa postać Krakowa u schyłku średniowiecza. Jako kapłan przy kościele Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, pełnił funkcję mansjonarza, czyli duchownego, do którego oprócz posługi duszpasterskiej należało też śpiewanie psalmów brewiarzowych w chórze kościoła. Był także bibliofilem gromadzącym drukowane dzieła teologiczne i filozoficzne.

Nie znamy miejsca ani dokładnej daty jego urodzenia. Przyszedł zapewne na świat w pierwszej połowie XV w. W jednej, własną ręką sporządzonej, zapisce na początku zachowanego i pochodzącego z jego biblioteki dzieła *Speculum naturale* Wincentego Bellovacensis zanotował miejsce swojego pochodzenia: *de Shociecz*. Być może były to Skocice w południowych Czechach lub Susiec koło Pszczyzny, jak przypuszcza ks. Czesław Skowron, autor jego życiorysu. Począwszy od XVI w. wskazywano na Sławków koło Olkusza jako miejsce jego urodzenia. Od tamtego czasu aż po dzień dzisiejszy miejscowość ta związana jest z osobą i kultem Świętosława. Nie wiemy także, z jakiego pochodził środowiska społecznego, szlacheckiego czy mieszczańskiego. Nie znana jest też data jego święceń kapłańskich. Dobra znajomość łaciny i posiadanie okazałej biblioteki świadczą o jego wykształceniu¹.

W Krakowie mieszkał w domu przy placu Mariackim należącym do Piotra Salomona rajcy, bankiera i zarazem kupca, a także bibliofila². Zmarł 15 kwietnia 1489 r. i został pochowany w krypcie pod chórem kościoła Mariackiego.

¹ Cz. Skowron, *Świętosław Milczący*, Hagiografia polska, II, Poznań–Warszawa–Lublin 1972, s. 472.

² Piotr Salomon herbu Łabędź studiował na Uniwersytecie Krakowskim, był właścicielem kilku kamienic w Krakowie, należał również do seniorów bractwa Najświętszej Maryi Panny w ko-

Świętosław odznaczał się wielką pobożnością i dążeniem do doskonałości ewangelicznej, na co wskazują m.in. księgi o treści ascetycznej, które gromadził. Jednym z przejawów jego ascezy było realizowane w życiu codziennym hasło milczenia „*silentium ubique locorum et omni tempore*” — czyli zachowywać milczenie w każdym miejscu i przy każdej okazji, wypowiadając tylko tyle słów, ile trzeba. Stąd, ćwicząc się w tej przedziwnej i wyjątkowej cnocie praktykowanej raczej wśród eremitów, sam nazywał siebie „*Silentiosus*”.

Był znaną z pobożności postacią na równi z grupą żyjących współcześnie z nim w Krakowie świętych mężów, to jest św. Jana z Kęt, profesora Akademii Krakowskiej (zm. 1473), bł. Szymona z Lipnicy bernardyna (zm. 1482), bł. Stanisława z Kazimierza, kanonika reguły św. Augustyna przy kościele Bożego Ciała (zm. 1489), Michała Giedroycia z klasztoru Kanoników od Pokuty przy kościele św. Marka (zm. 1485) oraz Izajasza Bonera, augustianina klasztoru św. Katarzyny (zm. 1471). Okres, w którym żyli wymienieni święci, którzy, jak podaje tradycja, byli związani ze sobą głęboką przyjaźnią, nazwany został „*Faelix Saeculum Cracoviae*”³.

Kult Świętosława, podobnie jak wyżej wspomnianych świętych, rozpoczął się zaraz po jego śmierci. Pisano jego życiorysy, a jedną z pierwszych biografii opublikował w 1609 r. Maciej Ubiszewski⁴.

Przedstawiano go w malowidłach i dawnych miedziorytach przeważnie w grupie świętych „Szczęśliwego Wieku”, gdzie stoi pośrodku obok św. Jana Kantego w stule kapłańskiej i komży. W zakrystii Bazyliki Mariackiej jest popiersie Świętosława w medalionie namalowane w połowie XVIII w. na ścianie w środkowym spływie lunetowym z podpisem: „*Svitoslaus mansionarius Beate Virginis Assumptae*”.

Mimo czi, jakiej doznawał i kultu przez wieki, dopiero teraz wszczęto starania o wyniesienie go na ołtarze.

Jak wyżej wspomniano Świętosław nabywał dzieła teologiczne i ascetyczne, a także życiorysy świętych, bądź inne księgi o treści religijnej drukowane w owym czasie w Kolonii, Norymberdze czy w Strasburgu. Sprowadzone dzieła po pewnym czasie darowywał instytucjom kościelnym, klasztorom, a także Akademii Krakowskiej. W ten sposób, jak sam o tym mówi, chciał dzielić się bogactwem wiedzy z innymi, księga według niego miała być dostępna i użyteczna w kształceniu szerszego kręgu ludzi, a przede wszystkim młodych adeptów

ściele Mariackim (W. Bukowski, *Piotr Salomon*, [w:] PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 381–383.

³ *Felix Saeculum Cracoviae — Krakowscy święci XV wieku* — materiały sesji naukowej, Kraków 1998.

⁴ M. Ubiszewski, *Żywot błogosławionego Świętosława ze Sławkowa mansionarza kościoła farskiego NMP w Rynku Krakowskim w tymże kościele leżącego który żył około roku Pańskiego 1489*, Kraków 1609.

wspólnot zakonnych, miała służyć do studiowania na chwałę Bożą i Matki Bożej Rodzicielki.

Każdy z zachowanych inkunabułów pochodzących z jego biblioteki posiada na początku, zwykle na przedniej wyklejce księgi, własnoręczną notę Świętosława w języku łacińskim, powtórzoną następnie w skrócie wewnątrz księgi. Tego rodzaju nota jest jakby metryczką drukowanego kodeksu. Na ogół zapiski te są zredagowane podobnie: najpierw Świętosław wymienia tytuł posiadanego dzieła, następnie podaje rok i dzień według kalendarza kościelnego, kiedy egzemplarz został przez niego nabyty i za jaką cenę. Z kolei wymienia za każdym razem miejsce swojego zamieszkania oraz hasło ascezy milczenia, jakie głosił: „*silentium ubique locorum et omni tempore*”. W niektórych zapiskach znajdziemy wzmianki o ważniejszych dawnych lub współczesnych mu wydarzeniach historycznych, jak np. o trzęsieniu ziemi w Krakowie w 1443 r., które zapewne przeżył i pamiętał⁵. Zwykle przy końcu zapiski wskazuje miejsce przeznaczenia danego dzieła. Był z zamiłowania komputystą i niekiedy przy końcu zapiski, chociaż to nie zawsze wiązało się z jej treścią, podaje różne systemy obliczania czasu począwszy od Adama. W sumie jego zapiski są wyjątkową autobiografią, bezpośrednim i autentycznym źródłem wiedzy o duchowości, zainteresowaniach i działalności Świętosława.

Pismo Świętosława, szczególnie w zapiskach wcześniejszych, jest kaligraficzne, prowadzone dużymi literami, posiada wybitne cechy minuskuły gotyckiej z końca XV w. Niekiedy wykazuje tendencje do naśladowania pisma kodeksów muzycznych, co jest zrozumiałe, jako że Świętosław był także psalterzystą, jak sam siebie nazywał „*ribaldus*”.

Z zapisek sporządzonych jego ręką dowiadujemy się, że dziełami z jego biblioteki obdarowani zostali dominikanie, franciszkanie i karmelici w Krakowie, następnie paulini Na Skałce, Kapituła Katedry Wawelskiej, Kartuzja w Lechnicy na Spiszu oraz Uniwersytet Krakowski.

Do dziś zachowały się w Archiwum Kapitulnym następujące inkunabuły z jego daru: *Biblia* w czterech częściach druk. w Strasburgu 1481 (sygn. Inc. 50), *Sentenciarum* druk. w Basel 1484 (sygn. Inc. 313), *Meditationes de Vita Christi*, pars I–III, Nürnberg 1483 (sygn. Inc. 228) — w sumie 6 ksiąg. Jeden inkunabuł znajduje się w Archiwum Bazyliki Mariackiej, mianowicie: *Josephus Antiquitatum super Bibliam scriptorum historiarum...* Cztery zaś dzieła przechowuje Biblioteka Jagiellońska, są to: Florentinus Anthoninus *Summa Theologica* pars I–III, Nürnberg 1477, 1478 (sygn. Inc. 537, 538, 539) oraz *Sermones Thezauri novi de tempore*, Argentinae 1480 (sygn. Inc. 1555).

Brakuje informacji odnośnie ewentualnego zachowania inkunabułów w klasztorze Dominikanów, Franciszkanów oraz Paulinów. Natomiast *Summa* św. To-

⁵ *Terre motus fuit in Cracovia et extra terribilis feria quarta ante festum Pentecostes et multa aedificia ibidem corruerunt sub Anno Domini 1443* — zob. inkunabuł w bibl. Bazyliki Mariackiej.

masza z Akwinu, wyd. w Bazylei 1485 zakupiona przez Świętosława w 1486 r. i przekazana Kartuzom w Lechnicy miała znajdować się w bibliotece uniwersyteckiej w Budapeszcie⁶.

Największą jednakże liczbę dzieł przeznaczył dla klasztoru Karmelitów Na Piasku. Z jego zapisek wynika, że szczególną sympatią darzył braci z Góry Karmel, jak wiemy sprowadzonych z Pragi czeskiej przez królową św. Jadwigę i Jagiełłę w 1397 r. na przedmieście Krakowa przed bramą Szewską.

Do dziś znanych jest 13 woluminów dzieł nabytych przez Świętosława w latach 1480–1487 i darowanych do biblioteki OO. Karmelitów Na Piasku⁷.

Znajdują się wśród nich komentarze do Pisma Świętego, jak: Nicolaus de Lyra, *Postilla super totam Bibliam*, Köln 1485, pars II, III, IV (kat. ink. bibl. Karm. nr 257–259; kat. ink. w bibl. pol. nr 3952); dzieła teologiczne i filozoficzne: Reinerius de Pisis, *Pantheologia*, Nürnberg 1477, pars I, II–III (kat. ink. bibl. Karm. nr 366, 367; kat. ink. w bibl. pol. nr 4662); Bellovacensis (Beauvais) Vincentius, *Speculum naturale*, Strassburg 1481 (kat. ink. bibl. Karm. nr 368; kat. ink. w bibl. pol. nr 5656); żywoty świętych: Pseudo Hieronimus S., *Vitae Sanctorum Patrum*, Nürnberg 1478 współprawne ze *Złotą legendą Jakuba de Voragine* (kat. ink. bibl. Karm. nr 328; kat. ink. w bibl. pol. nr 2806); nauki moralne i asceza: Bellovacensis Vincentius, *Speculum morale*, Nürnberg 1485 (kat. ink. bibl. Karm. nr 365; kat. ink. w bibl. pol. nr 5653), Ludolphus de Saxoniam, *Meditationes de Vita Christi*, Nürnberg 1483 (kat. ink. bibl. Karm. nr 275; kat. ink. w bibl. pol. nr 3476), Gregorius Beatus, *Liber moralium*, Venezia 1480 (kat. ink. bibl. Karm. nr 266; kat. ink. w bibl. pol. nr 2493); a także dzieła historyczne: Bellovacensis Vincentius, *Speculum historiale*, Nürnberg 1483 (kat. ink. bibl. Karm. nr 369; kat. ink. w bibl. pol. nr 5649); Anthoninus Florentinus, *Chronicon*, Nürnberg 1484, pars II i III (kat. ink. bibl. Karm. nr 344, 353; kat. ink. w bibl. pol. nr 385).

Dzięki dokładności Świętosława dowiadujemy się także, ile kosztowały poszczególne dzieła nabyte przez niego. Najwięcej, bo 20 florenów węgierskich zapłacił za każdą część *Pantheologi* Reineriusa de Pisis. Inne dzieła przeważnie nabył za 12 florenów węgierskich. Ludolphus de Saxoniam *Vita Christi*, ulubione dzieło Świętosława oraz *Moralia* św. Grzegorza kosztowały każde po 5 florenów, a św. Hieronima *Vitae Sanctorum Patrum* 6 florenów, podobnie jak *Speculum morale* Bellovacensis.

Z zapisek Świętosława zamieszczonych zwłaszcza w dziele *Vitae Sanctorum Patrum* Pseudo Hieronima i *Liber moralium* św. Grzegorza Wielkiego dowia-

⁶ K. Jelonk-Litewka, *Świętosław Milczący*, [w:] *Felix Saeculum Cracoviae — Krakowscy święci XV wieku*, s. 153.

⁷ Przy każdej pozycji podaje się numer katalogu inkunabułów klasztoru Karmelitów (kat. ink. bibl. Karm. nr) oraz numer *Katalogu inkunabułów w bibliotekach polskich*, oprac. pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, I A–L nry 1–3495, II nry 3496–5767 (kat. ink. w bibl. pol. nr).

dujemy się, że oprócz wymienionych i do dziś zachowanych ksiąg, przekazał bibliotece klasztoru Karmelitów cały szereg innych drukowanych dzieł teologicznych i religijnych, których dziś już trudno się doszukać. Były to między innymi komentarze do Pisma Świętego św. Tomasza z Akwinu, *Catena aurea super quatuor Evangelistas* i Hugona de Sancto Charo, *Biblia cum postillis*. Następnie dzieła teologiczne, jak: *Compendium theologicæ veritatis*, Alberta Wielkiego, Durantiego Wilhelma *Rationale divinorum officiorum* oraz *Sacramentale*. Z dzieł z zakresu homilistyki wymienia: *Quadragesimale* Jana Gritscha i *Scala Caeli* Jana Gobiusa. Z dzieł filozoficznych darowanych klasztorowi to Pseudo Augustyna *Soliloquia* oraz *Sententiarum* Piotra Lombarda, inne wzmiankowane przez Świętosława, jak: *Biblia imaginacia*, *Immagines Apocalipsis*, *Psalterium Beatae Mariae Virginis*, *Vita beatae Dorothee de Prusia*, *Stigmata s. Francisci*, *Vita beatae Catharinae de Senis*, a także dzieła historyczne, jak *Historia* Aleksandra Wielkiego, *Historia Lombardica*, *Mappa mundi*.

Powyższe dzieła, jak na owe czasy niezmiernie wzbogaciły bibliotekę klasztoru Na Piasku, można nawet powiedzieć, że Świętosław był współtwórcą tej pokażnej biblioteki. Gromadzone i przekazywane klasztorowi księgi poruszały tematykę nie tylko religijną, lecz także reprezentowały różne dziedziny ówczesnej kultury.

Nie wiemy, czy nabyte dzieła sprowadzał sam, czy też za pośrednictwem kogoś innego. Mógł to być Piotr Salomon, z którym się przyjaźnił i który też był bibliofilem. Nie znamy również źródła dochodów, z których pokrywał olbrzymie koszty sprowadzanych z zagranicy drukowanych kodeksów.

Oprócz wspomnianych ksiąg ofiarował, co kilkakrotnie zaznaczył, kościołowi Karmelitów Na Piasku srebrny kielich mszalny i ampułki (*calix ampulle argenteæ*) nabyte przez niego za 6 florenów. Na stopie kielicha, jak podaje Świętosław, były wyryte daty 5199 od stworzenia świata i 1479 od Narodzenia Chrystusa.

Wielokrotnie wymieniany przez Świętosława klasztor Na Piasku nazwany był przez niego nowym („ad novum clastrum in Arena extra muros Cracoviensis situm Beatae Mariae Virginis de Monte Carmeli”). To określenie mimo prawie już stuletniego istnienia klasztoru, należałoby tłumaczyć tym, że „fabrica ecclesiae” trwała prawie do końca XV w., gdyż jeszcze w 1473 r. murator Marcin Proszko na podstawie umowy z Tęczyńskimi zobowiązał się doprowadzić budowę kościoła do końca⁸. Kościół w owym czasie był okazałą budowlą trójnawową z wydłużonym chórem, czyli prezbiterium, wyposażenie świątyni w ogólnym zarysie można poznać dopiero z zachowanych, ale już późniejszych inwentarzy z lat 1560–1580⁹.

⁸ *Cracovia artificum*, wyd. J. Ptaśnik, t. IV, Kraków 1917, nr 615, s. 199.

⁹ W. Kolać, *Najstarsze zachowane inwentarze kościoła Karmelitów Na Piasku*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1997, t. 3, s. 88–90.

Nie znamy dokładnie motywów wyjątkowej więzi, jaka łączyła Świętosława z braćmi z Góry Karmel. Niewątpliwie duchowość karmelitańska, którą cechował przede wszystkim kult maryjny, była bliska pobożności Świętosława, cziciela Matki Bożej. Być może także tradycje eremickie zakonu karmelitańskiego, wywodzące się ze wspólnot anachoretów z Góry Karmel nawiązujących do proroka Eliasza, odpowiadały życiu duchowemu Świętosława, pielęgnującego ascezę milczenia praktykowaną wśród pustelników. Potwierdzeniem tego może być także łączność Świętosława ze wspomnianym już klasztorem Kartuzów w Lechnicy na Spiszu, gdzie zachowywano milczenie z kontemplacją.

Innym powodem przyjaźni z Karmelitami Na Piasku była, co Świętosław sam podkreśla, chęć dostarczania dzieł religijnych do studiowania przez kształcących się zakonników oraz popierania w ten sposób rozwoju nauki i ascezy w zakonie.

Należy pamiętać, że w czasach, kiedy żył i działał Świętosław, w zakonie karmelitańskim odzywały się silne tendencje zmierzające do przywrócenia surowszej reguły nawiązującej do nakazów patriarchy jerozolimskiego Alberta (ok. 1150–1214).

Jednym z wybitniejszych reformatorów był w latach 1451–1471 generalny przełożony zakonu bł. Jan Soreth. Ogłosił on nowe konstytucje w 1462 r. oraz niestrudzenie wizytował reformowane klasztory. Był też twórcą żeńskiej gałęzi zakonu oraz trzeciego zakonu karmelitańskiego. W 1451 r. wizytował polskie klasztory, a w 1462 r. odłączył je od prowincji górnioniemieckiej i włączył do nowo utworzonej prowincji polsko-czeskiej. W drugiej połowie XV w. istniały wtedy w Polsce obok klasztoru na Piasku klasztory Karmelitów w Poznaniu (fundacja 1399), Bydgoszczy (1398), Gdańsku (XIV w.), Jaśle (1401) i Płońsku na Mazowszu (1462).

Prowincjałowie tej nowej prowincji, jak Bernard Krauze (zm. 1486), a potem jego następca Michał Heyzer, należeli do wybitnych karmelitów, szczególnie zasłużonych w dziedzinie kształcenia kleryków na wyższych uczelniach oraz szerzenia kultu Matki Bożej Szkaplerznej¹⁰.

Wiek XV, zwłaszcza jego druga połowa, należy także do najświetniejszych okresów w dziejach klasztoru Karmelitów Na Piasku w Krakowie. Rozwijało się wtedy i ubogacało życie duchowe i kulturalne klasztoru. Był on wyznaczony jako miejsce studiów filozoficzno-teologicznych dla młodych adeptów zakonu. Zdolniejsi zakonnicy wysyłani byli na studia za granicę do Anglii lub Bolonii. Wielu braci studiowało na Akademii Krakowskiej na wydziale teologicznym. Klasztor posiadał w tym czasie wybitnych teologów z tytułami naukowymi.

¹⁰ B. Panek OC, *Prowincjałowie Karmelitów na ziemiach polskich (1397–1997)*, Saeculum Christianum 2, Warszawa 1997, s. 43–83; polska prowincja powstała dopiero ok. 1551 r.

Należał do nich m.in. Michał Stantrutte, bakałarz teologii, Stanisław Kapusta, profesor logiki i gramatyki, brat Jakub, lektor teologii¹¹.

Kościół Karmelitów Na Piasku mimo swego usytuowania poza murami miasta należał już w czasach Świętosława do najbardziej popularnych i uczęszczanych świątyń Krakowa. Jego rola religijna i kulturalna była doceniana przez mieszczaństwo krakowskie, które hojnie obdarowywało braci z Góry Karmel i wspomagało różnymi legatami. Tu można nadmienić, że podobnie jak Świętosław, lecz nieco wcześniej, bo w połowie XV wieku, dobroczyńcą klasztoru Karmelitów był także ks. Teodor Weinrich, znany w owym czasie duchowny w Krakowie pochodzący ze Śląska. W testamencie, jaki zostawił w 1449 r. przeznaczył duże sumy pieniężne klasztorom krakowskim, a Karmelitom zapisał 30 grzywien na szaty liturgiczne i inne potrzeby („pro ornamentis vel aliis necessariis”)¹². Z darów pochodzą także niektóre inkunabuły zachowane w bibliotece klasztoru Karmelitów, jak np. dzieło Alberta de Eyb *Margarita poetica* z 1479 r. ze znakami autora słynnego kodeksu, notariusza krakowskiego Baltazara Behema.

Pamięć o Świętosławie w klasztorze OO. Karmelitów Na Piasku dość szybko zanikła. Nie spotykamy go w dokumentach klasztoru ani w najstarszych inwentarzach.

Zachowany inwentarz szat i naczyń liturgicznych z 1560 r. wymienia kielichy srebrne, a niekiedy ich fundatorów, lecz nie ma między nimi Świętosława. Późniejszy inwentarz z 1595 r. notuje kielich srebrny *pozłocisty* z sześcioma figurami rytymi na stopie i datą 1479, która wskazywałaby na Świętosława jako ofiarodawcę. Przy spisanych srebrnych ampułkach mszalnych możemy tylko przypuszczać, że są między nimi także z daru Świętosława¹³. Natomiast inwentarz biblioteki klasztoru z tego czasu liczącej ok. 130 ksiąg wymienia kilkadziesiąt dzieł, których tytuły wspomniane są przez Świętosława w jego własnych zapiskach i należały do darowanych klasztorowi. Trudno zresztą podać dokładną liczbę dzieł pochodzących od Świętosława, jak i innych wymienionych we wspomnianym spisie, gdyż sporządzony jest on niedbale i w sposób lakoniczny. Te same uwagi odnoszą się do następnego inwentarza biblioteki klasztornej sporządzonego nieco później, niestety nie datowanego¹⁴.

Zapomniana postać Świętosława odżywa w naszych czasach, daje się poznać jako świątobliwy kapłan, asceta, kandydat na ołtarze, jeden z sześciu błogosławionych epoki „Felix Saeculum Cracoviae”, miłośnik ksiązek, posia-

¹¹ B. Tomaszewski, *Dzieje klasztoru OO. Karmelitów Na Piasku w Krakowie*, Kraków 1970, s. 34–36, [maszyn.]; T.M. Trajdos, *Karmelici Trzewickowi w Akademii Krakowskiej w XV wieku*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 1986, t. 6, s. 291–300.

¹² Kodeks dypl. m. Krakowa II, s. 567.

¹³ W. Kolać, *Najstarsze zachowane inwentarze kościoła Karmelitów Na Piasku...*, s. 92.

¹⁴ AKKr, rkps 645/411, s. 40–43 i s. 47–50.

dacz biblioteki, dobroczyńca klasztorów i Akademii Krakowskiej, przyjaciel patrycjatu krakowskiego.

Osoba i działalność Świętosława jest równocześnie nie znanym dotychczas przyczynkiem do dziejów klasztoru Karmelitów Na Piasku u schyłku średnio-wieczna. Związany przyjaźnią z braćmi Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel Świętosław przyczyniał się w znacznym stopniu, jak już było to wyżej podkreślane, do podniesienia i pogłębienia życia religijnego oraz kulturalnego zakonników przez wzbogacanie biblioteki klasztornej w cenne dzieła teologiczne i ascetyczne. Z kolei duchowość karmelitańska łącząca duszpasterstwo z kontemplacją miała zapewne wielki wpływ na pobożność Świętosława, była niewątpliwie dla niego wzorem do naśladowania.

SUMMARY

Świętosław Milczący (the Silent) and His Connections with the Carmelite Convent in Cracow "Na Piasku" (on the sand)

Świętosław Milczący was a particularly interesting figure in Cracow at the close of the Middle Ages. He was a priest and a missionary at Our Lady church in Cracow. He was also a book-lover, collecting printed theological and philosophical works. His background and the date of birth are unknown. Later, tradition associated him with the town of Sławków near Olkusz. In Cracow he lived on Mariacki square in a house belonging to a city councillor, Piotr Salomon. He died on the 15th of April 1489 and was buried in the crypt of the chancel of Our Lady church. One of his outstanding features was his great piety. In his everyday life he realized the ascetic habit of silence, according to the motto: "Silentium ubique locorum et omni tempore". In Cracow he was well-known for his piety together with a group of other pious men, his contemporaries: Saint John from Kęty, a professor of the Cracow Academy (died 1473), Blessed Simon from Lipnica, a Bernardine monk (died 1482), Blessed Stanislas from Kazimierz, a canon of Lateran (died 1489), Michał Giedroyc, a canon of Penance at St. Mark's Church (died 1485) and Isaiah Boner, an Augustinian (died 1481). According to the tradition, all those saints remained in strong mutual friendship, and that is why the epoch in which they lived was called "Felix saeculum Cracoviae".

Świętosław would buy theological and ascetic works printed at that time in Köln, Nürnberg or Strasbourg. He used to make donations of those works to various church institutions. The greatest beneficiary of his donations was the Convent of Carmelites in the suburbs of Cracow, called "Na Piasku" (on the sand), founded in 1397 by Saint Queen Jadwiga and King Jagiełło. Thirteen volumes of the works presented to the convent by Świętosław survived in the Carmelite library to the present day. These are the commentaries to the Holy Bible such as those by Nicolaus de Lyra, *Postilla super totam bibliam*, Köln 1485, parts II, III, IV; theological and philosophical works: Reinerius de Pisis, *Pantheologia*, Nürnberg 1477, parts I, II-III, Bellovacensis Vincentius, *Speculum naturale*, Strasbourg 1481; the lives of the saints: Pseudo Hieronimus S., *Vitae Sanctorum Patrum*, Nürnberg 1478 bound together with "Złota Legenda" (Golden Legend) by Jakub de Voragine; religious teaching and asceticism: Bellovacensis Vincentius, *Speculum morale*, Nürnberg 1485, Ludolphus de Saxonia, *Meditationes de Vita Christi*, Nürnberg 1483, Gregorius Beatus, *Liber moralium*, Venezia 1480; historical works: Bellovacensis Vincentius, *Speculum historiale*, Nürnberg 1483, Anthoninus Florentinus, *Chronicon*, Nürnberg 1484, parts II and III. Each of those works has a note handwritten by Świętosław from which we learn

such information as when he bought a given book, how much he paid for it and whom he intended to give it to. Apart from books he also gave to the convent a silver chalice with ampoule.

His exceptional generosity for the "Na Piasku" convent may be explained by his spiritual bonds with the convent of eremite tradition joining pastoral duties with contemplation, which was in accordance with Świętosław's piety, especially when, during his lifetime, there were reformatory tendencies to restore the initial, more severe rule in the Carmelite order. In the Cracow convent spiritual and cultural life flourished, with a great contribution of Świętosław, who enriched the convent library with religious and ascetic works.

ELŻBIETA OSTROWSKA

**Z dziejów stosunków chrześcijańsko-żydowskich
w Nowym Wiśniczu 1634–1867 (na podstawie Rękopisów Depozytowych
Archiwum Państwowego w Krakowie)**

Żydzi przybywali na ziemię polskie — głównie z Europy zachodniej — już od XI w. Osiedlali się przeważnie w miastach, gdzie zajmowali się rzemiosłem, handlem i dzierżawą. Podlegali władzy króla i na mocy jego przywilejów tworzyli wewnętrzne samorządy oparte o gminę wyznaniową (kahał i sąd rabinacki)¹. Miasta królewskie broniły się przed konkurencją rzemieślników i kupców izraelickich, m.in. poprzez przywilej „de non tolerandis Judeis”. Chętniej natomiast osadzała Żydów w swoich dobrach szlachta i magnateria wydzierżawiając im karczmy, gorzelnie i młyny. W 1539 r. ludność żydowska zamieszkała w dobrach prywatnych przeszła pod jurysdykcję poszczególnych właścicieli wsi i miast. Tylko za ich zgodą mogła nabywać domy, sklepy i place oraz uprawiać rzemiosło i handel. Gmina żydowska zachowała autonomię, chociaż właściciele często wywierali wpływ na wybór jej władz².

Liczba Żydów w Polsce szybko się powiększała — np. po pierwszym zaborze na terenach zajętych przez Austrię było 171 851 Izraelitów³. Natomiast według

¹ Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej”, Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, Uniwersytet Jagielloński, 22–26 IX 1986 r., Wrocław–Warszawa–Kraków 1991; M. B a ł a b a n, *Historia i literatura żydowska ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce*, t. I, Warszawa–Lwów–Kraków 1921; M. S c h o r r, *Organizacja Żydów w Polsce (od najdawniejszych czasów aż do 1772 r.)*, Lwów 1899.

² J. B a r d a c h, B. L e ś n i o d o r s k i, M. P i e t r z a k, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979.

³ Opracowania dotyczące tego okresu podają, że w Galicji w latach 1770–1780 żyło od 150 do 200 tysięcy Żydów. Wynika to z szacunkowego obliczania ludności żydowskiej na podstawie „pogłównego żydowskiego”. Do 1765 r. Żydzi płacili 2 złp od osoby; do 1774 — 4 złp od osoby, a od

austriackiego spisu powszechnego z 1870 r. ich liczba w Galicji wynosiła już 575 433 osoby i w niektórych miasteczkach przekraczała nawet połowę liczby wszystkich mieszkańców⁴.

Do takich miast należał również Nowy Wiśnicz. Dzieje Żydów wiśnickich to typowy przykład historii tej szczególnej mniejszości narodowej w Polsce. Żydzi, zamieszkali od połowy XVI w. w Bochni, ok. 1600 r. weszli w poważny konflikt z jej chrześcijańskim mieszczaństwem. Jeden z nich, rzeźnik Jakub zamieszany w kradzież hostii z kościoła katolickiego, zbiegł za granicę, a jego winą obciążono całą bocheńską gminę izraelicką. Na mocy dekretu króla Zygmunta III z 23 listopada 1605 r. wszystkich bocheńskich Żydów skazano na opuszczenie miasta w ciągu 12 tygodni. Część z nich osiadła w Krakowie na Kazimierzu, a zdecydowaną większość przyjął właściciel sąsiednich włości — wojewoda krakowski Stanisław Lubomirski⁵.

Dobra te o nazwie Wiśnice lub Wiśniewice w XIII w. z nadania Gryfitów należały do staniąteckich benedyktynek, w XIV–XVI w. stanowiły własność rodziny Kmitów, a w 1590 r. nabył je Sebastian Lubomirski, kasztelan wojnicki. W 1616 r. król Zygmunt III zezwolił jego synowi, Stanisławowi, na lokowanie tam miasta na prawie niemieckim. W odróżnieniu od sąsiadujących wsi — Starego i Małego Wiśnicza — otrzymało ono nazwę Wiśnicz Nowy i herb rodziny Lubomirskich — Szreniawę. W latach następnych Stanisław Lubomirski odnowił zniszczony zamek Kmitów, zbudował ratusz i kościół parafialny, a po zwycięstwie pod Chocimiem (w 1621 r.) w podzięce Bogu ufundował kościół i klasztor karmelitów bosych. Pracami budowlanymi kierował architekt włoski Maciej Trapola, który wymierzał także grunta miejskie. Władze miasta były zależne od zamku, czyli zarządcy zwanego też starostą, który był m.in. instancją odwoławczą od wyroków sądu wójtowsko-ławniczego („zobopólnego”). Nowy Wiśnicz leżący na szlaku handlowym z Krakowa na Węgry posiadał prawo składu na towary wywożone i przywożone z południa, trzy jarmarki rocznie oraz targ w każdy wtorek⁶. Miasto rosło i rozwijało się szybko. W 1633 r.

25 lutego 1774 r. — 1 zł reński. Natomiast 16 lipca 1776 r. Austriacy wprowadzili tzw. „podatek tolerancyjny — Toleranzgebuhr” w wysokości 4 zł reńskie od rodziny. Podawana liczba Żydów zależy więc m.in. od ustalenia liczby osób w przeciętnej rodzinie izraelickiej. Z. G u l d e n, *Ludność żydowska w miastach małopolskich w II połowie XVII w.*, [w:] *Żydzi w Małopolsce — Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, pod red. F. K i r y k a, Przemyśl 1991, s. 85–97.

⁴ *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce (w zarysie do 1950 r.)*, pod red. J. T o m a s z e w s k i e g o, Warszawa 1993, s. 78–104; S. G r o d z i s k i, *W królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976, s. 109–116.

⁵ S. F i s c h e r, *Wygnanie Żydów z Bochni*, Bochnia 1928, s. 29–48. Nieco inną wersję tego konfliktu podaje *Encyklopedia Judaica*: oskarżony o kradzież hostii Żyd — górnik został poddany torturom, w wyniku których zmarł (Volumen 4-B, s. 1157).

⁶ *Słownik Geograficzno-Historyczny Królestwa Polskiego i Litwy*, t. XIII, Warszawa 1893, s. 608–609; *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. IV, Warszawa 1997, s. 550; *Podania ludowe w Wiśniczu i okolicy*, zebrał K. K a c z m a r c z y k, Kraków 1904, s. 1–18.

posiadało już co najmniej 11 ulic, w 1661 r. 31 domów większych i 138 „zwykłych”, a w 1665 r. — liczyło 980 mieszkańców⁷. Pomimo wojen w połowie XVII i na początku XVIII w. oraz przejścia pod zabór austriacki w drugiej połowie XVIII w. Nowy Wiśnicz (ówczesna własność Potockich, a następnie Zamojskich) — w 1843 r. liczył 3 983 mieszkańców, 421 domów i zajmował 5 km² powierzchni. Charakterystyczne drewniane domostwa z podcieniami uwiecznione przez Juliusza Kossaka i Jana Matejkę spłonęły prawie zupełnie podczas pożaru, który w 1863 r. zniszczył 400 domów⁸.

Wraz z miastem rozwijała się i przeżywała jego kłęski gmina żydowska. Jakkolwiek początkowe dane o jej liczebności są fragmentaryczne i niepewne, wiadomo, że w 1665 r. Nowy Wiśnicz posiadał „znaczny odsetek Żydów”⁹. Pomimo faktu, że w połowie XVII w. pewna liczba rodzin izraelickich wyjechała do Krakowa, to w 1690 r. w rękach wiśnickiej gminy żydowskiej znajdowało się co najmniej 31 domów¹⁰. „Przyjaciół Ludu” z 1863 r. informował, że na 6 000 mieszkańców Wiśnicza przypada 2 000 Żydów. Po „wielkim ogniu”, który w 1863 r. strawił również synagogę i szkołę żydowską, 760 rodzin izraelickich przeniosło się na pewien czas do Bochni. Według ksiąg metrykalnych z 1870 r. liczba Żydów wiśnickich wynosiła wówczas 5 852 osoby¹¹.

Niestety, pomimo kilkunastuletniego funkcjonowania gminy żydowskiej w Nowym Wiśniczu brakuje jakichkolwiek danych o księgach kahału, czyli tzw. „pinkasach”. Natomiast wspomniał, chociaż być może nie pierwszorzędnym źródłem informacji, zwłaszcza o stosunkach chrześcijańsko-żydowskich w Wiśniczu, są przechowywane w wawelskim Oddziale Archiwum Państwowego Rękopisy Depozytowe Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie. Spisany w 1908 r. inwentarz obejmuje 475 jednostek archiwalnych od XV do XVIII/XIX wieku. Zawierają one materiały dotyczące 174 miejscowości małopolskich — w tym 13 fascykułów miasta Nowego Wiśnicza. Rękopisy oznaczone sygnaturami od „Dep 159” do „Dep 171” to księgi radzieckie, ławnicze i kasowe, protokoły sądowe, akta magistratu i konsygnacje

⁷ W 1633 r. w Wiśniczu znajdowały się następujące ulice: Bocheńska, Krakowska, Sądecka, Długa, Grodzka, Lipnicka, Polna, Podolska, Podzamecka (Podegrodzka), Cegielniana i Nowa, APKr, Spuścizna po Kazimierzu Kaczmarczyku, sygn. K.K. nr 6 („Taryfa podymnego z 1661 roku”).

⁸ *Miasta polskie w tysiącleciu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, t. I, s. 678; *Bochnia — Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 1980, s. 184–186. Jak głosi opowiadana do dzisiaj w Wiśniczu legenda „wielki ogień” w 1863 r. zaproszyła od szabasowej świecy pcwna Żydówka [p.m.].

⁹ Konsygnacje kwitów podatkowych z 1781 i 1806 r., APKr, Rękopisy Depozytowe, sygn. Dep. 166; „Przyjaciół Ludu”, nr 21, Lwów 1863, s. 334.

¹⁰ *Miasta polskie w tysiącleciu...*, s. 678–679; APKr, Rękopisy Depozytowe, Dep. 163, s. 323–324.

¹¹ J. Michalewicz, *Żydowskie okręgi metrykalne i żydowskie gminy wyznaniowe w Galicji*, Kraków 1995, s. 72; M.J. Adamczyk, *Edukacja a przeobrażenia społeczności żydowskiej w monarchii habsburskiej 1774–1914*, Wrocław 1998, s. 13–29.

wiśnickie z lat 1634–1867. Dotyczą one życia mieszkańców Wiśnicza oraz okolicznych wsi, głównie — oczywiście — wyznania chrześcijańskiego. Jednakże w wymienionych Depozytach znaleziono również 493 akty zawierające sprawy miejscowych Żydów¹².

Prawie połowę tych materiałów stanowią umowy typu kupno-sprzedaż, dzierżawy, zastawy i pożyczki, a także zapisy spadkowe. Ponad 20% to transakcje pomiędzy samymi Żydami, np.: w 1636 r. Marek Dawidowicz sprzedał swój dom w Wiśniczu Izakowi Mojżeszowicowi i jego żonie Annie za 120 florenów, a 19 listopada 1637 r. Zygmunt Salomonowicz dokonał oblaty kupna domu od Izraela Mojżeszowica. Umowa dotycząca sprzedaży domu Gabriela Jakubowicza Dawidowi Markiewiczowi za sumę 500 złp z grudnia 1644 r. zawierała sposób rozliczenia i dokładne terminy spłaty kolejnych rat¹³. Sprzedaż kamienicy Judyski Salomonowiczowej przy ulicy Żydowskiej (rozpoczynającej bieg w południowo-zachodnim rogu Rynku) była sprawą bardziej skomplikowaną. Właścicielka wyceniła ją w 1696 r. na 1 600 złp, ale sąd biorąc pod uwagę zły stan techniczny budynku obniżył tę kwotę na 1 200 złp — 400 przeznaczając na ewentualny remont. Ponadto Judyska musiała również zagwarantować spłacenie wszystkich wierzycieli do końca 1696 r.¹⁴ W 1750 r. Wulf Syiowicz nabył od Lewka Izraelowicza dom przy ulicy Żydowskiej za 2 400 złp, a w 1783 r. Aron Markowicz sprzedał dom narożny przy ul. Sadowej Szmulowi Lewkowiczowi¹⁵. Właściciele zmieniali także sklepy i jatki: Dawid Isakowicz sprzedał sklep „na zachód od sklepów zamkowych” za 540 złp Markowi Jakubowiczowi (1724 r.), a Józefowi Szmuklewiczowi jatkę „w Rynku, pod Ratuszem” (1725)¹⁶.

Niektóre transakcje oblatowano w księgach miejskich znacznie później. Oto 19 lipca 1690 r. starszyzna żydowska w osobach Abrahama Jelasowica i Izaka Szkolnika poprosiła o wpisanie do akt wiśnickich 31 domów żydowskich

¹² APKr — Depozyta Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie, cz. I — Rękopisy i faskykuły, Inwentarz spisany w Krakowie 28 IV 1908 r.: Dep. 159: Księga radziecka Wiśnicza z lat 1672–1689; Dep. 160: Księga radziecka Wiśnicza z lat 1712–1736; Dep. 161: Księga ławnicza Wiśnicza z lat 1634–1680; Dep. 162: Księga ławnicza Wiśnicza z lat 1646–1668; Dep. 163: Księga ławnicza Wiśnicza z lat 1686–1701; Dep. 164: Księga ławnicza Wiśnicza z lat 1701–1718; Dep. 165: Księga ławnicza Wiśnicza z lat 1720–1753; Dep. 166: Protokoły wszelkich interesów miejskich z lat 1779–1781; Konsygnacje kwitów i protokoły sądu ławniczego wiśnickiego z lat 1787–1806; Dep. 167: Dochody i wydatki z roku 1777; Akta magistratu Wiśnicza z lat 1773–1786; Dep. 168: Akta radzieckie miasta z lat 1809–1811; Protokoły z lat 1814–1816; Dep. 169: Protokoły z lat 1782–1786; Akta 1786–1786; Dep. 170: Filura z 1799 r.; Sprawy sądowe z lat 1790–1797; Dep. 171: Księga kasowa 1841–1844; Księga kasowa 1849–1852 (1867). Również w zespole akt Hipoteka Galicji Zachodniej znajduje się — oznaczona sygnaturą HGZ 385 — Księga radziecka miasta Wiśnicza z lat 1759–1790. Ona także na dołączonych luźnych kartach zawiera zapisy transakcji majątkowych pomiędzy Żydami w latach 1761–1786.

¹³ APKr, Dep. 161, s. 55, 133 i 400–401.

¹⁴ *Ibidem*, Dep. 161, s. 118.

¹⁵ *Ibidem*, Dep. 167, s. 84; Dep. 165, s. 156.

¹⁶ *Ibidem*, Dep. 165, s. 34 i 35.

stojących przy ulicy „...od Rynku ku stodołom idącej...”, tj. domu Jachymki — wdowy, Zelka Zygmuntowicza, Abrahama Jelasowicza, Dawida Bryndze, Salomona Chudzika, Marka Mendele, Salomona Józefowicza, Jakuba Izraelowicza, Salomei Chudziecki, Jakuba Dabelle, Abusia Abramowicza, Jakuba Lewkowicza, Icka Czarnuła, Danki Szklarza, Icka Maiorowicza, Samuela Przyborowskiego, Jachyma Eliasowicza, Salomei — wdowy, Dawida Czapnika, Salomona Błoniarza, Marka Samuelowicza, Rabina Salomonowicza, Arona Markowicza, Chila Salomonowicza, Mojżesza Abramowicza, Perca Maiorowicza, Salomona Lewkowicza i Marka Lewkowicza¹⁷. Również Daniel Wiktorowicz z Jakubem Józefowiczem, zięciem swoim, 22 października 1708 r. stanął przed urzędem i zeznał, że dom swój przy ul. Żydowskiej kupił dawnymi czasy od starszych synagogi żydowskiej, a także prosił o wpisanie tego faktu do ksiąg miejskich¹⁸. W 1805 r. wpisano do akt miasta Wiśnicza cztery żydowskie nieruchomości: Chaima Zeyba, Chaima Menzdorfa, Wolfa Goldberga i Saula Wontera¹⁹.

Z nieruchomościami wiązała się również sprawa zapisów. Np. Żydówka Rachela, dawniej małżonka Józefa Brandisa, obywatela wiśnickiego w 1639 r. zapisała swój dom aktualnemu mężowi Jakubowi Banasiowi, a Szklarka — pasamoniczka w 1722 r. „dom przy ogrodach miejskich” przekazała swojemu zięciowi Salomonowi Dawidowiczowi, który podjął się spłacić długi ciężące na tej realności²⁰.

Obciążanie hipotek długami prowadziło niekiedy do smutnej konieczności sprzedaży nieruchomości za czysto symboliczną kwotę. Wobec częstotliwości tych praktyk „władze zwierzchnie” Wiśnicza 18 sierpnia 1724 r. wydały rozporządzenie zakazujące „obciążania domów i gruntów bez zgody zwierzchności zamkowej” — co dotyczyło zarówno Żydów, jak i chrześcijan²¹.

W drodze ugody rozwiązywano ten problem również inaczej: w czerwcu 1649 r. Samson Mojżeszowicz z żoną Frydlą zeznał przed sądem, że pożyczył od Arona Józefowicza 100 złp, które zapisał mu na swoim domu położonym przy ulicy Żydowskiej („...drugi od bożnicy, naprzeciw Łazarza, rzeźnika...”). Tenże Aron miał prawo użytkować wymienioną nieruchomość przez trzy lata (1649–1651). Jeżeli w tym czasie pieniądze nie zostałyby zwrócone — wierzyciel mógł nadal używać domu i ogródka dopóki dług nie został uiszczony²².

Jeżeli jednak dłużnik okazywał się nieuczciwy, a wierzyciel niecierpliwy — interweniowały władze zwierzchnie: 27 kwietnia 1726 r. z wyraźnego rozkazu W.J.P. Seweryna Korwina Kochanowskiego, gubernatora zamku wiśnickiego,

¹⁷ *Ibidem*, Dep. 163, s. 232–233.

¹⁸ *Ibidem*, Dep. 164, s. 448.

¹⁹ *Ibidem*, Dep. 166, s. 274, 276–278.

²⁰ *Ibidem*, Dep. 161, s. 205–206; Dep. 165, s. 22.

²¹ *Ibidem*, Dep. 160, s. 250.

²² *Ibidem*, Dep. 162, s. 193.

nastąpiła intromisja w dom dłużnika Lewka Józwowicza na rzecz brata jego Abrahama, któremu ww. był winien 1 050 złp. Abraham Józwowicz otrzymał prawo dysponowania domem brata do czasu zwrotu należnej mu kwoty²³.

Przed wierzycielami, a zwłaszcza odziedziczonymi wraz ze spadkiem, można się było zabezpieczyć odpowiednim aktem prawnym. W księdze radzieckiej miasta Wiśnicza pod datą 12 stycznia 1674 r. znajduje się następujący zapis:

„...synowie zmarłego Żyda Zygmunta: Samuel Zygmuntowic, Lolek Zygmuntowic i Lewek Zygmuntowic oraz starszyzna żydowska z Wiśnicza w osobach Marka Abramowicza, Abrahama Eliaszowicza, Samuela Fabusiowica i Jakuba Nosola, a także rabina wiśnickiego Marka Jakubowicza — proszą starostę wiśnickiego, pana Gromadzkiego o wpisanie do ksiąg miejskich, że w razie ujawnienia jakichkolwiek długów po nieboszczyku — wymienieni synowie nie dziedziczą po nim żadnego majątku. Spadek — 336 złp i kamienicę otrzymała bowiem wdowa po Zygmuncie — Fradla...”²⁴.

Natomiast w 1737 r. Icek Herszłowic i Mojżesz Litmanowicz jako sukcesorzy zmarłego Litmana sprzedali jego dom Wulfowi Lewkowiczowi za 1 300 złp po uzyskaniu pisemnej zgody syna Litmana, który przeszedł na wiarę katolicką i zamieszkał w Krakowie jako Antoni Niegowiecki²⁵.

Nie wszystkie umowy dotyczyły nieruchomości, np.: Jakub Finkiel, mieszczanin wiśnicki zeznał dobrowolnie przed urzędem wójtowskim, że za towar, który wzięł od kupców z Piotrkowa: Jungera i Tomasza Pierssiera za 300 złp dał zadatku 100 złp, a do 11 maja 1653 r. zobowiązał się zapłacić całą sumę. Natomiast 16 października 1654 r. Daniel Szkolnik, plenipotent Belli Abrahamowiczowej wniósł prośbę o spisanie ugody pomiędzy wymienioną Bellą a Michałem Ickowiczem, ojcem jej dziecka. Michał Ickowicz zobowiązał się do zapłaty 15 złp, wobec czego Bella Abrahamowiczowa obiecała nie zgłaszać więcej żadnych pretensji²⁶.

Równie często (110 wpisów) zawierano transakcje handlowe z chrześcijańską społecznością Wiśnicza. Żydzi-osadnicy nabywali domy, parcele i sklepy od rdzennych mieszkańców miasta. W 1635 r. Jan Karniski i jego żona Katarzyna sprzedali dom wraz z polem i ogrodem Andzelowi Izakowiczowi za sumę 30 florenów, a architekt wiśnicki Maciej Trapola 27 października 1637 r. odstąpił dom zwany „Lewkowskie” Samuelowi Markowiczowi za 500 złp. Również w 1637 r. Dawid Markowic kupił dom od Stanisława i Jadwigi Wolicków, a „wspólnota żydowska miasta Wiśnicza” 16 lipca 1638 r. nabyła nieruchomość od Stanisława i Anny Stępników²⁷. 21 września 1674 r. Abram Eliaszowic, starszy Żydów wiśnickich prosił o wpisanie do ksiąg miejskich „gruncika” zakupionego

²³ *Ibidem*, Dep. 165, s. 63.

²⁴ *Ibidem*, Dep. 159, s. 15–18.

²⁵ *Ibidem*, Dep. 165, s. 187–188.

²⁶ *Ibidem*, Dep. 162, s. 417–418 i 481.

²⁷ *Ibidem*, Dep. 161, s. 37–38, 117–120, 125–126, 134–138, 181–182.

od sąsiadki Agnieszki Gryglikowej, natomiast w 1678 r. Agnieszka Chmielowcowa poświadczyła przed sądem, że sprzedała plac Żydowi Lewkowi Ickowi za 18 złp²⁸. W 1706 r. Adam Kaliczinski, mieszczanin wiśnicki sprzedał plac w Wiśniczu Jakubowi Lewkowiczowi za 200 złp, a w 1707 r. Marcin Augustynek z żoną Elżbietą oddali Giecowi Szlamonowicowi dom i ogród za 1 100 złp. Również Sebastian i Zofia Poborscy [Podborscy] sprzedali parcelę przy ulicy Bocheńskiej „pomiędzy domami żydowskimi” Jachymowi Jakubowicowi za 600 złp, a Kazimierz Podborski za 450 złp oddał dom przy ul. Sądeckiej „obok Żyda Rubinowicza” Jakubowi Banasiowi (1711 r.)²⁹.

Praktykowano również wynajmowanie Żydom domów i mieszkań, a nawet ogrodów. W księdze ławniczej z 1652 r. znajduje się siedem umów dzierżawnych dotyczących wynajmu: Wojciech Nyska, Piotr Babrajowic, Wojciech Karcz, Wojciech Sieczarka, Agnieszka Siezczyna, Błażej Dukat i Marcin Łomirski zawarli takie ugody z Żydami krakowskimi: Jelonkiem Smuklerzem, Jakubem Eliaszowicem, Wulfem Kopelem, Heliaszem Wideńskim, Markiem Łazanowiczem (starszym), Berem [Berkiem] Jakubowiczem oraz Salomonem Świetlikiem. Natomiast 20 kwietnia 1636 r. Piotr Dudzic, obywatel wiśnicki zawarł umowę z Lazarewiczem, zwanym Szkolnikiem, prefectusem synagogi, na mocy której wydzierżawił mu swój ogród; a w roku następnym pani Katarzyna Dudzina, mieszkanka wiśnicka wynajęła ogród Żydówce Anzlowej za 100 złp³⁰.

Żydzi przynajmniej trzykrotnie rzadziej pozbywali się swoich nieruchomości na rzecz chrześcijan. Poza tym były to zwykle domy położone w tzw. „chrześcijańskiej części miasta”. I tak np. w 1644 r. Jakub Markowic sprzedał dom w Rynku za 800 złp Piotrowi Dudzicowi. Również w Rynku znajdował się dom Dawida Markowica, który nabyli w tym samym czasie Adam i Elżbieta Szczygłowie za 517 złp. Podobne położenie miał dom Jakuba Bieniaszowica sprzedany 20 lutego 1644 r. Wawrzyńcowi Sołtysowi za sumę 600 złp³¹. Być może, było to spowodowane interwencją właścicieli dóbr wiśnickich, którzy wobec ekspansji gminy żydowskiej dążyli do zlokalizowania jej posiadłości w określonej części miasta. W aktach depozytowych zachowało się rozporządzenie Heleny Tekli, hrabiny na Wiśniczu Lubomirskiej z grudnia 1678 r., na mocy którego żaden Żyd w Wiśniczu „...nie śmiał zamieszkać w Rynku i ulicach do niego przyległych, a tylko na ulicy Żydowskiej...”. Żydzi nie przestrzegający tego rozporządzenia mieli być eksmitowani i karani więzieniem zamkowym. Jak wynika z przytaczanych dokumentów rozporządzenie to nie było jednak przestrzegane zbyt skrupulatnie i zapewne dlatego przypomniano je w 1707 r., przy okazji sprzedaży domu pana Andrzeja Pągowskiego „w dzielnicy żydowskiej leżącego”

²⁸ *Ibidem*, Dep. 159, s. 27; Dep. 161, s. 63.

²⁹ *Ibidem*, Dep. 164, s. 322, 415, 596.

³⁰ *Ibidem*, Dep. 162, s. 190; Dep. 164, s. 168; Dep. 161, s. 111.

³¹ *Ibidem*, Dep. 161, s. 375, 385, 389.

Lewkowi Abusiowi. Urząd „zobopólny” (wójtowski i radziecki) oświadczył, że w Wiśniczu istnieje zakaz rozszerzania nieruchomości żydowskich, a zwłaszcza skupywania domów katolickich przez Żydów³². Prawdopodobnie dlatego Żyd Giec, jubiler księcia Sanguszki 15 czerwca 1740 r. sprzedał dom przy ul. Lipnickiej panu Ignacemu Borkowskiemu tylko za 36 złp. Równie nisko — jako zniszczone — oszacowano jego dwa domy przy ulicy Sądeckiej. W 1747 r. Giec sprzedał je za 70 i 60 złp panu Janowi Kulizewiczowi i panu Janowi Chrzonowiczowi³³.

Żydzi zamierzający otworzyć w Wiśniczu kramik czy jatkę musieli uzyskać na to zgodę właścicieli miasta, następnie urzędnicy miejscy dokonywali wizji lokalnej w celu stwierdzenia, czy dana parcela nie leży zbyt blisko placów katolickich. Grunt wymierzano, wyceniano i obliczano podatek. Punkt XI rozporządzenia wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego z 4 listopada 1641 r. przestrzegał ponadto Żydów przed oszukiwaniem kupujących „nieuczciwą wagą, naczyniem i miarą pod karą czternastu grzywnien”³⁴. W latach 1709–1710 w księdze ławniczej Wiśnicza pięciokrotnie odnotowano sprzedaż jatek w Rynku przy Ratuszu. Sprzedającymi byli: Teresa Augustynowa, Józef Szczepankiewicz, Stanisław Muszyński, Stanisław Nowicki i Bartłomiej Wiewiórski; nabywcami: Izak Wulf, Izak Markowicz, Jakub Mojżeszowic, Samuel Anzlow i Jachym Moszkowicz³⁵.

Przedmiotem transakcji pomiędzy chrześcijanami i Żydami wiśnickimi były również ruchomości: 9 listopada 1648 r. Błażej Czebnycek kupił konia od Żyda Jakuba Satka za 5 beczek soli, które to beczki miał przekazać sprzedającemu w ciągu 6 miesięcy. Mistrzowie rzemiosła sukienniczego Marcin postrzygacz i Wawrzyniec Drabik 9 października 1649 r. nabyli wełnę od Jakuba Salomonowicza, za którą zobowiązali się zapłacić do św. Marcina tegoż roku. Szewcy targowali od kupców żydowskich skóry: Jędrzej Przybyła i Maciej Kos w 1649 r. nabyli od Żyda Arona 250 skór; Marcin Mietelski i Franciszek Zwierzbin — 5 skór cielęcych u Abrahama Błoniarza, a Jan Królikowic 20 takich skór od Jakuba Salomonowicza w 1650 r.³⁶

Wiśniczanie, bez względu na wyznanie miewali kłopoty finansowe i często wzajemnie pożyczali sobie pieniądze. Np. 6 września 1635 r. szewc Wojciech pożyczycił od Żyda Samuela Markowicza 40 florenów, a 5 grudnia 1636 r. Żydzi Józef Węgielin, Markus i Sermier pożyczycyli od Jana Dudy 44 floreny płatne do końca 1637 r. Natomiast Walentinus Furman pożyczycił Żydowi Zygmuntowi Salomonowiczowi 34 złp i zobowiązał go do ich zwrotu w 1638 r., a Stanisław

³² *Ibidem*, Dep. 159, s. 93; Dep. 164, s. 353.

³³ *Ibidem*, Dep. 165, s. 271–272, 427–428.

³⁴ *Ibidem*, Dep. 161, s. 308–309.

³⁵ *Ibidem*, Dep. 164, s. 519, 534–535, 563 i 567.

³⁶ *Ibidem*, Dep. 162, s. 168, 197, 214, 259, 271, 285, 292.

Wolicki w tym samym czasie zwrócił Michałowi Lewkowiczowi sumę 100 złp³⁷. W 1651 r. Lazar Mojżeszowicz pożyczył taką samą kwotę od „Pana Aptekarza” i obiecał oddać dług w ciągu „najbliższych dni”, a Dawid Szkolnik zwrócił „sumę dłużną” panu Adamowi Kwiatkowskiemu w 1653 r.³⁸ Ksiądz Antoni Suski, proboszcz z Nowego Wiśnicza poświadczył 9 października 1738 r. własnoręcznym podpisem, że odebrał kwotę 300 złp od Lewka Czarki³⁹.

Również chrześcijanie, podobnie jak wymieniani wcześniej Żydzi, w celu zabezpieczenia wierzycieli obciążali sumami dłużnymi posiadane nieruchomości. W 1640 r. Dawid Markowicz pożyczył pani Elżbiecie Tabaszowej 300 florenów pod zastaw domu, a w 1649 r. Tomasz Jaroszowicz 120 złp, które był winien Jakubowi Salomonowiczowi, zapisał mu na swoim domu w Wiśniczu. Również na domu wiśnickim było zabezpieczone 100 złp, które Jakub Finkiel pożyczył Stanisławowi Tomaszewskiemu do 1652 r.⁴⁰ Pomimo przytoczonego już wyżej rozporządzenia właścicieli dóbr Wiśnicza z 1724 r. zakazującego tych praktyk — tolerowano je najwyraźniej jeszcze kilkadziesiąt lat później, skoro 1 października 1789 r. pan Walenty Rutkowski pożyczył Żydowi Izaakowi Wimmerowi Hasklewiczowi sumę 2 000 złp (do 1 stycznia 1791) zabezpieczoną na jego domu i sklepie⁴¹.

Bywały jednak i skromniejsze zastawy: oto 30 października 1647 r. pani Agnieszka Chrzanowska oświadczyła, że jest winna Żydowi Gabrielowi 24 złp, za które zastawiła pierścień, do wykupienia w ciągu roku. Również w 1648 r. Żyd Izrael Kuśnierz zeznał przed urzędem wójtowskim, że pani Elżbieta Wielgłowska dała mu w zastaw trzy sznury pereł, ale że ich w terminie nie wykupiła, przeto ww. miał zamiar je sprzedać. 2 listopada 1650 r. wspomniany już wyżej Gabriel prosił urząd o zezwolenie na sprzedaż „zastawu”, a mianowicie srebrnych łyżeczek, pierścionka oraz letniczka tureckiego, który przejął „1 rok i 10 niedziel temu”. Także Mojżesz Samsonowicz 23 lipca 1652 r. prosił o zapisanie zastawu Wojciecha Stenbersa, który pozostawił u niego kontusz w 1651 r.⁴²

Kłopoty z wierzycielami miewali również spadkobiercy, którzy często przejmowali zadłużone u Żydów majątki. Sumy dłużne były na ogół wymieniane w testamentach. Np. w wykazie długów zmarłego pana Andrzeja Karczowica z 30 kwietnia 1688 r. znalazła się następująca wzmianka: „...Żydowi Józefowi za 7 kwart miodu...”. Częściej były to jednak poważniejsze zobowiązania. 2 kwietnia 1781 r. z sumy uzyskanej po sprzedaży domu zmarłych Kukulskich

³⁷ *Ibidem*, Dep. 161, s. 41, 49, 56, 155–156.

³⁸ *Ibidem*, Dep. 162, s. 315, 426.

³⁹ *Ibidem*, Dep. 162, s. 23.

⁴⁰ *Ibidem*, Dep. 161, s. 252 i 315; Dep. 162, s. 356; Dep. 163, s. 1035.

⁴¹ *Ibidem*, Dep. 166, s. 279, 325.

⁴² *Ibidem*, Dep. 162, s. 145, 161, 280 i 377.

zostały zaspokojone żądania wszystkich dłużników, m.in. Żydów: „Salowicza — zł 18, Łazowskiego — zł 15, Eliasza — zł 5”. Teresa Wiśniowska, właścicielka odziedziczonej w 1784 r. kamienicy została obciążona następującymi spłatami: „...500 zł dla Judy Łazowskiego, 74 zł — Chaimowi, 12 zł — Jermie, 5 zł — Ickowi i 5 zł — Szmulowi...”⁴³.

Żydzi wiśniccy trudnili się widocznie także przechowywaniem depozytów pieniężnych, skoro 26 lutego 1710 r. Jakub Dabella wydał 100 złp córce zmarłych Sieczkowskich — Barbarze, która to suma była zdeponowana u niego do czasu zamążpójścia panny Sieczkowskiej⁴⁴.

Nie wszystkie umowy zawierane pomiędzy Żydami a chrześcijanami były realizowane tak bezkonfliktowo. Prawie taka sama liczba odnotowanych transakcji znajdowała swój epilog przed sądem. W latach 1634–1811 aż 87 razy Żydzi skarżyli chrześcijan o zwrot długów. Np. 24 lutego 1642 r. Samson Mojżeszowicz pozwał przed sąd starościński panią Elżbietę Grządzińską, która była mu winna 200 złp oraz dodatkowo „...o złp 8 z tytułu kosztów choroby jakiej nabawił się w więzieniu w Jarosławiu trzymany tam niesłusznie przez pana Aleksandra Grządzińskiego...”. 7 marca 1646 r. urząd wójtowski w Wiśniczu nakazał Janowi Woluchowi, aby do zachodu słońca zwrócił Żydowi Łazarzowi dług w wys. 1 złp 8 groszy. W 1650 r. Jakub Finkiel zwrócił się do sądu z prośbą o wydanie czerwonego złotego, który winien mu był pan Czernecki. W 1698 r. Icek Jakubowicz skarżył p. Kazimierza Poborczyka o 4 złp (jako rozliczenie za ubój bydła), a 29 października 1700 r. sąd na podstawie skargi Żyda Jeleniowicza nakazał panu Lenartowiczowi wypłacić żadaną przez powoda kwotę 30 złp w ciągu trzech dni. Również na drodze sądowej starali się wyegzekwować zwrot długów następujący Żydzi: od pana Skorzyńskiego — Jakub Banaś (1711); od parobka Wojciecha — Mojżesz Herszłowicz (15 sierpnia 1783); od pana Józefa Rogoyskiego — Mojżesz Pregier (1799); a od pana Jana Płachczyńskiego — Izak Wimmer (9 lipca 1806)⁴⁵.

Równie poważnie traktowano kradzieże i wszelkie straty w interesach. W latach 1646–1810 wniesiono do sądu 77 spraw tego rodzaju. 17 lipca 1646 r. np. Jakub Szymonowicz, arendarz młyna wiśnickiego skarżył mieszczan: Jana Stratkę i Sebastiana Stanisławczyka o to, że wożą zboże dla zmielenia do innych młynów. W tym samym roku Jakub Salomonowicz oskarżył pana Franciszka Mazurkiewicza aptekarza za szkody w towarze (głównie oliwy), jakie poniósł, gdy ww. wyrócił wóz wioząc go na jarmark. Poszkodowany ocenił swoje straty na 20 złp. Żyd Jakub uznał pana Fryderyka winnym oślepienia kłaczy przez podanie jej fałszywego lekarstwa i wniósł przeciw niemu pozew. Żydówka Jaku-

⁴³ *Ibidem*, Dep. 163, s. 210–211; Dep. 166, s. 110–111; Dep. 167, s. 213.

⁴⁴ *Ibidem*, Dep. 164, s. 537.

⁴⁵ *Ibidem*, Dep. 160, s. 208; Dep. 161, s. 23 i 326–327; Dep. 162, s. 23; Dep. 163, s. 904 i 1088; Dep. 164, s. 593; Dep. 167, s. 27; Dep. 170, s. 90.

bowa Dabellina w 1694 r. pozwała do sądu pana Brzuchalskiego, który wyżył jej jęczmień oraz panią Maczkową za kradzież czepeca. 5 lipca 1719 r. Żyd Szmul oskarżył pana Muszyńskiego o to, że wziął towar na kredyt, którego nie spłacił; 27 listopada 1731 r. — Slama Cyrulik wniósł pretensję na pana Romańskiego, który nie odebrał krowy wypasanej przez ww. Żyda, a w 1790 r. Chaim Klancenschoff skarżył Mateusza Samka o nie dotrzymanie umowy dotyczącej targu wołami pomimo zapłaconego zadatku⁴⁶.

Chrześcijanie znacznie rzadziej skarżyli się na poniesione z powodu Żydów straty materialne (tylko 37 wpisów). W 1631 r. pani Agnieszka Żerkowska pozwała Jakuba Karmazyna o zwrot 225 złp, a w 1634 r. pan Michał Greff wniósł pretensje do Żydów Daniela Morawca o 335 złp i Michała Lewkowicza o 300 złp. 12 września 1708 r. rzeźnicy ze wsi Królówka oskarżyli Żyda wiśnickiego Leyzora o zabranie im kłoca rzeźnickiego. Prawdopodobnie ten sam rzeźnik Leyzer stanął przed sądem w 1714 r. z powództwa Hilarego Niwińskiego skarżącego go o pobieranie zawyżonej opłaty za mięso. 21 maja 1726 r. mieszczanie wiśnicy — Józef Szerbański, pan Zierkowski, pan Koziół, pan Pęgowski oraz pan Liszewski oskarżyli Żyda Matysa o mierzenie miodu „fałszywą półgarncówką”, które to naczynie na dowód przed sądem sprezentowali. W 1799 r. aż 9 Żydów zostało pozwanych o zwrot długu. Najpoważniejszym wierzycielem był pan Wawrzyniec Woykowski, który skarżył ich łącznie o kwotę 900 zł⁴⁷.

Do sądu pozywano się również wzajemnie za znieśławienia i pomówienia (13 spraw): oto 22 grudnia 1639 r. Wojciech Zbiński z Wiśnicza zaświadczył o nieprzystojnym zachowaniu Żyda Izaka Andzela, który publicznie na jarmarku obrażał chrześcijan obelżywymi słowami. W 1691 r. Żyd Marek Jakubowicz skarżył pana Marcina Wolskiego o to, że kilkakrotnie ubliżył mu na Rynku przy „godnych osobach”, a pan Jakub Zeskowicz w 1706 r. pozwał Żyda Judę o publiczne znieważenie w szynku. Natomiast Żyd Jakub Dębieński poczuł się obrażony za nazwanie go złodziejem przez pana Tomasza Paskowicza 4 września 1711 r.⁴⁸

Do poważniejszych należały sprawy o pobicie. W latach 1646–1799 aż w 54 przypadkach poszkodowanymi byli Żydzi. Oni też z reguły prosili sąd o obdukcję. Np. 29 maja 1647 r. Izaak, mieszczanin wiśnicki oskarżył Liszka, parobka pana Mietkowskiego o pobicie kijem i kamieniami; w 1650 r. Jakub syn Doktora wniósł skargę na Sebastiana, hajduka pani Fołtynowej, który „puścił mu krew z nosa”, a w 1652 r. Izak Lewkowicz, syn Lewka Skrzyпка prosił o obdukcję z powodu pobicia przez Jana Hanyka stolarza. W tym przypadku ławnicy —

⁴⁶ *Ibidem*, Dep. 162, s. 2, 44, 1156–1157; Dep. 160, s. 184 i 490; Dep. 163, s. 642 i 654; Dep. 170, s. 116.

⁴⁷ *Ibidem*, Dep. 160, s. 67, 440, 379, 929; Dep. 161, s. 16 i 50; Dep. 164, s. 929; Dep. 170, s. 125–127.

⁴⁸ *Ibidem*, Dep. 161, s. 233; Dep. 160, s. 1691; Dep. 164, s. 320 i 604.

Jan Panek i Jan Stanisławczyk stwierdzili ranę ciętą przedramienia oraz „przecięcie od siekiery na żupanie i koszuli”. 9 lipca 1664 r. Jan Wiśnicki poprosił sąd o obdukcję „ślepego Żyda, Jakuba Wulfowicza, który został pobity i pokrwawiony”. Prośbę o obdukcję wniosła także Ester, córka Arona tabacznika pobita w 1690 r. przez Wawrzyńca Rodzawicza. 14 czerwca 1691 r. sąd wiśnicki nakazał obdukcję Herszla Jeleniowica, syna Marci Jeleniowic, postrzelonego w lewą nogę na gościńcu za klasztorem. 22 maja 1780 r. dokonano obdukcji Szmaji Michajłowicza pobitego przez pijanych chłopów⁴⁹.

Natomiast tylko kilkakrotnie w tym samym okresie zapisano w księgach miejskich skargi pobitych przez Żydów chrześcijan: 8 września 1646 r. Mikołaj Pąszek oskarżył Żyda Icka, że bez przyczyny pobił go sztuką mięsa, w 1687 r. Marcin Biskupowic wniósł sprawę o pobicie przeciwko Żydowi Judzie Aaronowiczowi i jego córce Sarze, a w 1695 r. pan Kazimierz Załęski, obywatel bocheński pozwał Żyda Salomonowicza z Wiśnicza, ponieważ ten znieważył go słownie i uderzył laską, kiedy pan Załęski przybył po zwrot długu⁵⁰.

Takie sprawy, jak np. bójka w karczmie w 1687 r., czy na Rynku w 1698 r. lub konflikt pomiędzy synami pana Pągowskiego i Żydówki Zelmanowej były bardzo trudne do rozsądzenia i ukarania winnych⁵¹. Podobny przypadek miał miejsce w 1709 r. We wtorek wielkanocny dzieci przed domem pana Wnękowicza obskoczyły z sikawkami Żydów idących z browaru. Wówczas to Żyd Jakub Łazowski zaczął rzucać laską w stronę dzieci, a następnie pchnął panią Muszyńską, która chciała mu tę laskę wyrwać. Natomiast dwaj (nie wymienieni z nazwiska) Żydzi byli zamieszani w konflikt pomiędzy panem Lubickim a panem Janem Gwizdowiczem. W styczniu 1723 r. w trakcie kłótni pan Lubicki stwierdził, że skoro katolicy uznają szabas, to i Żydzi powinni szanować święta katolickie. Następnie pan Gwizdowicz poturbował pana Lubickiego i wybił okno w jego domu⁵².

Oprócz pobic zdarzały się niestety i zabójstwa (7 spraw). W styczniu 1646 r. chłop Wojciech Paduch ze wsi Lexandrowa został zabity przez Żyda, zięcia Icka Markowego. Paduch popchnięty przez ww. — kiedy przyszedł do jego jatki upominając się o dług — upadł i uderzył się w głowę. W następstwie czego — jak wykazała obdukcja — kilka dni później zmarł⁵³. 3 października 1650 r. starszyzna żydowska Wiśnicza prosiła o obdukcję zabitego na polach za miastem Abrahama Dabelli. Stwierdzono śmierć przez pogruchotanie czaszki. Z taką samą prośbą zwrócili się do sądu w 1651 r. Szymon Mojżeszowic, Jakub Salomonowic i Jakub Finkiel. Tym razem sprawa dotyczyła Żyda z Krakowa,

⁴⁹ *Ibidem*, Dep. 162, s. 116, 251, 400, 946; Dep. 163, s. 327; Dep. 164, s. 34; Dep. 166, s. 58.

⁵⁰ *Ibidem*, Dep. 162, s. 16 i 958; Dep. 163, s. 61 i 705; Dep. 164, s. 240.

⁵¹ *Ibidem*, Dep. 162, s. 16 i 958; Dep. 164, s. 240.

⁵² *Ibidem*, Dep. 164, s. 484; Dep. 160, s. 229–230.

⁵³ *Ibidem*, Dep. 162, s. 20–21.

który odniósł ciężkie rany głowy na gościńcu w pobliżu Wiśnicza. Prawdopodobnie wymieniony wyżej Jakub Finkiel również został zabity „...podczas rozruchów, gdy Żydzi wyjechali do Krakowa w styczniu 1660 roku...”, jak wspomniano w aktach sprawy z 4 lipca tegoż roku. W 1688 r. miały miejsce dwa śmiertelne wypadki: Dawid Samuelowicz i Żyd Joachim zostali pozbawieni życia przez nieznaną sprawców. Obdukcja zabitego w 1692 r. Wulfa Samuelowicza wykazała ślady pchnięcia szpadą oraz powróż zaciągnięty na szyi⁵⁴.

Żydzi wiśniccy grzebali swoich zmarłych na cmentarzu izraelickim przylegającym do ulicy Żydowskiej. Grzebano tu również Żydów z sąsiednich miejscowości należących do gminy wyznaniowej w Wiśniczu. Przed drugą wojną światową na cmentarzu tym znajdowało się od 1500 do 2000 płyt nagrobnych⁵⁵.

O znieważenia, pobicia, długi i straty materialne skarżyli się wzajemnie również sami Żydzi. W 53 aktach tego rodzaju znajdują się m.in. następujące sprawy: w 1650 r. Żyd Marek skarżył Jakuba Pasika, że znieważił go posiadając o sprzedaż chorej krowy na mięso do jatki; w 1662 r. Lewek Dawidowicz wniósł pretensję do Mojżesza Jakubowicza o sprzedaż fałszywego miodu, a w 1692 r. Rafael Jakubowicz pozwał Jakuba Palana za popchnięcie córki w błoto przed domem Zelka⁵⁶. W 1708 r. Giecz Salomonowicz i Żyd Izrael oskarżyli Herszlę i Babsia, którzy pełniąc wartę przy bramie nie chcieli ich wpuścić do miasta „...a nawet pobili ich laskami...”. W latach 1781–1787 toczyły się również sprawy o pobicie pomiędzy: Abrahamem Czosnkiem i Józefem Lewkowiczem; Lewkiem Jaskowiczem i Jeremiaszem Łazowskim; Abrahamem Czosnykiem a Szapsią Józefowiczem; Żydówką Giecką a Hanesem Bajbusiowiczem oraz Jerszą Sandomiserem Łazowskim a Ickiem Żmigrodzkiem⁵⁷. Natomiast Lewek Czarka pozwał Marka Jeleniowicza o dług, „który mu jest winien” (1722 r.), a Josek Potoczny zaniósł protest na rodzonego brata Herszlę, który pożyczył mu 750 złp, a następnie zażądał zwrotu tej kwoty z procentem — łącznie 1 100 złp (1732 r.). Również Szmul Lewkowicz skarżył swojego brata Icka Wolskiego o zwrot 250 złp w 1785 r.⁵⁸ W tym samym roku sąd wiśnicki dokonał wizji lokalnej i wymierzył ścieżkę graniczną pomiędzy parcelami Icka i Dawida Markowiczów oraz zezwolił im na postawienie słupów. 5 czerwca 1809 r. Abraham Zewler skarżył się na Jakuba Ramsteina, że woda z jego rynny zalewa mu podwórze⁵⁹. Tylko dwukrotnie w omawianym okresie odnotowano w aktach

⁵⁴ *Ibidem*, Dep. 162, s. 162, 222, 727; Dep. 163, s. 151, 169 i 460.

⁵⁵ I. Zawidzka, *Cmentarz żydowski w Nowym Wiśniczu*, „Studia Historyczne” 1993, R. XXXVI, z. 2, s. 221–237; APKr, Spuścizna po Kazimierzu Kaczmarczyku, sygn. K.K. nr 13.

⁵⁶ APKr, Dep. 162, s. 273–274; 858; Dep. 163, s. 480.

⁵⁷ *Ibidem*, Dep. 164, s. 456; Dep. 166, s. 522–524 i 484; Dep. 167, s. 264, 301–302, 373.

⁵⁸ *Ibidem*, Dep. 165, s. 23; Dep. 167, s. 241–242 i 298.

⁵⁹ *Ibidem*, Dep. 167, s. 264–271, 311; Dep. 165, s. 140.

miejskich Wiśnicza żydowskie pozwy rozwodowe: 16 kwietnia 1734 r. konwer-tyta, obecnie katolik Wawrzyniec Zwoleński oświadczył, że wyraża zgodę na rozwód z żoną Sarą, która pozostała w wierze żydowskiej i skwitował ją ze wszystkich pretensji majątkowych. 3 września 1789 r. magistrat wiśnicki uznał za „rozłączonych” Berka Sperlinga i jego żonę Edlę oraz zobowiązał ich do stawienia się przed rabinem w celu „zadośćuczynienia wymogom religijnym”⁶⁰.

W latach 1639–1784 Żydzi aż 42 razy byli wzywani także w charakterze świadków podczas rozpraw sądowych. Izraelici świadczyli w sprawach o kradzież, zwrot długów czy sprzedaż fałszywego towaru. W konfliktach pomiędzy katolikami bywali zwykle świadkami kłótni i bójek, jako że często miały one miejsce w żydowskich sklepach lub karczmach. W takiej roli występowali między innymi: Juda Aaronowicz (1687), Hilarij (1690), Dawid (1693), Józef Jarosławski (1724), Izrael Dołuszycy (1729), Leyzer Izaakowicz (1729) czy Herszel Litmanowicz (1734)⁶¹.

Problem stanowili pozwani — tak Żydzi, jak i chrześcijanie, którzy notorycznie nie stawiali się na rozprawy sądowe. Niektórzy — paradoksalnie — i z tego powodu byli wzywani do sądu. Np. Żyd Izaak „Markowy zieć” i Izaak Jeleniowicz oskarżyli w 1655 r. pana Krzysztofa Raissa, który będąc już trzykrotnie pozwany „...lekceważył sobie powagę sądu...”⁶².

Karą najczęściej stosowaną przez sąd wiśnicki była grzywna. Na karę w wysokości 5 grzywien zostali skazani m.in. Błażej Dukatowicz i Jan Królikowski za okradzenie Żyda Mojżesza Józefowicza w 1664 r. oraz Wojciech Jasionkowicz, który w 1639 r. obraził publicznie pana Józefa Nawrockiego nazywając go „Żydem”, a także urągał wszystkim Żydom będącym świadkami zajścia⁶³. Natomiast 10 grzywien „za nieuwagę” musiał zapłacić Żyd Jakub Pałasz winien kilkakrotnego zaproszenia ognia (1725 r.)⁶⁴. Jakub Giecz, faktor arendarza młyna niepołomskiego za cielesne obcowanie z chrześcijanką został 30 sierpnia 1647 r. skazany na zapłacenie aż 600 złp na rzecz szpitala miejskiego w Wiśniczu „...w równych ratach płatnych corocznie na św. Bartłomieja od 1648 roku poczynając...”⁶⁵. Były i bardziej surowe wyroki: za poranienie Abrahama Jakubowicza w czasie żydowskiego wesela sąd skazał jego sługę Szymona na 50 plag na Ratuszu (1698 r.). Również 50 plag otrzymała pani Sowińska, a 60 — pani Płachcińska za kradzież futra z baranków w sklepie Żyda Dawida⁶⁶. Wobec notorycznych

⁶⁰ *Ibidem*, Dep. 165, s. 140; Dep. 166, s. 250.

⁶¹ *Ibidem*, Dep. 160, s. 262, 337, 425, 536; Dep. 163, s. 10–11, 294, 545.

⁶² *Ibidem*, Dep. 162, s. 490.

⁶³ *Ibidem*, Dep. 162, s. 217–218, 954.

⁶⁴ *Ibidem*, Dep. 160, s. 362; Dep. 159, s. 91: Rozporządzenie władz miejskich Wiśnicza z 23 września 1678 r. zobowiązywało mieszczan do zachowania środków ostrożności oraz przygotowania wody i sprzętu przeciwpożarowego z powodu panującej suszy.

⁶⁵ *Ibidem*, Dep. 161, s. 128–129.

⁶⁶ *Ibidem*, Dep. 163, s. 934; Dep. 166, s. 149–150.

dłużników oraz winowajców nie okazujących skruchy stosowano karę więzienia. W 1651 r. sąd nakazał Janowi Królikowi, Tomaszowi Formankowicowi i Mikołajowi Limanowskiemu udać się do więzienia na Ratuszu i pozostać w nim dopóki nie zwrócą Jakubowi Salomonowiczowi 80 złp. Także na karę więzienia do czasu zwrotu skradzionego drwa Izraelowi Salomonowiczowi i zapłatę 3 grzywien został skazany pan Jerzy Miskowic w 1664 r. Więzieniem ukarano również w 1705 r. pana Kazimierza Gromadzkiego, który obrabował warsztat Szlamy Złotnika. 21 sierpnia 1709 r. sąd skazał panią Teresę Augustianowiczową na dwa dni aresztu za publiczne ubliżanie Żydowi Michalskiemu i jego małżonce. Natomiast Helena Wazdrąszka za cielesne obcowanie z Żydami została skazana na tydzień więzienia oraz 60 plag różgami (14 października 1735 r.)⁶⁷. Karze więzienia podlegali również Żydzi. 25 października 1651 r. Anna Rydlewska, służąca żydowska zeznała przed urzędem radzieckim to, co usłyszała o ukrywającym się przed więzieniem Żydzie Krawcu od jego żony Reginy. Wydawane przez urzędy austriackie tzw. cyrkularze zawierały m.in. informacje o zbiegłych przestępcach, także żydowskich, oraz ich rysopisy. Wzmianka z 27 czerwca 1800 r. wymienia Żyda wiśnickiego Ezykowicza aresztowanego przez policję. Widocznie jednak już wcześniej więziono Żydów w Wiśniczu, skoro 10 listopada 1783 r. starsi kahału: Szmul Lewkowicz, Jakub Izraelowicz i Rafał Nafanowicz sprawdzali warunki, w jakich przebywali skazani Lewek i Jakub Berkowiczowie, a następnie wpłacili za nich kaucję w wys. 30 zł⁶⁸. Księga protokołów pod datą 1 września 1782 r. informowała, że Żydzi wiśniccy mogą załatwiać wszystkie sprawy urzędowe w kancelarii cyrkułu w godzinach 9.00–12.00 i 14.00–17.00⁶⁹.

Ponieważ miasto utrzymywało się głównie z opłat targowych, Żydzi odgrywali również niepoślednią rolę w budżecie Nowego Wiśnicza. Księga Kasowa z lat 1841–1867 zawiera wpisy świadczące o ich powinnościach na rzecz miasta. W 1850 r. po stronie przychodów odnotowano m.in.: ratę „targowego” za listopad i grudzień od Mendla Jakobera — 8 zł 55 groszy; czynsz od budki Koppela Gasnera — 40 groszy; od Wolfa i Taube Erlich za sklep — zł 2; od Arona Bottenberga za odstąpienie 14 cali powierzchni pomiędzy sklepami na okap — zł 5. Pod datą 11 listopada tego samego roku zapisano wpłaty z karczem od Judy Obsfelda, Zachariasza Bendelgrüna, Saula, Dawida i Borucha Aebenzohlów, Hersza Ebera, Jakuba Fenigera i Beniamina Grüspera — po 1 złotym. W 1867 r. odnotowano następujące dochody z jatek żydowskich: Koppel Gasper płacił rocznie 10 zł; Goldberg Zelek — 15 zł; Jakub Urbański — 5 zł; Jakub Reisner, Salomon Goldberg, Aron Hojda i Markus Szlachet — po 8 zł. Mayer Mel płacił podatek od pastwiska w wysokości 4 zł rocznie. Wśród skryptów dłużnych, rewersów i weksli będących własnością miasta Wi-

⁶⁷ *Ibidem*, Dep. 162, s. 304, 310; Dep. 164, s. 245 i 517; Dep. 160, s. 558.

⁶⁸ *Ibidem*, Dep. 162, s. 334; Dep. 170, s. 27; Dep. 167, s. 127.

⁶⁹ *Ibidem*, Dep. 169.

śnicza pod nr 10 wpisano weksel Aarona Rottenberga z 1863 r. na sumę 10 zł. Również kasa miejska płaciła żydowskim rzemieślnikom za wykonane przez nich usługi. W tej samej księdze (część II — Rozchód) pod datą 24 maja 1841 r. zapisano 1 zł 36 gr, którą to kwotę otrzymał Wolf Palsoth za wprawienie 16 szyb w budynkach miejskich. 30 kwietnia 1843 r. wypłacono 3 zł 36 gr Majerowi Mendelsonowi za trzy korce wapna do bielenia kassarni. Zegarmistrz Wolf Perloth, który opiekował się zegarem miejskim w latach 1843–1850 otrzymywał po 7 zł co 6 miesięcy za jego „naciąganie”. 31 stycznia 1849 r. wypłacono mu dodatkowo 4 zł za reperację mechanizmu⁷⁰.

Analizując przytoczone wyżej przykłady różnorodnych kontaktów sąsiedzkich i różnorodnych stosunków ekonomicznych, jakie łączyły obie nacje Nowego Wiśnicza, należy podkreślić, że w latach 1634–1867 tylko kilkakrotnie przerodziły się one w ostre i to raczej indywidualne konflikty. Poza jedną wzmianką nie znaleziono dowodów zbiorowych wystąpień przeciwko Żydom wiśnickim, chociaż niewątpliwie rywalizowano z nimi na płaszczyźnie ekonomicznej, a różnice wyznaniowe budziły często wzajemną niechęć, tym bardziej że Żydów wyróżniały spośród chrześcijan ponadto obyczaje, język czy nawet strój i wygląd zewnętrzny. Jednakże tak Żydzi, jak i katolicy wiśniccy zadłużali się, sprzedawali i nabywali nieruchomości, miewali problemy rodzinne, kłócili się z sąsiadami, podróżowali w interesach, zawierali małżeństwa, wychowywali dzieci, chorowali i umierali. Pomimo prób zepchnięcia gminy żydowskiej do wydzielonej części miasta, jej członkowie posiadali domy, sklepy i jatki nawet w Rynku. Okazji do wzajemnego przenikania obu kultur więc nie brakowało. Chrześcijanie i Żydzi spotykali się w sklepach, karczmach, urzędach czy na ulicach. A jednak w omawianych aktach tylko dwukrotnie znaleziono informacje o przejściu Żydów wiśnickich na katolicyzm. W wielu sprawach Izraelici występowali jako odrębna, dobrze zorganizowana, niepodatna na infiltrację z zewnątrz społeczność. Żydzi wiśniccy mogą być przykładem — jednym z wielu w Polsce, a wyjątkowym w chrześcijańskiej Europie — autonomii gminy izraelskiej (zwłaszcza XVI–XVIII w.). Skoro jednak te dwie tak odrębne społeczności, pomimo zasadniczych różnic funkcjonowały obok siebie w Wiśniczu przez ponad 300 lat (XVII–XX w.) można stwierdzić, że musiały się przynajmniej wzajemnie tolerować. Dzisiaj jedynym świadectwem istnienia wiśnickiej gminy izraelskiej, która uległa prawie całkowitej zagładzie w czasie II wojny światowej, jest zaniedbany i zniszczony cmentarz ciągnący się wzdłuż resztek zabudowy ulicy Żydowskiej. Adekwatny do opisanej sytuacji narodowościowej w Wiśniczu jest fragment wypowiedzi prof. Józefa Gierowskiego w czasie otwarcia sesji naukowej pt. „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej” w Krakowie we wrześniu 1986 r.:

⁷⁰ *Ibidem*, Dep. 171.

„...Badanie wzajemnej przeszłości nie powinno służyć temu, by uzasadniać takie czy inne racje, ale powinno pomagać w lepszym zrozumieniu problemów dnia dzisiejszego, ułatwiać współdziałanie w zapewnianiu lepszej przyszłości — czy — co dziś bardziej aktualne — w jej zabezpieczeniu...”.

SUMMARY

From the History of the Christian-Jewish Relations in Nowy Wiśnicz 1634– 1867 (based on the Deposit Manuscripts of the State Archives in Cracow)

Jews started coming to the territory of Poland as early as the 11th century. They used to settle mainly on private landed property and in royal towns, which did not possess the "de non tolerandis Judeis" privilege. One such town was Nowy Wiśnicz, founded (according to the German law) by Stanisław Lubomirski in 1616. Jews came to Wiśnicz as a result of a conflict they had with the Christian townspeople in the neighbouring town of Bochnia. Here, in Wiśnicz, with the assent of the Lubomirski family and their successors, they used to purchase houses, shops and grounds. Moreover, they hired mills and inns, developing trade and craft. But even though they lived there for over 300 years, there are no traces of the Jewish *kanal* books, the so-called *pinkases*. A lot of information, however, especially concerning the relationship between the Wiśnicz Christians and the Israeli community in this town, can be found in the Deposit Manuscripts kept at the Wawel Branch of the State Archives in Cracow. Thirteen archive entities (Dep 159–Dep 172) contain the files of the town of Nowy Wiśnicz, among which 493 documents concerning Jews were found. Being neighbours of the Christian inhabitants of Wiśnicz and making business deals with them, they often concluded agreements of the buy-and-sell type, and the ones concerning pawnage and loans. Not all the deals were concluded in peace: some of them would finish in court.

Jews sued Christians mainly for default on the loans, for doing harm in business, for slander and beating. Similar cases, though less frequently, were taken to court by Christians. There were several cases concerning homicide as well. Jews appeared in courts also as witnesses, even in conflicts between the Catholic population of Wiśnicz. When sentenced to a punishment, Jews were penalized on an equal footing with the other inhabitants of the town: with fines, flogging or imprisonment, according to the kind of offence. Since they paid taxes, lease and market fees, Jews played an important role in the town's finances. However, despite many shared problems and opportunities for cross-cultural contact, they remained (at least until the middle of the 19th century) a community not susceptible to any infiltration from the outside. At present, the only evidence of a Jewish community in Wiśnicz, which was exterminated during World War II, is a destroyed cemetery situated alongside the remains of the buildings on Żydowska street.

IWONA FISCHER

Rozrywka i rekreacja w Krakowie w pierwszych latach autonomii galicyjskiej¹

Historia Krakowa w czasach autonomii galicyjskiej obfituje w wiele ciekawych wydarzeń i procesów, które w ostatnich latach znalazły odzwierciedlenie w licznych artykułach i monografiach. Powstało wiele prac naukowych dotyczących dziejów miasta, jego kolejnych prezydentów, życia artystycznego, monografii instytucji, wielkich wydarzeń czy też poszczególnych krakowskich zabytków. Wśród tych pozycji brak jednak opracowań dotyczących życia codziennego miasta, jego sfery towarzyskiej i obyczajowej. Problematyka życia codziennego nie cieszy się wśród historyków zbyt dużą popularnością. Co więcej ta część historii uważana jest przez większość za niezbyt poważny temat do naukowych poczynąń². W przypadku historii Krakowa ten pogląd znajduje niestety potwierdzenie. Dotychczas ukazały się zaledwie cztery pozycje książkowe, dotyczące życia codziennego Krakowa, żadna z nich nie obejmuje jednak okresu autonomii galicyjskiej³.

¹ Artykuł niniejszy jest poprawioną i rozszerzoną wersją jednego z rozdziałów pracy magisterskiej pt. „Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w czasach prezydentury Józefa Dietla (1866–1874)”.

² Polemice nt. badań dotyczących życia codziennego poświęcono nr 3 „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”, 1996, z dodatkowym podtytułem *Życie codzienne — nowy kierunek badań w ramach historii kultury*, a w szczególności zawarte w tym tomie artykuły: T. Szarota, *Życie codzienne — temat badawczy czy tylko popularyzacja?*; M. Bogucka, *Życie codzienne — spory wokół profilu badań i definicji*; E. Kowicka, *Zródła do życia codziennego w XIX w. i metody ich badań*.

³ A. Jelicz, *Życie codzienne w średniowiecznym Krakowie*, Warszawa 1966; M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, t. 1 i 2, Biblioteka

Tytułem wstępu należy wyjaśnić, że będzie tu mowa o rozrywce i rekreacji. Podejmując ten temat miałam na myśli problematykę, która kryje się pod terminem szeroko rozumianej kultury fizycznej oraz dodatkowo wszelkie atrakcje dla mieszkańców Krakowa, które nie mieszczą się w temacie życia artystycznego. Świadomie pominęłam zagadnienia dotyczące teatru, muzyki i sztuki — te bowiem posiadają bogatą literaturę, do której może odwołać się miłośnik Krakowa⁴.

Jednakże nie tylko stan badań nad życiem obyczajowym miasta był motywem wyboru tego właśnie tematu. Ciekawe okazało się także obserwowanie zmian wynikających z nadanej Galicji autonomii, nie tylko w sferze polityki i gospodarki, ale także w dziedzinie objętej tematem pracy. Ożywienie życia towarzyskiego szło w parze z dbałością władz miasta o bezpieczeństwo jego mieszkańców, o podstawy prawne dotyczące wszelkich form rozrywki, o zmieniający się w związku z tym wizerunek Krakowa. Każda pora roku oferowała mieszkańcowi miasta i przybyłym do niego gościom szereg możliwości do dobrej zabawy.

W latach prezydentury Józefa Dietla stała się w Krakowie bardzo modna i popularna ślizgawka. „Czas” krakowski wspominał dawne czasy:

„Kiedyśmy byli studentami cichaczem tylko udawało nam się wykraść z domu na ślizgawkę. Zabawa ta uchodziła za niebezpieczną, a nadto za tak nieobyczajną (...) słowem nie pozwalano nam być młodemi, bo całe wychowanie skierowane było na głowę, inne części ciała przeznaczone były do jej dźwigania”⁵.

Dziennik podkreślał, że znów udało się wcielić w życie, przynajmniej w części, stare zasady Greków, kładące nacisk na ćwiczenia fizyczne w równym stopniu jak na intelektualne. Krakowianie, zarówno ci starsi, jak i młodszy korzystali chętnie z tej rozrywki. Ślizgawka nie była domeną tylko młodych, „...ba, nawet starsi nie wstydzą się przypomnieć sobie tej rozrywki młodzieńczego wieku

Krakowska, nr 90 i 91, Kraków 1936; J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów i życia mieszkańców Krakowa*, Biblioteka Krakowska, nr 117, wyd. J. Bieniarzówna i W. Bieńkowski, Kraków 1977; tenże, *Życie światowe i towarzyskie w Rzplitej Krakowskiej*, Kraków 1886.

⁴ A. Bar, *Dzieje teatrów krakowskich*, [w:] *Kraków w XIX wieku*, t. 2, Biblioteka Krakowska, nr 76, Kraków 1932; J. Michalik, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865–1893. Przedsiębiorstwa teatralne*, Kraków 1997; *Teatr Krakowski pod dyrekcją Adama Skorupki i Stanisława Koźmiana 1865–1885, repertuar*, oprac. J. Got; *Materiały do dziejów teatru w Polsce*, red. Z. Raszewski i E. Szwanowski, t. 6, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962; J. Reiss, *Almanach muzyczny Krakowa*, t. 1 i 2, Biblioteka Krakowska, nr 102 i 103, Kraków 1939; J. Reiss, *Muzyka w Krakowie*, [w:] *Kraków w XIX wieku*, t. 2, Biblioteka Krakowska, nr 76, Kraków 1932; *Kraków stary i nowy. Dzieje kultury*, red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968; I. Skąpska-Święcicka, *Początki wystaw artystycznych w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1970, t. 41, oraz liczne monografie instytucji kulturalnych i biografie artystów krakowskich tej epoki.

⁵ „Czas” nr 5 z 9 stycznia 1866 r., s. 2.

i stężale nogi wyciągać po lodzie”⁶. Równie wielu mieli, jak ich wtedy nazywano, „łyżownicy” kibiców i obserwatorów. Wstęp na ślizgawkę był płatny, także widownia opłacała specjalnie dla niej przygotowane miejsca siedzące.

Istniało w tym czasie kilka miejsc, gdzie urządzano ślizgawkę⁷. Pierwszym były należące do SS. Norbertanek na Zwierzyńcu stawy. Potem także urządzano ślizgawkę na stawach obok Ogrodu Botanicznego, w byłym Ogrodzie Kremerowskim przy ul. Łobzowskiej 97 i przy ul. Karmelickiej 143⁸. Widząc duże zainteresowanie tą formą rozrywki założono w 1871 r. Towarzystwo Łyżwiarzy w Krakowie. Niestety niewiele wiemy o samym Towarzystwie (nazywanym czasem Klubem Łyżwiarzy) poza faktem organizowania licznych imprez łyżwiarskich. Istniało ono najprawdopodobniej do 1877 r. na mocy zatwierdzonego 11 marca 1873 r. przez Namiestnictwo statutu. Działalność jego podjęło utworzone w tym samym roku pod przewodnictwem dra Maksymiliana Machalskiego Krakowskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Po zatwierdzeniu statutu (co nastąpiło dopiero 28 lipca 1881 r.) w skład Wydziału Towarzystwa weszli hrabia Andrzej Zamoyski jako prezes, hrabia Adam Doboszyński — zastępca prezesa i dr Józef Muczkowski — sekretarz. Wybrano także gospodarza bezpośrednio odpowiedzialnego za prace związane z utrzymaniem i ulepszaniem ślizgawki — został nim Władysław Grabowski. Spośród członków wymienić należy następujące osoby: Władysław Dyktarski, dr Henryk Feintuch, Władysław Kaczmarek, Bronisław Krasowski, książę Zdzisław Lubomirski⁹. Towarzystwo urządzało ślizgawkę na stawach przy Ogrodzie Botanicznym. Wprowadzano wszelkie udogodnienia — dbano o gładkość i odpowiednią grubość lodu. Do tego sprowadzono nawet „hybel do gładzenia lodu najnowszej konstrukcji”¹⁰. Przede wszystkim jednak zapewniano wygodę dla osób przyglądających się „łyżwownikom”. Dla pań towarzyszących łyżwiarzom wystawiono kryty pawilon, w zimniejsze dni nawet ogrzewany, otworzono także bufet. W 1887 r. Towarzystwo Łyżwiarskie pozyskało na czas zimowy nauczyciela ślizgawki, który miał udzielać „lekcji kunsztu łyżwiarskiego”¹¹.

Krakowianie bardzo chętnie korzystali z uciech zimowego sezonu. Świadczyć o tym może list jednego z czytelników zamieszczony w „Czasie” z 16 stycznia 1866 r. Zachęca on szczególnie młodzież do zabawy na ślizgawce: „bo przecież zdrowiej i pożyteczniej ślizgać się, aniżeli przedwcześnie wędzić płuca w kawiarni dymem tytoniowym napełnionej i tracić bezpowrotnie czas i pieniądze

⁶ *Ibidem.*

⁷ We wcześniejszych latach ślizgawka była urządzana na tzw. Łące św. Sebastiana, czyli w okolicach dzisiejszej ulicy św. Gertrudy i św. Sebastiana.

⁸ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993, s. 177–178.

⁹ „Czas” nr 1 z 1 stycznia 1887 r., s. 2.

¹⁰ *Ibidem.*

¹¹ *Ibidem.*

przy bilarze”¹². O krakowskiej ślizgawce wspomina w swoim „Dzienniku” także Kazimierz Girtler, podając dokładny opis używanych wówczas łyżew „(...) które są pod stopą jakby półkołem stalowym, tak że tylko jednym punktem dotykają lodu”¹³.

Trzeba także dodać, że czas spędzony na stawach umiała łyżwiarzom i widzom orkiestra wojskowa. Czasem także dla odmiany urządzano ślizgawkę wieczorem przy świetle latarń, kolorowych lampionów, pochodni i sztucznych ogni. W 1872 r. urządono na ślizgawce zabawę przypominającą bal maskowy. Organizowano również konkursy jazdy na łyżwach, w których nagrodą bywała np. złota szpilka lub świeżo wydana powieść cenionego autora, np. *Stara Baśń* J.I. Kraszewskiego.

Początkowo na lód mieli odwagę wyjść tylko panowie. Wozili oni swoje żony, siostry i dzieci na sankach po lodowisku. Jednakże szybko rozrywka ta spodobała się też paniom. Początkowo niechętnie patrzono na ślizgające się panie. „Bądź co bądź wyznajemy szczerze, iż łyżwiarskie eksercje uważamy pod każdym względem za mniej stosowną dla płci pięknej zabawę”¹⁴ — pisała miejscowa prasa. Ale już w 1872 r. chwalono łyżwiarki: „małe zgrabniutkie nóżki, które ubiegłej zimy trochę nieśmiało i źle maskowanym lękiem posuwały się po lodzie, szybują teraz lotem strzały po kryształach”¹⁵. Wraz z paniami wkroczyła na lód moda — nie można było już włożyć na siebie codziennego ubrania — należało postarać się o „odpowiednią toaletę, zastosowaną do wymagań sportu”¹⁶. Najczęściej były to równie wygodne, jak i piękne kostiumiki „uplastyczniające kibić”¹⁷ łyżwiarek.

Orkiestra przestała być tylko dodatkiem umilającym czas widzom. Próbowano aranżować ewolucje grupowe i przede wszystkim tańczyć w rytm muzyki. Tancerze przy mazurze i kadrylu tworzyli gwiazdy, wieńce i łańcuchy.

Codzienna prasa relacjonowała, że na stawach zbierają się tysiące osób i widowisko warte jest oglądnięcia. Trudno tu powiedzieć, czy ta liczba jest precyzyjna, chyba tak, zważywszy, że mróz nie pozwalał na długie przyglądanie się łyżwiarzom, a na brzegach stawów stał tłum osób.

Warto też dodać kilka słów opinii, z jaką spotkała się ówczesnie ślizgawka. Podkreślano przede wszystkim, że jest malowniczo położona, mając w tle Wawel i Klasztor Zwierzyniecki. Krytykowano natomiast nadmierną liczbę osób z róż-

¹² „Czas” nr 11 z 16 stycznia 1866 r., s. 2.

¹³ Girtler zaznacza, że jazda na tak skonstruowanych łyżwach wymagała nielada zręczności i wprawy, oprócz opisu łyżew autor zamieścił w „Dzienniku” szkic wygięcia łyżwy, J. S t a s z e l, *Kraków przed stu laty* w „Dzienniku” Kazimierza Girtlera, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1971, R. XVII, s. 154.

¹⁴ Cytuję za R. W a s z t y l, *Wychowanie...*, s. 177.

¹⁵ „Czas” nr 4 z 6 stycznia 1872 r., s. 3.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ „Czas” nr 13 z 18 stycznia 1872 r., s. 2.

nych warstw, odwiedzających to miejsce tłumnie w każdy świąteczny zimowy dzień. Porównywano je do żydowskich jarmarków — uroczych, kolorowych i niesamowicie krzykliwych. Dostrzeżono nawet, iż ślizgawka przekształciła się w przedsiębiorstwo, a jej organizator „dobrze na nim wychodzi”¹⁸.

Inną zimową rozrywką były kuligi. Szczególnie często organizowane były na Bielany, do klasztoru w Czernej, do Piekar lub do usytuowanych w najbliższych okolicach Krakowa dworów. Niestety zimy lat 1866–1874 nie należały do obfitych w śnieg, w prasie więc zamiast opisów kuligów znajdujemy przede wszystkim utyskiwania na brak śniegu i niemożność organizowania zabawy. Słynniejszym kuligiem z tych czasów była wyprawa do Piekar w lutym 1870 r., a jej największą atrakcją były stroje krakowskie zaproszonych gości. Jeśli kuligi podążały do któregoś z okolicznych dworów, zwykle przeciągały się do następnego dnia. Wieczorami natomiast, a nawet już po obiedzie młodzież rozgrzewała się przy polkach, mazurach i oberkach. Zwykle zabawa kończyła się około 4 nad ranem. Kuligi do klasztorów były zazwyczaj jednodniowe i bardziej stateczne.

Niestety nie udało się odszukać szczegółowego opisu kuligu w prasie i pamiętnikach z omawianego okresu, posłużę się więc opisem z lat wcześniejszych (z 1862 r.), z typowej jak się wydaje wyprawy na Bielany. Opisuje ją w swoich wspomnieniach Maria z Morów Kietlińska¹⁹. Wyruszone na Bielany w kilka sań, przy prześlicznej pogodzie. Uczestnicy wyprawy zabrali ze sobą prowiant, słodycze i na rozgrzewkę wino oraz samowary, aby na miejscu raczyć się ciepłą herbatą. Zwiedzano oczywiście klasztor, jednak ze względu na panujący wewnątrz chłód nieco pobieżnie. Kameduli udostępniali zwykle salę gościnną, częstowali zmarzniętych winem, jabłkami i orzechami. Jeśli goście przybyli w odpowiednim czasie, mogli być podejmowani nawet przez samego przeora klasztoru, mogli też w jego towarzystwie zwiedzić klasztor i erem oraz nasycić oczy widokiem Krakowa w śnieżnej szacie²⁰. W drodze powrotnej zdarzały się różne przygody:

„Wsiadając do sanek spostrześliśmy, że nie tylko konie podjadłszy sobie klasztorne owsa parskają żwawo, ale i woźnice, uraczeni gościnnie nabrali fantazji i postanowili urządzać sobie wyciąg z bielaniańskiej góry. Panowie nasi ujęli lejce w ręce swoje, oddając je woźnikom na równej już drodze, gdzie znów poczęli się wymijać, a sanki, w których siedziałam (...) uderzywszy o kamień przydrożny, wyspały nas w rów pełen puszystego śniegu”²¹.

To była częsta atrakcja urozmaicająca całość zabawy.

¹⁸ J. Staszczel, *Kraków...*, s. 154.

¹⁹ *Maria z Morów Kietlińska. Wspomnienia*, oprac. I. Homola-Skąpska, Kraków 1986, s. 194–198.

²⁰ Wstęp do klasztoru nie był obwarowany wtedy tak rygorystycznymi przepisami jak obecnie, w kuligach brały udział także panie i bez problemów były podejmowane przez zakonników.

²¹ *Maria z Morów Kietlińska. Wspomnienia...*, s. 197.

Niezależnie od pory roku krakowianie spacerowali. Istniało w Krakowie takie miejsce, gdzie można było spotkać całą śmietankę towarzyską miasta. Tym miejscem był Krakowski Rynek, a przede wszystkim linia A–B. Gdy tylko pogoda dopisywała przewijały się tu tłumy osób. Złośliwi twierdzili, że chcąc zasięgnąć wiadomości z każdej dziedziny należy wybrać się na przechadzkę właśnie w to miejsce. Tu paradowali goście, którzy zjechali do miasta, panie w nowych kapeluszach, futrach i kreacjach, tu można było porozmawiać o polityce, zasięgnąć informacji o koncertach, teatrach, odczytach, uroczystościach. Nie sposób tu nie przytoczyć wielokrotnie już cytowanego, ale jakże charakterystycznego tekstu autorstwa Michała Bałuckiego, zamieszczonego w jednym z felietonów w „Kraju” w 1870 r.:

„AB to Kraków. Kogo nie ma w domu, tego zastaniesz na AB. Chcesz wiedzieć, wiele osób modli się w kościele P. Marii w niedzielę i święto? Idź na AB, a policzysz je. — Chcesz wiedzieć, która pani ma nową suknię? Idź na AB, a tam ci ją sprezentuje. — Chcesz znaleźć towarzystwo na śniadanko? Idź na AB. — Tam ludzie dają sobie rendez-vous słodkie i gorzkie, tam się kochają i obmawiają, politykują i kłócą, poznają i poróżniają, tam kronikarz zbiera nowiny dla siebie — słowem: tam serce i usta Krakowa, tam jego nogi i oczy, i inne wybitniejsze części”²².

Jak widać Rynek Krakowski pełnił nie tylko gospodarczą, polityczną i komunikacyjną funkcję. Był również specyficznym centrum towarzyskim nie tylko zresztą w dziewiętnastowiecznym Krakowie²³.

Pora letnia sprzyjała organizowaniu wycieczek za miasto. Okolice Krakowa pod tym względem zawsze otwierały duże możliwości. Niezależnie od tego, za którą rogatkę zechciano wyjechać, wszędzie czekały liczne atrakcje. Można tu wymienić choćby Wieliczkę, Krzeszowice, Bielany, Sikornik, Mogiłę, Podgórze, Wolę Justowską, Łobzów²⁴. Majówki urządzano pierwotnie dla młodzieży szkolnej, jednak powoli tradycja ta rozprzestrzeniła się i stała się jedną z atrakcji dla szerszej publiczności. Zaczęło się od towarzyszenia młodzieży szkolnej przez rodziców, później przez całe rodziny, a nawet osoby zaprzyjaźnione. Także muzyka i śpiewy towarzyszące zwykle majówkom, ściągały liczne grono zwolenników.

²² Cytuję za: I. Homola-Skąpska, *Józef Dietl i jego Kraków*, Kraków 1993, s. 290.

²³ Ciekawe studium nt. roli krakowskiego Rynku, także w opisywanym przeze mnie okresie znaleźć można w: M. Rożek, *Forum regale. Rynek krakowski jako miejsce wydarzeń politycznych (XIV–XVIII w.)*; B. Pilichowska, *Rok obrzędowy na krakowskim Rynku w minionych stuleciach*; J. Duża, *Komunikacyjna rola Rynku Głównego w Krakowie*; wszystkie trzy artykuły [w:] *Kraków przestrzenie kulturowe*, red. J. Bujak, A. Zambrycka-Steczowska i R. Goduła, Kraków 1993.

²⁴ Krakowianie mogli skorzystać z opisu okolic Krakowa zamieszczonego w przewodniku J. Mączyńskiego, *Pamiętka z Krakowa*, Kraków 1845. Znajdował się w nim opis i historia około 20 najczęściej odwiedzanych miejsc wycieczkowych. Także pomocne było nowe, piąte już wydanie przewodnika A. Grabowskiego, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1866.

Majówki rozpoczynały się zwykle pod budynkiem szkolnym. Potem, gdy wykroczyły poza ramy szkolnej rozrywki, spotykano się przy rogatkach miejskich lub pod siedzibą organizującego majówkę stowarzyszenia. Kończyły się późno w nocy. Wycieczkowicze często wracali przy świetle pochodni lub specjalnie na tę okoliczność przygotowanych kolorowych lampionów na wysokich żerdziach. Jeśli powrót był zaplanowany wcześniej, to regułą był pokaz ogni sztucznych na Błoniach. Zapowiedziane wcześniej majówki mobilizowały cukierników krakowskich, którzy na miejscu głównego biwaku serwowali swoje wyroby. Uruchamiano także omnibusy dla osób, którym brakło sił na powrót piechotą. Na wyjazdy w dalsze okolice Krakowa w sezonie letnim uruchamiano specjalne pociągi, np. do Krzeszowic czy Wieliczki. Postulowano także, chcąc zachęcić krakowian do wycieczek, aby bilety na tzw. pociągi spacerowe były tańsze niż na normalne kursowe, a potem nawet, aby można było korzystać z kursowych za niższą cenę. Niestety ta ostatnia propozycja uzależniona była od dyrekcji austriackich kolei i nie udało się jej załatwić pozytywnie.

Dla lepszej ilustracji tego zjawiska warto szczegółowo opisać jedną z typowo publicznych i nadzwyczaj udanych majówek. W maju 1868 r. Towarzystwo „Muza” zorganizowało wyprawę na Bielany, później przez prasę nazwaną „olbrzymią majówką”²⁵. O godzinie 8 rano w takt muzyki wojskowej wymaszerowano z Błoni w kierunku Woli. Początkowo w majówce uczestniczyli członkowie „Muzy”, ale mnóstwo osób przyłączyło się do nich, tak że doliczono się ok. 2 tysięcy uczestników. Przed godziną 11 wycieczkowicze przybyli na Bielany, gdzie ks. Stanisław Nowiński, członek komitetu Towarzystwa, odprawił mszę w klasztorze Kamedułów. W czasie mszy św. śpiewali członkowie „Muzy”, urządzając niewielki koncert muzyki religijnej. Po nabożeństwie uczestnicy majówki zwiedzali uprawiane przez zakonników ogródki oraz podziwiali panoramę miasta i okolicy. Potem miała miejsce przerwa na posiłek w gronie przyjaciół lub rodzinnym. Po biwaku nastąpiły gry towarzyskie. O godzinie 4 po południu na znak orkiestry wojskowej rozpoczęły się tańce, które:

„pod gołym niebem wśród walki promieni słonecznych, przedzierających się przez zieleń liści, z cieniem, ochoczo i z całą sielską swobodą, rozwijały się bez ustanku do godziny wpół do ósmej, zmieniając tylko takt i nazwę”²⁶.

Następnie śpiewem dano hasło do powrotu. Kiedy już całe rozbawione towarzystwo znalazło się na krakowskich Błoniach, urządzono tutaj pokaz sztucznych ogni. Po godzinie 10 wieczór uczestnicy przemaszzerowali dalej, aż pod siedzibę „Muzy” z pochodniami i ogniami bengalskimi. Tu z wielkim żalem pożegnali całe zgromadzenie ks. Stanisław Nowiński i Teodor Gaydzicz — organizatorzy majówki.

²⁵ Opis majówki, „Czas” nr 118 z 25 maja 1868 r., s. 2.

²⁶ *Ibidem*.

Zdarzało się jednak, iż po majówce rozbawiona młodzież w godzinach nocnych urządzała fetę w charakterze podziękowania przed domem organizatora majówki lub dyrektora swojej szkoły. W pamiętnikach znajdujemy utyskiwania na tego typu uciążliwości, zwłaszcza że szkoły coraz liczniej organizowały tego typu imprezy, a wracająca już po godzinie dziesiątej wieczorem rozśpiewana i rozbawiona młodzież stawiała na nogi pół miasta. Proceder szybko ukrócono i zabroniono chodzenia z pochodniami i muzyką²⁷.

Lato to także pora wszelakiego rodzaju spacerów, odwiedzania ogrodów, przesiadywania w ogródkach kawiarnianych i na Plantach.

„Był czas — każdy go pamięta — kiedy mieszkaniec Krakowa (...) ogromny miał wstręt do publicznych ogrodów... Mogły przygrywać wyborne muzyki wojskowe, mógł przedsiębiorca łamać sobie głowę, czemu publiczność zabawił i przyciągnął — nic nie skutkowało! Przy stolikach, na ławeczkach ocienionych, rzadko spotkałeś płeć piękną nienależącą do problematycznego świata...”²⁸

— tak wspominał krakowski „Czas” niedawne lata. Pod tym względem Kraków bardzo się zmienił w omawianym okresie. Dzisiejsze Planty, zwane dawniej plantacjami, ogrody botaniczny i strzelecki oraz wiele innych pomniejszych ogródków i skwerów stały się dla krakowian ulubionymi miejscami spacerów. Gdy tylko przychodziła wiosna, robiło się ciepło, no i oczywiście zielono, krakowianie tłumnie wylegali na Planty. „Zaraz za przejazdem zoczyłem na Plantacjach — napisał w swoim Dzienniku w 1872 r. Kazimierz Girtler — tak liczną rozsiędzoną na ławach i przechadzającą się publikę, jakby dawniej w jakową wielką uroczystość”²⁹. Oprócz samej przyjemności spacerowania były na Plantach przygotowane dla spacerujących także różnorodne atrakcje. Często przygrywała tu muzyka. Na Plantach istniał zakład wód mineralnych, założony przez Walerego Wielogłowskiego³⁰. Po jego śmierci przeszedł on pod kierownictwo dwóch krakowskich aptekarzy: Wiktora Redyka³¹ i Piotra Krukiewicza³². Zapraszano tam na wodę mineralną przy akompaniamencie muzyki słusznie argumentując, że „zamiast szukania pomocy w dolegliwościach fizycznych w dalszych stronach kraju lub okupem znacznych kosztów za granicą”³³ można na miejscu w centrum miasta otrzymać to samo.

²⁷ J. Staszeli, *Kraków...*, s. 152–153.

²⁸ „Czas” nr 147 z 28 czerwca 1868 r., s. 2.

²⁹ J. Staszeli, *Kraków...*, s. 154–155.

³⁰ Walery Wielogłowski od 1864 r. sprzedawał „Limoniadę” z wózka, razem z Karolem Rzącą założył firmę produkującą napoje. Firma przekształciła się później w wytwórnię wód gazowanych „Rząca (lub Rząsa) i Chmurski”.

³¹ Apteka Redyka vel Redyka Wiktora „Pod Barankiem” znajdowała się na Małym Rynku.

³² Apteka Krukiewicza vel Krokiewicza Piotra „Pod Lwem” mieściła się na ul. Basztowej.

³³ „Czas” nr 111 z 15 maja 1867 r., s. 3.

We wrześniu 1869 r. na Plantach stanął pierwszy wózek z wodą sodową. Należał on do Fabryki Wody Sodowej Karola Rzący. Było to swoiste novum, którego pojawienie się zostało odnotowane przez prasę³⁴. Żartowano, że niedługo będą na Plantach sprzedawać lody z wózka. Wtedy wydawało się to zupełnie niemożliwe, a okazało się wręcz prorocze.

W początkach autonomii Planty stały się miejscem szczególnej troski. Postulowano, aby bardziej dbać o zieleń, sadzić nowe krzewy, zwłaszcza bzy, wycinać lunety, robić klomby. Szczególnie przypadł do gustu pomysł postawienia na Plantach kilku altan dla schronienia przed deszczem. Przestrzegano, że ma to być „gustowny budynek wdziękiem architektonicznego stylu zalecony”, nie zaś „niesmaczna kletka”³⁵. 5 maja 1871 r. uchwałą Rady Miasta Krakowa powołano do życia Komisję Plantacyjną „do dozoru i zawiadywania zakładami ogrodowymi miasta Krakowa”³⁶. W jej skład weszli: prezydent miasta dr Józef Dietl, realizujący tym samym jeden ze swoich postulatów upiększenia miasta³⁷, trzech członków sekcji ekonomicznej Rady, kurator funduszu Floriana Straszewskiego oraz kilku zaproszonych znaczniejszych obywateli. Komisja miała sprawować pieczę nie tylko nad Plantami, ale także nad innymi placami, które są lub będą w przyszłości przeznaczone na ogrody. Komisja czerpała fundusze z fundacji Rady Miasta, z fundacji Floriana Straszewskiego oraz ze sprzedaży traw, owoców i drzew. Rada m. Krakowa finansowała także ogrodnika miejskiego i sześciu dozorców plantacyjnych, dbających w równej mierze o rośliny, wygląd, jak i bezpieczeństwo na Plantach. W 1879 r. Planty i cały obszar przez nie otoczony podzielono na 12 rewirów, każdego z dozorców zaopatrzone w plan jego rewiru wraz ze spisem ulic, drzew, klombów, ogrodzeń, gazonów, ławek i powierzonego sprzętu ogrodniczego³⁸. Rocznie przeznaczono na utrzymanie Plant ok. 3 tysięcy złotych reńskich³⁹. Na rezultaty tej działalności nie trzeba było długo czekać. Cytowany już Kazimierz Girtler wspominał:

„Wszakże doszło do tego, że nie dość piękne, cieniste drzewa, czyste chodniki, trawniki gładkie, ale wcale ładne rozrzucone kępy kwiatowe, są nietykalne. Nie śmie nikt tykać tej publicznej ozdoby, kiedy dawniej po trawnikach łązono, wydeptywano jakby polne ścieżki, niańki łamały gałęzie, chodniki kalaly dzieci i wiejski lud na targ przybyły. Teraz wszystko to inaczej. Bardzo się rzadko znajdzie coś do przygany ze względu ohydostwa na Plantacjach. Stały się one prawdziwym parkiem publicznym i sama publiczność coraz bardziej strażą ich się zajmuje”⁴⁰.

³⁴ „Czas” nr 221 z 28 września 1869 r., s. 2.

³⁵ „Czas” nr 111 z 18 maja 1866 r., s. 2.

³⁶ APKr, Inwentarz Tymczasowy 491.

³⁷ Koncepcję swojej działalności Józef Dietl zawarł w „Projekcie uporządkowania miasta Krakowa w ogólnych zarysach”, skreślonym przez prezydenta miasta, odczytanym na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 stycznia 1871 r., Kraków 1871.

³⁸ *Instrukcja dla dozorców plantacyjnych*, Kraków 1879.

³⁹ Podaję za I. Homola-Skąpską, *Józef Dietl...*, s. 231.

⁴⁰ J. Staszewski, *Kraków...*, s. 179.

Wyrazem przywiązania do Plantacji był pomysł upamiętnienia pomysłodawcy i realizatora ich założenia Floriana Straszewskiego „stosowną pamiątką”⁴¹. Miało bowiem pół wieku odkąd „powstały murawy cieniste, chodniki miłe dla oka a błogie dla zdrowia”⁴². Uchwałą Rady Miejskiej z 21 grudnia 1871 r. powołano Komitet budowy pomnika Floriana Straszewskiego. Komitet skupił szerokie grono osób: przewodniczącym został wybrany pomysłodawca dr Wiktor Kopff⁴³, a wśród członków byli m.in. Józef Friedlein, Stanisław ks. Jabłonowski, Aleksander Kremer, Józef Majer, Piotr hr. Moszyński, Walery Rzewuski, Teofil Żebrawski i Feliks Szlachtowski oraz redakcje miejscowych dzienników, Towarzystwo Naukowe w Krakowie, Prezydium Magistratu oraz księgarnie Czecha i Friedleina. Do Komitetu zaproszono także Jana Matejkę, Władysława Łuszczkiewicza i Henryka Statlera. Wspomnieć wypada, że pomysł uhonorowania Floriana Straszewskiego poddano już wcześniej. Według Ambrożego Grabowskiego już na początku lat sześćdziesiątych chciano umieścić na murach przy Bramie Floriańskiej tablicę pamiątkową, jednak „u nas najczęściej kończy się na projekcie, tedy i ta myśl utonęła w jakimś odmęcie przeszłości czy też obojętności”⁴⁴. Ostatecznie obelisk projektu Edwarda Stehlika odsłonięto na Plantach przy Dworcu Kolejowym 28 lipca 1874 r.⁴⁵ W ten sposób miasto z wolnych datków swoich mieszkańców uczciło Floriana Straszewskiego. Dodać należy, że był to jeden z pierwszych pomników, który zapoczątkował całą ich serię. I tak w 1884 r. stanęły na Plantach pomniki Lilli Wenedy i Grażyny, w 1886 r. Jadwigi i Jagiełły, w 1887 r. Bojana, w 1900 r. Fredry i Grottgera. Dziś na Plantach można doliczyć się ponad 10 pomników. „Thumy osób używających przechadzki”⁴⁶ można było spotkać w Ogrodzie Botanicznym. Informowano nawet w prasie, jakie ciekawsze rośliny kwitną

⁴¹ „Czas” nr 70 z 26 marca 1872 r., s. 2.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Wiktor Kopff był osobistością wielce zasłużoną dla Krakowa, senator Rzeczypospolitej Krakowskiej, prawnik, autor szeregu rozpraw dot. Krakowa, m.in. „Urządzenie domów ochron dla małych dzieci w Krakowie” (1844), „Zdanie sprawy o stanie i położeniu kraju W.M. Krakowa...” (1844), członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, potem Akademii Umiejętności, Arcybractwa Miłosierdzia, pozostawił po sobie także pamiętnik — cenne źródło do historii politycznej miasta, jego żoną była Józefa Grabowska, córka Ambrożego Grabowskiego, I. H o m o l a, *Wiktor Kopff*, [w:] PSB, t. 14, Kraków 1968.

⁴⁴ *Teki Grabowskiego*, E-27, s. 27; dodać należy, że wielki pasjonat Krakowa Ambroży Grabowski poświęcił całą tekę historii Plant Krakowskich (E-27). Znajdują się w niej nawet wiersze poświęcone Florianowi Straszewskiemu, dedykowane przez Grabowskiego. Tam też znajdujemy słowa krytyki pod adresem krakowian, którzy do tej pory nie uhonorowali Straszewskiego choćby napisem.

⁴⁵ Kazimierz Girtler w „Dzienniku” zaznacza, że miejsce nie zostało dobrze wybrane, gdyż pomnika nie powinno stawiać się w zagłębieniu terenu. Wspomina także, że uroczystość odsłonięcia pomnika przebiegła w cichości, ponieważ „jakiś nikczemnik brzydkim łajnem” sprofanował świeżo postawiony pomnik.

⁴⁶ „Czas” nr 71 z 27 marca 1867 r., s. 2.

w danej chwili. Drukowano cały wykaz łacińskich nazw⁴⁷, spośród których warto wymienić azalie, rododendrony, gloksynie, floksy, tulipany, lilie i fiołki. Nie jest to jednak kompletna lista. W latach sześćdziesiątych XIX w. przebudowywano cieplarnie, kilkanaście lat później, w 1882 r. wzniesiono dużą palmiarnię. Ustawiono także dla odwiedzających ogród stylowe kamienne ławy.

Ogród Botaniczny w Krakowie uchodził za jeden z najbogatszych w Europie, a lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XIX w. to okres największej jego świetności. Krakowski ogród słynął z około 9,5 tysiąca gatunków roślin, jego osobliwością była bogata kolekcja 324 odmian stacycyków. W 1864 r. wydano nawet katalog roślin ogrodu⁴⁸. Atrakcją była także oranżeria. W opisywanych tutaj latach prezydentury Józefa Dietla miało niestety miejsce zmniejszenie powierzchni ogrodu poprzez odcięcie jego części przez austriackie władze wojskowe pod fortyfikacje. W tym samym czasie (1866) zmarł Józef Warszewicz — biolog z serca i wykształcenia. Pracował na stanowisku głównego ogrodnika, wiele podróżował i z każdej wyprawy przywoził wspaniałe okazy roślin, które usiłował przeszczepić na polski grunt. Spośród najbardziej egzotycznych jego wypraw można wymienić podróże do Gwatemali, Hondurasu, Nikaragui, Panamy, Boliwii, Peru, na Kostarykę i nad Amazonkę.

Trzecim, bardzo lubianym i licznie odwiedzanym, miejscem był Ogród Strzelecki. Tutaj w każde święto i niedzielę przygrywała orkiestra wojskowa, tutaj organizowano wszelkiego rodzaju kwesty i loterie fantowe, tu urządzano koncerty i wieczory przy pochodniach. Miał też Ogród Strzelecki własną atrakcję, było nią strzelanie do kurka przez Bractwo Kurkowe⁴⁹. Strzelanie trwało cały tydzień. Z reguły jednak szybko trzeba je było przerwać, aby choć najmniejszy kawałek drewnianego kura dotrwał do głównej uroczystości, która odbywała się w niedzielę w oktawę Bożego Ciała. Wtedy też wycofywała się większość strzelców. Powody były przede wszystkim finansowe — król kurkowy tuż po wyborze, musiał ufundować poczęstunek swoim współbraciom, a ustępując ofiarowywał pamiątkowy klejnot na własną pamiątkę. Przypadało mu również mnóstwo obowiązków związanych z reprezentowaniem Bractwa. „Godność królewska coraz więcej traci na uroku tak w Europie jak i w Ogrodzie Strzeleckim w Krakowie”⁵⁰ — skomentował krótko „Czas” dodając: „Dla honoru Towarzystwa już tylko trzech strzelców dotrzymało placu”⁵¹. Sama uroczystość koronacji króla kurkowego wyglądała następująco: na strzelnicę przybywał panujący dotychczas król z delegacją Bractwa i z insygniami godności królewskiej, oddawał srebrnego

⁴⁷ „Czas” nr 111 z 18 maja 1867 r., s. 2.

⁴⁸ *Catalogus plantarum quae in C.R. Horto Botanico Cracoviensis... educantur* — podają za: A. Piękiełko-Zemaneł, *Egzotyczny Ogród na Wesołej*, Kraków 1986, s. 85.

⁴⁹ Bractwo Kurkowe ma bogatą bibliografię, którą znaleźć można w książce: G. Lichoń-czak-Nurek, *Tam na Celestacie...*, Kraków 1997, s. 56.

⁵⁰ „Czas” nr 148 z 1 lipca 1873 r., s. 2.

⁵¹ *Ibidem*.

kura, darowywał na wieczną pamiątkę klejnot od siebie, a w zamian otrzymywał od Bractwa pierścień z kurem i wygrawerowanym napisem na pamiątkę swego panowania⁵². Następnie dekorowano nowego króla i rozpoczynano królewski pochód:

„poprzedzała orszak muzyka ułańska, tuż za nią szły dzieci z chorągiewkami, za niemi celmistrz Towarzystwa w szkarłatnej szacie i odźwierny z sążnistą łagą, dalej dygnitarze Towarzystwa, a wreszcie nowy król z kurkiem zyguntowskim na piersiach przez szyję przewieszonym jako oznaką swej godności”⁵³.

Później nowo obrany król prosił wszystkich obecnych członków Towarzystwa na podwieczorek. Po uczcie odprowadzano króla wraz z muzyką do jego domu. Szczególnie uroczyste strzelanie do kurka odbyło się 21 czerwca 1868 r. w setną rocznicę strzelania, która zbiegła się z pięćdziesięcioleciem sprowadzenia do Krakowa zwłok Tadeusza Kościuszki (23 czerwca 1868 r.).

W Ogrodzie Strzeleckim znajdowała się także inna atrakcja, mianowicie kręgielnia. Bardzo chętnie z niej korzystano, jednak należycie o nią nie dbano. We wrześniu 1867 r.⁵⁴ prasa doniosła o zawaleniu się pawilonu kręgielni.

Ogród Strzelecki był jednak przede wszystkim miejscem spotkań melomanów. W każdą niedzielę i święta przygrywały tu orkiestry wojskowe. Szczególnie słynna i lubiana była orkiestra pułku ks. Gustawa Wazy, znana z „wykonywania dzieł muzycznych, tudzież posiadania kilku niepośledniej wartości solistów”⁵⁵. Koncerty te przyciągały mnóstwo osób. Były urządzone w różnych porach dnia: od rana do późnego wieczora, gdy słuchano muzyki przy świetle pochodni. Publiczność dopominała się nawet, aby dzierżawca ogrodu postarał się o zorganizowanie koncertów w dni powszednie. Podjęto nawet taką próbę⁵⁶ wprowadzając abonament na 15 koncertów (1 złr za osobę, 3 złr za rodzinę). Zamierzano dawać koncerty w niektóre dni powszednie, jednakże przy frekwencji ponad 300 osób. Prasa milczy o rezultatach tych przedsięwzięć, co sugeruje, że pomysł nie doczekał się realizacji.

Gdy muzyka i piękna pogoda zwabiły do Ogrodu Strzeleckiego liczną publiczność, urządzano w nim kwesty na cele dobroczynne. Przewodziły w nich Towarzystwo Dobroczynności i Towarzystwo św. Wincentego à Paulo.

Ogród Strzelecki długo pozostawał ulubionym miejscem krakowian. Dopiero początek wieku i rozszerzenie działalności przez Towarzystwo Strzeleckie spo-

⁵² W zbiorach APKr znajdują się „Programy coroczne strzelania królewskiego fundacyjnego i olimpijskiego l. 1862–1939”, APKr, TSK 6; opis uroczystości podają za prasą krakowską i wg programów z wymienionego wcześniej zespołu z lat 1862 i 1878 oraz za G. Lichończak-Nurk, *Tradycje, zwyczaje i pamiątki Krakowskiego Bractwa Kurkowego*, Kalisz 1993.

⁵³ „Czas” nr 136 z 19 czerwca 1866 r., s. 2.

⁵⁴ „Czas” nr 201 z 3 września 1867 r., s. 2.

⁵⁵ „Czas” nr 71 z 27 marca 1867 r., s. 2.

⁵⁶ „Czas” nr 98 z 29 kwietnia 1873 r., s. 2.

wodowało, iż mieszkańcy rzadziej odwiedzali to miejsce. Towarzystwo Strzeleckie urządzało bowiem oprócz królewskiego strzelania także szereg imprez dodatkowych, tak że około cztery razy w miesiącu w okresie od maja do października słychać było w ogrodzie strzały. Można było w nagrodę za celny strzał otrzymać gwiazdę Towarzystwa lub medale fundowane przez byłych królów kurkowych. To jednak odstraszyło publiczność, którą jak napisał Walery Elias Radzikowski „huk rozlegający się ciągle denerwował”⁵⁷. Czarę goryczy dopełniło powolne zmniejszanie powierzchni ogrodu, a krakowianie szukali innej rozrywki „nad chodzenie w kółko po małej stosunkowo powierzchni”⁵⁸.

Istniały w Krakowie jeszcze inne, nieco mniej sławne miejsca rozrywki. Można tu wymienić chociażby urządzone na Plantach przed restauracją Frühbecka ogródek, w którym na urządzonej przez właściciela mikroszenie przygrywał jedyny w mieście zespół cygański wraz ze swym mistrzem Kalmanem Balašem — znakomitym skrzypkiem z Debreczyna⁵⁹. Odbywały się tam również popisy akrobatyczne artystów różnej narodowości. Początkowo istniała tu tylko piwiarnia, potem zorganizowano kawiarnię i restaurację. Ogród ten niestety zniknął z pejzażu Krakowa w 1896 r., gdy rozpoczęto w tym miejscu budowę Hotelu „Royal”.

Życie towarzyskie skupiało się też w licznie wówczas otwieranych kawiarniach i cukierniach. Warto w tym miejscu przypomnieć pierwsze krakowskie kawiarnie⁶⁰.

Pierwsza krakowska kawiarnia mieściła się na pierwszym piętrze kamienicy Tenczerowskiej (róg Rynku i ul. Szewskiej)⁶¹, a jej właścicielką była Marianna Sędrakowska. Były to lata siedemdziesiąte XVIII w., a jej właścicielka, serwując kawę po trzy grosze, dorobiła się nawet kamienicy w Rynku. Wiadomości o tej kawiarni podał znakomity kronikarz krakowski Józef Mączyński, a jej opis wzbudza dziś uśmiech na twarzy:

„dwie izdebki, na środku jednej z nich stały stoliki z przybitymi na łańcuszkach trzema blaszanymi łyżeczkami. Wzdłuż ścian biegły ławki (...) Na kuchni wieczysty ogień, obstawiony wielkimi garnekami z kawą i śmietanką”⁶².

Pomimo tak prymitywnego wystroju kawa pani Sędrakowskiej „cieszyła się zasłużoną sławą i uczęszczali na nią ludzie wszelkiej kondycji”⁶³.

⁵⁷ W.E. Radzikowski, *Kraków ok. 1900*, s. 511.

⁵⁸ W sprawie Ogrodu Strzeleckiego napisał stary mieszczanin krakowski, Kraków 1898, s. 7.

⁵⁹ „Czas” nr 139 z 19 czerwca 1868 r., s. 2.

⁶⁰ Za: J. Adamczewski, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996 i K. Jakubowski, *Przy stoliku*, Kraków 1988 (w książce brak numeracji stron).

⁶¹ Kamienica ta już nie istnieje, zburzono ją w 1911 r. Teraz znajduje się w tym miejscu budynek Banku PKO S.A. (Rynek Główny 31).

⁶² K. Jakubowski, *Przy stoliku...*

⁶³ *Ibidem*.

Inne znane późniejsze kawiarnie to: kawiarnia Jaskulskiego (Rynek Gł. 45), Parwiego (Rynek Gł. 46), pani Bałuckiej (Dom „Pod Aniołkiem” — ul. Floriańska). Obok kawiarni zaczęły powstawać w Krakowie cukiernie. Była to zasługa Włochów i Szwajcarów. Należy tu wymienić takich właścicieli, jak Lorenzo Paganino Cortesi, Gaudenty Redolfi czy Parys Maurizio.

Początek lat sześćdziesiątych to okres stagnacji w rozrywkowym i „słodkim” interesie. Po uzyskaniu autonomii sytuacja radykalnie się zmieniła. Pod koniec lat sześćdziesiątych powstało kilka kawiarni i cukierni, które przetrwały przez wiele lat i pokoleń, wpisując się w krakowski pejzaż. Wymienić tu należy cukiernię Jana Kantego Kotońskiego przy ul. Grodzkiej 47 (następca Kotońskiego był równie szanowany Leonard Malik), kawiarnię Jana Zaremby (Szpitalna 18) i cukiernię Jana Kreisa przy Floriańskiej 33. Słynął też Kraków z wybornych pierników pieczonych przez trzy liczące się firmy: Kaspra Mołęckiego (Bracka 5), Edmunda Mikeski (Sławkowska 19) i Antoniego Rothego⁶⁴ (Sławkowska 20).

Szczególne miejsce wśród cukierni krakowskich zajmowała cukiernia rodziny Mauriziów⁶⁵ (dawniej Gaudenty Redolfi), mająca swoją siedzibę w Rynku Głównym 38. Firma ta specjalizowała się w produkcji wódek i likierów, które słynęły jako najlepsze w kraju. Krakowianie raczyli się u Mauriziów słynną morelowką, gorzką pomarańczówką, jałowcówką i orzechówką. Nigdy natomiast w tej właśnie cukierni nie podawano kawy.

Inne sławne cukiernie tych czasów to cukiernia Leona Cerchy (dawny zakład Tomasza Maliszewskiego) w Rynku Głównym 7 i Rudolfa Grossmana (Rynek Gł. 15, a potem 31). Grossman po zmianie siedziby znalazł się ze swoją firmą w miejscu, gdzie istniała pierwsza krakowska kawiarnia p. Sędrakowskiej.

„Cukiernia poleca się nie tylko wytwórczością ozdobnych cukrów, ciastkami i lodami w różnych gatunkach, ale nadto podejmuje się urządzać cukrowe kolacje oraz przyjmując obstalunki na ciasta, baby i placki, słowem wszystkie z tym fachem połączone przedmioty”⁶⁶

– tak reklamował się Grossman zapraszając do swego zakładu, zaś jego konkurent Maurizio polecał krakowianom

⁶⁴ Antoni Rothe zasłynął przede wszystkim ze świec własnego wyrobu, wypieku pierników jego firma zaprzestała w czasach powojennych, z końcem 1998 r. zakład zlikwidowano.

⁶⁵ W zbiorach APKr zachowała się „Książka contowa Parysa Maurizio” z lat 1863–1872, APKr, IT 511 oraz List wyzwolenia Józefa Kulczyńskiego ucznia sztuki cukierniczej z 10 stycznia 1867 r. podpisany przez Parysa Maurizio za starszych zgromadzenia cukierników, APKr, IT 1899c. Wymieniony Józef Kulczyński także działał w Krakowie w późniejszych latach — posiadał Fabrykę parową Wódek, Likierów i Rumu — w zbiorach APKr przechowywany jest kontrakt kupna-sprzedaży wyposażenia cukierniczego od Juliusza Einkarta z Pleszewa wraz z zapasami spożywczymi, jakie ten posiadał oraz Cennik Fabryki Kulczyńskiego, IT 1899c. Natomiast w Zbiorach Muzeum Jana Matejki w Krakowie znajdują się portrety pędzla Jana Matejki przedstawiające Marię i Parysa Mauriziów.

⁶⁶ Reklama ta zamieszczana była wielokrotnie w „Czasie” i *Kalendarzu Krakowskim* J. Czecha.

„Owoce smażone własnego wyrobu i francuskie. Czekolady paryskie i własnego wyrobu. Suchard'a szwajcarskie cacao w proszku. Drobne ciastka (petit fours). Francuskie cukry gumowe na kaszel. Kompoty, Galarety owocowe, Konfitury, Bombonierki paryskie w wielkim wyborze”⁶⁷.

Należy też wspomnieć jeszcze o przedsięwzięciu z 1874 r., czyli zakładzie Józefa Tylko. Na tyłach ul. Zwierzynieckiej 30 urządził on kawiarnię i restaurację z werandą, kręgielnią i altaną dla muzyki. Całość była wykonana w drewnie, w modnym ówczesnie stylu szwajcarskim i z tego zapewne powodu nazwana została Szwajcarską Doliną. Otaczał ją piękny ogród, a w oddali majaczyła sylweta kopca Kościuszki.

„Urządziwszy swój zakład w ogród na sposób zagranicznych Restauracyj oraz sale jadalne, w których w zimie odbywają się koncerty w lecie zaś w ogrodzie, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności jej względom”⁶⁸

– reklamował się Józef Tylko zapraszając mieszkańców na śniadania, obiady i kolacje, zawsze smaczne i po cenach umiarkowanych.

Kończąc ten krótki spacer po krakowskich kawiarniach i cukierniach trzeba podkreślić, że pod tym względem Kraków uchodził za prowincję. Porównywano go do Lwowa i oczywiście do Wiednia — słynącego po dziś dzień z uroczych małych cukierenek, w których sam właściciel serwuje gościowi kawę po wiedeńsku z wybornym ciastkiem i koniecznie aktualnym numerem miejscowej prasy. Co prawda w Krakowie według wykazów sporządzanych w 1871 r. na użytek Rady Miejskiej było około 10 cukierni i 65 kawiarni⁶⁹, nie wszystkie jednak cieszyły się uznaniem. Pomimo iż przepisy regulujące działalność były jasne, aktualne i absolutnie nierygorystyczne, zdarzało się, iż niefrasobliwi właściciele lub dzierżawcy pomniejszych kawiarni tracili udzielony im przez Radę „konsens”⁷⁰. Dodać należy także, że konsensem objęty był w owych czasach nie tylko wyszynk alkoholi, ale także kawy i herbaty.

Inną letnią atrakcją, wymagającą również dobrej pogody, była jazda konna. W Krakowie istniała dawniej szkoła jazdy konnej, zwana Szkołą Ekwitacji, należąca do Wincentego Boznańskiego, mieszcząca się przy ul. Starowiślnej 71.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ Oprócz kawiarni i cukierni wykaz wymienia m.in. 92 szynki trunków ordynaryjnych, 6 szynków miodu, 18 bilardów, razem ok. 320 zakładów koncesjonowanych (stan na drugą połowę 1871 r.), APKr, IT 491.

⁷⁰ Działalność usługową tego typu regulowały „Postanowienia urządzające przedsiębiorstwa szynkowe (Oberże, Traktyernie, Szynki i Kawiarnie) na mocy ustawy byłego Senatu z dnia 6 Grudnia 1839 r. i ustawy przemysłowej z dnia 20 Grudnia 1859 r.” wprowadzone w życie uchwałą Rady Miejskiej w Krakowie z dnia 12 kwietnia 1869 r. Postanowienia w ogólnym tylko zarysie wymieniały działalność objętą konsensem, najważniejsze wymogi i przede wszystkim opłaty konsensowe. Konsens w dzisiejszym rozumieniu to koncesja, APKr, IT 1316.

Po latach stagnacji 8 czerwca 1867 r. w obecności wielu zasłużonych osób (m.in. delegat Namiestnictwa hr. Kazimierz Badeni, wiceprezydent Krakowa Ludwik Helcel) została ponownie otwarta. Jej oficjalna nazwa brzmiała: Szkoła Ekwitacyjna Krakowska. Przywrócił ją do użyteczności i odnowił Roman Piechocki⁷¹ — były oficer kawalerii austriackiej. Piechocki był entuzjastą jazdy konnej i jego szkołę przyrównywano poziomem do znanych szkół zagranicznych. Z obawą donoszono, że włożone kosza nie zwracają się właścicielowi i postulowano nawet, aby taka instytucja, jedyna w Krakowie, otrzymywała z kasy miasta subwencję na prowadzenie działalności⁷². Niestety inicjatywa Romana Piechockiego nie cieszyła się zbyt dużą popularnością. Pomimo wielu starań właściciela — sprowadzenia nauczyciela jazdy konnej z Anglii, obniżania cen biletów, utrzymywania koni ras arabskich i angielskich — sztuka jazdy konnej uchodziła za luksusową rozrywkę dla klas zamożnych i nie cieszyła się wzięciem wśród krakowian. Szkoła Ekwitacyjna Krakowska zakończyła działalność w grudniu 1877 r., tuż po śmierci jej właściciela. Istniało też Towarzystwo konno-gimnastyczne pp. Festenbergera i Dubskiego o nazwie „Cirkus Hungaria”, którego gwoździem programu były popisy jazdy konnej kobiet i dzieci. Nastawione było jednak najprawdopodobniej tylko na działalność widowiskową, choć z braku źródeł trudno to jednoznacznie potwierdzić.

Niedługo trzeba było czekać na utyskiwania mieszkańców Krakowa. Spacerujący po Plantach zaczęli uskarżać się na urządzane tam prywatne wyścigi konne.

„Podajemy ten fakt — napisał „Czas” — do publicznej wiadomości jako skazówkę, że ludzie nawet, co mają uchodzić za wykształconych potrzebują nad sobą policyanta, żeby ich od wybryków wstrzymywał a radzimy im podobne harce wyprawiać w ujeżdżalni, zamiast w miejscu przeznaczonym dla pieszej przechadzki”⁷³.

Warto tu zaznaczyć, że Kraków miał ujeżdżalnię koni przy ul. Lubicz, wybudowaną przez Austriaków. Budynek ujeżdżalni służy miastu do dziś — zmienił tylko swoją funkcję — od lat mieści się tam scena krakowskiej Operetki.

W Krakowie od 1871 r. odbywały się na Błoniach wyścigi konne.

„Tor krakowski nie zdobył sobie jeszcze sławy w świecie sportu — relacjonował „Czas” — niewątpliwie jest najbardziej malowniczym pod względem miejscowości i okalającego pejzażu”⁷⁴.

Ów brak sławy był często krytykowany, podkreślano szczególnie, iż są to zawody isticznie familijne. Konie były wystawiane przez trzy stajnie: hrabiego Stefana Zamoyskiego (klacz Koncesja i ogier Harold), hrabiego Jana Tarnowskiego

⁷¹ „Czas” nr 130 z 6 czerwca 1867 r., s. 2.

⁷² „Czas” nr 147 z 28 czerwca 1868 r., s. 2.

⁷³ „Czas” nr 180 z 7 sierpnia 1868 r., s. 2.

⁷⁴ „Czas” nr 121 z 30 maja 1872 r., s. 2.

z Chorzelowa (klacze: Przekora i Detonomja) oraz hrabiego Jana Tarnowskiego z Dzikowa (klacze: Panna Emilia, Elektra). Wyścigi odbywały się w różnych kategoriach i o różne nagrody, np. bieg „gentelman-riders” lub o nagrodę cesarską (w wysokości 100 dukatów). Już w 1871 r. padł pomysł, aby i Rada Miejska ufundowała nagrodę za najlepszy bieg konia krajowego pochodzenia, gdyż „Wedle powszechnie przyjętego zwyczaju, miasta w których wyścigi się odbywają, zwykły nagradzać jeden z najlepszych biegów”⁷⁵. Zdołano ustalić kwotę 400 złr na nagrodę i przyznać ją tylko w 1871 r. Już w roku następnym analogiczny wniosek, dużo poważniej argumentowany niestety upadł⁷⁶.

Krakowskie wyścigi konne trudno zaliczyć do osiągnięć sportowych. Raczej należałoby uznać je za okazję do spotkań towarzyskich. Publiczność, szczególnie przy dobrej pogodzie, bardzo licznie przybywała na Błonia, gdzie urządzano dla niej specjalne miejsca siedzące i bufet. Po biegach impreza zwykle znajdowała finał w salach Hotelu Saskiego, gdzie organizatorzy i kibice wychylali liczne toasty na cześć zwycięzców.

Były to jednak dopiero początki jeździectwa w Krakowie. Późniejsze lata przyniosą wiele sukcesów pod tym względem. Wymienić należałoby Towarzystwo Międzynarodowych Wyścigów Konnych, które powstało w 1890 r. Inicjatorami założenia Towarzystwa byli: jego późniejszy prezes Roman Potocki z Łańcuta i Andrzej Potocki z Krzeszowic. Towarzystwo zbudowało tor wyścigowy — już od 1891 r. odbywały się tam słynne i liczące się zawody. W 1893 r. z Towarzystwa wyłonił się Galicyjski Klub Jazdy Panów.

Wyścigi nie były jedyną atrakcją krakowskich Błoni. Jak już wcześniej wspomniałam, majówki kończyły się na Błoniach pokazem ogni sztucznych. Oprócz fajerwerków, związanych z różnymi imprezami odbywały się także niezależne pokazy. Jeśli tylko dopisywała pogoda zapraszano na

„wielkie ognie sztuczne a mianowicie: Młynki wielkiego rozmiaru, rakiety, granaty, puszki ze smermelami kolorowanymi, kurbuliony, itp., a na zakończenie transparent wyobrażający wodospad i oświetlenie błonia”⁷⁷.

Mistrzem w tej dziedzinie był Michał Mądrzykowski, który zarówno produkował rozmaitego rodzaju sztuczne ognie, jak i urządzał pokazy na Błoniach. Wydawał nawet katalog⁷⁸ swoich pirotechnicznych towarów, w którym polecał zarówno komplety różnorodnych ogni miniaturowych, średnich i wielkich, ogni bengalskich, pochodni i majówkowych lampionów o przeróżnych nazwach:

⁷⁵ Protokoły Rady Miejskiej miasta Krakowa, Kadencja II, posiedzenie z dnia 4 maja 1871 r., s. 425.

⁷⁶ Protokoły Rady Miejskiej miasta Krakowa, Kadencja II, posiedzenie z dnia 5 czerwca 1872 r., s. 688.

⁷⁷ Zbiór plakatów zapraszających na ognie sztuczne, APKr, IT 2144.

⁷⁸ Jedna z kart katalogu dotycząca właśnie oferty ogni sztucznych zachowała się w IT 2065.

diabeł krakowski, mucha kleparska, bukiet królewski, ogniotrask brylantowy, napój miłosny, Wezuwiusz neapolitański. To tylko niektóre z bogatej oferty Michała Mądrzykowskiego. Pokazy były płatne, ale na plakatach organizator nie naznaczał ceny biletu polecając się względem szanownej publiczności i dodając, iż mniej zamożni płacą tyle, ile mogą.

Problem zagospodarowania Błoni był podejmowany na posiedzeniach Rady Miejskiej kilkakrotnie. Niestety jedyne co można zauważyć, to brak pomysłu na wykorzystanie tej rozległej przestrzeni. W 1866 r. pas zieleni położony najbliżej centrum wywłaszczyli Austriacy na fortyfikacje. Został on odkupiony przez miasto dopiero w 1906 r. Ale nawet wtedy słyhać było te same głosy, aby Błonia krakowskie stały się „prawdziwą ozdobą miasta z rzeczywistym pożytkiem dla mieszkańców”⁷⁹.

Następną typowo letnią rozrywką były kąpiele w Wiśle. Woda była bardzo czysta, udawano się więc za miasto (dziś tereny te są niemal w centrum), aby rozkoszować się pływaniem. Jak nakazywały dobre maniere, panowie i panie kąpali się osobno. Miejsca kąpieli wyznaczał Magistrat⁸⁰. Dla pań były to dwa rejon: na Półwsiu Zwierzynieckim od wału miejskiego 60 sążni w górę rzeki oraz na Kazimierzu za mostem kolei żelaznej aż do drugiego ujścia starej Wisły. Panowie pływali na Zwierzynku powyżej ujścia Rudawy aż do wału miejskiego, na Rybakach od koryta starej Wisły przez Skałkę aż do cegielni Schönberga oraz na Kazimierzu za mostem kolei żelaznej aż do mostu kazimierskiego. Na Zwierzynku oraz na Rybakach urządzono łaźienki na galarach⁸¹. Jednocześnie istniał zakaz pływania w innych miejscach oraz pływania na łódkach w miejscach przeznaczonych do kąpieli na całej szerokości rzeki. Miejsca do kąpieli były bardzo dokładnie oznaczone tablicami. Także wyznaczono miejsca pojenia koni, bezwzględnie pod karą nie można było tego robić na kąpielisku.

Cały sezon pływał po Wiśle „rybak”, którego zadaniem była „obrona przypadkowo tonących”⁸², dla oznaki posiadał biało-niebieską chorągiewkę. Mimo tych ostrożności dochodziło niestety do wypadków śmiertelnych. Odpowiedzią na to było uruchomienie latem 1873 r. szkoły pływania. Niestety ten właśnie sezon letni — w którym jak na złość zanotowano najwięcej utonięć — był pierwszym i jedynym, w którym szkoła działała. Rada Miejska poleciła ustawić tablice przypominające o zachowaniu bezpieczeństwa nad wodą i oznaczyć

⁷⁹ K. Bąkowski, *Przechadzka historyczna po Krakowskich Błoniach*, Kraków 1908, s. 23.

⁸⁰ „Czas” nr 145 z 26 czerwca 1873 r., s. 2.

⁸¹ Sprawa urządzenia łaźienek stacjonarnych podniesiona na posiedzeniu Rady Miejskiej interpelacją radnego Chrzastowskiego upadła, ponieważ uzależniona była od Austriaków sprawujących pieczęć nad fortyfikacjami, wobec braku konkretnego miejsca na usytuowanie łaźienek padła propozycja zbudowania galaru dla tego celu, Protokoły Rady Miejskiej, Kadencja II, posiedzenie z dnia 24 lipca 1871 r., s. 481.

⁸² „Czas” nr 145 z 26 czerwca 1873 r., s. 2.

miejsca dla pań i panów. Dopiero jednak w 1884 r. nad Wisłą pojawił się, wraz z Krakowskim Towarzystwem Wioślarskim, instruktor pływania.

Największą jednak uciążliwością byli amatorzy podpatrywania kąpiących się pań.

„Często brak dostatecznego policyjnego nadzoru dozwala natrętnikom włóczyć się około miejsca przeznaczanego dla kobiet, albo przekraczać w kąpeli granice, aby niepokoić kąpiące się kobiety”⁸³

– ostrzegała prasa, upominając jednocześnie, iż prowadzi to do niebezpieczeństwa utonięcia. Panie bowiem próbując się przed tym ustrzec, wybierają inne miejsca kąpeli, przekraczając dozwolone granice i narażając życie w miejscach głębszych i kryjących wiry. Nieraz trzeba było amatorki tych niebezpiecznych kąpeli porwane przez prąd wody ratować z opresji. Z drugiej strony trudno się dziwić paniom, które czuły się w obowiązku dbać o własną opinię i salwowały się ucieczką, np. przed kąpiącym się oddziałem żołnierzy austriackich. Względy obyczajowe były też decydującym czynnikiem wydania przez Radę Miasta w 1888 r. zarządzenia, obligującego do pływania „w najbliższych miasta i najwięcej uczęszczanych punktach (...) tylko w kąpielowej odzieży”⁸⁴.

Wiele ciekawych szczegółów dotyczących omawianych zagadnień opisuje Maria Estreicherówna w *Życiu towarzyskim i obyczajowym Krakowa w latach 1848–63*. Autorka omawia okres bezpośrednio poprzedzający czas autonomii galicyjskiej. Wiele z poruszanych przez nią problemów, zagadnień i ciekawostek pozostaje aktualnymi przez cały okres autonomiczny. Niestety sposób opracowania tematu, a przede wszystkim niepowoływanie się na źródła archiwalne, czyni szereg zagadnień nie zweryfikowanymi. Maria Estreicherówna pochodziła z rodziny miłośników zarówno historii Polski, jak i dziejów samego Krakowa. Wiele z podanych przez nią faktów pochodzi z przechowywanego w zbiorach rodzinnych pamiętnika Karola Estreichera.

„Kraków, któremu zawsze zarzucano brak ruchu, zaczyna się oddawać owej swobodnej i umiarkowanej zabawie, która właściwie stanowi zachętę do pracy”⁸⁵

— w takim tonie komentowała prasa krakowska atmosferę panującą ówczesnie w mieście. Z pewnością można zauważyć, że krakowianie od pierwszych dni autonomii korzystali z jej rozlicznych przywilejów. Dotyczyło to w pierwszej kolejności gospodarowania w mieście, ogromnej dbałości o jego dochody i wizerunek. Trudno w tym miejscu nie wspomnieć pierwszego autonomicznego prezydenta Józefa Dietla i równie trudno przecenić jego zasługi dla Krakowa.

⁸³ „Czas” nr 169 z 25 lipca 1868 r., s. 2.

⁸⁴ R. W a s z t y l, *Wychowanie...*, s. 183.

⁸⁵ „Czas” nr 126 z 3 czerwca 1868 r., s. 2.

Okazuje się, że równie chętnie krakowianie używali rozlicznych oferowanych im rozrywek. Prasa krakowska i pamiętniki z okresu początków ery autonomicznej podają szereg opisów wszelakiego rodzaju imprez rozrywkowych. Zawsze przy tej okazji podkreślano wysoką frekwencję i tylko pogoda, nieodzowna w tym wypadku, mogła zmusić krakowian do szukania innych atrakcji w domowym zaciszu.

SUMMARY

Pastime and Recreation in Cracow during the First Years of the Autonomy in Galicia

This article is an attempt at showing one of the aspects of everyday life in Cracow at the beginning of the autonomy in Galicia, namely pastime activities and recreation. Because of the existence of many analyses of the artistic life of the period, a range of themes on this subject was omitted. The recreation of the time in question was represented mainly by skating, horse racing and swimming. The pastime activities in Cracow during the autonomic period were: in winter — sledding cavalcades, and in summer — walks in numerous Cracow parks and gardens, The Green Belt (Planty) and the Main Market, visits to cafes and tea houses. There is an evident development of the social awareness as to the use of pleasure of sport and, especially, nature. We should stress the efforts of the city authorities, especially the first autonomous president, to create in Cracow places for entertainment so that every inhabitant of the city could feel that the local government had taken care of the city and the well-being of its inhabitants.

BARBARA E. BERSKA

Józef Piłsudski a masoneria polska (1909–1935) w świetle akt Kazimierza Szwarcenberga-Czernego

Jedną z części spuścizny po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym¹, przechowywanej w Archiwum Państwowym w Krakowie, stanowią materiały dotyczące dziejów wolnomularstwa w Polsce. Są to przede wszystkim notatki własne, korespondencja prowadzona z osobami prywatnymi w kraju i za granicą oraz instytucjami (głównie biblioteki, archiwa), duchownymi; wycinki prasowe, konspекty wykładów, odpisy artykułów z prasy i publikacji zagranicznych. Cały ten zebrany materiał miał posłużyć do napisania syntetycznego opracowania dotyczącego wolnomularstwa.

„Od szeregu lat pracuję nad książką na temat, który nikt jeszcze w Polsce nie opracował (poza drobnymi artykułkami i przyczynkami), a mianowicie nad dziejami wolnomularstwa w Polsce w XX wieku z podbudową od kasaty w 1821 r. poprzez dalsze dziesiątki lat XIX

¹ Kazimierz Szwarzenberg-Czerny (2 stycznia 1895 – 17 października 1975), dr praw, redaktor i publicysta. Ukończył studia prawnicze w Krakowie i Wiedniu. W 1919 r. uzyskał tytuł doktora praw. Nadto ukończył Polską Szkołę Nauk Politycznych w Krakowie. W 1919 r. podjął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przechodząc przez kolejne szczeble kariery urzędniczej. W 1935 r. opublikował pracę *Immunitety dyplomatyczne i konsularne*. Po wybuchu wojny wyjechał do Francji, gdzie od 1 października 1939 r. pełnił funkcję redaktora „Monitora Polskiego” i „Dziennika Ustaw RP”. Po ewakuacji rządu RP do Anglii, pozostał we Francji do wyzwolenia. Po wojnie nie powrócił do pracy w dyplomacji. W 1946 r. objął starszą asystenturę przy katedrze Prawa Narodów na Wydziale Prawa KUL, gdzie pracował do 1950 r. — czyli do kasaty Wydziału Prawa KUL. Następnie pracował jako bibliotekarz w Opactwie Tynieckim, a po przeniesieniu do Krakowa rozpoczął współpracę ze „Słowem Powszechnym”. Swoje publikacje zamieszczał w czasopismach związanych z nurtem katolickim. Wieloletni członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

wieku. Materiały jakie zebrałem są ogromne, pod wieloma względami unikalne i nie sądzę by był dziś ktoś w Polsce, kto byłby w stanie takowe zebrać”².

Jednym z zagadnień pojawiających się w materiałach doktora Szwarcenberga jest sprawa stosunku Marszałka Piłsudskiego do masonerii w okresie od początku XX w., poprzez okres poprzedzający przewrót majowy, okres po-majowy oraz lata 1935–1938, czyli od śmierci Marszałka do wydania dekretu prezydenckiego o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich z listopada 1938 r.

„Reaktywowana w 1906 r. masoneria w Polsce (Warszawa) miała za wyłączny cel odzyskanie niepodległości Polski przez posłużenie się w decydującej chwili dziejowej wielkimi stosunkami i wpływami wolnomularstwa na zachodzie Europy i w Ameryce. Momenty natury religijnej nie grały roli. Kładziono nacisk na dobór ludzi o wysokim poziomie etycznym i moralnym, pozycji osobistej i zaletach współzycia. Momenty natury ogólnohumanitarnej o tyle były przedmiotem uwagi, o ile wpływały na kształtowanie się pozytywne charakterów”³.

Stosunkowo wcześniej zaproponowano przystąpienie do mającej powstać organizacji lożowej Józefowi Piłsudskiemu, następnie — wiosną 1909 r. człowiekowi z jego bliskiego otoczenia, Michałowi Sokolnickiemu. „Pierwszy odmówił, obawiając się uzależnienia od czynników odeń silniejszych. Za jego sugestią drugi również z propozycji nie skorzystał”⁴. Jednym z centralnych zagadnień taktycznych wolnomularstwa polskiego był jego stosunek do zaczynającego się kształtować obozu piłsudczyków.

„Współpracowało z nim [obozem piłsudczyków — przyp. aut.], chociażby z racji, że był największą siłą w ruchu niepodległościowym, zarazem zaś usiłowało realizować własne koncepcje w tej dziedzinie. Jakkolwiek przywódców lożowych [...] łączyła dawna współpraca polityczna i ważne zasługi oddawane osobiście Piłsudskiemu, ten jednak swe kontakty z organizacją ograniczał do «ostrożnych prób i zasięgania języka»”⁵.

Z chwilą wybuchu wojny 1914 r.:

„część masonerii («niepodległościowcy») stanęła po stronie Piłsudskiego, część postawiła na kartę «zachodnią». Od razu (tj. sierpień 1914 r.) podjęto akcję na Zachodzie w kierunku wysunięcia «sprawy polskiej» na arenę międzynarodową”⁶.

² APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym, sygn. 80, List Szwarcenberga do Kajetana Morawskiego z dn. 12 listopada 1965 r., s. 517.

³ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym, sygn. 75, s. 31, List Szwarcenberga do O. Jacka Tretera z 22 maja 1970 r., s. 31.

⁴ L. H a s s, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 81.

⁵ M. S o k o l n i c k i, *Czternaście lat*, Warszawa 1936, s. 344, [cyt. za:] L. H a s s, *Ambicje...*, s. 87–88.

⁶ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym, sygn. 75, List Szwarcenberga do O. Jacka Tretera z 22 maja 1970 r., s. 31.

Według inż. Jerzego Iwanowskiego, ministra dwóch pierwszych gabinetów odrodzonego w listopadzie 1918 r. państwa, „do powstania zaraz w pierwszych miesiącach dwudziestolecia loży obrządku szkockiego miał się walczyć przyczynić Józef Piłsudski”⁷. Ten ostatni — podobnie jak Roman Dmowski — zdawał sobie sprawę z wpływowej roli, jaką przed pierwszą wojną światową i bezpośrednio po klęsce cesarskich Niemiec odgrywała masoneria na terenie międzynarodowym. „Piłsudski nie miał żadnych kompleksów żydowsko-masońskich. Jako realista liczył się po prostu z wpływami masonerii międzynarodowej”⁸.

W obliczu przyszłej Konferencji Pokojowej Piłsudski wysłał do Paryża delegację, której głównym zadaniem miało być osiągnięcie porozumienia z Polskim Komitetem Narodowym. W Paryżu delegaci nawiązali kontakt m.in. z Wielką Lożą Francji. Zachęcony paryskimi doświadczeniami Piłsudski popierał rozbudowę Wielkiej Narodowej Loży Polski, obrządku dawnego i uznanego (Ancient and Accepted Scottish Rite). Kierował do tego odłamu wolnomularzy polskich, najbliższych i dalszych współpracowników spośród legionistów i peowiaków. Rostała szybko liczebnie, dzieląc się na loże, czyli „warsztaty”, występujące pod różnymi nazwami, jak: Łukasiński, Mochnacki i inne.

W pracach nad postanowieniami Traktatu Wersalskiego przedstawiciele masonerii odegrali poważną rolę. Stanęli oni na stanowisku, że Polska musi odzyskać niepodległość.

„Marszałek Piłsudski nie był wolnomularzem i był przeciwny uzależnianiu się od wszelkich tajnych organizacji. Natomiast posługiwał się masonerią, aby poprzez nią dotrzeć do ośrodków politycznych w wielkich centrach międzynarodowych. W kołach kierowniczych masonerii polskiej miał swych ludzi, którzy działali w duchu intencji Marszałka”⁹.

W nowej sytuacji politycznej, na początku lat dwudziestych tego wieku, wszelkie grupy nierewolucyjne stanęły wobec alternatywy opowiedzenia się po stronie jednego z dwóch bloków politycznych — obozu prawicy nacjonalistyczno-klerykalnej bądź obozu belwederskiego. W liście do o. Jacka Tretera, Szwarzenberg tak charakteryzuje stanowisko masonerii:

„tworząca się masoneria zadeklarowała uroczyste lojalność wobec Komendanta i poparcie wysiłku wojennego (1920 r.) i [...] przyrzeczenia te były przez czas wojny i później, aż do maja 1923, dotrzymane zarówno ze strony masonów polskich, jak i protektorskiej masonerii włoskiej”¹⁰.

⁷ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 78 — odpis artykułu Tadeusza Katelbacha zamieszczonego w „Zeszytach Historycznych” 1963, nr 3, s. 286.

⁸ *Ibidem*, 287.

⁹ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 75, List Szwarzenberga do O. Jacka Tretera z 22 maja 1970 r., s. 31.

¹⁰ L. H a s s, *Ambicje...*, s. 236.

Oceniając działalność masonerii polskiej tego okresu, dr Szwarzenberg zauważył, że

„jej akcja w kierunku niepodległościowym i następnie organizacyjnym państwa polskiego była pozytywną. Ale trudności wewnętrzne zaczęły się, gdy cel jej reaktywacji, tj. odzyskanie niepodległości, został osiągnięty, gdyż wówczas należało albo zdobyć władzę i stanąć na czele kierownictwa państwa, a na to nie starczyło sił, albo przejść na modele zachodniej masonerii i zająć się zagadnieniami humanitarno-filozoficznymi”¹¹.

Od drugiej połowy 1923 r. oraz w roku następnym zaznaczyła się wśród części polityków łozowych tendencja uniezależnienia się od bloku piłsudczyków. Rzecznikiem takiego właśnie kursu był S. Thugutt.

„Trwało to jednak niedługo, orientacja na Władysława Sikorskiego była nader krótkotrwała i wywołała w obediencji kontrowersje, po czym nastąpił powrót do starego sojuszu politycznego”¹².

Ludwik Hass w pracy *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928* podaje, że

„przypuszczalnie nie później niż w połowie 1924 r. zaczęła się kształtować załążkowa jeszcze komórka konspiracyjna, w której rozważano możliwość i sposoby dokonania zamachu stanu. Składała się co najmniej w zdecydowanej większości z ludzi spod znaku kielni i młotka”¹³.

Kajetan Morawski w liście ze stycznia 1967 r. do Kazimierza Szwarzenberga-Czernego pisze:

„słyszałem zawsze, że marszałek Piłsudski w latach gdy był z dala od władzy ‘odkomenderował’ kilku czy kilkunastu zaufanych do masonerii. Po tym miał niektórym z nich za złe, że misję w istocie swej taktyczną wzięli na serio i słuchali bardziej nakazów płynących z łóż niż wydawanych w Sulejówku. Kiedy na Zjeździe Legionistów przestrzegał przed ‘obcymi agenturami’ miał na myśli właśnie łoże. Powiedział to w rozmowie w cztery oczy ambasadorowi Michałowi Sokolnickiemu, od którego posiadam całą tę informację”¹⁴.

Co najmniej od momentu podjęcia decyzji rozstrzygającej dylemat orientacji politycznej na korzyść Piłsudskiego, Wielka Loża czynnie włączyła się do politycznego przygotowania zamachu stanu, zajęła się odpowiednim „urabianiem” opinii publicznej przez propagowanie poglądu, że „dla Państwa Polskiego koniecznością jest, aby Marszałek Piłsudski został przywrócony do roli czynnej i twórczej”¹⁵.

¹¹ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 75, List Szwarzenberga do O. Jacka Tretera z 22 maja 1970 r., s. 31.

¹² L. H a s s, *Ambicje...*, s. 236–237.

¹³ *Ibidem*, s. 318.

¹⁴ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 80, List Kajetana Morawskiego do Szwarzenberga otrzymany 30 stycznia 1967 r., s. 505.

¹⁵ L. H a s s, *Ambicje...*, s. 320.

K. Morawski podaje, że Knoll¹⁶ opowiadał mu o istnieniu tajnej organizacji cywilnej, która przygotowywała zamach majowy i do której później dołączyła się organizacja wojskowa¹⁷. W liście do Szwarcenberga K. Morawski pisze:

„Knoll nie ukrywał przede mną, że zamach majowy przygotowały loże choć odnosiły się do Piłsudskiego z pewną podejrzliwością. Związany dyskrecją tematu tego nie rozproszadzał szczegółowo”¹⁸.

Według Szwarcenberga-Czernego to „masoneria polska brała udział w przygotowaniu zamachu i to ona była tą cywilną organizacją, o której wspominał Knoll”¹⁹.

Z kolei Tadeusz Święcicki w publikacji zamieszczonej na łamach paryskich „Zeszytów Historycznych” podaje, że zupełną fantazją są wywody przypisujące masonerii polskiej

„bardzo poważną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu zamachu majowego w roku 1926. Oficerowie-piłsudscy bowiem, którzy w latach 1922–1924 rzeczywiście należeli dość licznie do łóż takich, jak «Łukasiński», już na półtora roku przed majem 1926 r. dostali rozkaz wycofania się z wolnomularstwa i niemal wszyscy — według terminologii masonskiej «uśpili się»”²⁰.

W dalszej części autor stwierdza, że

„masoneria polska nie brała żadnego udziału ani w przygotowaniu, ani w «przeprowadzeniu zamachu majowego». Natomiast wybitni masoni odegrali rzeczywiście poważną rolę w uporządkowaniu i znormalizowaniu sytuacji prawnej po rezygnacji prezydenta Wojciechowskiego”²¹.

Zwycięski zamach stanu formalnie był zwrócony przeciwko rządowi koalicji prawicy i prawego centrum, miał zaś poparcie ze strony ugrupowań umiarkowanej lewicy i przejściowo — również skrajnej.

„Dlatego zajmujący w nowym reżymie od pierwszej chwili pozycję dyktatora, Józef Piłsudski, który uchodził także za protektora wolnomularstwa, cieszył się w Europie przez pewien czas sympatią kół liberalnych i umiarkowanie lewicowych, zarazem zaś części sfer pravicowych.

¹⁶ Knoll Roman (1888–1946) polityk i dyplomata. Uczestniczył aktywnie w przygotowaniach do przewrotu majowego.

¹⁷ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym, sygn. 80, List Szwarcenberga do Kajetana Morawskiego z 12 listopada 1965 r., s. 517.

¹⁸ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym, sygn. 80, List Kajetana Morawskiego do Szwarcenberga, s. 509.

¹⁹ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym, sygn. 80, List Szwarcenberga do Kajetana Morawskiego z 12 listopada 1966 r., s. 517.

²⁰ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym, sygn. 78 — odpis artykułu Tadeusza Święcickiego zamieszczonego w „Zeszytach Historycznych” 1964, nr 5, Biblioteka Kultury, s. 133.

²¹ *Ibidem*, s. 133.

[...] Zagraniczne obediencje nie wzięły za złe polskim wolnomularzom [...] zaangażowanie się w akcję, która doprowadziła do obalenia rządu wyłonionego przez parlament. Wkrótce po zamachu stanu informowali je bowiem przywódcy polskiej Wielkiej Łoży o będącej jego następstwem poprawie klimatu, jaki ją otaczał, o tym, że członkowie nie muszą już w takim stopniu, jak przy poprzednich rządach, ukrywać swej przynależności”²².

Zamach stanu i wprowadzony w jego konsekwencji nowy system władzy oraz jej metody wywoływały w łożach nastroje frustracji.

„Opuszczali więc pod koniec lat dwudziestych organizację ludzie zaangażowani politycznie po stronie umiarkowanej lewicy opozycyjnej. Porzucali je również ci z obozu rządzącego, którzy wyzbyli się swych niedawnych poglądów liberalnych czy radykalnych”²³.

Jednak, jak stwierdza dr Szwarzenberg

„około 1930 r. [sprawa Brzeźcia — przyp. aut.] koła lewicowe (które w łożach miały swych adherentów) zwróciły się na forum polityki państwowej przeciwko Piłsudskiemu, ten wycofał się ze swego dotychczas tolerancyjnego stanowiska względem masonerii polskiej i nakazał by jego zwolennicy wystąpili z łoż. Część uczyniła to, część nie i od tej pory zaczęto ich powoływać i w rękawiczkach odsuwać i usuwać na boczne tory”²⁴.

Mimo rosnącej podejrzliwości Piłsudskiego do stowarzyszeń tajnych „wolnomularze zachowali również w pierwszej połowie lat trzydziestych niektóre pozycje w dyplomacji (Stanisław Patek, Tytus Filipowicz) czy w centralnym aparacie państwowym”²⁵.

W latach 1934–1935, narastające różnice w obozie rządowym w Polsce spowodowały pewną aktywizację polityczną środowisk wolnomularskich. „Wyrzuciła się ona początkowo w kulturalnych spotkaniach głównie intelektualistów starszego pokolenia z udziałem również niewolnomularzy”²⁶.

Co najmniej od początku 1938 r. opozycyjna prawica nacjonalistyczna, sfery klerykalne, a także część obozu rządzącego zaczęły wywierać na koła rządowe nacisk, domagając się ustawowego rozwiązania organizacji wolnomularskich i pokrewnych. W prasie pojawiły się artykuły potępiające wznawiającą swą działalność grupę, stronnictwa i kluby liberalno-demokratyczne, występujące „z propagandą za przywróceniem dawnego, istniejącego przed rokiem

²² L. H a s s, *Z dziejów wolnomularstwa w międzywojennej Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, R. LXXXII, nr 1, s. 49.

²³ L. H a s s, *Z dziejów...*, s. 57.

²⁴ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 75, List do O. Jacka Tretera z 22 maja 1970 r., s. 31.

²⁵ L. H a s s, *Zasady w godzinie próby*, s. 79.

²⁶ L. H a s s, *Z dziejów...*, s. 62.

1926-ym ustroju parlamentarnego z pięcioprzymiotnikowym głosowaniem powszechnym”²⁷. Prorządowa prasa biła zatem na alarm, odwołując się do społeczeństwa polskiego, oczekując reakcji na próbę „obalenia i przekreślenia dzieła Józefa Piłsudskiego”²⁸.

Jak podaje dr Szwarzenberg

„w lipcu–sierpniu 1938 r. wybuchła wrzawa w prasie z powodu artykułu b. premiera Kozłowskiego zarzucającego Paderewskiemu, Kotowi, Sikorskiemu, Ratajowi i Strońskiemu, że są wolnomularzami. Paderewski już parę lat wcześniej odzegnał się od przynależności, następni też zaprzeczyli, a Stroński nadto zaskarżył Kozłowskiego do Sądu uzyskując w styczniu 1939 r. wyrok skazujący”²⁹.

W okresie tym rozgorzała dyskusja — głównie na łamach prasy — dotycząca stosunku Marszałka Piłsudskiego do masonerii. „Było to wynikiem wystąpienia byłego ministra pełnomocnego Władysława Baranowskiego z twierdzeniem, że Marszałek był życzliwie usposobiony do masonerii”³⁰.

W „Wiadomościach Literackich” z 31 lipca 1938 r. ukazał się artykuł Władysława Baranowskiego *Piłsudski w Paryżu*³¹, w którym twierdzi on, że „Piłsudski zajmował przychylne stanowisko dla masonerii, a nawet wygląda [...] że ją popierał”³². „Nowy Dziennik” z 31 lipca 1938 r. zamieścił artykuł określający stanowisko Marszałka wobec masonerii, zawierający stwierdzenie, że Józef Piłsudski

„pragnął, aby odrodzone (wolnomularstwo) w Polsce niepodległej, nawiązało nić tradycji historycznych i aby zdołało wśród pokrewnych organizacji na terenie światowym zdobyć szacunek i odegrać swoistą rolę. Piłsudski uważał, że sprawa wolnomularstwa u nas ma znaczenie poważne i tak, jak w innych krajach o podobnej strukturze psychicznej i kulturalnej, znajduje głębsze podłoże dla swego istnienia. Sądził, że w życiu polskim, niedostatecznie zorganizowanym i zdyscyplinowanym, może odegrać ono cementującą funkcję i przynieść państwu poważne korzyści”³³.

Stojący na czele Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historii Polski — prezes W. Sławek, powyższy ustęp skomentował

²⁷ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 77, tygodnik „Co Słysać w Polsce i Na Świecie”, nr 1, s. 152.

²⁸ *Ibidem*, s. 152.

²⁹ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 75, List Szwarzenberga do Wacława Jędrzejewicza z 27 lutego 1965 r., s. 336.

³⁰ *Ibidem*, s. 336.

³¹ Dotyczyło wspomnień z rozmów przeprowadzonych z Józefem Piłsudskim w okresie 1920–1921.

³² APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 75, List Szwarzenberga do Mariana Seydy z 1 kwietnia 1965 r., s. 124.

³³ *Stanowisko Marszałka Piłsudskiego wobec masonerii*, „Nowy Dziennik” z 31 lipca 1938 r., nr 209, s. 1.

jako „nie odpowiadający istotnemu stosunkowi Józefa Piłsudskiego do tego zagadnienia i nie zgadzającego się z szeregiem innych relacji o niewątpliwej autentyczności”³⁴. Odpowiedź Baranowskiego, zamieszczona na łamach innego pisma³⁵, zawiera oświadczenie, że wszystkie relacje z rozmów z Komendantem „oddął dobrowolnie pod kontrolę «Instytutu», zaznaczając jednocześnie, że żadna z jego relacji nie została zakwestionowana”³⁶. Baranowski obok rozmów ogłoszonych drukiem złożył w Instytucie jeszcze inne, które — jak stwierdza W. Sławek —

„uznaliśmy wspólnie za «zastrzeżone», tzn. takie, których ogłoszenie byłoby przedwczesne. Do tej kategorii zaliczoną została obszerna relacja, poparta faktami, w której mowa o stosunku Piłsudskiego do wolnomularstwa”³⁷.

Autor oświadczenia dodaje jeszcze informację o utajnieniu tych akt do 1955 r.

Materiały ze zbiorów archiwalnych Instytutu Józefa Piłsudskiego zagarnięte początkowo przez niemieckie władze okupacyjne i ulokowane w Gdańsku-Oliwie, trafiły następnie w 1945 r. w ręce wojsk radzieckich. W zespole Instytut Józefa Piłsudskiego Po Izuczeniu Nowiejszej Historii Polski, przechowywanym w moskiewskim Centre Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kollekcij odnaleziono niedawno dokument będący relacją z rozmów W. Baranowskiego z Naczelnikiem. Dokument opracowali i podali do druku Giennadij F. Matwiejew i Paweł Samuś³⁸.

W jednej z rozmów — przeprowadzonych między lipcem 1919 a październikiem 1920 r. — Baranowski przedstawił Piłsudskiemu ideologię wolnomularstwa, wprowadzając go równocześnie w szczegóły dotyczące organizacji i zasięgu działania. Baranowski uważał, że „był [Piłsudski — przyp. aut.] też z tych rozmów najwyraźniej zadowolony”³⁹. Baranowski co więcej uważał Komendanta „za typ idealnego wolnomularza” i że „on winien stać się głową i twórcą polskiego wolnomularstwa”⁴⁰. W konkluzji wspomnianej relacji Baranowskiego

³⁴ *Ibidem*, s. 1.

³⁵ *Stosunek J. Piłsudskiego do masonerii. Oświadczenie Władysława Baranowskiego*, „Polonia” z 2 sierpnia 1938 r., nr 4954, s. 2.

³⁶ *Ibidem*, s. 2.

³⁷ *Ibidem*, s. 2. K. Szwarzenberg usiłował ustalić losy dokumentów zdeponowanych w Instytucie (por. list z 27 lutego 1965 r. do Wacława Jędrzejewicza, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 75, s. 336). W odpowiedzi z 9 marca 1965 r. Jędrzejewicz poinformował Szwarzenberga, „że tutaj [Instytut J. Piłsudskiego w Nowym Jorku — przyp. aut.] nie posiadamy żadnych aktów z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. Posiadamy tzw. Archiwum Belwederskie, obejmujące lata, gdy Piłsudski był Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem, ale nie są to akta Instytutu Piłsudskiego w Warszawie, który znajdował się w gmachu GISZu” (APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 75, s. 333.).

³⁸ P. S a m u ś, *Rozmowy Władysława Baranowskiego z Józefem Piłsudskim o masonerii polskiej (1919–1920)*, „Dzieje Najnowsze” 1995, R. XXVII, nr 3, s. 113–121.

³⁹ *Ibidem*, s. 120.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 120.

znalazło się stwierdzenie, że „powstanie i organizacja masonerii polskiej dokonano się pod auspicjami Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa”⁴¹.

Jak już wspomniano prasa prześcigała się w publikowaniu artykułów dotyczących masonerii i jej wpływu na społeczeństwo. W styczniu 1938 r. w tygodniku „Co Słysać w Polsce i Na Świecie” ukazał się artykuł pt. *Rok 1938 musi przynieść wyjaśnienie sytuacji w Polsce. Ofensywą demokratyczną kieruje masoneria*. Autor pisze o wpływach masonerii w Polsce, że

„są one nieskończenie większe niż wyobraża sobie szeroki ogół, który zresztą o masonerii ma wyobrażenie tendencyjnie spaczone. Najbujniejszy rozkwit tych wpływów przypada na okres po roku 1926. Do tego czasu wpływy masonerii były u nas stosunkowo słabe i koncentrowały się głównie w kołach wyższych oficerów [...]. Po przewrocie majowym sytuacja uległa gruntownej zmianie. Powstała warstwa, która stale dostarczała kandydatów do tek ministerialnych i na kierownicze stanowiska państwowe i publiczne”⁴².

Tenże sam autor poruszył również sprawę stosunku Józefa Piłsudskiego do masonerii oraz masonów —

„poza swoim najbliższym otoczeniem Marszałek Piłsudski z penetracją masonerii nie walczył, wiedząc, że przeciw jego woli żaden rozkaz masoński się nie ostoi. Zresztą Marszałek, jako doświadczony polityk, znawca konspiracji, wiedział dobrze, że masoneria tak czy inaczej znajdzie sobie drogę do życia politycznego w Polsce, więc niechaj już lepiej działa w obozie rządowym, gdzie wola jego decydowała o wszystkim, niżby miała działać w szeregach opozycji, tym bardziej, że ten obóz rządowy i tak w planach Marszałka skazany był na zagładę po uchwaleniu nowej konstytucji”⁴³.

Przedwczesna śmierć Marszałka nie doprowadziła do rozwiązania tzw. „sprawy masońskiej”, jednak część społeczeństwa wyrażała najgłębsze przekonanie, „że ten wielki miłośnik szachów przygotował mata dla masonerii”⁴⁴. Matem tym jak można przypuszczać był dekret prezydenta RP z 22 listopada 1938 r. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich. Majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznaczony został na cele „dobroczynności publicznej”, archiwa zaś i dokumenty przekazano na rzecz Państwa⁴⁵.

W tym samym czasie przestały istnieć wszystkie organizacje wolnomularskie w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, w których do władzy doszły reżimy autorytarne.

Podsumowując — warto by się zastanowić, jaki był stosunek Marszałka do masonerii. Cytując za dwutygodnikiem „Naród a Państwo” z 1938 r. „był to

⁴¹ *Ibidem*, s. 121.

⁴² APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarcenbergu-Czernym, sygn. 77, tygodnik „Co Słysać w Polsce i Na Świecie”, nr 1, s. 152.

⁴³ *Ibidem*, s. 152.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 153.

⁴⁵ Dz. U. Nr 91 z 1938 r. poz. 625, str. 1372, Dekret Prezydenta z 22 listopada 1938 r.

stosunek Człowieka, który każdą siłę gotów był zaprząć w służbę interesów Państwa, żadnej nie zezwoli rozwijać się kosztem pasożytowania na tych interesach”⁴⁶. W pierwszym okresie naszej państwowości chodziło mu zapewne o wyzyskanie takich czy innych masońskich koneksji dla rozładowania trudności Polski na terenie Ligi Narodów. Następnie jego działania skierowane zostały w stronę „unieależnienia polityki zagranicznej Polski od wszelkich wpływów obcych, chociażby przyjaznych”. Co do stosunku osobistego Piłsudskiego do masonerii, to

„był on wielkim realistą — masoneria zaś zdradzała skłonność do upajania się frazeologią. Piłsudski wierzył w wojsko, gdy cechą masonerii jest skłonność do wiary w oderwane teorie międzynarodowe”⁴⁷.

SUMMARY

Józef Piłsudski and Polish Freemasonry (1909–1935) in the Light of the Kazimierz Szwarzenberg-Czerny Files

A part of the heritage left by Kazimierz Szwarzenberg and kept in the State Archives in Cracow are the materials concerning masonic lodges in general. They constitute a valuable source to the history of Freemasonry in Poland in the 19th and 20th century.

Among the numerous themes that appear in Dr. Szwarzenberg's materials is the problem of the attitude of Marshal Józef Piłsudski to the Freemasonry from the beginning of our century to his death (1935) and, in particular, his attitude to the presidential decree disbanding freemason associations, issued in November 1938.

The article is just an attempt at showing the relationship between Piłsudski and the Freemasons in various periods of his life and the influence various historical events had on the on the change of the Marshal's attitude. This subject is little known and certainly deserves a separate study and monograph.

⁴⁶ APKr, Spuścizna po Kazimierzu Szwarzenbergu-Czernym, sygn. 78, odpis artykułu zamieszczonego w dwutygodniku „Naród a Państwo” z 14 sierpnia 1938 r., nr 31–32, s. 383–384.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 384.

Materiały
źródłowe

Ksienie klasztoru staniąteckiego*

oprac. Józef Marecki OFM Cap.

WSTĘP

W pierwszej połowie XIII w. w podkrakowskich Staniątkach, w miejscu zwanym Chróść, powstał pierwszy na ziemiach polskich klasztor sióstr benedyktynek¹. Głównymi fundatorami był kasztelan krakowski Klemens Jaksa herbu Gryf² i jego żona Reclawa³. Pierwszą przełożoną klasztoru była Wizenna — córka fundatorów. Rozpoczyna ona listę 44 ksien, które na przestrzeni siedmiu i pół wieku kierowały opactwem.

Funkcja ksieni w żeńskich klasztorach monastycznych należy do najważniejszych. Ksieni, do czasu Soboru Watykańskiego II (1962–1965) wybierana dożywotnio, a obecnie na trzyletnie kadencje, decyduje o działalności opactwa, jego rozwoju personalnym, przeobrażeniach duchowych i sprawach materialnych. Staniąteckie ksienie, pochodzące w większości ze szlacheckich rodów

* W trakcie druku „Rocznika” ukazała się praca B. Krasnowolskiego, *Historia Klasztoru Benedyktynek w Staniątkach*, Kraków 1999, w której zamieszczono bibliografię dotyczącą opactwa staniąteckiego, w związku z tym pominiętą w niniejszym artykule (od red.).

¹ Istnieją niekiedy rozbieżności co do daty założenia opactwa. Niektórzy historycy, idąc za J. Długoszem, początki fundacji przesuwają na 1200 r. Por. *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. 3, Kraków 1864, s. 280. Inną prawdopodobną datą początków fundacji wydaje się być 1216 r. Por. *Pamiętka 700-letniego jubileuszu klasztoru staniąteckiego*, Staniątki 1929, s. 5; P. Szczeniecki, *Gryfici z linii brzeźnickiej i benedyktyni*, „Studia Historyczne” 1987, R. 30, z. 1 (116), s. 12. Najnowsi badacze przyjmują za początek fundacji trzecią dekadę XIII w. Por. M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce*, Wrocław 1998, s. 201.

² Klemens Jaksa, herbu Gryf (zm. 18 marca 1241), kasztelan krakowski, fundator opactwa w Staniątkach. Poległ w bitwie z Tatarami pod Chmielnikiem. Por. *Dzieje klasztorne Staniątek od fundacji aż dotąd*, ABS sygn. 705, s. XVIII–XXII, XXXI–XXXVII; *Opisanie czasu śmierci według porządku miesięcy i dni roku świętej pamięci sióstr i dobrodziejów miejsca tego*, ABS sygn. 700, k. 18.

³ Reclawa (30 listopada 1269), żona Klemensa Gryfity. Por. *Dzieje klasztorne...*, s. XXII–XXIII, LVIII–LX; *Opisanie czasu...*, k. 58v.

małopolskich, były osobami wybitnymi. Ich działalność, troska o siostry i dobra opactwa sprawiły, że mimo upływu stuleci opactwo nadal prowadzi ożywioną działalność. Ksienie miały przywilej noszenia krzyża opackiego, pastorału oraz sobolowego kołpaku. Według tradycji kołpak otrzymała od swych rodziców pierwsza ksieni Wizenna, aby mogła być przez nich rozpoznawana wśród innych sióstr.

W archiwum opactwa staniąteckiego znajduje się duża grupa materiałów źródłowych odnoszących się do życia i działalności zakonnicek, szczególnie zaś dotyczących ksień. Na uwagę zasługuje rękopis, oznaczony sygnaturą 222, zatytułowany *Regestr siostr Zakonu świętego Ojca Benedikta Panien klasztoru staniąteckiego w który się wpisuię każdy panny siostrzi czas przyięcia do Zakonu: czas professyey y czas ześcia z tego swiata, z rozkazania na wizytacyey zaczętey, Wysoce Wielebnego w Panu Bogu Ojca, Xiążęcia, Iego Mości Jerzego Radziwiła, kardynała, Biskupa Krakowskiego. Roku Panskiego Tysiącznego, pięćsetnego, dziewięćdziesiątego, siódmego, dnia Trzynastego Sierpnia teras za staraniem Nayprzewielebneyszy w Bogu Imości Panny Marianny Iozefy Iordanowny Xieni Zgromadzenia Naszego Klasztoru Staniąteckiego nowo erygowany y według porządku należytego z poprawieniem omyłek w starym regestrze nayduiących się poprawiony y przepisany roku panskiego 1760. Dnia 12 Iunij.*

Jest to najstarszy z zachowanych życiorysów benedyktynek staniąteckich. Każda nota obejmuje krótki biogram: datę urodzenia i imiona rodziców, datę wstąpienia do klasztoru, lata nowicjatu i zakonnych profesji, opis pełnionych funkcji i datę śmierci. W późniejszym okresie każdy biogram otrzymał kolejny numer. Rękopis ten, pisany przez s. Katarzynę Pachównę, powstał w 1760 r. i był kontynuowany w późniejszym okresie. Najstarsze chronologicznie dane sięgają 1555 r., a ostatnie zapisy dokonywane różnymi rękami kontynuowano w początkach XX w.⁴ Regestr zawiera 266 not biograficznych, w tym 17 biogramów ksień staniąteckich. Siostra Pachówna wpisała do *Regestru* 223 noty⁵.

Drugim, interesującym pod względem biografii sióstr staniąteckich jest rękopis 924, noszący tytuł *Regestr Sióstr Zakonu Św. Ojca Benedykta Klasztoru Staniąteckiego, w który wpisuje się każdej Siostry czas przyjęcia jej do Zakonu, czas profesyi i czas zejścia z tego świata*. Zapisywano w nim siostry wstępujące do klasztoru staniąteckiego w latach 1555–1960. Każda nota, kolejno numerowana, obejmuje krótki biogram: datę urodzenia i imiona rodziców, datę wstąpienia do klasztoru, lata nowicjatu i zakonnych profesji, opis pełnionych funkcji i datę śmierci. Wśród 460 not biograficznych znajdują się życiorysy 24 ksień staniąteckich, które w latach 1591–1998 kierowały opactwem.

Poniżej przedstawiono źródłowe biogramy 24 sylwetek ksień staniąteckich z prezentowanych *Regestrów*. Życiorysy ksień zarządzających opactwem w latach

⁴ *Regestr sióstr zakonu św. Ojca Benedicta... roku pańskiego 1760. Dnia 12 junii*, s. 91.

⁵ *Ibidem*, s. 1–73.

1591–1842 pochodzą z rękopisu oznaczonego sygnaturą 222, natomiast w latach 1843–1963 i 1965–1998 z rękopisu noszącego sygnaturę 896. Wykaz ten należy uzupełnić o 18 życiorysów ksień, które w latach 1254–1591 pełniły obowiązki przełożonych opactwa oraz dwa biogramy ksień (Alojza Piesiewicz⁶, Anna Kucia⁷) zarządzających opactwem w latach 1963–1965 i od 1998 r. Kolejno, od początków fundacji, urząd ksień sprawowały: Wizenna (1254–1289)⁸, Dorota (1289–1311)⁹, Slaunica (1311–1346)¹⁰, Wojszyca (1346–1380)¹¹, Koncha

⁶ Kolejną, po ksieni Salezji Terlikiewicz, była Stanisława Alojza Piesiewicz (7 marca 1971 Łomża) — profeska klasztoru łomżyńskiego. Nominację na stanowisko ksieni staniąteckiej otrzymała w dniu 15 lutego 1963 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego i obowiązek ten pełniła do lipca 1965 r. Następnie była księnią opactwa w Łomży. Por. *Akta klasztoru SS. Benedyktynek w Staniątkach. Dekret kard. S. Wyszyńskiego stwierdzający nominację s. Stanisławę Piesiewicz księnią klasztoru w Staniątkach, Warszawa, 15 II 1963*, AKMK brak sygn., knlb. 13; *ibidem*, *Dekret kard. S. Wyszyńskiego zwalniający A. Piesiewicz z funkcji ksieni w Staniątkach, Warszawa, 1 VII 1965*, knlb. 20; *Pamięć śmierci...*, s. 15, 52; *Wspomnienie zmarłych*, ABS brak sygn., pod datą 7 marca.

⁷ Ksieni Anna Kucia (ur. 16 maja 1938, Jaworzno), do Zakonu wstąpiła 3 października 1966 r., nowicjat rozpoczęła 23 sierpnia 1967 r., śluby czasowe złożyła 14 grudnia 1969 r., śluby wieczyste 11 lutego 1973 r., natomiast konsekrację zakonną otrzymała 14 października 1979 r. z rąk bpa J. Groblickiego. W życiu zakonnym pełniła różnorodne obowiązki. Księnią została wybrana 28 maja 1998 r., a benedykcję otrzymała 27 czerwca 1998 r. z rąk kard. F. Macharskiego. Por. *Teczka personalna s. A. Kucia*, ABS brak sygn.

⁸ Wizenna (zm. 28 grudnia 1289), pierwsza ksieni staniątecka, córka Jaksy Klemensa i Reclawy — fundatorów opactwa, do którego przynależec miało 100 miejscowości. Budowę świątyni klasztornej ukończono w 1235 r., a 18 lat później papież Innocenty IV potwierdził fundację. Por. *Życiorysy ś.p. ksień staniąteckich*, ABS sygn. 702, s. 1–26; *Opisanie czasu...*, k. 62v; *Dzieje klasztorne...*, s. XXIII–XXV, LXIV–LXVII, 79; *Kronika klasztoru staniąteckiego za czasów P[anny] X[ieni] Z[ofii] L[udgardy] Baryszewskiej na imieniny ofiarowana zebrana [przez s. Antoninę Scholastykę Kaładulską] z dawnych kronik klaszt. 1881, Tom I*, ABS sygn. 720, s. 8–22; *ibidem*, *List Wiesława Biskupa Krakowskiego o poświęceniu kościoła Staniąteckiego roku 1235*, s. 325–327; *Pamięć śmierci osób zmarłych w Zgromadzeniu Wielebnych Panien Benedyktynek w Staniątkach i gdzie indziej*, ABS sygn. 40, s. 12.

⁹ Dorota (zm. 15 stycznia 1311), następczyni Wizenny. Pozostawiła pamięć pobożnej i dbającej o dobra posiadłości klasztorne ksieni, który to urząd pełniła przez 22 lata. Por. *Opisanie czasu...*, k. 1; *Kronika klasztoru...*, s. 35–36; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 19; *Życiorysy ś.p. ksień...*, s. 27; *Dzieje klasztorne...*, s. 79.

¹⁰ Slaunica (zm. 19 marca 1346), świątobliwa — trzecia z kolei — ksieni staniątecka. Kierowała opactwem 35 lat. Od Władysława Łokietka uzyskała w 1317 r. przywilej wyjęcia kmieci zamieszkałych w dobrach klasztornych spod sądów świeckich. Por. *Opisanie czasu...*, k. 18v; *Kronika klasztoru...*, s. 36–37; *ibidem*, *List Władysława Łokietka uwalniający kmieci od sędziów rządowych*, s. 362–363; *Pamięć śmierci...*, s. 13; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 19–20; *Życiorysy ś.p. ksień...*, s. 28; *Dzieje klasztorne...*, s. 79–80.

¹¹ Wojszyca (zm. 7 kwietnia 1380), jako ksieni postarała się o szereg przywilejów dla sióstr i poddanych, powiększyła dobra klasztorne i pozyskała dla opactwa kamienice w Krakowie. Por. *Dok. perg. nr 28*, ABS; *Kronika klasztoru...*, s. 37–38. Wg *Opisanie czasu...* (k. 57) Wojszyca zmarła 16 listopada 1380 r.; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 20; *Życiorysy ś.p. ksień...*, s. 29; *Dzieje klasztorne...*, s. 80.

(1381–1418)¹², Małgorzata (1418–1439)¹³, Elżbieta Gruszowska (1439–1449)¹⁴, Anna Szułowska (1449–1466)¹⁵, Anna Suffoczka (1466–1498)¹⁶, Anna Minocka (1498–1508)¹⁷, Anna Modlnicka (1508–1518)¹⁸, Dorota Szreniawska (1519–1536)¹⁹, Dorota Szreniawianka (1536–1545)²⁰, Barbara Łąkowska (1545–

¹² Koncha (zm. 16 listopada 1418), urząd ksieni pełniła przez 37 lat. Poważana przez benedyktynów, troskliwa o dobra klasztorne, dla których uzyskała liczne przywileje królewskie. Por. Dok. perg. nr 37, ABS; *Opisanie czasu...*, k. 57; *Kronika klasztoru...*, s. 38; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 20; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 30; *Dzieje klasztorne...*, s. 80.

¹³ Małgorzata (zm. 30 maja 1439), w okresie jej rządów miał miejsce konflikt klasztoru z opactwami tynieckimi o wpływy nad siostrami i o wybór proboszcza staniąteckiego. Zob. Dok. perg. nr 43, ABS; *Opisanie czasu...*, k. 31; *Kronika klasztoru...*, s. 38–41; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 21; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 31; *Dzieje klasztorne...*, s. 80.

¹⁴ Elżbieta Gruszowska (zm. 1459), siódma z kolei ksieni staniątecka. Odnaczała się cierpliwością, dobroczynnością oraz troską o dobra zakonne. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 41; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 21. Wg *Opisanie czasu...* (k. 60) ksieni Gruszowska zmarła 9 grudnia 1448 r.; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 32; *Dzieje klasztorne...*, s. 80, 271–272.

¹⁵ Anna Szułowska (zm. 22 marca 1466), herbu Strzemię. W okresie jej przełożenia wznowił się konflikt pomiędzy benedyktynkami a opactwem benedyktynów w Tyńcu, w czasie którego — niesłusznie oskarżone o brak subordynacji — benedyktynki były okresowo obłożone klątwą. Por. Dok. perg. nr 50, 51, 53, 56, ABS; por. *Kronika klasztoru...*, s. 42–44. Wg *Opisanie czasu...* (k. 14v) ksieni Szułowska zmarła 2 marca 1446 r.; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 22–24; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 33–35; *Dzieje klasztorne...*, s. 81 (zmarła 2 marca 1466).

¹⁶ Anna Suffoczka (zm. 6 listopada 1498), herbu Szeliga. Była ksienią 32 lata. Por. *Opisanie czasu...*, k. 54v; *Kronika klasztoru...*, s. 44; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 24–25; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 36; *Dzieje klasztorne...*, s. 82.

¹⁷ Anna Minocka (zm. 7 maja 1508), herbu Nowina. Dbająca o dobra klasztorne, dziesiąta z kolei ksieni staniątecka. Por. *Opisanie czasu...*, k. 27v; *Kronika klasztoru...*, s. 44–45; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 25; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 37; *Dzieje klasztorne...*, s. 82.

¹⁸ Anna Modlnicka (zm. 17 listopada 1518), herbu Dryja. W okresie jej przełożenia spłonęła część klasztoru. Pozostawiła pamięć ztroskanej o siostry i opactwo ksieni. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 45–46. Wg *Opisanie czasu...* (k. 57) i *Życiorysy ś.p. księń...* (s. 38) ksieni Modlnicka zmarła 16 listopada 1518 r. Por. także *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 26; *Dzieje klasztorne...*, s. 82.

¹⁹ Dorota Szreniawska (zm. 21 maja 1536), herbu Szreniawa. Słynęła jako czcicielka Najświętszego Sakramentu. Kierowała odbudową klasztoru po pożarze i wylewach. Dla poddanych w Węgrcach, Klimontowie i Ostrowie uzyskała, w 1544 r., od króla Zygmunta I przywilej zwolnienia od robót publicznych. Por. *Opisanie czasu...*, k. 29v; *Kronika klasztoru...*, s. 45–47; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 27–28; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 39–40; *Dzieje klasztorne...*, s. 82 (nazwisko poprawione na Średniawska).

²⁰ Dorota Szreniawianka, herbu Szreniawa (zm. 30 lipca 1545). Odnaczała się cichością i łagodnością; była „rozumna, obrotna i przebiegła”. Troszczyła się o majątek klasztorny i należące do benedyktynek wsie. Por. *Opisanie czasu...*, k. 40; *Kronika klasztoru...*, s. 47; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 28–29; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 41; *Dzieje klasztorne...*, s. 83 (nazwisko Szreniawianka poprawione na Średniawianka).

-1551)²¹, Jadwiga Minocka (1552–1568)²², Anna Stradomska (1568–1573)²³, Agnieszka Maciejowska (1573–1584)²⁴, Dorota Minorowna (1584–1591)²⁵.

W dniu 13 sierpnia 1597 r. kard. Jerzy Radziwiłł przeprowadził kanoniczną wizytację opactwa staniąteckiego. Poleciał wówczas założyć księgę, do której należało wpisywać daty przyjęcia do Zakonu, profesji i śmierci poszczególnych sióstr²⁶. Wcześniejszy anniwersarz spalił się na krótko przed wizytacją kardynała. Założony w XVI w. *Regestr* był dwukrotnie przepisywany. Po raz pierwszy w 1760 r. przez s. Katarzynę Pachównę (Pachowską)²⁷, następnie przez s. Antoninę Scholastykę Kaładulską²⁸ w 1890 r. W archiwum klasztornym nie zachowały się wcześniejsze egzemplarze. Należy dodać, że omawiane *Regestry* były podstawą do wielu późniejszych opracowań. Na biogramach *Regestrów* opierały się siostry piszące kroniki klasztorne²⁹.

²¹ Barbara Łąkowska, herbu Pobóg (zm. 15 sierpnia 1551). Na okres jej rządów przypada szereg zatargów o dobra klasztorne, które nadszarpnęły jej zdrowie. Była ksienią 6 lat. Por. Dok. perg. nr 74–82, ABS; *Kronika klasztoru...*, s. 47–48. Wg *Opisanie czasu...* (k. 42v) ksieni Barbara nosiła nazwisko „Łąkawska” i zmarła w 1581 r.; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 29; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 42; *Dzieje klasztorne...*, s. 83 (Łąkawska).

²² Jadwiga Minocka, herbu Nowina (zm. 18 maja 1568), w okresie pełnienia obowiązku ksieni prowadziła liczne sprawy sądowe o wsie klasztorne. Por. Dok. perg. nr 83–93, ABS; *Opisanie czasu...*, k. 29; *Kronika klasztoru...*, s. 48–50; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 30–31; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 43–44; *Dzieje klasztorne...*, s. 83.

²³ Anna Stradomska, herbu Prus (zm. 13 czerwca 1573), kontynuowała sprawy odzyskania wsi klasztornych: Łędziny i Krasawy zabranych nieprawnie konwentowi. Była ksienią 5 lat. Por. *Opisanie czasu...*, k. 33; *Kronika klasztoru...*, s. 50; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 31; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 45; *Dzieje klasztorne...*, s. 84.

²⁴ Agnieszka Maciejowska, herbu Jastrzębiec (zm. 11 lipca 1884), troskliwa obrończyni dóbr klasztornych. Por. *Opisanie czasu...*, k. 37; *Kronika klasztoru...*, s. 50–51; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 31–32; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 46; *Dzieje klasztorne...*, s. 84.

²⁵ Dorota Minorowna (zm. 10 grudnia 1591), dała się poznać jako działaczka charytatywna i dbająca o majątek klasztorny ksieni. Por. *Opisanie czasu...*, k. 60; *Kronika klasztoru...*, s. 51; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 32–33; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 47–48; *Dzieje klasztorne...*, s. 84–85, 272–273.

²⁶ Por. Akta wizytacyjne, [w:] *Dzieje klasztorne...*, s. 197.

²⁷ Katarzyna Pachowska (zm. 22 czerwca 1785), córka Błażeja i Reginy Radwańskiej. Od 17 roku życia przebywała w opactwie, po dwóch latach przyjęła habit, a w 22 roku życia złożyła profesję zakonną. Pełniła obowiązki furtianki i kantorki przez 16 lat. Odznaczała się pokorą, cichością, pracowitością. Por. *Regestr...*, s. 71–72; *Opisanie czasu...*, k. 35; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 153–154.

²⁸ Antonina Kazimiera Scholastyka Kaładulska (4 marca 1827–15 czerwca 1901), córka Kajemana i Anny Kowalskiej. Habit otrzymała w 1848 r., a w 3 lata później złożyła profesję zakonną. Przez 32 lata pracowała jako nauczycielka, następnie przez 13 lat pełniła obowiązek bibliotekarki. Ponadto prowadziła kronikę opactwa i zajmowała się przepisywaniem ksiąg klasztornych. Por. *Regestr...*, s. 155; *Opisanie czasu...*, k. 33v; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 340–342.

²⁹ Por. *Życiorysy ś.p. księń staniąteckich* (oprac. H. Szczerbiana, ABS rkps 133; *Opis fundacji klasztoru staniąteckiego zebrany w roku 1880*, ABS sygn. 716; *Na większą chwałę Boga... ta książka napisana za staraniem panny Anny zakonnice klasztoru tego... AD 1793*, ABS sygn.

Rękopis noszący sygnaturę 43 został sporządzony w formie księgi, o wymiarach 31,5 x 20,5 cm, oprawionej w półpłótno. Liczy jedną kartę nieliczbowaną (karta tytułowa) i 96 stron noszących późniejszą paginację. Strony 1–73 zostały zapisane przez s. Katarzynę Pachównę, pozostałe strony (74–97) oraz dopiski i uwagi we wcześniejszych biogramach sporządzono czarnym atramentem. Noty biograficzne sporządzone przez s. Pachównę posiadają imiona i nazwisko wykonane czerwonym, a życiorys czarnym atramentem. Każda strona posiada dwustronny margines (ok. 1,5–2 cm) wykonany piórem — podwójną kreską. Poszczególne biogramy oddzielone są linią pionową. Część księgi zapisana przez s. Katarzynę Pachównę prowadzona jest bardzo starannie. Uderza bardzo przejrzysta kompozycja strony, staranność wykonania, regularne, kaligraficzne pismo, których to cech brakuje notom pisany przez następczynię s. Pachówny.

Rękopis oznaczony sygnaturą 896 został sporządzony w formie księgi. Mierzy 22 cm wysokości i 17 cm szerokości. Liczy 770 stron, z czego zapisano 262. Część kart (s. 213–284) zostało wyrwanych, inne dołączono do już oprawionej księgi. Podobnie jak rękopis 43, tak i późniejszy posiada imiona i nazwiska pisane czerwonym, a życiorysy czarnym atramentem. Po II wojnie światowej *Registr* kontynuowano czarnym i niebieskim atramentem.

Zarówno w rękopisie oznaczonym sygnaturą topograficzną 43, jak i w rękopisie 896 biogramy otrzymały kolejną numerację. W pierwszym z wymienionych kolejne numery zostały naniesione inną niż s. Pachówny ręką i prawdopodobnie w późniejszym okresie. W publikowanym tekście źródłowym, numery biogramów, w oryginale pisane na rękopisie, poprzedzają tekst życiorysu.

W poniższych życiorysach ujednolicono i uwspółcześniono pisownię wyrazów, w których zamiast *j* występuje *y* oraz zamiast *y* występuje *e*. Analogicznie wprowadzono poprawki w wyrazach, w których występuje *o* zamiast *ó*. Dotyczy to m.in. takich wyrazów, jak: „profesya, nowicyat, oficya” oraz „innemi, rozmaitemi, wymienionemi”. Inne kwestie zaznaczono w przypisach tekstowych. Poprawiono, zwłaszcza w rękopisie 43, takie zwroty, jak: „wdzień, ateras, iusz, wrękach” itp. Poprawiono także interpunkcję. Dla jasności podano w przypisach końcowych biogramy występujących w tekście osób i wyjaśniono niektóre kwestie tam poruszane. Rozwiązano także wszystkie skróty. Dane biograficzne zweryfikowano w oparciu o materiały archiwalne, a przypadki rozbieżności zaznaczono w przypisach końcowych.

289; *Dzieje klasztorne Staniątek od fundacji aż dotąd*, ABS sygn. 705; *Opisanie czasu śmierci według porządku miesięcy i dni roku świętej pamięci sióstr i dobrodzieiów miejsca tego*, ABS sygn. 700; *Kronika klasztoru staniąteckiego za czasów P[ani] X[ieni] Z[ofii] L[udgardy] Baryszewskiej na imieniny ofiarowana, zebrana z dawnych kronik klasztornych*, t. I, ABS sygn. 720; *Kronika klasztoru staniąteckiego za rządów P[ani] X[ieni] Z[ofii] L[udgardy] Baryszewskiej. 1865–1882*, t. II, ABS sygn. 721; *Kronika klasztoru staniąteckiego z czasów przełożoństwa Najprzew[ielebniejszej] D.P. Ksieni Genowefy A[bundancji] Łazowskiej. 1882–1906*, t. III, ABS sygn. 722; *Kronika kościoła przy klasztorze benedyktynek w Staniątkach*, ABS sygn. 185.

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje tematu. Jest jedynie pobieżnym, aczkolwiek źródłowym i najstarszym tekstem, odnoszącym się do życia i działalności księń opactwa staniąteckiego. Prezentacja *Regestrów* niech będzie zachętą do podjęcia pracy nad katalogiem księń i pozostałych sióstr staniąteckich.

TEKST ŹRÓDŁOWY

Rękopis 222

[s. 1]

1

Panna siostra **Zofia Szreniawionka** w dziesięci lat do klasztoru przyszła. Dziewiętnastego Roku habit przyjęła, od Wielebnej w Panu Bogu Panny Jadwigi Minocekiej ksieni. We trzy lata po tym profesję uczyniła, w rękach Wielebnego w Panu Bogu Ojca, księdza Jana Łowczowskiego, opata tynieckiego. Po profesji w Zakonie lat 40 świątobliwie żyła. Na urząd obrana przełożeniem w Roku Pańskim 1591, na którym urzędzie żyła lat 16 bardzo go dobrze sprawując gdyż wielki dyskrejci i baczenia była i siostry miłowała i wygadzała jako mogła: po tym w roku Pańskim 1607 po zapłatę wieczną się pokwapila dnia 22 Listopada ¹.

[s. 2]

5

Panna siostra **Anna Jurkowska**, w roku pierwszym od urodzenia, to jest w pieluchach dana jest do klasztoru. Dziewiętnastego roku habit wzięła od Wielebnej w Panu Bogu, Panny Agnieszki Maciejowskiej ksieni. W 9 lat po tym, profesję uczyniła w rękach Wielebnego w Panu Bogu Ojca księdza Andrzeja Brzychwy, Opata Tynieckiego. Na Księstwo obrana jest od Wielebnego w Bogu Ojca księdza Piotra Tylickiego, biskupa krakowskiego ², Roku Pańskiego 1608. Poświęcona na przełożenie, na którym urzędzie lat 11 żyła, w habit zakonny obłoczyła i professowała panien sióstr 24. Zeszła z tego świata w Roku Pańskim 1619, dnia stycznia 23^{a 3}.

^a cyfra 23 została dwukrotnie przekreślona inną ręką, a obok dopisano 22

¹ Za przełożenia Zofii Szreniawionki rozpoczęły się kanoniczne wizytacje klasztoru przez biskupów krakowskich lub przez wizytatorów przez nich wyznaczonych. Pierwsza z tych wizytacji miała miejsce w 1597 r. i została przeprowadzona przez kard. Jerzego Radziwiła, następna była w 1599 r. Kard. Radziwił polecił prowadzić „metrykę zakonną”, tj. rejestr sióstr opactwa z datami przybycia, obłóczyn, profesji i śmierci. Przetłumaczył także na język polski, na potrzeby sióstr, Regułę św. Benedykta. Kolejną wizytację przeprowadził bp Bernard Maciejowski w 1602 r. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 52–54; *Życiorys ś.p. zakonnic...*, s. 34–35; *Dzieje klasztorne...*, s. 85.

² Piotr Tylicki (1543–13 lipca 1616), herbu Lubicz, duchowny i polityk. Kolejno bp chełmiński, warmiński, kujawsko-pomorski i krakowski. Zwoleńnik Soboru Trydenckiego, dobrodziej klasztorów, duszpasterz dbały o dyscyplinę kleru. Por. L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, Kraków 1852, s. 162–170; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, Warszawa 1992, s. 212–213; J. Marecki, *Program heraldyczny Henryka Uziembły w kapitułarzu wawelskim*, „Folia Historica Cracoviensia” 1997–1998, vol. 4–5, s. 246–247.

³ W okresie jej rządów przeprowadzono, z polecenia bpa Piotra Tylickiego, dwie wizytacje kanoniczne (1609, 1619). Przeprowadziła w kościele drobne prace restauracyjne. Por. *Kronika klasztoru staniąteckiego za czasów P[anny] X[ieni] Z[ofii] L[udgardy] Baryszewskiej na imieniny ofiarowana zebrana [przez s. Antoninę Scholastykę Kaladulską] z dawnych kronik klaszt. 1881, t. I, ABS sygn. 58, s. 54; Życiorys ś.p. zakonnic...*, s. 36–37; *Dzieje klasztorne...*, s. 85.

[s. 5]

21

Przewielebna w Bogu J[ej] Mość Panna Anna [Cecylia] Trzcńska ksieni, w roku trzynastym do klasztoru przysła. W dziewiętnastym Roku Habit wzięła, od teje panny ksieni Szreniawianki. Profesję uczyniła wespół z drugimi⁴, w rękach Najprzewielebniejszego w Bogu księdza Radziwiła Biskupa krakowskiego⁵. Obrana na przełożęństwo, od Wielebnego w Panu Bogu Księdza Marcina Szyszkowskiego⁶; biskupa krakowskiego. Poświęcona 9 dnia maja [1619 roku]. Na księstwie lat 30 żyła. Oprofessowała panien sióstr 24⁷. Skończyła prace swoje dnia 4 maja Roku Pańskiego 1649. Taż panna ksieni Trzcńska klasztor zmurowała. Kościół pięknie malowaniem ozdobiła, folwark Gorzków z cudzych rąk wydobyła⁸ i inszych wiele dobrych rzeczy Zakonowi sprawiła. Daj jej Panie chwałę wieczną w niebie za te prace. Amen⁹.

[s. 10]

42

Panna siostra Katarzyna^a Agnieszka^a Świechowska — Marcina Świechowskiego i Zofii Krzelczyckiej. Wstąpiła do klasztoru w roku piętnastym. Habit wzięła^b za czasów panny ksieni Jurkowskiej^b na szesnastym Roku z drugimi wyżej mianowanymi¹⁰. Na księstwie była trzy lata. Z tego świata zesła dnia^c 3^d Grudnia^c Anno Domini 1651. Ta była szafarką przy pannie ksieni Trzcńskiej i wiernie pracowała w czasie murowania klasztoru, a niektóre rzeczy po Jejże śmierci zostawszy księnią kończyła^e. Profesował Ją Paweł Dębskiego¹¹, sufr[agan] Krakowski za czasów tej Ksieni [w 1611 roku]¹². Była księnią lat 3. Miała lat wieku 63 a w Zakonie 51¹³.

^{a-a} słowo nadpisane^{b-b} słowo nadpisane^{c-c} zapisane inną ręką w miejscu wymazanego tekstu^d wg rkps 133, s. 66: zmarła 30; wg rkps 705, s. 96: zmarła 31^{e-e} zapisane inną ręką⁴ Por. *Dzieje klasztorne...*, s. 59.⁵ Jerzy Radziwiłł (31 maja 1556–23 stycznia 1600), wychowany w rodzinie protestanckiej, kształcił się w szkołach jezuitów. W 1600 r. mianowany bpem wileńskim, święcenia kapłańskie i sakrę biskupią przyjął dwa lata później. W 1605 r. mianowany kardynałem, od 1607 r. bp krakowski. Dał się poznać jako gorliwy duszpasterz, dobry administrator, powiernik króla Zygmunta III Wazy. Prowadził wizytacje klasztorów i parafii. Por. L. Łętowski, *Katalog...*, t. 2, s. 144–152; W. Müller, *Radziwiłł Jerzy*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 229–234.⁶ Marcin Szyszkowski (1554–30 kwietnia 1630), studiował w Krakowie oraz w uniwersytetach włoskich, a po powrocie do kraju pracował w duszpasterstwie i pełnił funkcję kanclerza bpa P. Myszkowskiego. Od 1603 r. kolejno koadiutor, a następnie bp łucki (1604–1607), płocki (1607–1616) i krakowski (1617–1630). Przeciwnik reformacji, autor wielu pism polemicznych i apologetycznych. Por. P. Nitcki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, Warszawa 1992, s. 203.⁷ *Życiorys ś.p. księń staniąteckich...*, s. 54–61; *Dzieje klasztorne...*, s. 62–65.⁸ Por. *Uwiadomienie o zniwagach wyrządzonych p. Ksieni Trzcńskiej RP 1643*, [w:] *Kronika klasztoru...*, s. 477–479.⁹ W okresie rządów ksieni Anny Cecylii Trzcńskiej miała miejsce wizytacja biskupia przeprowadzona przez bpa Marcina Szyszkowskiego w 1619 r. Prowadziła też sprawę o Łędziny i Krasawę oraz o Gorzków; wybudowała też wschodnią część klasztoru, przeprowadziła restaurację zabudowań i poleciła wybudować grobowiec dla księń. W Staniątkach zaprowadziła w 1633 r. Bractwo Różańca św., które w późniejszym okresie zapewne upadło, gdyż w 1851 r. wprowadzono Żywy Różaniec. Wzniosła w 1644 r. klasztor — filię św. Scholastyki w Krakowie. Por. *Opisanie czasu...*, k. 28; *Kronika klasztoru...*, s. 54–61, 266, 286, 295; *Dzieje klasztorne...*, s. 85–93; *Życiorys ś.p. zakonnic...*, s. 44–49.¹⁰ Por. *Dzieje klasztorne...*, s. 59–60.¹¹ Paweł Dębski (zm. 1614), kanonik krakowski i oficjał, od 1587 r. sufragan bpów Piotra Myszkowskiego, Jerzego Radziwiła, Bernarda Maciejowskiego i Piotra Tylickiego. Kilkakrotnie pełnił obowiązki wikariusza kapitulnego i generalnego. Por. L. Łętowski, *Katalog biskupów...*, t. 2, s. 175–176.¹² Por. *Dzieje klasztorne...*, s. 61.¹³ W okresie rządów ksieni Świechowskiej doszło do nieudanej próby usamodzielnienia się klasztoru p.w. św. Scholastyki w Krakowie — filii opactwa staniąteckiego. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 61–64; *Dzieje klasztorne...*, s. 93–96, 276; *Życiorys ś.p. zakonnic...*, s. 50–53.

[s. 6]

26

Panna siostra **Dorota Polanowska** na ósmym roku do klasztoru dana. Siedmnastego roku habit wzięła od Panny Ksieni Szreniawianki pospołu z Panną Chronowską Profesją uczyniła [w 1599 roku na ręce księcia Radziwiłła]¹⁴. Na księstwo obrana [w wieku 86 lat] tylko jeden tydzień na nim była, prędko po zapłatę niebieską się pokwapiła. Anno Domini 1651 die 31 Decembris¹⁵.

[s. 6]

25

Panna siostra **Zofia Chronowska**, ósmego roku do klasztoru przyszła, osminastego roku habit wzięła. W dzień świętej Małgorzaty profesję uczyniła w rękach Wielebnego księcia Jerzego Radziwiłła biskupa krakowskiego Anno Domini 1599. Na księstwo obrana [w 1652 roku], na którym obrana trzy lata pracując, dla złego zdrowia, Pokornie urząd złożyła. Majętność Przymęczany, która lat 40 lat przy klasztorze nie była wyważyła y po zapłatę Niebieską poszła. Anno Domini 1660 die 2 Junij^a 16.

[s. 17]

67

Panna siostra **Katarzyna [Biblianna] Lubieniecka** — rodzona siostra pierwszej [Anny]¹⁷ i jednych rodziców, Łukasza Lubienieckiego i Elżbiety Grochowskiej córka na czternastym roku do klasztoru przyszła. Na szesnastym roku habit wzięła, po tym wpulczwarta lata profesję¹⁸ z drugimi społem wyżej mianowanymi uczyniła¹⁹. Obrana na księstwo Anno Domini 1654. Była na tym urzędzie lat 22^b. Przyjęła panien sióstr do nowicjatu i do profesji 23. Wszelkich cnót i żywota doskonałego była, od początku i do końca, w pokorze świętej nie ustawała, z wielkim przykładem sióstr. Dokończyła wieku swego Roku P[ąńskiego] 1677 dnia 30 k[w]ietnia²⁰.

^a słowo *Junij* napisane obok przekreślonego *Maj*

^b wg rkps 924, s. 24: urząd ksieni pełniła przez 23 lata

¹⁴ Por. *Dzieje klasztorne...*, s. 60.

¹⁵ Por. *Kronika klasztoru...*, s. 64; *Dzieje klasztorne...*, s. 96; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 54; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 67.

¹⁶ Por. *Opisanie czasu...*, k. 31v; *Kronika klasztoru...*, s. 64–65; *Dzieje klasztorne...*, s. 96–106; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 59–60; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 68–69.

¹⁷ Anna Lubienicka (zm. 20 grudnia 1666), córka Łukasza i Elżbiety Grochowskiej. Od 20 roku życia przebywała w opactwie staniąteckim, po 3 latach przyjęła habit, a w 26 roku życia złożyła profesję. Pełniła obowiązki szafarki. Pozostawiła po sobie pamięć wzorowej, milczącej i pobożnej siostry zakonnej, cierpliwie znoszącej przez ostatnie trzy lata ślepotę. *Regestr sióstr...*, s. 24; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 64; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 70–78.

¹⁸ W dniu 21 marca 1923 r. na ręce bpa Tomasza Oborskiego i ksieni Anny Trzcińskiej. Por. *Regestr sióstr...*, s. 21.

¹⁹ Tj. Magdaleną Anną Scholastyką Kostecką (zm. 2 stycznia 1676), Katarzyną Taranowską (zm. 16 listopada 1690), Zofią Misiowską (zm. 27 grudnia 1674), Anną Rdzawską (zm. 13 kwietnia 1642), Magdaleną Zofią Gutowską (zm. 29 grudnia 1666), Jadwigą Trzcińską (zm. 10 marca 1642), Zofią Gótówną (1608–22 lipca 1688), Magdaleną Przetocką (1601–20 kwietnia 1690), Anną Lubieniecką (1597–20 grudnia 1666), Zofią Eremusową (1603–24 maja 1656), Jadwigą Rzeszowską (zm. 24 lutego 1658), Katarzyną Marcinkowską (1599–18 stycznia 1650), Lukrecją Gulcówną (1605–20 marca 1664), Justyną Misiowską (1606–25 grudnia 1647), Marianną Brodecką (1603–23 kwietnia 1666). Por. *Regestr sióstr...*, s. 21–27; *Dzieje klasztorne...*, s. 62.

²⁰ Pozostawiła pamięć pokornej i świątobliwej siostry zakonnej. Przeżyła jako ksieni, dziewięćkrotny rabunek klasztoru przez wojska szwedzkie, a następnie wyjechała wraz z siostrami do Barcic i Starego Sącza. Przeprowadziła restaurację konwentu po wojnie szwedzkiej. Doprowadziła w 1659 r. do ostatecznego rozwiązania kwestii klasztoru — filii pw. św. Scholastyki w Krakowie i zamieszkała tam siostry sprowadziła do Staniątek. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 65–69; *Dzieje klasztorne...*, s. 107–110, 270–271; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 68–73.

[s. 31]

105

J[ej] Mość Panna Katarzyna Teresa^a Świechowska^b ksieni. Przewielebna Panna Katarzyna Swiechowska, Jana Swiechowskiego i Anny Rozborskiej córka. Wstąpiła do Zakonu na roku szesnastym. Habit wzięła mając lat osmnaście. Profesję świętą uczyniła w roku dwudziestym w rękach Wysoce Przewielebnego J[ego] M[ość] księdza Piotra Gębickiego²¹, biskupa krakowskiego i Wielebnej w Bogu Panny Anny Trzczińskiej w Roku 1646 dnia 10 Czerwca²². Obrana na przełożenie, na którym była lat jedenaście. Sprawiała krzyż srebrny wielki do kościoła, monstrancję w słońce i sukienkę srebrną na blaszany^c obraz Najświętszej Panny Bolesny, która za tysiąc złotych w roku 1688²³. Zostawiła w skarbie dwanaście tysięcy w złocie i srebrze, lampę srebrną, przy której wokoło inszych mniejszych trzy, taż lampa za tysiąc złotych, kielichów cztery, liktarzow srebrnych wielkich dwie parze, małych także srebrnych parę, łańcuszków, za tysiąc złotych, kanacek diamentowy, manelki rubinowe, obicie pułtąszowe i wiele inszych rzeczy i aperatów kościołowi nasprawiła. Granice od Łęszkowic i drugie od Suchoraby wygrała, w których granic sprawie do Trybunału trzy razy jeździła²⁴. Poddanych po majątnościach poosadzała i wiele dobrego klasztorowi uczyniła. Która jak pochodnia śliczna i jasna Panu Bogu i ludziom na świecie świeciła. Zeszła z tego świata godziny wtórej, po południu die 18 Februarij Roku Pańskiego 1688^d. Miała wieku swego lat 62, w profesji 42. Niech że jej światłość wiekuista świeci w niebie na wieki Amen²⁵.

[s. 38]

125

J[ej] Mość panna Agnieszka Stocka ksieni. Przewielebna panna Agnieszka Stocka, Krzysztofa Stockiego i Barbary Dąbrowskiej córka. Wstąpiła do Zakonu na 13 Roku. Habit zakonny od Wysoce Wielebnego w Panu Bogu Ojca, Jego M[ość] księdza Mikołaja^e Oborskiego²⁶, sufragana krakowskiego, biskupa laodyckiego i Przewielebnej panny Katarzyny Lubienieckiej, ksieni klasztoru tego, w lat 14 wzięła. Profesję w rękach wyżej pomienionych przełożonych,

^a słowo dopisane ołówkiem inną ręką

^b woryginalne: Swiechowska

^c słowo nadpisane ołówkiem

^d wg *Życiorysy ś.p. księży...* (s. 82), zmarła 25 maja 1685 r.

^e wg rkps 924 (s. 53): Tomasz Oborski (ok. 1570–3 lipca 1645)

²¹ Piotr Gembicki (10 października 1585–14 lipca 1657), herbu Nałęcz, zanim został bpem przemyskim (1635), a następnie krakowskim (1642) pełnił wiele funkcji państwowych i kościelnych, m.in. był opatem komendatoryjnym w Tyńcu i na Świętym Krzyżu, proboszczem miechowskim i dwukrotnym administratorem diec. krakowskiej (1630, 1631). Był pobożnym i dbałym o kamość duchowieństwa pasterzem oraz protektorem zakonów. Por. L. Łętowski, *Katalog biskupów...*, t. 2, s. 204–208; H. B o r c z, *Gembicki Piotr*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 935.

²² Por. *Dzieje klasztorne...*, s. 64.

²³ „Wzmianki są z dawna, że panna Ksieni Katarzyna Teresa Świechowska, wiele bogatych rzeczy nasprawiła; zdaje się jednak, być rzeczą pewną, iż dawne srebrne i złote klejnoty kościelne, od Fundatorów naszych hojnie dane, kazala stopić i na nowe poprzerabiać”, zob. *Kronika klasztoru...*, s. 75.

²⁴ Por. *Opisanie czasu...*, k. 12.

²⁵ Por. *Rejestr...*, s. 43–44; *Kronika klasztoru...*, s. 71–76; *Dzieje klasztorne...*, s. 110–118; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 78–80.

²⁶ Mikołaj Oborski (ok. 1611–16 kwietnia 1689), kształcił się w Krakowie i w Rzymie, gdzie pracował w różnych urzędach kościelnych. Po powrocie do kraju zasiadał w kanonii chełmińskiej, krakowskiej i poznańskiej. Od 1636 r. pełnił obowiązki oficjła i wikariusza generalnego w Krakowie, a w 1654 r. został archidiaconem krakowskim. W 1658 r. został mianowany sufraganiem krakowskim i bpem tytularnym laodycejskim. Nie zabiegał o zaszczyty i godności, m.in. nie przyjął godności abpa lwowskiego. Por. J. B i e n i a r z ó w n a, *Oborski Mikołaj*, [w:] PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 449–450.

w dzień Ś[więtych] Apostołów Symona i Judy, wespół z Panną Rdzawską²⁷ i z Panną Drozdowską²⁸ uczyniła Roku Pańskiego 1664 die 28 Octobris²⁹.

Przeoryszą była obrana na przełożenstwo wieku swego mając lat 38, w profesji 24, tegoż roku benedyktowana, die 8 Iunij od Jego Mości księdza Jana Małachowskiego³⁰ biskupa krakowskiego Roku Pańskiego 1688 dnia 6 Maja. Wyprawowała granice do Łęszkowicz i do Słomiroga należące, chór nowy i oratorium, to jest kaplicę zmurowała, pięć ołtarzów na dole w kościele za ni stanęło, do których się i ona znacznie przykładała. Srebro na krucyfiks wielki na tęczy sprawiła. Żyła lat na przełożenstwie 24. Zeszła z świata die 3 Aprilis Anno Domini 1712³¹.

[s. 45]

143

J[ej] Mość panna Ksieni Teresa Niewiarowska. Przewielebna Panna Teresa Niewiarowska, Balcera^a Niewiarowskiego y Zuzanny Czapleńskiej^b córka. Wstąpiła do Zakonu mając lat 14. Habit świętego Ojca Benedykta przyjęła z rąk Jaśnie Wielmożnego Jego M[ości]a księdza Mikołaja Oborskiego, sufragana krakowskiego, biskupa Laodyckiego i Przewielebney Panny Katarzyny Lubienieckiej, ksieni klasztoru tego mając lat 19 wzięła. Profesję w ręku tychże pomienionych przełożonych z temisz Pannami Siostrami uczyniła Roku Pańskiego 1667 die 31 Iulij³². Była zakrystyanną lat 22, przeoryszą lat 4. W roku 1712, miesiąca maja 11 obrana jest na przełożenstwo Przewielebna Panna Teresa Niewiarowska zgodnymi głosami przez Wielmożnego J[ego] M[ości]a księdza Kazmierza Ruszkowskiego, komisarza generalnego, przez drugiego także Wielmożnego Jego M[ości]a księdza Olszowskiego, kanoników krakowskich, na tę elekcję komisarza deputowanego. Konfirmowana przez konsekracją tegoż Roku, miesiąca Iulij dnia 10, przez Jaśnie Oświeconego Kazmierza z Łubnej Łubieńskiego księżęcia siewierskiego, biskupa krakowskiego³³. Miała lat do konsekracji 64, w profesji 48³⁴.

Na wielkie pustki, zroynowane dobra nastąpiła, przez Szwedów, Moskalów i Sasów, długu zniosła siedmdziesiąt tysięcy. Kmicciów osadziła 86 a inszych pułowników 85. Włazach granicę wygrała, klasztor naprawiła, aparatów do kościoła kilka sprawiła³⁵. Na przełożenstwie żyła

^a wg rkps 924 (s. 63): Baltazara

^b otówkiem inną ręką poprawione: Czaplńskiey

²⁷ Zuzanna Rdzawska (1739–23 stycznia 1700), córka Stanisława i Maryny Rokickiej. Do Zakonu wstąpiła w 1761 r., a w 1764 r. złożyła profesję, *Regestr sióstr...*, s. 36–37; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 83–84.

²⁸ Magdalena Drozdowska (1645–3 czerwca 1705), córka Jana i Elżbiety Grocholskiej. Do opactwa staniąteckiego przybyła w 1660 r., w 1661 r. otrzymała habit, a w 1664 r. złożyła profesję. *Regestr sióstr...*, s. 37; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 86.

²⁹ Por. *Dzieje klasztorne...*, s. 68.

³⁰ Jan Małachowski (1623–20 sierpnia 1699), herbu Nałęcz, stan duchowny obrał jako wdowiec. Stronnik króla Jana Kazimierza oraz jego następców Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego. Dyplomata i poseł królewski. Był opatem komendatoryjnym w Mogilnie, administratorem diec. pomezkańskiej, bpem chełmińskim (1676), a następnie krakowskim (1681). Troszczył się o powołania kapłańskie i kult świętych, m.in. przyczynił się do wyniesienia na ołtarze bł. Kingi. Por. L. Łętowski, *Katalog...*, t. 2, s. 216–220; H.E. Wyczański, *Małachowski Jan*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 396–398.

³¹ Ksieni Stocka, mimo że okres przełożenstwa przypadł na lata zubożenia i wojen ze Szwedami, przeprowadziła w kościele i w klasztorze wiele prac remontowych. Założyła przy świątyni klasztornej Bractwo Opatrzności Boskiej. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 77–79, 263–265; *Dzieje klasztorne...*, s. 118–121, 275; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 88–90; *Życiorysy ś.p. księ...*, s. 83–86.

³² Por. *Dzieje klasztorne...*, s. 68.

³³ Kazimierz Łubieński (1652–11 maja 1719), herbu Pomian, studiował w Krakowie i Rzymie. Po śmierci bpa Dąbskiego (zm. 15 grudnia 1700) pełnił obowiązki administratora diec. krakowskiej jako nominat sufragana. Sakrę przyjął w 1701 r. na Jasnej Górze. W latach 1705–1709 był bpem chełmińskim, następnie krakowskim. Dał się poznać jako propagator kultu maryjnego, działacz charytatywny i troskliwy pasterz. Por. L. Łętowski, *Katalog...*, t. 2, s. 229–230; J. Gierowski, *Łubieński Kazimierz*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 487–489; J. Marecki, *Program...*, s. 243.

³⁴ Por. *Dzieje klasztorne...*, s. 71.

³⁵ M.in. sprawiła w 1721 r. organy do kościoła. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 82, 85.

lat 16. Zeszła z tego świata die 2 Aprilis Anno Domini 1728. Który niech Bóg da wieczny odpoczynek a światłość wiekuista niechaj jej świeci na wieku. Amen. ^aPanien do Zakonu przyjęła 16^{ab} ^cLat wieku 80^c ³⁶.

[s. 50–51]

161

J[ej] Mość panna ksieni **Zuzanna Jordanowna**. Przewielebna Panna Zuzanna Iordanowna, Krzysztofa i Katarzyny Nowomiejskiej córka weszła do Zakonu mając lat 15. Habit w roku 19 z rąk Najprzewielebniejszego, Jego M[oś]ci księdza Mikołaja Oborskiego, sufragana krakowskiego, biskupa Laodyckiego i Przewielebnej Panny Katarzyny Teresy^d Swiechowskiej, ksieni miejsca tego wzięła roku 1676 dnia 21 Września po tym profesję we dwie lecie, w rękach tychże pomienionych, Przełożonych uczyniła, w dzień Trójcy Przenajświętszej Anno Domini 1679 die Iunij. Przeroryszą bywszy, obrana na księstwo, na którym przełożeniu rok niespełna żyła Wielkiej miłości ku Zgromadzeniu Grób na Wielki Piątek dała zrobić i więcej by była dobrego uczyniła tylko krótko żyła. Zeszła z tego świata dnia 25 Marca Roku Pańskiego 1729³⁷.

[s. 51]

162

J[ej] Mość panna ksieni **Katarzyna Wizenna^c Małachowska** — Kaźmierza Małachowskiego i Teresy Ręczeńskiej córka. Wstąpiła do Zakonu mając lat 13 roku, po tym w rok przyjęła habit z rąk Najprzewielebniejszego w Bogu Jego M[oś]ci księdza Stanisława Szembeka³⁸, biskupa dionizeńskiego, sufragana krakowskiego i Przewielebnej panny Agnieszki Stockiej, ksieni miejsca tego. Profesję uczyniła 16 roku przy tychże przełożonych wyżej pomienionych w Roku Pańskim 1692³⁹. ^fObrana była księnią d[nia] 26 kwietnia 1729 r[oku], poświęcona^g 15 maja przez J[aśnie] W[ielmożnego] Kunickiego^{40f}. Zeszła z tego świata nocny godziny 12 na dzień 19 Octobris Anno Domini 1753.

Najprzewielebniejsza J[ej] Mość Panna Katarzyna Małachowska, ksieni staniątecka, która na przełożeniu była lat 24, miesięcy 7 mając od urodzenia lat 75 miesięcy 7 od profesji lat 61. ^hTa prawie jak drugą fundatorką klasztoru i kościoła była^h. Sprawiała więzę miedzią pobitą

^{a-a} dopisane inną ręką

^b wg *Życiorysy ś.p. ksieñ...* (s. 91) przyjęła do klasztoru 17 osób

^{c-c} dopisane ołówkiem inną ręką

^d słowo nadpisane inną ręką

^e słowo nadpisane inną ręką

^{f-f} dopisane inną ręką na prawym marginesie

^g tj. konsekrowana na ksienię

^{h-h} zdanie przekreślone. Powyżej inną ręką: *Nb. To zamazała P. Xieni Jordanowna, która była rodzona Siostrzenica P. Małachowskiej Xieni*

³⁶ Por. *Kronika klasztoru...*, s. 79–82; *Dzieje klasztorne...*, s. 121–125; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 97–99; *Życiorysy ś.p. ksieñ...*, s. 87–91.

³⁷ Por. *Kronika klasztoru...*, s. 82–85; *Dzieje klasztorne...*, s. 125; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 100–101; *Życiorysy ś.p. ksieñ...*, s. 92–94.

³⁸ Stanisław Szembek (1650–3 sierpnia 1721), w młodości kształcił się w Krakowie i w Rzymie. Po powrocie do kraju pełnił różne funkcje kościelne, a w dniu 11 stycznia 1690 r. został prekonizowany bpem tytularnym Dionysias i sufraganiem krakowskim. W 1700 r. objął biskupstwo kujawsko-pomorskie, a w 1706 r. stolicę prymasowską w Gnieźnie. Był gorliwym duszpasterzem i obrońcą praw Kościoła. Por. P. N i t e c k i, *Biskupi...*, s. 201.

³⁹ *Dzieje klasztorne...*, s. 70.

⁴⁰ Michał Kunicki (7 października 1698–9 listopada 1751), zanim został mianowany bpem tytularnym Arsione i sufraganiem krakowskim (23 grudnia 1726) zasiadał w kilku kanoniach, a w 1738 r. otrzymał opactwo komendatoryjne w Mogile. Był krzewicielem kultu maryjnego, prowadził działalność duszpasterską i charytatywną. Por. W.M. B a r t e l, *Kunicki Michał*, [w:] PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 190–191.

i w niej zygara nowy na kościele, kaplicę nową na panieńskim chórze, krata i formy nowe, ołtarze nowe [świętego] Wojciecha, [świętego] Ojca Benedykta i [świętego] Jana Nepomucena. Posadzkę marmurową po kościele gładką po dormitarzu^a, ławki w kościele nowe dębowe, pacyfikał cum lignum, namioty, firanki, kielichy posporządzane i wyzlócić kazała. Aparatów bogatych jako to kapy, ornaty, dalmatyki, sukienki srebrne na wielki ołtarz, [świętego] Józefa i [świętego] Antoniego.

Na pogrzebie jej, który się zaczął o godzinie trzeci z północy, było wigli 5 śpiewanymi wotywami tyleż. Pierwsze OO. Reformatów, drugie OO. Benedyktynów, trzecie OO. Dominikanów, czwarte dekanat proszowski, piąte dekanat wielicki. Solemnizował sumę W[ielebny] J[ej] M[ość] ksiądz Franciszek Skarbek Borowski proboszcz krakowski, opat hebdowski, komisarz staniątecki. Kazanie miał W[ielebny] o. Szczepanowski [Szczepanowski] reformat. Mszy świętych^b na tym pogrzebie było około 150⁴¹.

Która niech z Bogiem spoczywa y cieszy się na wieki. Am[en]. Kochająca zaś nieustanną chwałę Boską, do fundacji przyczyniła 4 muzykantów z rozmaitymi instrumentami, żeby chwała P[ana] Boga brzmiącą była i na to im pensję wydzieliła, bo tylko organista i kantor był, w roku 1750. Wiele uczyniła tak kościołowi jako i klasztorowi z fundacji Błogosławionych Fundatorów. Była zaś wielkich nieokreślonych cnot, osobliwie głębokiej pokorą, miłości wielki Zgromadzenia, jako też i nieprzyjaciół swoich, którym dobrze czyniła⁴².

[s. 65–66]

202

J[ej] Mość panna ksieni **Maryanna Józefa Jordanowna**. Przewielebna J[ej] Mość panna Maryanna Jordanowna, Michała Jordana i Agnieszki Małachowskiej córka. Wstąpiła do Zakonu mając lat 15. Habit świętego Ojca Benedykta przyjęła mając lat 16. Profesję uczyniła w roku 18 przy obecności Jaśnie Wielmożnego Jego M[ości] Xiędza Michała Szembeka⁴³ biskupa paffeńskiego, sufragana krakowskiego i Przewielebnej w Bogu J[ej] M[ości] Panny Teresy Niewiarowskiej, ksieni na ten czas będący, Roku Pańskiego 1717 dnia 8 Augusta⁴⁴. Była sekretarką lat 16, na szafarstwie lat 8. Przez swoją pokorę i sumisję skomponowała sobie dobry afekt u Zgromadzenia. Obrana na księstwo⁴⁵ w roku 1753 dnia 6 novembris^c w dzień świętego Leonarda Opatą, Przewielebna J[ej] M[ość] Panna Maryanna Józefa Jordanowna zgodnymi głosami prawie wszystkimi, [potwierdzona] przez Wielmożnego Jego M[ości] księdza Franciszka Skarbka Borowskiego proboszcza krakowskiego, opata chebdowskiego, komisarza staniąteckiego i drugiego Jego M[ości] księdza Kielczowskiego, kanonika krakowskiego na tęż elekcję komisarzów deputowanych. Konfirmowana przez konsekrację tegoż roku 1753 Novembris 25 przez Jaśnie Wielmożnego i Najprzewielebniejszego Jego M[ości] księdza Fran-

^a w tekście: *Dormitarzu*

^b w tekście: *SS*.

^c tj. listopada

⁴¹ Por. *Kronika klasztoru...*, s. 86–91; *Dzieje klasztorne...*, s. 125–130; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 114–123; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 95–110.

⁴² Por. *Kronika klasztoru...*, s. 86–91; *Dzieje klasztorne...*, s. 125–130; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 114–123; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 95–110.

⁴³ Michał Szembek (1665–czerwiec 1726), brat prymasa Stanisława, kształcił się w Krakowie. W dniu 13 września 1706 r. otrzymał nominację na sufragana krakowskiego. Był już wówczas kanonikiem warmińskim i krakowskim oraz opatem komendatoryjnym w Mogile. Dał się poznać jako gorliwy pasterz i opiekun ubogich. Por. *P. N i t e c k i*, *Biskupi...*, s. 201.

⁴⁴ *Dzieje klasztorne...*, s. 71.

⁴⁵ Na marginesie *Kroniki klasztoru...* (s. 93) znajduje się dopisek: „Pierwsza to była ksieni, która krzyż złoty z łańcuszkiem zaczęła nosić — ten dostała od J[ego] E[kscelencji] Bisk[upa] Fr[anciszka] Potkańskiego — tem ją zobowiązał. Poprzednie ksienie nie nosiły wcale Krzyża”. Por. *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 142–143.

ciszka Potkańskiego⁴⁶, biskupa paterzeńskiego, sufragana i oficjała^a generalnego krakowskiego, komisarza staniąteckiego. Miała lat życia do konsekracji 55, w profesji 36.

Jak Fundatorka kościoła i klasztoru była^b, wystawiła wieli ołtarz ze wszystkim, nowy, który kosztuje tysięcy 10, ołtarz Opatrzności Boski nowy⁴⁷ — ^ckosztuje złotych 648^c, kaplica N[ajświętszej] Panny Bolesnej i z ołtarzem nowym, która kosztuje ^dtrzy tysiące^d. Drzwi do kościoła z kaplice kazała wybić za rozkazem Jaśnie O[święconego] Jego M[o]ści księcia Andrzeja na Załuskach Załuskiego, biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego, bo już Mszy ś[więtej] nie bywało, a teraz wolno każdemu słuchać. Kościół pięknie malowaniem ozdobiła i okna dała wszystkie nowe w nim. Gościenną izbę wyreparowała^e i drugą nową przyczyniła. W infirmerii^f obie izby podniesione ze wszystkim *de novo* zrobione. W refektarzu Pana Jezusa i inne obrazy, okna wszystkie nowe z frankami. Podłoga, stoły poobijane, ławki ze stołami wkoło i przed stołami nowe dębowe^g. Na ambicie kamienna posadzka. Ze wszystkich stron wokoło klasztoru brukowanie kamienne [poleciała wykonać]. Ogród włoski za jej experencyją^h i nakładem stanął z wygodą wszystkiego Zgromadzenia. Bibliotekę księgami nowymi, ile możność je była, założyła. Książ trze do churuwego spiwania nowo poprawiać kazała.

Malowanie kościoła kosztuje sześć tysięcy [złp.], z których zostało na posag córki tegoż pana Jędrzeja Radwańskiego⁴⁸ co kościół malował cztery tysiące i dwieście złotych, on reszty odebrał tysiąc osm set złotych. Reparacja zakrystii kosztuje pięć set złotych. Tabernakulum srebrne wyzłoconeⁱ, które kosztuje trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt i trzy złotych, prócz drobnej ekspensyi^j i innych różnych sztuk srebra do kościoła kilkanaście. W chórze u nas^k [wystawiła] dwa ołtarzyki⁴⁹ i okna nowe. W kapitularku podłoga, piec i okna nowe. Aparatów i bielizny wiele do kościoła posprawiła⁵⁰.

^a w tekście: *Officyala*

^b fraza zamazana, poniżej inną ręką dopisane: *To zamazała ręką swoją Xieni Jordanowna, gniewając się, że Ją tak napisano, przykazała też aby y Po śmierci tego icy tytułu nie dawały. Bo bardzo była pokorna*

^{c-c} dopisane inną ręką

^{d-d} dopisane inną ręką

^e tj. odnowiła

^f w tekście: *Winfirmarij*

^g w rkps 924 (s. 97) w tym miejscu dopisane w nawiasie: *dwie z tych ławek są teraz umieszczone w sali rekreacyjnej, tj. od roku 1885*

^h tj. doświadczeniem

ⁱ słowo wpisane inną ręką ołówkiem w miejsce wymazanego

^j tj. wydatków

^k tj. w chórze zakonnym ponad kościołem

⁴⁶ Franciszek Potkański (1710–11 lipca 1789), w młodości wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Po zwolnieniu ze ślubów zakonnych otrzymał godności w kilku kanoniach, a w dniu 23 lipca 1753 r. został prekonizowany bpem tytularnym Patara i sufraganiem krakowskim. Zarządzał diecezją krakowską w okresie deportacji bpa Kajetana Sułtyka. W lutym 1786 r. zrezygnował z funkcji sufragana. Komisarz i dobrodziej klasztoru staniąteckiego. Por. *Opisanie czasu...*, k. 37v; P. N i t e c k i, *Biskupi...*, s. 170.

⁴⁷ Ołtarz przeznaczony był dla Bractwa Opatrzności Boskiej, które zaprowadziła ksieni Stocka. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 263.

⁴⁸ Martyna Radwańska (1744–18 stycznia 1783), córka Jędrzeja i Zofii Golańskiej. Do opactwa przybyła w 1760 r., dwa lata później otrzymała habit, a w 1864 r. złożyła profesję. Pełniła obowiązki refektarki i mistrzyni pańien świeckich. Por. *Registr...*, s. 105; *Zyciorisy ś.p. zakonnice...*, s. 152.

⁴⁹ wg rkps 924 (s. 98): „tj. Zwiastowania Najś[więtszej] Panny i św. Mikołaja; ten teraz przerobiony na ołtarzyk św. Donata”.

⁵⁰ Warto dodać, że ksieni Marianna Józefa Jordanowna uporządkowała groby klasztorne, w których pogrzebane były siostry zakonne, kapłani i osoby świeckie. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 295–302.

Oprócz reparacji kościoła i klasztoru wystawiła nowe oficyny dla Ich M[ościów] Księży, które kosztują sześć tysięcy. Browar murowany i karczmę blisko klasztoru dla gości wygodną wystawiła. Murami znaczną część klasztoru zaczęła obwodzić⁵¹.

Zeszła z tego świata mając lat wieku swego 73^a, która była na przełożeniu lat osnaście, miesięcy osm, panien do Zakonu przyjęła 18. Zasnęła w Bogu Roku 1772, dnia marca 28, w oktawę świętego Ojca Benedykta wpół do siódmy wieczór⁵².

^bTo malowanie kościoła było w roku 1760. Córka Pana Radwańskiego była panna Martyna Radwańska, która w ten czas wstąpiła do naszego klasztoru i dla niej na posag ojciec kościół malował. Według tradycji Panna Martyna nie miała głosu do śpiewu, ale przez usilne modlitwy do Matki Boskiej Bolesnej głos się jej wyrobił. W tej książce Panna Martyna jest zapisana pod liczbą 215^b.

[s. 53, 74]

167

Panna siostra Agnieszka [Scholastyka] Łojowska, Antoniego Łojowskiego i Zofiej Majowskiej córka. Wstąpiła do Zakonu mając lat 9. Wzięła habit święty w roku 14. Profesję uczyniła w roku 16 przy obecności Najprzewielebniejszego Jego M[ości] księdza Franciszka Kobielskiego⁵³, biskupa neapolitańskiego, sufragana kujawskiego i Przewielebnej panny Katarzyny Małachowskiej, ksieni Zgromadzenia staniąteckiego Roku Pańskiego 1732 dnia 20 Julij⁵⁴. ^cObrana ksienią R[oku] P[ąńskiego] 1772, dnia 22 kwietnia. Umarła dnia 27 lutego 1787 roku^c.

Najprzewielebniejsza w Bogu J[ej] M[ości] Panna Agnieszka Scholastyka Łojowska, o której jest wyżej, w dziewiątym roku była do klasztoru oddana. O niej prorokowała Panna Konstancja Morsztynowa (wielkiej świątobliwości zakonnik), iż będzie ksienią. Ta po skończonym ćwiczeniu szkolnym dana była na urząd kuchmistrzynie, potem piwnicznicy, a dalej wzięta na sekretarstwo – lat 26. Funkcją z miłością nie tylko przełożonych dwóch ale i Zgromadzenia sprawowała. Po śmierci ś.p. panny Maryanny Józefy^d Jordanownej obrana na przełożenie przy obecności Wielmożnych księży Ignacego Bieńkowskiego surrogata^e, kanonika i administratora diecesyji krakowskiej, także W[ielebnego] Tymoteusza Gorzyńskiego, kanon[ika] krak[owskiego] R[oku] P[ąńskiego] 1772, dnia 22 kwietnia. Konfirmowana przez j[asnie] W[ielmożnego] księdza Kielczewskiego⁵⁵, biskupa hermopolitańskiego, sufragana chełmskiego R[oku] P[ąńskiego] 1772 dnia 23 sierpnia.

Pełna była cnót w całym życiu zakonnym, osobliwie miłości bliźniego, politowania i szczerobliwości, pokory i cierpliwości, bo miała dosyć utrapienia przez nowe prawa, po odebraniu kraju przez cesarza. Kiedy zaś odebrane zostały dobra klasztorne w Polsce, R[oku] P[ąńskiego] 1786 dnia 13 stycznia i nie miała skąd dobrze czynić, nie tylko obcym ale i zgromadzeniu,

^a dopisane ołówkiem w pozostawionym miejscu

^{b-b} zapisane inną ręką

^{c-c} dopisane innymi rękoma

^d słowo nadpisane ołówkiem

^e w tekście słowo *surrogata* poprawiono ołówkiem na *sufragana*

⁵¹ Por. *Kronika klasztoru...*, s. 297–301.

⁵² Por. *Opisanie czasu...*, k. 20v; *Kronika klasztoru...*, s. 91–97; *Dzieje klasztorne...*, s. 130–143; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 133–144; *Życiorysy ś.p. księży...*, s. 111–130.

⁵³ Franciszek Antoni Kobielski (październik 1679–17 stycznia 1755), kształcił się w kraju i za granicą. Zasiadał w wielu kanoniach i pełnił różne funkcje kościelne, a w dniu 23 lipca 1725 r. został prekonizowany bpem tytularnym Antaeopolis i sufraganiem kujawsko-pomorskim. Od 1736 r. bp kamieniecki, a od 1739 r. bp łucki. Por. W. S z c z y g i e l s k i, *Kobielski Franciszek Antoni*, [w:] PSB, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 146–148.

⁵⁴ *Dzieje klasztorne...*, s. 72.

⁵⁵ Dominik Kielczewski (XVIII w.), w dniu 21 lipca 1760 r. mianowany bpem tytularnym Hermopolis i sufraganiem chełmskim, z której to sufraganii zrezygnował w 1775 r. Por. P. N i e c k i, *Biskupi...*, s. 102.

zapadając na zdrowiu umarła Roku P[añskiego] 1787 dnia 27 lutego^a. Była ksienią lat 14, miesiący 10. Przyjęła panien do nowicjatu 3 ale do profesji tylko jedną, bo dwiema że lat nie miały zabroniona była. Na to miejsce przyjęła panien ze skasowanego klasztoru jarosławskiego zakonnic różnych lat, starszych i młodszych, 10.

^bKlasztor z kościółkiem św. Scholastyki w Krakowie r[oku] 1785, podobnie i srebra kościelne zabrano na skarb cesarski przez Cyркуł Bocheński [w] r[oku] 1784⁵⁶. Przygnębiona różnymi uciskami umarła R[oku] P[añskiego] 1787 d[nia] 27 lutego. Pochowana w kościele w grobie przełożenijskim przy wielkim oltarzu. Miała lat 71^b⁵⁷.

[s. 55, 83]

173

Panna siostra **Helena [Scholastyka] Ogrocka** — Krzysztofa Ogrockiego i Teresy Iwińskiej córka. ^c[Urodzona w] r[oku] 1719 d[nia] 18 listop[ada]^c. Wstąpiła do Zakonu mając lat 13. Habit święty przyjęła ^d[w] r[oku] 1734 d[nia] 15 czerwca^d; w 15 roku [życia]. Profesję św. uczyniła w 17 roku [życia] przy obecności Najprzewielebniejszego Jego M[ości] księdza Michała Kunickiego^e, biskupa arsiłoneńskiego, sufragana krakowskiego i Przewielebnej panny Katarzyny Małachowskiej, ksieni Zgromadzenia staniąteckiego Roku Pańskiego 1736 dnia 10 Junij. ^fPrzy obraniu na przełożenie p[anny] Agnezki Loiwski uczyniona przeoryszą a po jej śmierci urząd administratorki piastowała. Po tym obraniu była ksienią R[oku] P[añskiego] 1790 dnia 16 kwietnia^f. Czytaj o niej niżej. Nb. 237^g.

237

Najprzewielebniejsza w Bogu panna Helena Scholastyka Ogrocka ksieni, o której wyżej N[umero] 173. Ta urodzona z Krzysztofa Ogrodzkiego i Teresy Iwińskiej R[oku] Pańskiego 1719 d[nia] 18 Listopada, na dzień ś[więtej] Elżbiety Królowej węgierski z wody ochrzczona zaraz tymże samym imieniem, a potem w czasie ceremonii świętych chrztu do kościoła krakowskiego zawieziona, imię matki chrzestnej Heleny cesarzowej było jej przydane i z tego zawsze i aż po śmierć używała. Była zawsze od pobożnej matki między innymi siostrami chowana, z niejakimi przewidzeniami, iż będzie zakonnicą. Niemowlęce lata odbyła w klasztorze Ś[więtej] Trójcy w dozorze rodzonej ciotki. Potem do Staniątek oddana, mając około wieku lat 13. Habit ś[więty] zakonny, na prośbę jej i okazowane znaki postępowania w doskonałości, dany jej był przez N[aj]p[rzewielebniejszą] pannę Katarzynę Małachowską ksienią R[oku] P[añskiego] 1734 d[nia] 15 czerwca.

Po odprawionym dwuletnim nowicjacie profesję ś[więtą] zakonną uczyniła R[oku] P[añskiego] 1736 d[nia] 10 czerwca w rękach Najprzewielebniejszego J[asnie] W[ielmożnego] J[ego] M[ości] księdza Michała Kunickiego, biskupa arsiłoneńskiego, sufragana krakowskiego i Przewielebnej panny Małachowskiej wzwyczajonej ksieni. Po uczynionych zakonnych ślubach na pomnożeniu Boskiej łaski, tym usilniej starała się o wykonywanie nie tylko onychże jako i ś[więtego] Patriarchy Benedykta Regułę i podług tejsze rodziału [...]^h ustawy i postanowienia starszych,

^a słowo *lutego* nadpisane nad przekreślonym *kwietnia*

^{b-b} uzupełnienie z rkps 924, s. 79

^{c-c} napisane ołówkiem inną ręką

^{d-d} napisane ołówkiem inną ręką

^e w tekście: *Konickiego*

^{f-f} dopisane inną ręką

^g w tekście źródłowym pomyłka: 337

^h pozostawiono wolne miejsce na wpisanie jednego słowa

⁵⁶ W 1783 r. bp nominat tarnowski Duwall polecił otworzyć w klasztorze staniąteckim, pod kierunkiem siostr, szkołę dla miejscowych dzieci. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 104–105.

⁵⁷ Por. *Opisanie czasu...*, k. 12; *Kronika klasztoru...*, s. 97–106; *Dzieje klasztorne...*, s. 143–148; *Życiorysy ś.p. zakonnic...*, s. 156–175; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 131–172.

pilnie zachowywała, dokonywając rozkazów i zwyczajów starszych. Mówiły o niej niektóre aby że jak ś[więty] Patryarcha o ś[więtym] Maurze, to przełożone z nią żyjące o siostrze Ogrodzki mówić by były mogły, okazując przykładem życia prawdziwie zakonnego.

Po wykonaniu zupełnym podług Reguły i ustaw miejscowych klasztoru lat, krom nowicjatu, doświadczana do usług podłych, jako to była uczyniona refektarką, wiceinfirmarką i przez kilka lat słodką, pilną i miłą dla chorych służą, dalej wice mistrzynią duchownych, uczyła cnot prawdziwie przykładami czytać i śpiewać w chórze, pracowitą pilnością bo kilka ksiązek ascetycznych i chórowych swoją ręką napisała. Dalej jeszcze odmieniona na mistrzynią świeckich i oblekła niektóre z świeckich panien. Po tym dalej na mistrzynią zakonną i nowicjuszek wzięta była Roku P[zańskiego] 1768, gdzie i jak cnotliwie się sprawowała a więc J[asnie] W[ielmożni] XX [księży] Komisarze będący na elekcji panny ksieni Łojowski uczynili pannę Ogrocką przeoryszą R[oku] P[zańskiego] 1772 d[nia] 22 kwietnia⁵⁸. Była trwale w tym urzędzie aż do śmierci p[anny] Łojowski. Po tym zwyczajnie wzięwszy rządy doskonale ichże utrzymywała. Aże nie było od monarchy pozwolenia [wyboru] ksieni, J[asnie] W[ielmożny] biskup uczynił ją administratorką i przysłał instupent^a z konsystorza tarnowskiego [w roku] 1788 [dnia] 12 maja. Po tym po wielu trudnościach przyszło pozwolenie i obrana [została] zgodnie księnią [w roku] 1790⁵⁹. Rządziła jak chwałebnie doczytasz się tego na wielu innych miejscach. Przy obraniu miała lat 71, rządziła lat 8 po poświęceniu na ksienię przez J[asnie] W[ielmożnego] księdza Jnowskiego⁶⁰, wprzód opata tynieckiego. Umarła [w roku] 1799 d[nia] 20 marca. Po jutrzni ciemnej w środę wielkanocną przypało [...]^b po godzinie 10 w nocy⁶¹.

[s. 75]

224

Panna siostra **Apolonia** ^cWizenna **Benedykta**^c **Smidowiczowna** — Antoniego Smidowicza i Teresy Duwallowny córka. Wstąpiła do Zakonu mając lat 23. Habit święty przyjęła mając lat 26 z rąk Jaśnie Wielmożnego księdza Franciszka Potkańskiego, biskupa paterńskiego, sufragana i oficjała generalnego krakowskiego, komisarza staniąteckiego i Przewielebnej panny Agnieszki Scholastyki Łojowski, ksieni tegoż klasztoru, a to Roku Pańsk[iego] 1779 dnia 24 październ[ika]. W piątym roku nowicjatu świętą profesję uczyniła w rękach Jaśnie Wielmożnego i Najprzewielebniejszego J[ego] M[ojści] księdza Floriana Amanda z Janowka Janowskiego, opata tynieckiego, i Przewielebnej panny Agnieszki Scholastyki^d Łojowski ksieni R[oku] P[zańskiego] 1783 dnia 14 grudnia. ^ePrzy tej ksieni była sekretarką r[oku] 1786 d[nia] 1 grudnia, a za czasów p[anny] ksieni Ogrodzkiej została szafarką r[oku] 1790 d[nia] 16 kwietnia^e. Obrana na przełożenie [w roku] 1799 dnia 31 sierpnia. ^aKonsekrowana w tym samym roku d[nia]

^a tj. rozporządzenie, polecenie kanoniczne

^b pozostawiono wolne miejsce na wpisanie jednego słowa

^c słowa nadpisane

^d słowo nadpisane

^e uzupełnienie z rkps 924, s. 109

⁵⁸ *Dzieje klasztorne...*, s. 72.

⁵⁹ Konsekracja miała miejsce 17 kwietnia 1790 r. Zob. *Kronika klasztoru...*, s. 111.

⁶⁰ Amand Florian Janowski (16 maja 1725–4 stycznia 1801), benedyktyn, m.in. profesor filozofii i teologii w opactwie tynieckim i jego opat. Pierwszy bp tarnowski (sakrę otrzymał 13 sierpnia 1786). Zorganizował życie religijne nowej diecezji i ustalił jej granice, powołał kapitułę katedralną. Por. *Opisanie czasu...*, k. 2v; *Kronika klasztoru staniąteckiego...*, t. 2, s. 8–10, 65–66; B. K u m o r , *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786–1985*, Kraków 1985, s. 249–254.

⁶¹ W okresie jej przełożenia, w dniu 17 kwietnia 1787 r. klasztor odwiedził cesarz Józef II. Po zapoznaniu się z potrzebami opactwa i szkoły polecił corocznie wypłacać konwentowi 6000 reńskich z kasy cyrkułu bocheńskiego. Ponadto, kosztem kasy cesarskiej polecił remont budynków szkolnych. Ksieni Ogrodzka przyczyniła się do odnalezienia grobu Wizenny i złożenia kości fundatorów do nowej trumny. Warto dodać, że w tym okresie rozpowszechnił się kult błogosławionych fundatorów opactwa staniąteckiego. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 106–113, 177–191, 209–210; *Życiorys ś.p. zakonnice...*, s. 184–190; *Życiorys ś.p. księ...*, s. 175–180.

1 wrześ[nia] przez ks. Floriana A. Janowskiego — pierwszego bisk[upa] tarnowskiego⁶². W siódmym roku swego przełożęństwa umarła na puchlinę wodną r[oku] 1806 d[nia] 23 sierpnia. Miała lat 53 a po profesji 23 lat^a. ^bCzytaj o teże niżej jako po Błogosławionej Wizannie ksieni 34^b 63.

[s. 86]
240

Panna siostra Katarzyna Bogumiła Mechtylda^c de Duwallowna – Ludwika Duwalla i Anny Delichowski córka. ^dUrodzona [dnia] 10 kwiet[nia] 1772 [roku]^d. Oddana była do klasztoru mająca lat czternaście aby się uczyła podług przepisów w szkole normalnej. A gdy postępowała w innych naukach, osobliwie w języku niemieckim (okrom którego nie mogłaby być przyjęta) prosiła się do Zakonu i habit ś[więty] wzięta R[oku] P[ąńskiego] 1793 dnia 8 grudnia. Po wypełnieniu nowicjatu i egzaminów przepisanych czyli będzie zdatna na mistrzynią, za pozwoleniem Najwyższego Gubernium z Lwowa uczyniła ś[więtą] profesję w rękach Jaśnie Wielmożnego J[ego] M[ości] księdza Floriana Amada z Janowka Janowskiego, biskupa tarnowskiego, i Przewielebnej panny Heleny Scholastyki Ogrodzki, ksieni staniąteckiej, R[oku] P[ąńskiego] 1798 dnia 24 czerwca.

^eByła najprzód nauczycielką w szkole normalnej, potem mistrzynią miejscową panien świeckich. Po śmierci p[anny] ksieni Smidowiczownej obrana została ksienią po 13 latach po profesji św. Za jej przełożęństwa wybudowano szkoły w ogrodzie, bo dawniej były drewniane, dom dla rządcy i dzwonnicy. Była ksienią lat 34 a obrana była ksienią d[nia] 10 gr[udnia] 1808 [roku]. Przyjęła sióstr do Zakonu 35 a profesowała ich 37, tercjarek klasztornych 2, serwician 5. Miała lat 70 a w Zakonie 49^e. Umarła d[nia] 8 listop[ada] 1842 [roku]⁶⁴.

Rękopis 924

[s. 142–143]
277

Panna Urszula Katarzyna Mechtylda ksieni Czajkowska — córka Jakóba i Konstancyi z Remiszewskich. Urodzona w Chrzanowie r[oku] 1786 d[nia] 16 sierp[nia]. Habit św. przyjęła d[nia] 10 lutego r[oku] 1830 z rąk ks. Jana Janikowskiego kanon[ika] i dziekana katedry tarnowskiej, za czasów panny ksieni Duwall. Profesję św. uczyniła r[oku] 1832 dnia 8 grudnia. Była mistrzynią miejscową panien świeckich przez kilka lat. Potem obrano ją ksienią dnia 18 paźdz[iernika] 1843 roku a konsekrowana [roku] 1844 dnia 28 kwietnia przez ks. bisk[upa]

^{a-a} uzupełnienie z rkps 924, s. 109

^{b-b} dopisane inną ręką

^c słowo nadpisane

^{d-d} nadpisane inną ręką

^{e-e} uzupełnienie z rkps 924, s. 122

⁶² „Była to ksieni obdarzona od Boga licznymi łaskami, gorliwą była w staraniu się o doskonałość dla swych zakonnych sióstr, nie mniejszą też pieczę miała o dobry byt całego konwentu. Ogólnie była kochaną i poważaną, bo też na tę miłość zasłużyła sobie”. W okresie jej przełożęństwa wybudowano w ogrodzie szkołę dla konwiktorek. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 114–116.

⁶³ Por. *Opisanie czasu...*, k. 43v; *Dzieje klasztorne...*, s. 78, 305–310; *Życiorys s.p. zakonnicy...*, s. 195–198; *Życiorys s.p. księżki...*, s. 185–191.

⁶⁴ W *Kronice klasztoru...* (s. 270) znajduje się adnotacja: „Bractwo to [Serca Jezusowego] zaprowadzone zostało w kościele staniąteckim za czasów przełożęństwa panny ksieni Duwall dnia 3go Stycznia w dniu piątkowym rp. 1834”. Należy nadmienić, że ksieni Duwall zmarła 8 listopada 1842 r. Okres przełożęństwa ksieni Duwall i historię opactwa w tym okresie dokładnie opisuje *Kronika klasztoru...* (s. 116–150) oraz *Opisanie czasu...* (k. 56); *Dzieje klasztorne...*, s. 310–313; *Życiorys s.p. zakonnicy...*, s. 213–240; *Życiorys s.p. księżki...*, s. 192–242; *Rys chwalebny i świątobliwego życia wiekopomnej godnej pamięci w Bogu zeszyły d. 8 Listop. 1842 roku Bogumiły — Mechtyldy de Duwall xieni Zgromadzenia Staniąteckiego Zakonu reguły S. Oycy Benedykta [...] skreślony przez kapłana Wł. Kiejnowskiego Towarzystwa Jezusowego d. 26 czerwca 1843, ABS sygn. A 70, passim.*

Wojtarowicza⁶⁵. Ksieni ta wielce była przychylną dla swego Zgromadzenia, przeszła też okropne krzyże w roku 1846, kiedy zabójca instygacja^a w folwarkach, w lasach, a nawet i w klasztorze naszym wiele zniszczeń poczyniła.

W roku 1862 dnia 13 listopada cesarz nasz Franciszek Józef I⁶⁶ udarował ją złotym krzyżem, która to ceremonia odbyła się publicznie w obecności ks. bisk[upa] Pukalskiego⁶⁷, namiestnika, starosty krakowskiego i wielu znaczniejszych gości a to w nagrodę za podwyższenie szkoły klasztornej⁶⁸. Na kilka lat przed śmiercią swą umniejszyła śpiew w chórze, za poradą ks. biskupa i spowiednika, dla oszczędzania zdrowia zakonnic młodych pracujących w szkole a zarazem odbywających wspólnie Chwałę Bożą w chórze⁶⁹.

Umarła r[oku] 1863 dnia 27 marca. Na jej pogrzebie celebrował sam ks. biskup Pukalski otoczony licznym duchowieństwem. Miała lat wieku 77 zaś do obłóczyn 33 lat, a od profesji 30 lat. Za jej przełożenia przyjęły św. habit 22 siostr chórowych, zaś 26 siostr profesję św. czyniły. Oprócz tych oblekła w św. sukienkę zakonną cztery serwiczanny, przyjęła też dwie tercjarki klasztorne, stałe w klasztorze mieszkające⁷⁰.

[s. 150–152]

289

Panna ksieni Zofia Helena Ludgarda Baryszewska — córka Jacka Augusta i Apolonii z Nowaków⁷¹. Urodzona w Krośnie w Galicji roku 1817 dnia 9 maja. W 20 roku życia swego przyjechała z ojcem swoim przedstawić się pannie ksieni Duwall, prosząc jej o przyjęcie do Zakonu, z oznajmieniem sumiennym, iż dla przynaglenia rządowego, dopiero po czterech latach może stałe rozstrzygnąć losem swoim. Po czterech latach, kończąc 24 lat⁷², przyjechała do Staniątek r[oku] 1841 jako aspirantka. Przebyła też szczęśliwie czas próby i cios śmierci panny ksieni Duwall. Przyjęła habit św. r[oku] 1844 d[nia] 14 lipca z rąk ks. kan[onika] Jana Znamirowskiego, komisarza klasztornego, za czasów panny ksieni Czajkowskiej. Profesję św. uczyniła r[oku] 1846 dnia 11 październik[ia] w rękach ks. bis[kupa] Wojtarowicza. W 4 lata później była wice-mistrzynią duchowną, potem formalną mistrzynią nowicjatu i kantorką. Roku 1862 została przeoryszą, d[nia] 7 marca, zaś po śmierci ówczesnej przełożonej obrano

^a od łac. *instigare* — pobudzać, tutaj w znaczeniu: podżegać, podjudzać

⁶⁵ Józef Grzegorz Wojtarowicz (10 marca 1791–31 maja 1875), kształcił się w Tarnowie i Wiedniu. Po święceniach kapł. (1815) był profesorem seminarium i kanonikiem kapituły katedralnej. W dniu 13 lipca 1840 r. otrzymał nominację papieską na biskupstwo tarnowskie (po uprzednim wskazaniu przez rząd austriacki). Sakrę przyjął 22 listopada 1840 r. Jako ordynariusz dokonał zmian administracyjnych w diecezji, zreformował seminarium duchowne i rozwinął szkolnictwo parafialne. Za napiętnowanie rabacji chłopskiej został odwołany z urzędu ordynariusza w 1850 r. Resztę życia spędził w Krakowie. Por. H.E. Wy c z a w s k i, *Wojtarowicz Józef Grzegorz*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 4, Warszawa 1983, s. 459–460.

⁶⁶ Franciszek Józef I (1830–1916), cesarz austriacki od 1848 r. W okresie jego rządów cesarstwo zostało przekształcone w monarchię dualistyczną, a Galicja otrzymała pewną autonomię. W 1882 r. zawarł trójprzymierze z Włochami i Niemcami, prowadził politykę ekspansji na Półwyspie Bałkańskim. Por. H. A d a m c z y k - S z c z e c i Ń s k a, A. M a Ń k o w s k a, K. Z a l e w s k a, *Słownik szkolny. Postacie historyczne*, Warszawa 1995, s. 90.

⁶⁷ Józef Alojzy Pukalski (16 marca 1798–5 stycznia 1885), po święceniach kapł. (1821) pracował w duszpasterstwie, a w dniu 15 marca 1852 r. otrzymał nominację na bpa tarnowskiego. Sakrę przyjął 23 maja 1852 r. Przeprowadził kolejną reorganizację administracyjną diecezji, troszczył się o ubogich, brał udział w obradach Soboru Watykańskiego I. Por. *Opisanie czasu...*, k. 3; B. K u m o r, *Diecezja...*, s. 273–280.

⁶⁸ Opis ceremonii, dokonany przez ksienię Czajkowską, znajduje się w *Kronice klasztornej...* (s. 174a–174b).

⁶⁹ W okresie rządów ksieni Czajkowskiej zaprowadzono w kościele staniąteckim Żywy Różaniec (1851 r.) oraz Bractwo Najświętszego i Niepokalanego Serca Maryi (8 grudnia 1856 r.), dla którego to Bractwa wykonano obraz Serca Maryi. Por. *Kronika klasztoru...*, s. 276–286.

⁷⁰ Por. *Opisanie czasu...*, k. 20; *Życiorys ś.p. zakonnic...*, s. 263–272; *Życiorys ś.p. ksieñ...*, s. 243–261.

⁷¹ Jej rodzony brat Hiacynt (1788–1 stycznia 1878) był jezuitą (bratem zakonnym). W Zakonie przeżył 36 lat, przez 12 przebywał w Staniątkach. Por. *Opisanie czasu...*, k. 1.

⁷² Patent Marii Teresy z dnia 13 września 1774 r. zakazywał, pod karą grzywny lub zniesienia klasztoru, składania profesji zakonnej przed 24 rokiem życia. Por. J. W y s o c k i, *Kościół katolicki w zaborze austriackim w latach 1772–1815*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce*, t. 2, cz. 1, pod red. B. K u m o r a, Z. O b e r t y Ń s k i e g o, Poznań–Warszawa 1979, s. 262.

ją ksienią r[oku] 1865 d[nia] 27 kw[ietnia]. Konsekrowaną była w tym samym roku dnia 23 lipca, w niedzielę 7 po Świątkach.

Na jej prośbę spisano pierwszą część kroniki w jedną całość i nastął zwyczaj formalnego nadawania pisania drugiej części z udzieleniem jej błogosławieństwa do tej mozolnej pracy. Przeżyła wiele bolesnych ciosów, raniących aż do głębi jej serce. Wreszcie w roku 1882 zapadając na zdrowiu, w dniu 6 czerwca, przeniosła się do wieczności zostawiwszy tonące we łzach Zgromadzenie. Księżę różnych, nawet obcych, przybyło 60 na jej pogrzeb, a 40 Mszy św. odprawionych było w dzień jej pogrzebu. Ksieni ta miała lat wieku 65, była ksienią 17 lat. Pochowana jest na cmentarzu klasztornym⁷³.

[s. 174–175]

321

Panna ksieni Wanda Genowefa Abundacya de Łada Łazowska — córka Eugeniusza, profesora języka polskiego w gimnazjum i Konstancy z Matkowskich. Urodzona w Tarnowie r[oku] 1844 d[nia] 1 stycznia i tamże ochrzczona. Habit św. przyjęła r[oku] 1869 dnia 10 sierpnia z rąk ks. kanonika Michała Króla⁷⁴ za czasów p[anny] ksieni Baryszewskiej. Profesją św. uczyniła r[oku] 1873 d[nia] 20 lipca w rękach ks. biskupa Pukalskiego za czasów panny ksieni Baryszewskiej. Była nauczycielką w szkole lat 9 a po śmierci wyżej wspomnianej przełożonej obrano ją ksienią r[oku] 1882 d[nia] 27 lipca. Konsekrowaną była r[oku] 1882 d[nia] 15 październik w niedzielę 3 października przez ks. biskupa Pukalskiego.

⁷³Była 38 ksienią i rządziła klasztorem 24 lat i 5 miesięcy. Zdrowie jej było zwykle bardzo słabe, a przed śmiercią przez pół trzecia roku chorowała na skrzep krwi i porażenie nóg, tak, że wcale nie mogła się ruszyć z łóżka. Mimo tego, leżąc na łóżku, załatwiała wszystkie interesy zgromadzenia, szkoły i całego majątku klasztornego. Chorobę swoją bardzo przykłą zносиła z wielką cierpliwością, aż wreszcie dnia 16 grudnia 1906 roku wieczór o 10 godzinie prędko, ale zupełnie spokojnie, Bogu ducha oddała. Pochowana jest w grobie księń pod krzyżem na środku smętarza przy kościele. Na jej pogrzebie celebrował ksiądz biskup Anatol Nowak sufragan krakowski i dużo było księży.

Podczas jej rządów zaszły różne zmiany w klasztorze, to jest: postawiono piec w chórze i pod chórem zakonnym, kratę od kościoła zaszklono, zrobiono okna podwójne pod chórem i w chórze. Rozszerzono ogród zakonny i wymurowano grób w ogrodzie przy smętarzu, ponieważ już nie wolno chować zakonnicy w ziemi na smętarzu, a zakonnice prosiły, żeby je nie wywozić do parafii na smętarz. Wybudowała także salę i wprowadziła rekreację co dzień po obiedzie i po kolacji. Przyjęła do zakonu 36 osób, to jest: 25 chórowych i jedną oblatkę chórową, 9 konwerek i jedną tercjarzkę konwerską. Jej cnoty i inne zasługi są opisane w innej księdze, to jest w jej życiorysie, bo tu dla braku miejsca muszą być opuszczone i ponieważ odtąd zaczęto pisać całe życiorysy zakonnicy⁷⁵.

^a od tego miejsca tekst pisany inną ręką

⁷³ Por. *Opisanie czasu...*, k. 32; *Kronika klasztoru...*, t. 2, s. 453–463; *Życiorysy ś.p. zakonnicy...*, s. 291–307; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 262–293.

⁷⁴ Michał Król (1797–10 grudnia 1879), prałat St. Apostolskiej, scholastyk kapituły tarnowskiej, komisarz i zastępca kuratora klasztoru staniąteckiego. Por. *Opisanie czasu...*, k. 60.

⁷⁵ Por. *Opisanie czasu...*, k. 61; *Życiorysy ś.p. zakonnicy...*, s. 371–445; *Życiorysy ś.p. księń...*, s. 294–434; *Kronika klasztoru staniąteckiego...*, t. 3, s. 592–602.

[s. 198–199]

351

Panna **Kaźmira Eugenja^a Maxyma Hilarya Szczerbianka** — córka Edwarda Szczesława Szczerby i Izabeli Felicji z Olszewskich. ^bSzczerbowie [są] herbu Rawicz^b. Urodzona 1865 roku d[nia] 18 listopada w Wesołowie w diecezji tarnowskiej w dekanacie Czchów w dystrykcie brzeskim. Ochrzczona w Zakliczynie w parafii. Przyjęła była na aspirantkę r[oku] 1890 d[nia] 6 stycz[nia]. Habit św przyjęła r[oku] 1890 d[nia] 23 kwietnia z rąk księcia bisk[upa] Dunajewskiego za czasów panny ksieni Łazowskiej. Profesją św. uczyniła r[oku] 1892 d[nia] 16 paźdz[iernika] za czasów tej ksieni w rękach księcia kardynała Dunajewskiego ⁷⁶.

Zlecono jej udzielanie nauk w szkole i muzykę. ^c12 stycznia r[oku] 1900 została mistrzynią pańien świeckich i aspirantek w konwikkie, 1 września 1901 r[oku]. ^dW marcu roku 1905 została sekretarką^d. W roku 1907 dnia 23 stycznia została wybraną na ksienię, a 7 kwietnia 1907 roku konsekrowaną. Po 30 latach mozolnych rządów zapała na przewlekłą chorobę, tzw. złośliwą anemię, do której złożyć musiała urząd księski dn[ia] 22 lutego 1939. Nosiła do śmierci tylko kołpak i tytuł „Matki Ksieni”. ^e50 lat życia zakonnego obchodziła 16 paźdz[iernika] 1942 r. Umarła w sobotę dn[ia] 20 lutego 1943 roku. R. i P^e ⁷⁷.

[s. 229–230]

398

Panna **Irena Modesta^f Salezya Terlikiewicz** — córka Jana i Bogumiły Koncewicz, urodzona dnia 15 czerwca 1893 roku w Warszawie, ochrzczona w Krakowie dnia 7 sierpnia 1893 r. w parafii N[ajświętszej] Panny Maryi. Była u nas konwiktorką, potem złożyła egzamin na nauczycielkę. W roku 1915 przyjechała już do Zakonu, a po roku próby w nowicjacie miała obłóczyny dnia 22 października 1916 roku w obecności Najp[rzewielebniejszej] D[obrodziejki] Panny Ksieni Kaźmiery Hilary Szczerbianki i Przew[ielebnego] księdza komisarza klasztoru naszego Stanisława Pilchowskiego, kanonika krakowskiego. W roku 1917 dnia 25 listopada miała profesję w kościele, przy obecności tej samej N[ajprzewielebniejszej] D[obrodziejki] P[anny] Ksieni. Celebrował N[ajprzewielebniejszy] ks. biskup Anatol Nowak ⁷⁸ sufragan krakowski. Śluby uroczyste złożyła przy Komunii świętej 1920 roku dnia 28 listopada.

Pełniła obowiązki w konwikkie. Była prefektką od r[oku] 1921. Mistrzynią nowicjatu zamianowano w r[oku] 1931. Po ciężkiej chorobie została wybrana większością głosów na ksienię ⁸⁷7 marca 1939⁸ za życia p. ksieni Hilarii, która dla poważnej a przewlekłej choroby nie mogła

^a słowo nadpisane nad przekreślonym „Ewa”

^{b-b} tekst dopisany na marginesie

^c od tego miejsca tekst pisany inną ręką

^{d-d} przekreślone

^{e-e} tekst dopisany na marginesie

^f słowo nadpisane inną ręką

⁸⁻⁸ słowa nadpisane

⁷⁶ Albin Dunajewski (1 marca 1817–18 czerwca 1894), herbu Sas, w młodości działacz polityczny i więzień „za sprawę narodową”. Po amnestii cesarskiej obrał stan duchowny, a w dniu 21 kwietnia 1879 r. mianowany bpem krakowskim. Sakrę otrzymał 8 czerwca 1879 r., natomiast 23 czerwca 1890 r. został, przez Leona XIII, obdarzony godnością kardynalską. Odrodził diecezję, podniósł poziom kleru, troszczył się o ubogich, wspierał działalność naukową. Dobrodziej klasztoru staniąteckiego. Por. *Opisanie czasu...*, k. 34; J. M a r e c k i, *Program...*, s. 240.

⁷⁷ Por. *Opisanie czasu...*, k. 12a.

⁷⁸ Anatol Nowak (26 kwietnia 1862–5 kwietnia 1933), studiował w Krakowie i w Przemyślu. Po święceniach kapł. (1885) pracował początkowo w duszpasterstwie, następnie był rektorem seminarium i kanonikiem katedralnym. W 1900 r. prekonizowany sufraganiem krakowskim, a w 1924 r. został ordynariuszem przemyskim. Pozostawił pamięć gorliwego duszpasterza propagującego kult maryjny. Przyjaciel duchowy klasztoru staniąteckiego. Por. *Opisanie czasu...*, k. 22v; D. B i a l i c, B. Ł o p u s z a n s k i, *Nowak Anatol*, [w:] PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 254–256.

pełnić swego urzędu. ^aOjciec — urzędnik, kasjer w szkole gospodarczej w Czernichowie, woj. Kraków. Zmarła 10 sierpnia 1984 [roku], pogrzeb 14 sierpnia 1984 [roku]^{a 79}.

[s. 252]

443

Panna **Alina Imelda Niewmierzycka** — córka Romana i Niny z domu [...]bina, ur. w Ekatarynostawiu 4 sierpnia 1920 r. Przybyła do klasztoru z Lublina 22 lipca 1945 r. Obłączony miała w pokoju przełożenijskim 2 lutego 1946 r. po 1/2 półrocznej próbie, gdyż aspirowała dłużej w świecie, nie mogąc dla przeszkód rodzinnych wyrwać się do klasztoru. Śluby proste wykonała w chórze zakon[nym] wobec Przew[ielebnego] ks. Mariana Spytkowskiego TJ i Przew[ielebnej] P[ani] Ksieni Salezji Terlikiewiczówny dn[ia] 25 marca 1947. ^bProfesję wieczystą złożyła w kościele 12 kwietnia 1951 r. wobec N[ajprzewielebniejszego] Oj[ca] Wizytatora Karola v[an] Oosta OSB. Konsekrację otrzymała z rąk J[ęgo] E[kscelencji] N[ajprzewielebniejszego] ks. bpa Wizytatora Karola Pękali ⁸⁰ dn[ia] 28 paźdz[iernika] 1954 r. w opactwie krzeszowskim. Ojciec — magazynier w fabryce. Przeorysza — 13 I 1963. Ksieni z nominacji ks. Prym[asa] 5 VII 1963 r.^{b 81}.

[s. 255]

447

Panna **Alicja Maria Joanna Radwańska** (I chór) — córka Piotra i Marii z Pawelków, ur. 1928 r. dn[ia] 10 lutego w Brzeźnicy, paraf[ia] Marcyporęba, diecez[ja] krakowska, ochrzczona 26 lutego t.r. w kość[iele] paraf[ialnym] Marcyporęba. Obłeczona w chórze zakonnym dn[ia] 1 maja 1948 r. przez N[ajprzewielebniejszego] Oj[ca] wizytatora Karola van Oost OSB. Pierwsze śluby wykonała 3 maja 1949 r. wobec tegoż i W[ielebnej] P[ani] Ksieni Salezji oraz Zgromadzenia w chórze zakonnym. Uroczyste śluby złożyła 22 sierp[nia] 1952 wraz z sios[trą] Romaną Warszawską ⁸². Ojciec — urzędnik leśny. 4 II 1995 r. (sobota) została wybrana na ksienię staniątecką. Wyborom przewodniczył Przew[ielebny] o. Kazimierz Janicki OSB [a] Podgórkę Tynieckie oraz Matka Ksieni Prezeska m. Alojza Dobek z Krzeszowa. Benedykcję otrzymała z rąk ks. kard. Franciszka Macharskiego ⁸³ 21 III 1995 o godz. 15-ej po południu ⁸⁴.

^{a-a} dopisane innymi rękoma długopisem, ołówkiem i niebieskim atramentem

^{b-b} dopisane innymi rękoma długopisem i niebieskim atramentem

⁷⁹ Ksieni S. Terlikiewicz została zwolniona z urzędu ksieni dekretem kard. S. Wyszyńskiego w dniu 15 lutego 1963 r. Dekret otrzymała i potwierdziła jego odbiór w dniu 9 marca 1963 r. W czerwcu 1963 r. została przeniesiona okresowo do klasztoru benedyktynek w Sierpcu. *akta klasztoru SS. Benedyktynek w Staniątkach. Dekret kard. S. Wyszyńskiego zwalniający S. Terlikiewicz z funkcji ksieni klasztoru w Staniątkach, Warszawa 15 II 1963*, AKMK brak sygn., knlb. 12; *ibidem, Dekret kard. S. Wyszyńskiego przenoszący S. Terlikiewicz do klasztoru w Sierpcu, Warszawa, 10 VI 1963*, knlb. 11.

⁸⁰ Karol Pękała (26 października 1902–14 sierpnia 1968), po święceniach kapł. (1928) pracował w duszpasterstwie w Wiśniczu i wśród Polonii francuskiej, był diecezjalnym dyrektorem Akcji katolickiej i „Caritasu”. W 1946 r. został mianowany sufraganiem tamowskim. Sakrę przyjął 16 marca 1947 r. Pozostawił po sobie pamięć duszpasterza i działacza charytatywnego. Por. B. K u m o r , *Diecezja...*, s. 325–327.

⁸¹ *akta klasztoru SS. Benedyktynek w Staniątkach. Dekret kard. S. Wyszyńskiego mianujący s. Imeldę Niewmierzycką ksienią klasztoru w Staniątkach, Warszawa, 1 VII 1965*, AKMK brak sygn., knlb. 23; *ibidem, Dekret kard. S. Wyszyńskiego przedłużający nominację I. Niewmierzyckiej na stanowisku ksieni staniąteckiej, Warszawa, 5 VIII 1968 r.*, knlb. 24.

⁸² Genowefa Romana Warszawska (2 kwietnia 1914–15 lutego 1996), córka Macieja i Rozalii Pored. Do benedyktynek wstąpiła po opuszczeniu klasztoru wizytek krakowskich (przed ślubami uroczystymi) w 1947 r. W 1952 r. złożyła śluby uroczyste. Przez 29 lat pełniła obowiązki organistki i kantorki. Por. *Regestr...*, s. 254.

⁸³ Franciszek Macharski (ur. 20 maja 1927), studiował w Krakowie i Fryburgu, pracował w duszpasterstwie. Pełnił obowiązki ojca duch. w seminarium, profesora i rektora. W dniu 30 grudnia 1978 r. prekonizowany arcybiskupem krakowskim, sakrę przyjął w dniu 6 stycznia 1979 r., natomiast w dniu 30 czerwca 1979 r. mianowany kardynałem. Por. P. N i t e c k i , *Biskupi...*, s. 132.

⁸⁴ Obowiązki ksieni pełniła do maja 1998 r. Kolejną (44) ksienią staniątecką została wybrana Anna Kucia (zob. przyp. 7).

SUMMARY

Mother Superiors of the Staniątki Convent (ed. by Józef Marecki OFM Cap.)

Over the eight centuries of existence of the convent of Benedictine sisters in Staniątki, the duties of the Mother Superior were performed by 44 sisters. Until the Vatican II this was a lifelong duty, whereas at present they are elected for a term of three years. The Mother Superiors of Staniątki, coming from noble families of the Małopolska region, were prominent individuals. Managed by the Mother Superiors mentioned in the text, the convent was a well-known religious, educational, cultural and economic centre.

Several manuscripts concerning the activities of Mother Superiors and other sisters have survived in the Staniątki convent archives. The oldest archival documents referred to in the article are the ones with the signatures (43) and (896), which contain short biograms: name and family name, the date of birth and parents' names, the date of entering the convent, of the novitiate, of vows, as well as the description of the duties performed, and the date of death.

Manuscript (43), written by Sister Katarzyna Pachówna, was initiated in 1760 and continued in the years that followed. The oldest chronological information dates back to the year 1555. The register contains 266 entries, including 17 biograms of Mother Superiors from Staniątki. The second of the above-mentioned manuscripts, signed with the number (896) contains 460 biographical notes, among which there are 24 *curricula vitae* of Mother Superiors from Staniątki who managed the convent in the years 1591–1998.

The source material contains the biograms of 24 Mother Superiors who administered the convent in the years 1591–1963 and 1965. This list was supplied by 18 *curricula vitae* of the Mother Superiors who administered the convent in the remaining years: 1254–1591; 1963–1965 and after the year 1998.

Listy Jana Jerzego Przebendowskiego do Stefana Humieckiego z lat 1714–1724

oprac. Adam Perłakowski

WSTĘP

Listy najwyższych urzędników Rzeczypospolitej szlacheckiej stanowią nieocenione źródło dla historyka badającego nie tylko dzieje polityczne Polski, lecz także zajmującego się badaniem mentalności ówczesnej, dosyć wąskiej elity władzy w państwie¹. Zbiory listów z epoki saskiej są niezwykle obfite, a jednym z miejsc ich przechowywania jest Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział na Wawelu. W jego zasobie znajdują się akta podworskie, a wśród nich szczególnie nas interesujące Archiwum Dzikowskie Tarnowskich. Teką oznaczona sygnaturą 382 (stanowiąca część tzw. Archiwum Humieckich z lat 1699–1736) zawiera korespondencję różnych osób pisaną do Stefana Humieckiego, wojewody podolskiego². Jednym z autorów listów jest Jan Jerzy Przebendowski, jedna z najwybitniejszych postaci polskiej sceny politycznej przełomu XVII/XVIII wieku³.

Jan Jerzy Przebendowski urodził się około 1639 r. Jego ojciec — Piotr Przebendowski był sędzią ziemskim łęborskim, czołową postacią szlachty pomorskiej w połowie XVII w. Jan Jerzy Przebendowski pobierał nauki w jezuickim

¹ W ostatnich latach ukazały się prace, w których autorzy wykorzystali w dużym stopniu osiemnastowieczną korespondencję ministrów Augusta II, por. J. Ronikier, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992; A.L. Sowa, *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*, Kraków 1995.

² APKr, ADZT, 382, Archiwum Humieckich 1699–1736; zob. także *Inwentarz Archiwum Dzikowskiego Tarnowskich z lat 1310–1948*, oprac. B. Ratusiński, Kraków 1952–1962.

³ Na uwagę zasługuje biogram M. Markiewiczza i A.L. Sowy, *Jan Jerzy Przebendowski*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, z. 1, s. 649–658; zob. St. Achremczyk, *Jan Jerzy Przebendowski (około 1640–1729), wojewoda pomorski, podskarbi wielki koronny, żołnierz i polityk*, [w:] *Wybitni Pomorzanie XVIII w.*, Wrocław 1983, s. 144–153; J. Dygdała, *Przebendowscy — osiemnastowieczni magnaci w Prusach Królewskich*, [w:] *Najstarsze dzieje Wejherowa*, Wejherowo 1988, s. 75–91.

gimnazjum w Gdańsku, gdzie przeszedł na katolicyzm. Przebywał na dworze króla Jana Kazimierza jako pokojowiec (od 1699 r.), a następnie od 1672 r. tytułował się pułkownikiem gwardii królewskiej. Brał też udział w bitwie pod Chocimiem (1673 r.), a pod Stawiszkami odniósł ranę (postrzał w nogę)⁴. W 1677 r. otrzymał urząd starosty mirachowskiego, zaś w 1693 r. pierwszy urząd senatorski — kasztelanę chełmińską⁵. Po śmierci Jana III Sobieskiego popierał oficjalnie kandydaturę królewicza Jakuba do tronu polskiego, w rzeczywistości zaś sprzyjał planom objęcia korony polskiej przez elektora saskiego — Fryderyka Augusta⁶. Jego udział w elekcji w 1697 r. walcie przyczynił się do zwycięstwa Wettynów⁷. Od tej chwili kariera Przebendowskiego potoczyła się szybko. W 1697 r. otrzymał nominację na województwo malborskie, a w 1703 r. został podskarbinem wielkim koronnym⁸. Należał do bliskich osób z otoczenia króla. Imponował dojrzałością intelektualną, oddaniem monarsze oraz myśleniem kategoriami państwa. Brał aktywny udział w radach senatorskich⁹. Występował ostro wobec zajęcia Elbląga przez Prusy w 1698 r.¹⁰ Sprzyjał także planom wojny ze Szwecją¹¹. W latach 1704–1708 udał się z misją do Berlina, aby uniemożliwić zbliżenie prusko-szwedzkie i nie dopuścić do realizacji planów rozbiorowych Rzeczypospolitej wysuwanych przez stronników Stanisława Leszczyńskiego. Zaskoczył go jednak fakt abdykacji Augusta II¹². Po restauracji rządów saskich w Polsce starał się poprawić złą sytuację gospodarczą

⁴ B. PAN Kraków, rkps 1354, k. 117; St. Achremczyk, *Jan Jerzy Przebendowski...*, s. 144; M. Markiewicz, A. Sowa, *Jan Jerzy Przebendowski...*, s. 649; J. Dygdała, *Przebendowski...*, s. 77.

⁵ *Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. V, Wrocław 1990, s. 56.

⁶ O kontaktach Przebendowskiego z dworem w Dreźnie: J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 45, 53.

⁷ O przygotowaniach do elekcji: B. Czart., rkps 516, k. 37–40; *Pamiętniki do panowania Augusta II napisane przez niewiadomego autora (podobno Erazma Otwinowskiego)*, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1838, s. 3; K. Jarochowski, *Dzieje panowania Augusta II do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856, s. 110; K. Piwarski, *Królewicz Jakub Sobieski w Oławie*, Kraków 1939, s. 19; St. Achremczyk, *Jan Jerzy Przebendowski...*, s. 146–147; M. Markiewicz, A. Sowa, *Jan Jerzy Przebendowski...*, s. 649–650.

⁸ AGAD, M.Kor. 219, s. 446; AGAD, sig. 16, s. 25; B. Ossol., rkps. 136, k. 36; zob. także: *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. X, Kórnik 1992, s. 126.

⁹ Szerzej na ten temat: M. Markiewicz, *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Wrocław 1988.

¹⁰ W. Kleśińska, *Okupacja Elbląga przez Brandenburgię w latach 1698–1700*, „Rocznik Elbląski” 1969, t. 4, s. 85–121.

¹¹ J. Staszewski, *August II...*, s. 77.

¹² *Pro memoria od pani podskarbiny W. kor. Przepędowskiej z Berlina d. 2 Stycznia 1707*, [w:] *Archiwum Tajne Augusta II czyli zbiór aktów urzędowych z czasów panowania tego monarchy*, wyd. E. Raczyński, t. 1, Wrocław 1843, s. 192–198.

państwa, spowodowaną zniszczeniami wojennymi¹³. Podczas konfederacji tarnogrodzkiej schronił się w Gdańsku¹⁴, a w trakcie trwania „Sejmu Niemego” w 1717 r. skutecznie przeciwstawił się próbom opisania urzędu podskarbiego¹⁵. Jego działalność na polu finansowym zmierzała do usprawnienia polityki podatkowej, ujednoczenia monety, wprowadzenia stałej kontroli podskarbiego nad skarbem centralnym. Świadczą o tym liczne uniwersały wydawane w imieniu Przebendowskiego¹⁶. Uczestniczył on również w obradach sejmików pruskich¹⁷. Współcześni odnosili się do Przebendowskiego bardzo krytycznie. Oskarżano go o liczne nadużycia w skarbie¹⁸. Dziewiętnastowieczni historycy także nie mieli o nim najlepszego zdania¹⁹. Jan Jerzy Przebendowski był pierwszym z rodu, który zrobił tak błyskotliwą karierę, stając się magnatem w pełnym tego słowa znaczeniu²⁰. Skupił w swym ręku znaczne dobra ziemskie (także w innych dzielnicach Rzeczypospolitej) i liczne urzędy (dzierżył ponadto starostwa: kiszporskie, puckie, pokrzywnickie, tucholskie). Zmarł w Warszawie 24 lutego 1729 r.

Adresatem listów jest Stefan Humiecki, znany polityk i dyplomata czasów saskich²¹. Ojciec jego był chorążym podolskim. W 1692 r. Humiecki został mianowany stolnikiem podolskim. Początek jego kariery wiąże się z okresem bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego. Po podwójnej elekcji (Fryderyka Augusta i Contiego) stanął na czele zjazdu rokoszowego, popierającego

¹³ O inicjatywach gospodarczych Przebendowskiego m.in. J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953.

¹⁴ B. Czart., rkps. 472, n. 68, Przebendowski do Szembeka z Gdańska 14 X 1716.

¹⁵ J.A. Gierowski, „Opisanie” urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czapliskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1965, s. 208–210; zob. także: M. Nycz, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717*, Poznań 1938.

¹⁶ B. Ossol., sygn. 16501 IV; B. PAN Gdańsk, sygn. Adl 21; MBP Lublin, sygn. P-18-f-393; zob. także AGAD, Zbiór A. Czołowskiego, rkps 432, k. 14; W. Kalinka, *Lauda połączonych województw kaliskiego i poznańskiego Augusta II*, [w:] *Z czasów saskich spraw wewnętrznych polityki i wojny*, wyd. K. Jarochowski, Poznań 1886, s. 71.

¹⁷ St. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772*, Olsztyn 1981; tenże, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991.

¹⁸ B. Czart., rkps. 457, n. 77, Sieniawska do Szembeka z Jarosławia 20 VIII 1710.

¹⁹ K. Jarochowski, *Dzieje panowania...*, s. 78; A. Wałewski, *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*, t. I, Kraków 1874, s. 173; F. Starczewski, *Możnowładztwo polskie na tle dziejów*, t. II, *Czasy saskie*, Kijów 1916, s. 370–371.

²⁰ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Warszawa 1977; J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii Prus Królewskich w XVIII stuleciu*, „Zapiski Historyczne” 1979, t. 44, z. 3, s. 65, 82–83; J. Dygdała, K. Mikulski, *Zmiany w elicie władzy Prus Królewskich w XV–XVIII wieku (czynniki awansu, trwania i upadku)*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI–XX wieku (przemiany struktur wewnętrznych)*, pod red. J. Dygdały, Toruń 1993, s. 14.

²¹ J. Gierowski, *Stefan Humiecki*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław 1962, z. 44, s. 100–102.

kandydaturę francuską, następnie jednak opowiedział się za Sasem²². Służył w wojsku, gdzie otrzymał stopień pułkownika artylerii koronnej. Był też członkiem komisji odbierającej Kamieniec Podolski z rąk tureckich²³. W 1702 r. otrzymał urząd podstolego wielkiego koronnego, a w 1706 r. wojewody podolskiego, które dzierżył aż do śmierci w 1736 r.²⁴ Posiadał znaczne wpływy wśród szlachty w województwach ruskim i podolskim. Pod względem politycznym związany był z hetmanem wielkim koronnym Adamem Mikołajem Sieniawskim²⁵. Podczas Walnej Rady Warszawskiej w 1710 r. wybrany został członkiem komisji hibernowej²⁶. Brał udział w rokowaniach z posłami rosyjskimi, szwedzkimi i tureckimi²⁷. Przyłączył się do konfederacji tarnogrodzkiej, zabiegając o załagodzenie konfliktu między szlachtą a królem. Na „Sejmie Niemy” dążył do opisania urzędu podskarbińskiego, co jak wiemy nie powiodło się²⁸. Pod koniec życia zajął się sprawami swoich posiadłości. Po śmierci Augusta II w 1733 r. początkowo opowiadał się za Stanisławem Leszczyńskim, jednak po pewnym czasie zdecydował się na poparcie kandydatury saskiej²⁹. Stefan Humiecki skupił w swym ręku dużą liczbę urzędów ziemskich. Był starostą rzeczyckim, rawskim, bełskim, libuskim, winnickim³⁰. Zmarł 28 maja 1736 r. i został pochowany we Lwowie.

Ramy chronologiczne korespondencji są dosyć szerokie, obejmują lata 1714–1724. Daje to jednak możliwość skoncentrowania uwagi badacza na dosyć wąskim problemie, a jednocześnie umożliwia poznanie zdarzeń przez pryzmat osób czynnie biorących w nich udział. Pozwala to na odtworzenie wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi „grupami wpływów” w państwie, w obliczu ważnych wydarzeń politycznych. W konsekwencji może stać się czynnikiem ułatwiającym poznanie systemu i hierarchii mężów stanu epoki saskiej.

Listy napisane są czarnym atramentem na kartkach papieru o wymiarach 16 x 23 cm. Na list oznaczony numerem 1 składa się pojedyncza kartka, zapisana tylko z jednej strony. Pozostałe listy składają się ze złożonych kart, aczkolwiek list nr 2 posiada w środku jeszcze jedną, luźnie zapisaną kartkę. Nie posiadają one paginacji. Pismo jest czytelne, chociaż jego charakter pozwala się domyślać,

²² *Ibidem*, s. 100; W. Stanek, *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991, s. 49.

²³ J. Gierowski, *Stefan Humiecki...*, s. 101; szerzej na ten temat D. Kołodziejczyk, *Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet kamieniecki*, Warszawa 1994, s. 128–132.

²⁴ AGAD sig. 15, s. 116, 225–226.

²⁵ J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem...*, s. 108.

²⁶ Zob. *Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z 1710 roku*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1928.

²⁷ J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem...*, s. 153.

²⁸ J. Gierowski, „Opisanie” urzędów..., s. 209–210.

²⁹ J. Gierowski, *Stefan Humiecki...*, s. 102.

³⁰ *Urządnicy województwa podolskiego XV–XVIII wieku (powiaty czerwonogrodzki, kamieniecki, latyczowski)*. Spisy, oprac. K. Przyboś, Kraków 1994, s. 178; *Urządnicy podolscy XIV–XVIII wieku*. Spisy, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. III, ziemie ruskie, Kórnik 1998, s. 149.

iż każdy list pisała inna osoba — zapewne pisarze na usługach podskarbiego. Podpis Przebendowskiego figurujący na końcu każdego listu wyraźnie różni się od charakteru pisma w tekście. Przy opracowywaniu korespondencji kierowano się wskazówkami *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*³¹.

TEKST ŹRÓDŁOWY

LIST 1 [s. 1]

W Warszawie d. 22 Octobris 1714 anno
[Warszawa 22 X 1714]

Monseigneur.

Rozumiałem żeś W.M.M. Pan oddalił się od Kamieńca i dlatego na przeszły list, który w Rydzynie¹ odebrałem nie odpisałem, ani wiedziałem o bytności jego we Lwowie — bo bym był przez Jm. Pana chorążego bydgoskiego² do W.M.M. Pana się odezwał, który niech pokaże mój memoriał gdzie imię W.M.M. Pana jest expressum. Toć nie zapomniałem W.M.M. Pana, którego mam zawsze dulcem recordationem et aestimationem i szanuje jako Homera naszego, pro quo — gdy certabam duodecem civitates. Jakosz i ja nie miałbym się starać żebyś pozyskał W.M.M. Pana afekt i niż się komisja zakończy, będzie miał ordynans Pan chorąży bydgoski zkąd ma obmyślić W.M. Panu satisfactionem, a ja jestem perenni cultu et obsequio. W.M.M.M. Pana

^auprzejmie życzliwy brat i sługa uniżony J. Przebendowski podskarbi wielki koronny^a

LIST 2 [s. 1–5]

W Warszawie d. ^b31^b Januarii ^c1715^c
[Warszawa 31 I 1715]

Monseigneur

Gdybyś W.M.P. penitius wejrzał w te figle i wykrety tego Zarugowicza³, aliter judicares. Negat per omnia, żeby on fidem publicam zaciągał pieniądze, bo na to ode mnie nie miał plenipotentiam, ani ja tego miałem nullam necessitatem i tak moje miarkowałem asygnacje, żeby percepty, expensa publiczne nieprzeważały. Podał mnie dość liche percepty w tych wszystkich latach post reditum meum do Ojczyzny, dopieroś in absentia mea jako się tam

^{a-a} ręka wystawcy

^{b-b} podkreślone

^{c-c} podkreślone

³¹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lep-szy, Wrocław 1953.

¹ Rydzyna — miejscowość oddalona ok. 10 km na południowy wschód od Leszna.

² Józef Rudnicki, chorąży bydgoski od 1714 r.; por. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 178; *Urządnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. VI, Kórnik 1990, s. 68.

³ Zarugowicz, Ormianin, urzędnik skarbowy podległy jurysdykcji Humieckiego, powieszony przez Przebendowskiego za nadużycia, w wyniku których skarb stracił 200 000 tynfów; por. J. Gierowski, „Opisanie” urzędów..., s. 208–209.

rządził, z tym wszystkim nie wchodziłem in strictum calculum, multa connivebam, bonifikowałem mu w perceptach, wszystkie moje wydane asygnacje. Akceptowałem i te wszystkie asygnacje, które pod niebytność moją płacił. Czy to były wydane przez Jm. Pana hetmana koronnego⁴, czy Jm. Pana miecznika koronnego⁵, czy z komisji łuckiej, czy z rady lwowskiej albo lubelskiej. Tak jako ręką swoją w Krzesławicach⁶ mnie podał i bonifikowałem w tych perceptach in absentia mea. Teraz znowu za pięć kwartałów i szeląga nic nie wniósł do Skarbu, jeszcze oprócz tego do Skarbu winien został notabilem summam, która się tu w ostatnich rachunkach pokazała. Insuper moje asygnacje pozostawiał, które ja mu w rachunkach pro persolutis akceptował i dał na to obligację, że je miał proprio [...]a re redimere i mnie jako bonifikowane w rachunkach restituere, nic niedotrzymał i owszem chciał mnie cum nobilitate collidere, pozaciągawszy długów na swoją potrzebę albo handle involvere et implicare. Nie mając ode mnie na zaciągnięcie długów nullum commissum, tylko per solam malitiam, żeby majorem zrobił confusionem. Jest to wielki kryminał et absurdum szargać imieniem pryncypała swego i zastawiać asygnacje jego, te które mu już w perceptach bonifikowane. Sądzę się ja sumieniem swoim i nie czynię temu człowiekowi żadnej krzywdy, ale mie per proterviam suam et superam malitiam suam do tej przyprowadził impatientii i pewnie to gardłem przyplaci. ^bCo do onteresu W.M. Pana miał Pan Rudnicki ode mnie^b komis żeby W.M. Panu komisarsszczyznę zapłacił i pokazałem z kąd ma wziąć tę sumę to jest od tych kupców ze Stambułu, którzy przed przyjazdem Imć Pana wojewody mazowieckiego⁷ we Lwowie stanęli, a nic do Skarbu nie dali. Ale i to słyżę Zarugowicz pomieszał negotium, kiedy swój kwit kupcom dał, contra mentem meam et in fraudem Skarbu to uczynił, bo in hoc materia miał ze sto listów żeby tych kupców ad axolutionem adigat, natenczas tego nie uczynił, czemu teraz gdy Pan Rudnicki w to wchodził, clandestine kupców kwitował i czemu kupcy nie trzymali się Pana Rudnickiego tylko teraz już ex post, składają się tym kwitem. Jakie to szalbierstwa sam W.M.P. widzisz tych Ormianów. Z tym wszystkim W.M. Pan musisz być wkrótce satisfactus i ja przyszlą pocztą uczynię na to dyspozycję. A teraz kończę.

Zem jest

W.M. Pana

^cuprzejmie życzliwy brat i sługa uniżony J. Przebendowski podskarbi wielki koronny^c

^a litery nieczytelne

^{b-b} podkreślone

^{c-c} ręka wystawcy

⁴ Adam Mikołaj Sieniawski, hetman wielki koronny od 1706 r.; por. J. R o n i k i e r, *Hetman Adam Sieniawski...; Urzędniczy centralni i nadworni...*, s. 44; A. L i n k - L e n c z o w s k i, *Adam Mikołaj Sieniawski*, [w:] PSB, t. 37, Warszawa-Kraków 1996-1997, s. 105-115.

⁵ Stanisław Denhoff, miecznik koronny od 1704 r.; por. O. M. K a ł u ź n i a c k i, *Stanisław Denhoff*, [w:] PSB, t. 5, Kraków 1939-1946, s. 115-117.

⁶ Krzesławice — miejscowość nie zidentyfikowana. Może w tym przypadku chodzić o Krzesławice, aczkolwiek w XVIII w. występują trzy miejscowości o tej nazwie: Krzesławice — położone na wschód od Opoczna, Krzesławice — oddalone o 5 km na północny-wschód od Krakowa (obecnie dzielnica miasta), Krzesławice — oddalone ok. 5 km od Szczyrzyca; zob. także *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1883, s. 786.

⁷ Stanisław Chomentowski, wojewoda mazowiecki od 1706 r.; por. K. N i e s i e c k i, *Herbarz...*, t. III, Lipsk 1839, s. 76; W. K o n o p c z y Ń s k i, *Stanisław Chomentowski*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 412-414; M. M a r k i e w i c z, *Rady...*, s. 105.

LIST 3 [s. 1]

W Radomiu 25 Juli 1719 anno
[Radom 25 VII 1719]

Jaśnie Wielmożny Mości panie Wojewodo Podolski Mnie Wielce Mości Panie i Bracie

Jako zawsze magni aestimo każde W.M. Pana rozkazy tak terażniejszej interpozycji Jego za Żydami podolskimi, według ich samych afektacji i assensu uczyniłem za dosyć. I dałem ordynans do Skarbu, żeby dyspartyment od nich był akceptowany. Co mi J.M.P. chorąży dobrzyński⁶ ex mente W.M. Panu doniósł to także chcę obserwować aestimando łaskę i afekt W.M. Pana, do którego się oddawam i jestem

W.M. Pana

uprzejmie życzliwy brat i sługa uniżony J. Przebendowski podskarbi wielki koronny

LIST 4 [s. 1–5]

W Warszawie d. 13 Januarii 1724 anno
[Warszawa 13 I 1724]

Monseigneur

Na rekwizycje W.M.M. Pana posyła paszport, ale przestrzegam się o wina stare starać, bo tegoroczne ladaco i cale się nie urodziły. Na fortyfikacje Kamieńca tak rok wydałem asygnacje i nie wątpię, że muszą być zapłacone, na przyszły rok trudno nam się anticipare, kiedy kwartał octobrowy po wszyskiej Polsce, tyle ledwie intulit, że się oficjalistom ich cingens zapłaciło januariuszowy, jaki się pokaże realit mea, że non fieta seribo, a że nulla calamitas sola. Jeszcze wino się nie urodziło, to i że składnego paruus accessus sperandus ztym wszyskim fata się tylko incusare potrzeba i tych Ichmościów, którzy Skarbowi krzywde czynią et impendiunt commertia. A była że to honesta actio, prawie ex insidiis przez ludzi i sąsiadów Jmci Pana starosty wyszyńskiego⁹ popelniona, na wolnej drodze zastępować, violare stratas publicus nie mając żadnej od konwoju mojego krzywdy, bo tam nie postali w Ichmościów dobrach na cudzym gruncie zastępować, ognia dawać, ludzi zabijać. Tandem, że się broniono, bo naturalis defensio každemu licita, jeszcze mnie o to kłóci w Trybunale i tak żeby Rzplita miała jakikolwiek prowent trzeba się o to zabijać. Wszak się to in vicinitate W.M.M. Pana działo, to o tym musisz mieć genuinam relationem, czym bym się ja nie obszedł bez tych konwojów, kiedy by kupcy bez nich chodźci chcieli propter suam securitatem i dlatego zdzierstwa na prywatnych mytach, żeby się niektórzy Ichmoście ab illo processu non desisitent, to ja Ichmościom muszę wydać mandat na Sejm, uti aggressoribus et pro violata securitate publica. Tandem Rzplita jeżeli chce ex vectigalibus, którymi insze [.]^a anotwa stoją, mieć aliquod commodam, musi rebus suis consulere. Życzę in reliquo nowego roku szczęśliwego exordiam, et omnes w nowym prosperitates i jestem

Jej[mości] Dobrodziejce miłej kłaniam

W.M.M. Pana

uprzejmie życzliwy brat i sługa uniżony J. Przebendowski podskarbi wielki koronny

^a litera nieczytelna

⁶ Stanisław Łochocki, chorąży dobrzyński od 1716 r.; por. *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy...*, s. 168.

⁹ Nie zidentyfikowana miejscowość. W listach Przebendowskiego pojawia się sformułowanie „sejmik wyszyński”. Jak wiemy w Rzeczypospolitej szlacheckiej takiego sejmiku nie było. Przypuszczenie, iż podskarbiemu chodziło o sejmik w Sądowej Wiszni (sejmik województwa ruskiego) należy odrzucić, ponieważ Sądowa Wisznia nie była w tym czasie siedzibą starosty; zob. B. Czart., rkps 5925/III, n. 32510, Przebendowski do Sieniawskiego z Gdańska 1 XI 1710.

SUMMARY

Jan Jerzy Przebendowski's Letters to Stefan Humiecki from the Years 1714–1724 (ed. Adam Perlakowski)

The author of these published letters is Jan Jerzy Przebendowski (1639–1729), a Chełmno castle governor, a voivode of Malbork and finally since 1703, the Great Royal Treasurer in service with Augustus II Sas. The correspondence was addressed to Stefan Humiecki (d. 1736), a voivode of the Podole region, a well-known diplomat of Sas times. The letters are kept in the Wawel Branch of the State Archives in Cracow and belong to the so-called Dzikowski Archive of the Tarnowski family. The Sas times left rich source materials in the form of correspondence between prominent figures of the political life of the Polish Republic. Those sources, much less widespread in the previous epochs, not only show the historical events from the perspective of the people actively participating in them, but also constitute an ideal reflection of the mentality and intellectual level of the Polish political elites. Although written over the period of more than ten years, the letters of Jan Jerzy Przebendowski show the most important problems connected with the economic and financial situation of the state; the lack of efficient fiscal administration and frequent corrupt practices in collecting taxes. An excellent combination of the form and content of the information shows his high command in the epistolographic art.

In Memoriam



Zbigniew Perzanowski (1922–1999)

Profesor Zbigniew Perzanowski urodził się w Krakowie 25 października 1922 r. w rodzinie inteligentnej, z ojca Michała i matki Marii z domu Ząbek. Przed wybuchem wojny w 1939 r. ukończył szkołę powszechną i pierwszą klasę Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. W czasie wojny naukę jawnie kontynuował w szkole handlowej, gdzie ukończył kurs spółdzielczy, równocześnie zaś na tajnych kompletach przygotowywał się do egzaminu dojrzałości. Maturę zdał w grudniu 1943 r. Od 1944 r. uczęszczał na tajne komplety Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie rozpoczął studia prawnicze. W 1945 r. zaczął studiować historię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ. Studia ukończył w 1949 r. z tytułem magistra historii na podstawie pracy „Trzynastowieczne dokumenty klasztoru benedyktynów w Lubiniu”, przygotowywanej pod kierunkiem prof. Władysława Semkowicza. Egzamin magisterski, na skutek śmierci prof. Semkowicza, odbył się już bez jego udziału. W 1951 r. Zbigniew Perzanowski ożenił się z Ireną z domu Jurek, z którą doczekał się trojga dzieci.

W następnych latach swej kariery naukowej pozostał wierny badaniom historycznym klasztoru w Lubiniu, co zaowocowało jego dysertacją doktorską „Opactwo benedyktynów w Lubiniu. Studia nad dokumentami, fundacją i uposażeniem”. Tytuł doktora nauk humanistycznych otrzymał Zbigniew Perzanowski w dniu 23 czerwca 1961 r. Habilitował się w dniu 2 maja 1968 r. na podstawie rozprawy „Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV w.”, a tytuł docenta nauk pomocniczych historii i archiwistyki otrzymał w dniu 2 grudnia 1968 r. Po zatwierdzeniu habilitacji przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną, w dniu 1 maja 1970 r. został kierownikiem Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki UJ. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1979 r., a zwyczajnego w 1988 r.

Zainteresowania naukowe Profesora związane były z mediewistyką i naukami pomocniczymi historii, ze szczególnym uwzględnieniem dyplomatyki i paleografii łacińskiej i polskiej. Miłość do tych przedmiotów zaszczerpił w młodym studencie jego mistrz Władysław Semkowicz, a także profesorowie Zofia Kozłowska-Budkowa, Sylwiusz Mikucki, Witold Taszycki, Roman Grodecki i Jan Dąbrowski, na których seminaria uczęszczał.

Pracę zawodową rozpoczął w maju 1949 r. w Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa pod opieką prof. Mariana Friedberga. Po miesiącu został przyjęty na zastępstwo do Seminarium Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki UJ, gdzie otrzymał w dniu 1 września 1949 r. etat najpierw młodszego asystenta, potem asystenta i adiunkta. Z zakładem tym związał całą swą karierę naukową i zawodową. Do Archiwum Państwowego w Krakowie powrócił w 1981 r. na stanowisko dyrektora, pozostając nadal kierownikiem Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki UJ. Ze stanowiska dyrektora Archiwum odszedł na emeryturę w 1991 r., na Uniwersytecie pracował do śmierci.

Profesor był wychowawcą oddanym młodzieży; umiał zyskać sobie jej sympatię poprzez swoją skromność i bezpośredniość. Nic więc dziwnego, że ćwiczenia z nauk pomocniczych historii, później wykłady z tego przedmiotu i z archiwistyki w wykonaniu Profesora cieszyły się

nie słabnącym powodzeniem. Seminarium magisterskie, które prowadził, było przepelnione. Przez szereg lat (1978–1985) Profesor był opiekunem Koła Naukowego Historyków Studentów UJ. W ramach Koła organizował dla młodzieży obozy naukowe połączone z akcją inwentaryzacyjną inskrypcji w kościołach krakowskich i miasteczkach małopolskich. Niektóre z nich zostały wydane w serii Corpus Inscriptionum Poloniae pod redakcją Profesora. Doceniał pracę archiwistów, wykazywał wielką znajomość źródeł przechowywanych w archiwach. W celu kształcenia archiwistów w Uniwersytecie Jagiellońskim opracował szczegółowy program nauczania w zakresie archiwistyki. Już wcześniej wraz z kustoszem Archiwum Państwowego w Krakowie Stanisławą Pańków wydał skrypt dla studentów *Nauki pomocnicze historii wraz z archiwistyką i archiwoznawstwem*, Kraków 1957. W latach 1978–1980 był członkiem Rady Archiwalnej przy Archiwum Państwowym w Krakowie.

Profesor był cenionym wydawcą źródeł. Nie sposób wymienić ich tu wszystkich. Z Mieczysławem Karasim opublikował w Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego *Teksty polskie z XIV-wiecznych ksiąg sądowych ziemskich krakowskich* (1957), *Nieznane czternastowieczne rotły polskie z ksiąg sądowych ziemskich krakowskich* (1958), *Rotły polskie z ksiąg sądowych ziemskich krakowskich z początku XV wieku* (1960), *Rotły polskie z ksiąg sądowych ziemskich piłźnieńskich z XV w.* (1965), *Statuty kapituły norbertańskiej z r. 1340 w tłumaczeniu polskim z r. 1541* (1970). Z Anną Strzelecką i Stanisławem Gawędą wydał Zbigniew Perzanowski *Rachunki wyprawy Władysława Jagiellończyka do Czech w latach 1471–1472 i Rachunki dworu Kazimierza Jagiellończyka z lat 1476–1477* (1960). Zainteresowanie księgami ziemskimi krakowskimi zaowocowało wydawnictwem źródłowym *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302–1453* (1971). Do bardzo cennych wydawnictw źródłowych należy zaliczyć opublikowane w *Analecta Cracoviensia Cuda św. Stanisława* i wybór tekstów z dzieł Długosza *Kanonik krakowski Jan Długosz o Królowej Jadwidze*, stanowiący cenny przyczynek do procesu kanonizacyjnego Królowej. Profesor Perzanowski był członkiem komitetu redakcyjnego reedycji dzieł Jana Długosza, w ramach którego opracował komentarze historyczne do ksiąg: dziewiątej (1978) i dziesiątej (1981) *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Interesował się geografią historyczną, onomastyką, topografią i historią miast i miasteczek. Niektóre z nich doczekały się monografii, np. Bielsko-Biała, Kłobuck, Lanckorona, Nowy Wiśnicz, Oświęcim, Wadowice, Wojnicz, Zator. Dla wielu miast i wsi opracował wnikliwe studium dotyczące wyobrażenia herbu na zapotrzebowanie władz miejskich¹.

Funkcję dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie przyjął Profesor po głębokim zastanowieniu w dniu 1 czerwca 1981 r. na prośbę archiwistów krakowskich i Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych prof. Mariana Wojciechowskiego. Dla Archiwum był to okres wielkich nadziei związanych z Solidarnością. Profesor starał się naprawić wszelkie niesprawiedliwości i zaniedbania z poprzedniego okresu. Stan wojenny przeszkodził w realizacji zamierzeń. Mimo to Profesor czynił starania o poprawę sytuacji finansowej archiwistów. Najwięcej czasu i energii zmuszony był poświęcić staraniom o uzyskanie lepszych warunków lokalowych dla pracowników i zbiorów archiwalnych. Straż pożarna zakwestionowała stan budynku przy ul. Grodzkiej 54, w którym miały siedzibę dwa oddziały aktowe oraz pracownia reprograficzna. Nie pomogły doraźne adaptacje budynku i ostatecznie Archiwum zmuszone było w 1990 r. wyłączyć lokal z użytkowania. Pracownicy zostali przeniesieni na ul. Sienną 16 wraz z niezbędnymi materiałami i pomocami archiwalnymi. Profesor bardzo rzetelnie rozważał każdą zaproponowaną przez władze miejskie ofertę lokalową, tak w Krakowie, jak w terenie dla oddziałów zamiejscowych. W Krakowie starania te nie przyniosły rezultatów: tak było z kamienicą przy ul. Starowiśniej i Miodowej (w l. 1983–1986) i Fortem św. Benedykta na Krzemionkach (1987–1988). W Tarnowie udało się zaadaptować na potrzeby Archiwum budynek po kinie „Azot” przy ul.

¹ Szczegółowa bibliografia prac Profesora zamieszczona została w pracy wydanej z okazji 70. rocznicy urodzin *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce... Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, Kraków 1995.

Chemicznej, w Bochni barak przy ul. Proszowskiej, w Nowym Targu część budynku na os. Bór. Wreszcie w 1989 r. wróciła sprawa adaptacji na potrzeby Archiwum zamku w Spytkowicach k. Zatora, przekazanego Archiwum jeszcze w 1969 r. za dyrekcji Henryka Dobrowolskiego. Profesor Perzanowski nie szczędził sił, by renowacja zamku postępowała zgodnie z planem, aby jak najszybciej umieścić tutaj zagrożone archiwalia i czekające od lat na przejęcie materiały archiwalne w archiwach zakładowych. W Archiwum popierał Profesor działalność naukową pracowników, starał się, by w miarę możliwości zdobywali stopnie naukowe. Za czasów jego dyrekcji do Archiwum napłynęły bardzo cenne zespoły: spuścizna Mariana i Marii Friedbergów, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, a przede wszystkim z Urzędu Spraw Wewnętrznych akta Wojskowego Sądu Rejonowego, Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Organizacji WiN, PPS-WRN oraz PSL, wreszcie Archiwa PZPR i ZSMP. Archiwum otrzymało także od sądu w depozyt bardzo cenny zbiór Gilicyńskiego, przejęty formalnie do ewidencji w 1998 r.

Profesor Perzanowski był członkiem Komisji Nauk Historycznych i Komisji Archeologicznej (sekcji numizmatycznej) Oddziału PAN w Krakowie oraz członkiem Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, w latach 1975–1977 wchodząc w skład zarządu Oddziału, a od 1977 r. komisji rewizyjnej, od 1974 r. współpracując z Komisją Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Zarządu Głównego PTH, od 1979 r. wchodząc w skład Rady Naukowej przy Stacji Naukowej PTH w Nowym Sączu, a od 1983 r. w skład Komisji Genealogii i Heraldyki ZG PTH. Był także członkiem Komitetu Redakcyjnego Reedykcji *Annaliów* Jana Długosza, w którym pełnił funkcję sekretarza od 1976 r., od 1979 r. członkiem Rady Naukowej Instytutu Architektury i Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, od 1982 r. członkiem Rady Archiwalnej przy Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych, wreszcie od 1983 r. członkiem Komitetu Redakcyjnego „Rocznika Historyczno-Archiwalnego” wydawanego przez Archiwum Państwowe w Przemyślu. Od 1985 r. był przewodniczącym Centralnej Komisji Metodycznej przy Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych. Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi w 1974 r., medalem „Za zasługi dla Archiwistyki” w 1978 r. i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1980 r.

W ostatnich latach trapiła Profesora ciężka choroba, którą mężnie zwalczał. Z jej przyczyny przeszedł na wcześniejszą emeryturę ze stanowiska dyrektora Archiwum. Zmarł w dniu 3 lutego 1999 r. i pochowany został w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Rakowickim w piękny zimowy dzień 13 lutego.

Krystyna Jelonek-Litewka

Kronika

Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1998

W 1998 r. Archiwum Państwowe w Krakowie wykonywało wszystkie zadania wynikające z ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach — szczególnie określone w statucie — w zakresie: zabezpieczenia, przechowywania, opracowania i udostępniania zasobu, a także kształtowania zasobu narastającego. W tym czasie Archiwum przejęło 105 zespołów i zbiorów akt, a także dopływy do 96 już przechowywanych zespołów i zbiorów. Ostatecznie, po uwzględnieniu wyników skontrum, zasób Archiwum zwiększył się, w porównaniu ze stanem na koniec 1997 r., z 14 975 mb do 15 762 mb. Ilość jednostek inwentarzowych wzrosła z 549 970 do 563 230.

Pomimo przejścia przez Archiwum w latach 1996-1998 ponad 1 400 mb materiałów archiwalnych, nadal w archiwach zakładowych znajduje się ponad 14 000 mb akt. Zaległości w zakresie gromadzenia zasobu są spowodowane ciągle niedostateczną powierzchnią magazynową, a także wynikają ze złego stanu uporządkowania dokumentacji w archiwach zakładowych. Szereg instytucji nie respektuje przepisów kancelaryjno-archiwalnych, a ponadto występują tam problemy lokalowe i personalne w odniesieniu do archiwów zakładowych.

W 1998 r. komisja metodyczna zatwierdziła inwentarze 6 zespołów akt: Archiwum Anny Haller (1843-1966); Archiwum Korabnickie Starowiejskich (1546-1859); Miejska Rada Narodowa w Nowym Sączu (1945-1950); Zarząd Miejski w Nowym Sączu (1945-1950); Fabryka Maszyn, Odlewnia Żelaza i Metali w Nawojowej (1889-1949); Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu (1945-1949). Prace porządkowo-inwentaryzacyjne prowadzone są nad 36 zespołami i zbiorami, w tym tak ważnymi jak: Archiwum Podhoreckie Rzewuskich (XVI-XIX w.); Archiwum Gotz-Okocimskich (XX w.); Archiwum Krakowskiego Komitetu PZPR (1945-1990); Wolność i Niezawisłość (1945-1947).

Pracownia konserwacji prowadziła prace w pełnym zakresie. Na uwagę zasługuje konserwacja 27 dokumentów pergaminowych, a także dwóch poszytów zawierających dokumenty papierowe z okresu staropolskiego. Kierownik pracowni konserwacji, Anna Michaś, brała udział w opracowaniu projektu ankiety mającej na celu kompleksową ocenę stanu zachowania i warunków przechowywania archiwaliów w Polsce.

W 1998 r. Archiwum Państwowe w Krakowie sprawowało nadzór nad 507 archiwami zakładowymi. Przeprowadzono 139 kontrole, 63 lustracje i 83 ekspertyzy. Wydano 783 zezwolenia na brakowanie, obejmujące łącznie 17 692 mb dokumentacji niearchiwalnej. Zatwierdzono 79 przepisów kancelaryjno-archiwalnych. Dużo czasu oddział nadzoru poświęcił na sporządzenie środków ewidencyjnych dotyczących zmian, jakie przyniesie w zakresie kształtowania narastającego zasobu, reforma administracyjna państwa. Tradycyjnie już Archiwum prowadziło kursy i szkolenia dla pracowników archiwów zakładowych, w których uczestniczyło 555 osób.

W 1998 r. nieznacznie (z 1 738 do 1 751) wzrosła liczba osób odwiedzających pracownię naukowe Archiwum. Udostępniono 15 457 jednostek archiwalnych. Największą grupę spośród użytkowników czytelnicy stanowią prowadzący badania naukowe. Znaczący wzrost (ok. 25%)

odnotowano w zakresie ilości kwerend, których przeprowadzono 3 585. Od kilku lat największą grupę, zlecających poszukiwania w materiałach archiwalnych, stanowią osoby szukające potwierdzenia wywozu na roboty przymusowe.

Poprawił się stan wyposażenia w komputery. W 1998 r. Archiwum uzyskało dostęp do internetu i pocztę elektroniczną. Kontynuowano uzupełnianie bazy „Sezam”, która pod koniec 1998 r. obejmowała 3 003 nazwy zespołów, zbiorów, sukcesji i szczątków. Baza ta zawiera informacje nt. dat ramowych, pomocy archiwalnych, przynależności ewidencyjnej do poszczególnych oddziałów Archiwum. Baza „Sezam” zawiera też informacje o zbiorach i zespołach fizycznie rozproszonych. Spośród innych prac w zakresie komputeryzacji ewidencji zasobu szczególnie dużo danych wprowadzono do bazy „Gotz” (12 746 rekordów) i bazy „Terrestria Cracoviensia” (2 769 rekordów).

W 1998 r. oddział bocheński zorganizował dwie wystawy: „Z dziejów stowarzyszeń bocheńskich” oraz „Bocheńskie miscellanea archiwalne”, a także współorganizował trzecią wystawę „VIII wieków Bochni. Sól-miasto-ludzie” (J. Potasz, D. Kotowicz). W hallu budynku Archiwum przy ul. Siennej 16 zorganizowano cztery niewielkie wystawy okolicznościowe, m.in.: „20 lat pontyfikatu Jana Pawła II” i „Osiemdziesiąta rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości” (A. Baron, W. Filipczyk, K. Jelonek-Litewkova, B. Supernak, V. Witek, T. Wroński). Ponadto, materiały archiwalne wypożyczono na 11 innych wystaw organizowanych w kraju i za granicą, w tym do Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie. M. Marosz weszła w skład międzynarodowego komitetu organizacyjnego przygotowującego wystawę „Kultura Europy w dokumencie archiwalnym”. Wystawa będzie prezentowana w internecie.

5 pracowników Archiwum przebywało służbowo za granicą (Norwegia, Słowenia, USA, Wielka Brytania, Włochy).

W 1998 r. zorganizowano 3 zebrania naukowe. Pracownicy Archiwum uczestniczyli w pracach 4 zespołów naukowo-badawczych NDAP. Wygłosili 8 referatów na sesjach organizowanych przez inne instytucje. Przygotowano do druku 5 tom „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” (K. Jelonek-Litewkova, B. Lesiak, S. Radoń). Nasi pracownicy są redaktorami działów (A. Litewka, Sz. Świątek) i autorami wielu haseł w przygotowywanej przez PWN *Encyklopedii Krakowa*. W Archiwum prowadzone są zajęcia z zakresu nauk pomocniczych historii i archiwistyki dla studentów wydziału historii kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej.

W 1998 r. w Archiwum pracowało 87 osób zatrudnionych w wymiarze 81 etatów. Zwiększono zatrudnienie w zamku w Spytkowicach, gdzie znajduje się już ok. 5 000 mb akt.

Po opuszczeniu lokalu przy ul. Smoleńsk Archiwum Państwowe w Krakowie użytkowało 10 budynków i lokali na terenie Krakowa, woj.woj. nowosądeckiego i tarnowskiego. Na nową siedzibę oddziału w Bochni pozyskano parter budynku przy ul. Konstytucji 3 Maja 3, który po wyremontowaniu i adaptacji oddano do użytku w grudniu 1998 r. Kontynuowano remont zamku w Spytkowicach.

Negatywny wpływ na efektywność pracy wywiera ciągle struktura organizacyjna Archiwum, wymuszona rozproszeniem zasobu w Krakowie. Uniemożliwia to wprowadzenie oddziałów funkcjonalnych w miejsce istniejących dziś aktowych. W 1998 r. dyrektor Archiwum kontynuował starania o pozyskanie działki w Krakowie, gdzie mógłby stanąć nowy budynek. W tym celu spotkał się z wicewojewodą krakowskim Jerzym Meyszowiczem. Sprawa ta jest niełatwa do załatwienia, ponieważ Skarb Państwa praktycznie nie dysponuje odpowiednimi terenami w Krakowie.

Nie zmniejszył się w sposób zasadniczy tzw. nawis archiwalny, tj. ilość akt pozostających w archiwach zakładowych. W znacznej mierze jest to spowodowane nie uporządkowaniem tych materiałów, co obok naszych problemów lokalowych uniemożliwia ich przejście. Archiwum wzbogaciło swoje zbiory o bardzo cenne dokumenty nie wchodzące w skład państwowego zasobu archiwalnego. Po wielu latach zostały załatwione wszystkie formalności i Archiwum Państwowe w Krakowie weszło w posiadanie cennej kolekcji zmarłego przed laty Jana Gilliczyńskiego

zawierającej średniowieczne dokumenty pergaminowe, a także autografy królów francuskich. Finalizujemy zakup cennych dokumentów rodziny Sierakowskich, a w darze od p. Barbary Żulińskiej otrzymaliśmy wartościowy album fotografii przedstawień Teatru Rapsodycznego i zbiór obrazków o treści religijnej.

W roku sprawozdawczym oddział nadzoru wykonał szereg prac ewidencyjnych związanych z reformą administracyjną Państwa. Prace te, a także konieczność przygotowania związanej z tym obszernej korespondencji pochłonęły dużo czasu i w rezultacie spowodowały spadek ilości przeprowadzonych kontroli archiwów zakładowych. Konsekwencje, w zakresie państwowego zasobu archiwalnego, wynikające z reformy administracyjnej dyrektor Archiwum, kierownik oddziału nadzoru i kierownicy oddziałów zamiejscowych omówili w trakcie spotkań z wojewodami i dyrektorami wydziałów UW w Nowym Sączu i Tarnowie. Z uznaniem należy odnotować postępującą komputeryzację pracy oddziału nadzoru, przejawiającą się w sporządzeniu szeregu pomocy o charakterze ewidencyjnym, bardzo przydatnych w codziennej pracy (E. Perłakowska).

W 1998 r. dużo czasu zajęły prace końcowe nad skontrum zasobu (scalanie rozproszonych szczątków zespołów, korekta kart zespołów, sporządzanie dokumentacji końcowej). Dużo pracy wykonano w związku z identyfikacją i ewidencjonowaniem materiałów pozostałych po byłych pracownikach Archiwum.

W 1998 r., w porównaniu z rokiem poprzednim, wzrosła o ok. 20% ilość kwerend, w tym dla urzędów aż o 100%. Na uznanie zasługuje praca punktu informacyjnego, który udzielił informacji kilku tysiącom osób. Na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt założenia przez T. Wrońskiego obszernej, liczącej ok. 2 000 kart i ciągle uzupełnianej kartoteki, zawierającej informacje na temat miejsca przechowywania akt istniejących, przekształconych i zlikwidowanych zakładów pracy. Z tego bardzo ważnego źródła informacji korzystają zarówno osoby prywatne, jak i instytucje, w tym ZUS. T. Wroński opracował ponadto informator o aktach przechowywanych w Archiwum, zawierających materiały bardzo przydatne w związku z załatwianiem kwerend o charakterze socjalnym.

Na podobnym poziomie utrzymała się ilość korzystających z pracowni naukowych Archiwum, wzrosła natomiast ilość udostępnionych jednostek archiwalnych. W dziedzinie popularyzacji wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim ilość pokazów i ich uczestników. Z uznaniem należy odnotować zorganizowanie kilku wystawek tematycznych w hallu budynku Archiwum przy ul. Siennej 16. Okazją po temu były m.in. 20 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II i 80 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Dwie wystawy zorganizowane przez oddział bocheński odwiedziło ok. 3000 osób. Kontynuowano przygotowania do wystawy „Bona Sforza...”, a także włączono się do międzynarodowej inicjatywy podjętej przez miasto Bergen. Zaowocuje to wystawą prezentowaną w internecie przez 9 miast, stolic kultury europejskiej w 2000 r., w której część krakowską przygotowuje nasze Archiwum.

Oddano do druku kolejny tom „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”. Pracownicy Archiwum przygotowali 40 publikacji naukowych.

Pozytywnie należy ocenić fakt przeprowadzenia, przez zastępcę dyrektora i kierownika pracowni konserwacji, kolejnej kontroli magazynów archiwalnych. Poczynione obserwacje umożliwiają sformułowanie wniosków i zaleceń pokontrolnych, które przedstawiane na posiedzeniach kolegium są podstawą do wszczęcia działań poprawiających warunki przechowywania zasobu. Szybka poprawa istniejącego stanu rzeczy jest jednak niemożliwa z uwagi na brak środków finansowych. Niemniej w 1998 r., m.in. w związku z likwidacją lokalu przy ul. Smoleńsk, zmianą lokalu w Bochni, przewożeniem akt do Spytkowic, pracami porządkowymi przy ul. Grodzkiej 52, wymianą regałów w magazynie przy ul. Siennej 16, a także w związku z bieżącymi pracami magazynowymi we wszystkich oddziałach przechowujących materiały archiwalne oczyszczono i przepakowano znaczną ilość akt. Systematycznie wykonuje się takie prace m.in. w oddziale nowotarskim.

Generalnie, mimo niełatwej sytuacji budżetowej, w Archiwum nastąpiła dalsza poprawa warunków pracy i przechowywania zasobu. Przyniosło ją zakończenie remontu i większości prac porządkowych w lokalu Archiwum przy ul. Grodzkiej 52, a także remont i adaptacja lokalu w Bochni, mieszczącego się obecnie w budynku lepiej przystosowanym do przechowywania akt i korzystniej zlokalizowanym. Słowa uznania należą się J. Potasz, kierownicze oddziału bocheńskiego, która bardzo szybko załatwiła szereg niełatwych formalności niezbędnych dla rozpoczęcia prac remontowych, a także M. Marosz, zastępcy dyrektora, która przygotowała dokumentację przetargową na remont tego lokalu.

Należy zwrócić uwagę na znaczne obciążenie pracami o charakterze administracyjnym. Archiwum Państwowe w Krakowie, w porównaniu z innymi archiwami, zatrudnia stosunkowo niewiele pracowników administracji i obsługi. W 1998 r. sprawami ściśle administracyjnymi zajmowało się głównie 2 pracowników, w tym z-ca dyrektora, który ponadto wykonuje inne prace o charakterze merytorycznym, w szczególności nadzoruje pracownię konserwacji i reprografii, a od 15 października kieruje też oddziałem III. Pod koniec roku wzrosła też znacznie ilość obowiązków działu finansowo-księgowego i referenta ds. osobowych. Jest to związane z wchodzącymi w życie reformami ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

W 1998 r. Archiwum, po raz pierwszy od wielu lat uzyskało 2 etaty, które obsadzono w Spytkowicach. Jednocześnie jednak rozpoczął się odpływ wykwalifikowanej kadry, głównie do Instytutu Pamięci Narodowej, który oferuje znacznie lepsze uposażenie. Z dużą satysfakcją należy odnotować fakt przyznania M. Andrasz-Mrożek nagrody Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych za decydujący wkład w opracowanie normatywów dla Państwowej Służby Archiwalnej. Dyrektor Archiwum po raz drugi został powołany przez ministra edukacji w skład Rady Archiwalnej, a ponadto był członkiem komisji konkursowej rozstrzygającej obsadę stanowiska dyrektora AGAD. W skład Centralnej Komisji Metodycznej został powołany po raz kolejny A. Litewka.

Ważnym wydarzeniem w 1998 r. była kontrola NIK. Pierwsza tak kompleksowa kontrola, obejmująca zarówno sprawy finansowe, jak i merytoryczne wymagała znacznej mobilizacji ze strony dyrekcji Archiwum i kierowników oddziałów. W czasie kontroli udzielono obszernych wyjaśnień i zapoznano kontrolującego z działalnością statutową Archiwum, a także z warunkami zabezpieczenia i przechowywania zasobu. W toku kontroli nie stwierdzono żadnych poważnych uchybień, a realizacja sformułowanych zaleceń, dotyczących poprawy istniejącej bazy lokalowej i warunków przechowywania zasobu w znacznej mierze będzie uzależniona od pozyskania środków finansowych na niezbędne inwestycje i zakupy. Tak np. na zabezpieczenie i konserwację materiałów archiwalnych potrzeba ok. 200 000 zł rocznie (według oceny kierownika pracowni konserwacji), a Archiwum jest w stanie zabezpieczyć zaledwie 25% tej sumy. Trudną sytuacją finansową Państwowej Służby Archiwalnej zainteresował się poseł UW Józef Lassota, który na podstawie materiałów przygotowanych przez dyrektora Archiwum zwrócił się w grudniu 1998 r. z interpelacją do premiera Buzka.

Z innych ważnych wydarzeń, które miały miejsce w Archiwum w 1998 r. warto odnotować wizytę archivistów chińskich, którym przewodniczył zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów CHRL.

Aleksander Litewka, Sławomir Radoń

Sprawozdanie z międzynarodowego technicznego stażu archiwalnego w Paryżu (6 kwietnia–24 czerwca 1999 r.)

Międzynarodowy staż archiwalny (Stage technique international d'archives) odbył się, podobnie jak w latach poprzednich, w Archives Nationales w Paryżu w okresie od 6 kwietnia do 24 czerwca 1999 r. Zorganizowany został przez Dyрекcję Archiwów Francuskich i zgromadził 32 archiwistów z 24 państw. Reprezentowali oni Europę (21 osób, w tym 8 z Europy Środkowo-Wschodniej), Azję (1 osoba), Amerykę (6 osób) i Afrykę (4 osoby). W odróżnieniu od lat poprzednich w stażu nie brali udziału studenci École des Chartres, czy École Nationale du Patrimoine. Uczestniczyli oni wyłącznie we wspólnej podróży szkoleniowej do Normandii (9 osób). Stronę francuską na stażu reprezentowało natomiast 5 osób nie posiadających specjalistycznego wykształcenia archiwalnego, pracujących w archiwach nie podlegających bezpośrednio Direction des Archives de France (Service Historique de la Gendarmerie, Service Historique de la Marine, Centre National des Archives de L'Eglise de France, Conseil régional de la Loire w Nantes, Écoles chrétiennes de France).

Zajęcia rozpoczęły się 8 kwietnia 1999 r. Wykłady prezentowane były głównie w sali szkoleniowej (tzw. salle des stages). Staż podzielony został na tzw. moduły, a te na poszczególne grupy tematyczne. Każdy moduł miał swojego opiekuna i kończył się bilansem, w czasie którego stażyści mogli zgłaszać uwagi odnośnie organizacji danej części. Ogółem było 7 modułów: „Część administracyjna”, „Część prawna”, „Gromadzenie i porządkowanie zespołów archiwalnych”, „Konservacja archiwaliów”, „Zespoły specjalne”, „Udostępnianie i opracowywanie archiwaliów” oraz „Stowarzyszenia archiwistów i międzynarodowa działalność archiwalna”.

W części pierwszej — najbogatszej i najdłuższej — przedstawiono w formie wykładów, pokazów lub wizyt organizację Dyrekcji Archiwów Francuskich i Archiwów Narodowych, działalność archiwów w organach administracji centralnej, organizację i aktywność archiwów terytorialnych (regionalnych, departamentalnych i gminnych), miejsce archiwów w instytucjach publicznych oraz kontrolę naukową i techniczną ze strony Dyrekcji Archiwów Francuskich w archiwach publicznych.

Druga część poświęcona została sytuacji prawnej archiwów we Francji i kształceniu archiwistów. Kolejny cykl zajęć obejmował sprawy gromadzenia i porządkowania archiwaliów. W ramach tego modułu omówiono sprawy kontaktów między twórcami akt a archiwami, kwestię klasyfikowania i brakowania dokumentacji, postępowanie z dokumentacją na nośnikach elektronicznych i tworzenie baz danych do obsługi posiadanych zespołów aktowych.

Czwarta część zajęć przeznaczona została na zaprezentowanie francuskich osiągnięć w konserwacji i przechowywaniu archiwaliów. Poruszono tu sprawę konstrukcji budynków archiwalnych, sposobów konserwacji dokumentacji i zabezpieczania oryginałów poprzez udostępnianie kopii na różnych nośnikach.

Kolejny cykl wykładów dotyczył prezentacji tzw. zespołów specjalnych, czyli map i planów, dokumentacji architektonicznej, akt przedsiębiorstw, dokumentacji audiowizualnej i sądowej.

Szósty moduł poświęcono udostępnianiu i opracowywaniu archiwaliów, sposobom organizacji czyteln, relacjom między archiwami a osobami korzystającymi ze zgromadzonych tam zespołów.

Ostatni moduł obejmował głównie sprawy międzynarodowej współpracy archiwistów oraz aktywności stowarzyszeń archiwalnych. W jego ramach odbywało się spotkanie z prezesem Stowarzyszenia Archiwistów Francuskich (Jacques Portevin), sekretarzem generalnym Międzynarodowej Rady Archiwalnej (Joan Van Albada) oraz przedstawicielem UNESCO (Axel Plathe).

Podkreślić należy, że w trakcie każdego wystąpienia stażyści otrzymywali materiały związane z prezentowanym tematem i mieli możliwość zadawania pytań lub dyskusowania nad daną problematyką z prowadzącym zajęcia, z czego bardzo chętnie korzystano.

Szczególnie interesujące — w moim odczuciu — były zajęcia na temat organizacji archiwów we Francji, problemu przyjmowania i porządkowania akt oraz kształcenia archiwistów.

W ramach zajęć zorganizowano również debaty, na które zapraszano większą liczbę osób zajmujących się poruszaną problematyką. Dyskusje panelowe dotyczyły: sytuacji archiwów w różnych instytucjach publicznych, baz danych tworzonych na potrzeby archiwów, sposobów gromadzenia i organizacji przekazywania akt od ich twórców do archiwów, miejsca archiwów w poszukiwaniach naukowych i genealogicznych, międzynarodowej działalności Francji na polu archiwalnym.

W trakcie stażu pomiędzy wykładami i debatami zorganizowane zostały liczne i bardzo interesujące wizyty w archiwach i instytucjach przechowujących dokumentację:

1. Archives Nationales

- Le Centre Historique des Archives Nationales w Paryżu (CHAN),
- Le Centre d'Accueil et de Recherche des Archives Nationales w Paryżu (CARAN),
- Le Centre des Archives Contemporaines w Fontainebleau (CAC),
- Le Centre des Archives du Monde du Travail w Roubaix (CAMT),

2. archiwa ministerstw

- Le Ministère de l'Emploi et de la Solidarité,
- Le Ministère de la Défense,
- Le Ministère des Affaires Étrangères,

3. archiwa terytorialne

- regionu Ile-de-France w Saint-Denis,
- departamentów de l'Essonne (adaptacja budynku na potrzeby archiwum — budowa), du Val-de-Marne, de la Seine-Saint-Denis,

4. instytucje

- Bibliothèque Nationale de France,
- Le Centre de Recherches de la Conservation des Documents Graphiques (CRCDG),
- Institut Français d'Architecture (IFA),
- UNESCO,

5. laboratoria konserwacji archiwaliów w CHAN i Bibliotece Narodowej Francji.

W dniu 15 kwietnia odbyła się interesująca prezentacja przedstawiciela firmy zajmującej się przechowywaniem akt prywatnych przedsiębiorstw — Pana Pierre Fuzeau — na temat działalności tego typu podmiotów gospodarczych i ich kontaktów z archiwami narodowymi i terytorialnymi. Natomiast w dniu 12 maja odbyło się nie planowane, bardzo frapujące wystąpienie Dyrektora Archiwów Narodowych Quebecu z Montrealu — Pana Roberta Garona — dotyczące spraw numeryzacji archiwaliów, czyli przenoszenia dokumentów na nośnik elektroniczny.

W dniach od 4 do 6 maja odbyła się podróż szkoleniowa do Normandii z udziałem Dyrektora Archiwów Francuskich — Pan Philippe Belavala — w czasie której zwiedziliśmy archiwum departamentu de l'Eure w Evreux, archiwum departamentu de la Seine-Maritime w Rouen oraz miejscowość Etretat i port Le Havre. W trakcie podróży w Rouen odbyła się uroczysta kolacja poprzedzona aperitifem ofiarowanym przez Radę Generalną Departamentu Seine-Maritime.

Od 3 do 11 czerwca zamiast zajęć stażyści mieli wolny czas, bądź na pogłębianie znajomości interesującej dziedziny archiwalnej (tzw. prace praktyczne), bądź na poszukiwania własne w archiwach i bibliotekach. Przenaczyłam go na poszukiwania literatury francuskojęzycznej dotyczącej tematu mojej pracy doktorskiej związanej z historią policji oraz na poszukiwania archiwalne w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay.

W trakcie trwania stażu cztery dni zajęć (29 kwietnia, 18 maja, 1 czerwca, 17 czerwca) zostały przeznaczone na prezentacje służb archiwalnych krajów, z których przybyli poszczególni stażyści. W ramach tych prezentacji wygłosiłam krótki referat na temat organizacji archiwów w Polsce

i pracy Oddziału nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym Archiwum Państwowego w Krakowie w zmieniającej się sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej w naszym kraju.

Dyrekcja Archiwów Francuskich zorganizowała na początku (23 kwietnia) i na końcu (21 czerwca) stażu uroczyste obiady z udziałem stażystów, archiwistów francuskich i zaproszonych gości.

Zakończenie stażu odbyło się 24 czerwca 1999 r. w bardzo podniosłej atmosferze z udziałem licznych gości. Przybyli pracownicy Dyrekcji Archiwów Francuskich, przedstawiciele tych archiwów, wykładowcy oraz ambasadorowie i przedstawiciele ambasad. Stronę polską reprezentował ambasador RP we Francji — Pan Stefan Meller. W obecności zebranych gości nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów z ukończenia stażu.

W podsumowaniu mego pobytu w Paryżu chciałam podkreślić i wysoko ocenić staranną organizację międzynarodowego technicznego stażu archiwalnego oraz różnorodność zajęć tam prowadzonych. Szczególne słowa pochwały za zaangażowanie, życzliwość i ofiarność w udzielaniu wszelkiej pomocy należą się całemu Bureau de Formation, a zwłaszcza Mme Agnes Masson i Mme Nathalie Dufau. Dzięki nim, a także samym stażystom atmosfera na stażu była bardzo przyjacielska. Osobne słowa podziękowania chciałabym skierować na ręce Pani Darii Nałęcz — Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych — oraz Pana Sławomira Radonia — Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie — za pomoc finansową w organizacji wyjazdu do Paryża.

Ewa Perlakowska

Konwencje międzynarodowe dotyczące ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktów zbrojnych oraz działalność organizacji Blue Shield

Efektywność działania wynikająca z aktualnego stanu prawa międzynarodowego dotyczącego ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktów zbrojnych — zwłaszcza częstych ostatnio konfliktów wewnętrznych, takich jak wojny domowe, wzbudza powszechne zainteresowanie, zwłaszcza wśród osób zaangażowanych w problem zabezpieczania zbiorów.

Na początku lat dziewięćdziesiątych uwaga społeczności międzynarodowej, międzynarodowych mediów i osób bezpośrednio zainteresowanych ochroną dóbr kultury skupiła się na dwóch zaistniałych konfliktach zbrojnych: wojnie w Zatoce Perskiej i konflikcie w byłej Jugosławii. Niepowetowaną stratą było zniszczenie Starego Miasta Dubrownik w Chorwacji, będącego na Liście Światowego Dziedzictwa, oraz zbombardowanie Sarajewa i Mostaru w Bośni-Hercegowinie.

Jesienią 1992 r. Rząd Holandii oraz Rada Organu Wykonawczego UNESCO upoważniła prof. Patricka Boylana, wice prezydenta ICOM (Międzynarodowa Rada Muzeów) do przygotowania oceny skuteczności działania *Konwencji Haskiej z 1954 roku „O Ochronie Dóbr Kultury w Razie Konfliktu Zbrojnego”*, z propozycją ewentualnej jej rewizji. Korzystając z zaktualizowanych materiałów opracowanych przez Patricka Boylana, Georga MacKenzie, zastępcy Sekretarza Generalnego ICA (Międzynarodowa Rada Archiwów), publikacji Alicji Białek-Guillemette i Władysława Białek traktujących o ochronie dóbr kultury oraz w oparciu o tekst *Konwencji Haskiej* mam zamiar przedstawić państwu ten problem w trzech częściach:

1. zarys historii ochrony dóbr kultury,
2. obecna struktura ochrony kultury w czasie konfliktu zbrojnego,
3. organizacja Blue Shield.

HISTORIA

Od wieków wszelkie konflikty zbrojne o charakterze międzynarodowym oraz wojny domowe prowadzą do zniszczenia dóbr kultury państw objętych działaniami wojennymi. U schyłku drugiego tysiąclecia nadal ma miejsce dewastacja i niszczenie zabytków ruchomych i nieruchomych będących świadectwami przeszłości narodów.

W 1832 r. Carl von Clausewitz jako pierwszy położył nacisk na potrzebę ograniczenia natężenia działań wojennych tylko do koniecznych, tzn. niszczenia obiektów o znaczeniu strategicznym. W kwietniu 1863 r. Departament Wojny Stanów Zjednoczonych wydał opracowaną przez Francisca Liebera „Instrukcję dla dowództwa armii Stanów Zjednoczonych w polu”, która mówi o tym, że: „Klasyczne dzieła sztuki, biblioteki, zbiory naukowe lub cenne przyrządy, jak np. teleskopy astronomiczne, a także szpitale muszą być zabezpieczone przed wszelkimi dającymi się uniknąć szkodami, nawet wówczas, gdy znajdują się w obrębie miejsc ufortyfikowanych w czasie oblężenia lub bombardowania”.

Pierwszym formalnym międzynarodowym dokumentem stanowiącym o ochronie dóbr kultury był traktat przygotowany przez uczestników pierwszej *Konferencji Haskiej w 1899 roku*. W 1907 r. w Hadze odbyła się kolejna konferencja, którą zainicjowały Stany Zjednoczone wspólnie z Rosją. Wzięły w niej udział 44 państwa. Konferencja zakończyła się podpisaniem kilkunastu konwencji, w tym czwartej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej. Zakazuje ona ataków na bezbronne miasta, wsie, domy mieszkalne, budowle itp. Na przekór tym postanowieniom I wojna światowa łamała postanowienia *Konwencji Haskiej z 1907 roku*, także poprzez uznanie tzw. „wyższej konieczności wojennej” i zastosowanie unowocześnionej techniki militarnej.

W 1904 r. Nicholas K. Roerich zaproponował, aby międzynarodowy pakt poszerzyć o opiekę budynków instytucji wychowawczych, naukowych, artystycznych i kulturalnych. Pierwsza międzynarodowa konferencja odnosząca się do jego propozycji tzw. *Pakt Roericha* odbyła się w Brugii (Belgia) w 1931 r. W czasie obrad rozpatrywano propozycję wyróżnienia i identyfikacji zabytków nieruchomych poprzez oznaczenie ich symbolem — Sztandar Pokoju. W 1935 r. 21 państw amerykańskich przyjęło tezy zawarte w *Pakcie Roericha* i jako *Pakt Waszyngtoński* obowiązuje on nadal w wielu państwach Północnej, Środkowej i Południowej Ameryki.

W 1936 r. Zgromadzenie Ligi Narodów w świetle napływających raportów z trwającej wojny domowej w Hiszpanii, dotyczących pogwałcenia zasad *Konwencji Haskiej z 1907 roku*, upoważniło Międzynarodowy Urząd Muzeów do ponownego opracowania projektu konwencji. Urząd powołał Międzynarodowy komitet ekspertów, który przedstawił projekt pod nazwą *Międzynarodowa Konwencja dla ochrony zabytków i dzieł sztuki w czasie konfliktów zbrojnych*. Kładzie on nacisk na zobowiązanie się każdego Państwa do sporządzenia i wcielenia w życie, już w czasie pokoju, programu zabezpieczenia dóbr kultury na wypadek wojny. Każda z Wysokich Umawiających się Stron zobligowana jest do zaniechania jakichkolwiek działań wojennych w stosunku do schronów i transportów przeznaczonych dla zabytków ruchomych. Projekt konwencji poruszał kwestię oznakowania zabytków, a także przewidywał możliwość ewakuacji obiektów za granicę na czas trwania konfliktu.

Propozycja została pozytywnie przyjęta przez Zgromadzenie Ligi Narodów i Międzynarodową Komisję Współpracy Intelktualnej. Pod presją trwającej wojny domowej w Hiszpanii wyżej wymienione organizacje postanowiły zwołać Międzynarodową Konferencję w celu ratyfikacji postanowień projektu konwencji. Rząd Holandii w styczniu 1939 r. przesłał tekst projektu do 62 rządów, z których 40 odpowiedziało, większość pozytywnie. Negatywnie ustosunkowała się Wielka Brytania, Szwajcaria i Japonia. Niemcy i Włochy nie udzieliły odpowiedzi.

Przeprowadzane na szeroką skalę bombardowania Hiszpanii przez niemieckie lotnictwo oraz zastosowanie nowych typów broni ciężkiej spowodowały setki ofiar wśród ludzi oraz

wyrządziły niepowetowane straty w substancji kulturalnej kraju. W świetle tych wydarzeń, rządy poszczególnych państw europejskich, przy współpracy z profesjonalistami, zaczęły przygotowywać własne plany ochrony i ewakuacji zbiorów na wypadek konfliktu zbrojnego, opierając się na projekcie konwencji zaproponowanym przez Międzynarodowy Urząd Muzeów.

W dniu wybuchu II wojny światowej, 1 września 1939 r. prezydent Roosevelt przesłał wcześniej przygotowaną depezę do rządów Niemiec, Francji, Polski i Wielkiej Brytanii, z żądaniem zapewnienia, iż powstrzymają się od ataków powietrznych na ludność cywilną oraz nie broniące się, otwarte miasta. Wyżej wymienione strony odpowiedziały pozytywnie, gwarantując bezpieczeństwo nie militarnych celów. Postanowienia i zobowiązania Stron w związku z rozpoczętymi działaniami wojennymi miały być respektowane.

Niestety do złamania obietnic doszło już w 1939 r. w Polsce i innych krajach Europy. Społeczność międzynarodowa poruszona została nie dotrzymaniem porozumienia wrześniowego z 1939 r., jakim było przeprowadzone na przełomie kwietnia i maja 1942 r. bombardowanie miast katedralnych, jak Exeter, Norwich, York i Coventry. Konsekwencją tego ataku była akcja odwetowa wojsk alianckich w marcu 1943 r., która zniszczyła historyczne miasto Lubekę. Obustronne złamanie porozumienia doprowadziło do eskalacji bombardowań ludności cywilnej wszystkich stron biorących udział w wojnie. Przykładem tego typu działań były ataki na Londyn, Rotterdam, Warszawę czy Drezno.

OBECNE STRUKTURY STWORZONE DLA ZABEZPIECZANIA DÓBR KULTURY W CZASIE KONFLIKTU ZBROJNEGO

Po zakończeniu II wojny światowej wiele ważnych okoliczności złożyło się na kontynuację prac dotyczących ochrony dóbr kultury. Z jednej strony nastąpiła eskalacja potęgi militarnej państw, rozwoju i unowocześnienia broni różnego rodzaju, w tym broni atomowej. Z drugiej strony Organizacja Narodów Zjednoczonych wraz z UNESCO przyczyniły się do powstania Trybunału Norymberskiego, który sądził m.in. za przestępstwa przeciwko dobrom kultury. Zaaprobowana w 1948 r. *Konwencja w Sprawie Zapobiegania i Karania Zbrodni Ludobójstwa* przedstawiona przez Organizację Narodów Zjednoczonych oraz *Konwencja Genewska z 1949 roku* zainicjowana przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, są świadectwami nowego spojrzenia społeczności międzynarodowej na problem ochrony ludzkiego życia i mienia.

Dzięki działalności Międzynarodowego Urzędu Muzeów powołanego ponownie przez UNESCO, podjęte zostały prace nad nowym prawem ochrony dóbr kultury. Ich rezultatem było podpisanie 14 maja 1954 r. *Konwencji Haskiej o Ochronie Dóbr Kulturalnych w Razie Konfliktu Zbrojnego*, szczegółowego Regulaminu Wykonawczego, który jest praktycznym uzupełnieniem konwencji (jej integralną częścią) oraz osobnego Protokołu o Ochronie Dóbr Kultury na Wypadek Konfliktu Zbrojnego.

Konferencja z 1954 r. jasno zdefiniowała wiele ważnych zasad dotyczących ochrony dóbr kultury. Wprowadziła pojęcie „wiążącego międzynarodowego interesu społecznego”. Dla ich ochrony zaproponowano wprowadzenie specjalnych środków zaradczych na poziomie międzynarodowym.

Konwencja Haska odwołując się do *Konwencji Genewskiej* jako dobra kultury zdefiniowała:

1. ruchome i nieruchome obiekty, które posiadają dużą wartość artystyczną, historyczną, naukową, religijną,
2. nieruchomości służące do przechowywania wyżej wymienionych obiektów: budynki muzeów, bibliotek i archiwów,
3. zabytkowe ośrodki, takie jak ważne historycznie miasta, zespoły budowlane posiadające znaczenie historyczne i artystyczne, stanowiska archeologiczne.

Zgodnie z *Konwencją* ochrona przysługuje także ruchomym dobrom kulturalnym w schronach, specjalnym transportom zorganizowanym w czasie konfliktu, specjalistycznemu personelowi, który je obsługuje.

Rozdział I *Konwencji* zajmuje się kwestią ochrony terenów okupowanych, precyzując obowiązki każdej z Wysokich Umawiających się Stron (okupującej całość lub część terytorium innej Wysokiej Strony) do respektowania i zabezpieczania dóbr kultury na terytorium, które okupuje. Rozdział II *Konwencji* traktuje o nietykalności obiektów objętych „ochroną specjalną”, która wg UNESCO obejmuje ograniczoną ilość schronów przeznaczonych do ochrony dóbr kulturalnych ruchomych, oraz ośrodków zabytkowych i innych dóbr kulturalnych o dużym znaczeniu. Ochrona specjalna przyznana zostaje dobrom kulturalnym poprzez wpisanie ich do „Międzynarodowego Rejestru Dóbr Kultury Objętych Ochroną Specjalną”. Rozdział III *Konwencji* mówi o transportach dóbr kulturalnych w obrębie pewnego terytorium lub na inne terytorium. Rozdziały od IV do VII dotyczą ochrony personelu zaangażowanego w ochronę dóbr oraz użycia emblematu Niebieska Tarcza (Blue Shield).

Międzypaństwowa Konferencja z 1954 roku nawiązała do tez *Konwencji Genewskiej* i rozszerzyła ochronę dóbr kultury poza tradycyjnie definiowaną wojnę międzynarodową, na wszelkiego rodzaju konflikty, w tym zbrojne ataki terrorystyczne. Od czasu jej proklamowania i przyjęcia nastąpił wzrost konfliktów wewnętrznych o podłożu narodowościowym, regionalnym, etnicznym, religijnym i innym.

Postanowienia *Konwencji* dotyczące wprowadzenia w życie sankcji (artykuł 28) są raczej łagodne i nie sprecyzowane: „Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się powziąć w ramach swoich systemów prawa karnego wszelkie konieczne środki, ażeby osoby, które dopuściły się naruszenia niniejszej *Konwencji* lub nakazały jej naruszenie, były bez względu na swoje obywatelstwo ściągane i objęte sankcjami bądź karnymi, bądź dyscyplinarnymi”.

Protokół o Ochronie Dóbr Kultury na Wypadek Konfliktu Zbrojnego porusza dwie kwestie:

1. wszystkie państwa, które podpisały protokół zobowiązują się zapobiegać wywozowi z okupowanych przez siebie terenów dóbr kulturalnych określonych w *Konwencji*,

2. każda z Wysokich Umawiających się Stron zobowiązuje się zabezpieczyć, a po ustaniu konfliktu zwrócić dobra kulturalne wywiezione na swoje terytorium, a pochodzące z terenu okupowanego. Dobra te nigdy nie będą mogły być zatrzymane tytułem odszkodowań wojennych.

W 1977 r. Międzynarodowa Konferencja zwołana przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża rozszerzyła postanowienia *IV Konwencji Genewskiej z 1949 roku* o obowiązki w zakresie ochrony dóbr kultury poprzez wprowadzenie dwóch dodatkowych protokołów. Pierwszy dotyczy ochrony w odniesieniu do międzynarodowych konfliktów zbrojnych, drugi w odniesieniu do konfliktów wewnętrznych i poważnych cywilnych rozruchów.

Postanowienia każdego z protokołów zakazywały niszczenia dóbr, które stanowią kulturalne lub duchowe dziedzictwo narodów. Zabraniają ich atakowania i wykorzystywania dla wsparcia działań wojskowych.

Następną propozycją Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża była zatwierdzona w październiku 1980 r. *Konwencja Genewska* zabraniająca i ograniczająca użycie broni konwencjonalnej o szerokim zasięgu oraz broni masowego rażenia. Drugi Protokół do *Konwencji z 1980 roku* zawiera dodatkowe zakazy stosowania bomb pałapek także w odniesieniu do dóbr kulturalnych.

Podsumowując, pierwszy raz od czasu Trybunału Norymberskiego 1945–1948, zarzuty pogwałcenia międzynarodowego prawa w odniesieniu do dóbr kultury (sytuacja byłej Jugosławii) są aktualnie rozpatrywane podczas międzynarodowych obrad. Według *Rezolucji 808 z 22 lutego 1993 r.* Rada Bezpieczeństwa ONZ zainicjowała powołanie formalnego międzynarodowego trybunału, mającego na celu zbadanie zarzutów dotyczących zbrodni wojennych, w tym zbrodni niszczenia dóbr kulturalnych i religijnych.

Konflikt zbrojny w byłej Jugosławii spowodował umyślne niszczenie dóbr kulturalnych na bardzo dużą skalę. Szacunki ekspertów wskazują, iż straty w tym zakresie w pierwszych siedmiu miesiącach trwania wojny w Chorwacji (1991) były większe niż odnośne straty Jugosławii podczas działań wojennych w czasie II wojny światowej.

Niestety, wbrew zapisom prawa międzynarodowego, podczas coraz liczniejszych konfliktów i napięć o podłożu etnicznym, rasowym, religijnym i innym, coraz częściej stają się celem ataków obiekty zabytkowe.

REWIZJA KONWENCJI HASKIEJ Z 1954 ROKU

Spotkania ekspertów dotyczące ewentualnej rewizji *Konwencji Haskiej* rozpoczęły się w Hadze w 1993 r., następnie kontynuowane były w Lauswolt w Holandii w 1994 r., w Paryżu w 1997 r. i w Wiedniu w 1998 r. Podczas obrad konferencji dyplomatycznej zwołanej przez UNESCO, 26 marca bieżącego roku, został przyjęty nowy *II Protokół do Konwencji Haskiej z 1954 roku*.

Nowy II Protokół stanowi rozwinięcie i rozszerzenie tematu ochrony dóbr kultury od czasu Konwencji Haskiej i Konwencji Paryskiej w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 1972 r. Postanowienia II Protokołu sumują teoretyczne osiągnięcia w zakresie ochrony dóbr przyjęte przez inne powojenne konwencje i protokoły, które niestety nie oddają rzeczywistej sytuacji obiektów w trakcie działań wojennych.

Nowy Protokół do Konwencji Haskiej:

1. precyzyjnie wyjaśnia znaczenie terminu „ochrony dóbr kultury” i rozszerza definicję nietykalności obiektów objętych „ochroną specjalną”,

2. zarządza przygotowanie list zabytków ruchomych i nieruchomych objętych ochroną w obrębie danego państwa,

3. ogranicza możliwość zastosowania tzw. „wyższej konieczności wojennej” do sytuacji, w której użycie jej może być usprawiedliwione mniejszym złem,

4. przewiduje wprowadzenie surowych restrykcji w przypadku podjęcia nie uzasadnionej decyzji o zniszczeniu danego obiektu,

5. zobowiązuje każdą z Wysokich Umawiających się Stron do przeprowadzenia szkoleń w czasie pokoju na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego,

6. określa rozszerzony zakres powinności i obowiązków nałożonych na okupanta w stosunku do dóbr kulturalnych terytoriów okupowanych,

7. przewiduje umieszczenie tematu ochrony dóbr kultury w programie edukacji narodowej danego państwa,

8. wprowadza obowiązek sądenia zbrodni przeciwko dobrom kultury na poziomie narodowym i międzynarodowym,

9. zapowiada obowiązkowe, przeprowadzane co cztery lata, spotkania państw członkowskich w celu powołania „Komisji dla ochrony dóbr kulturalnych na wypadek konfliktów zbrojnych”. Komisja ma obowiązek monitorowania sytuacji międzynarodowej. Podczas spotkań ma za zadanie znajdowanie rozwiązań sytuacji krytycznych oraz organizowanie funduszy na zabezpieczanie zbiorów i konserwację. Komisja może korzystać z pomocy profesjonalistów, narodowych i międzynarodowych organizacji, takich jak pozarządowa organizacja The International Committee of the Blue Shield.

Formalna ceremonia podpisania Protokołu odbyła się 17 maja w Hadze rozpoczynając trzydniowe święto związane z uczczeniem setnej rocznicy pierwszej *Konwencji Haskiej z 1899 roku*.

ORGANIZACJA BLUE SHIELD

Inicjatywa BS wzięła nazwę od biało-niebieskiego symbolu sporządzonego dla potrzeb *Konwencji Haskiej z 1954 roku*, za pomocą którego oznaczane są miejsca zabytkowe, którym wówczas przysługuje ochrona gwarantowana przez *Konwencję*.

W 1996 r. cztery pozarządowe organizacje, zainteresowane ochroną dziedzictwa kulturalnego: ICA (Międzynarodowa Rada Archiwów), ICOM (Międzynarodowa Rada Muzeów), ICOMOS (Międzynarodowa Rada Zabytków i Obiektów Kultury), IFLA (Międzynarodowa Federacja Związków Bibliotekarzy) utworzyły Międzynarodowy Komitet Niebieskiej Tarczy (The International Committee of the Blue Shield).

ICBS jest organizacją pozarządową, profesjonalną, wolną od politycznych przynależności. Organizacja współpracuje także z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża, odpowiedzialnym za pomoc humanitarną, oraz z Międzynarodowym Ośrodkiem Studiów nad konserwacją i restauracją dóbr kultury (Centrum Rzymskie) — ICCROM.

Jednym z czynników stymulujących powstanie ICBS były doświadczenia uzyskane podczas wojny w byłej Jugosławii, gdzie ochrona dziedzictwa kulturalnego nie miała miejsca. Ówczesna reakcja organizacji profesjonalnych okazała się nieskoordynowana i nieskuteczna. Przykładowo, częste i wielokrotnie powtarzane misje ekspertów w Sarajewie właściwie ograniczały się do zademonstrowania solidarności z kolegami z byłej Jugosławii. W efekcie dogodna sposobność do wymiany informacji, spostrzeżeń i podjęcia niezbędnych działań została zaprzeczona.

ICBS ma kilka celów. Pierwszy to dzielenie się informacjami, doświadczeniami i możliwościami rozwiązywania problemów w zakresie ochrony dóbr kultury, zwłaszcza w obecnym globalnym świecie stwarzającym coraz więcej zagrożeń różnego typu. Drugi to koordynowanie działań w celu uniknięcia ich powtarzania się. Trzeci to promowanie na poziomie międzynarodowym standardów zarządzania ryzykiem i jego redukcji. Czwartym celem jest uświadamianie i wzbudzanie poczucia odpowiedzialności przedstawicieli organów decyzyjnych oraz całości społeczeństwa w obliczu zagrożenia dóbr kultury, a także możliwości ich uniknięcia. Piąty to prezentowanie na forum międzynarodowym problematyki zabezpieczenia i ochrony zbiorów.

Spotkania komitetu Blue Shield odbywają się mniej więcej dwa razy w roku. Ostatnio tematami przewodnimi spotkań były możliwości przeprowadzania szkoleń oraz rewizja konwencji z 1954 r.

W listopadzie 1998 r., w Radenci (w Słowenii), odbyło się trwające tydzień seminarium BS przy wsparciu UNESCO, w którym uczestniczyłam. Były to pierwsze międzynarodowe, multi-dyscyplinarne warsztaty skoncentrowane na przygotowaniach do sytuacji wystąpienia zagrożenia spowodowanego konfliktem zbrojnym bądź katastrofami naturalnymi. Około trzydziestu uczestników z 12 krajów wzięło udział w zajęciach polegających między innymi na radzeniu sobie w symulowanych sytuacjach, dyskusjach itp. Seminarium sformułowało tzw. *Deklarację z Radenci (Radenci Declaration)*, która wzywa do:

- ochrony dóbr kulturalnych w sytuacji pokoju i konfliktu wojennego oraz do włączenia tego tematu w politykę państwa,
- opracowania strategii w celu redukcji ryzyka i zwiększenia odpowiedzialności na wypadek zagrożeń,
- zintegrowania gotowości zarządzania ryzykiem wszystkich instytucji kulturalnych,
- współpracy nad wszystkimi omówionymi wyżej sprawami,
- utworzenia biur Blue Shield na szczeblu danego państwa.

Aby spełniać rolę i zadania przedstawione wyżej organizacja BS musi posiadać swoje oddziały także na szczeblu każdego państwa, za przykładem struktur Czerwonego Krzyża. Pierwszym krajem, które utworzyło własne biuro, jest Belgia. W listopadzie 1998 r. w Paryżu zorganizowano spotkanie inaugurujące działalność, z udziałem ponad 160 osób — przedstawicieli władz lokalnych i państwowych, sił zbrojnych, obrony cywilnej, wielu służb ratunkowych i sektorów zajmujących się ochroną zabytków. We Francji i w Anglii miały miejsce już pierwsze rozmowy z władzami. Także w Polsce powiększa się grono osób zainteresowanych tym tematem.

Profesjonalne organizacje i instytucje kulturalne zaangażowane w ochronę dóbr kultury powinny rozważyć korzyści płynące z ustanowienia na terenie własnego państwa biura ICBS. O ważnej roli ICBS świadczy fakt, że po raz pierwszy w historii przedstawiciele organizacji pozarządowej zostali zaproszeni do podpisania wspólnie z Czerwonym Krzyżem i ICCROM nowego II Protokołu do *Konwencji Haskiej*, jak i do uczestnictwa w działaniach komitetu doradców ustanowionego w ramach konwencji.

Anna Michaś

„Świętosław Milczący” — wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie przy ul. Siennej 16 (15 kwietnia–16 lipca 1998 r.)

W związku z otwarciem w dniu 22 stycznia 1998 r. w kaplicy arcybiskupów krakowskich procesu kanonizacyjnego Świętosława Milczącego, Archiwum Państwowe w Krakowie zorganizowało wystawę w holu budynku przy ul. Siennej 16, której celem było przybliżenie tej postaci świętobliwego kapłana głoszącego ascezę milczenia i bibliofila, życiem i działalnością związanego z naszym miastem.

Zaprezentowano na niej przede wszystkim materiały ikonograficzne, częściowo także pochodzące ze zbiorów dawnej grafiki Archiwum Państwowego w Krakowie.

Gablota środkowa zatytułowana: „Felix Saeculum Cracoviae” ilustrowała postać Świętosława w grupie współcześnie z nim żyjących w XV w. pięciu krakowskich świętych, a to: Jana z Kęt, Stanisława z Kazimierza, Szymona z Lipnicy, Michała Giedroycia i Izajasza Bonera. Reprodukcyjne pochodzą z obrazów grupy Szczęśliwego Wieku znajdujących się w Muzeum Collegium Maius, kościele Bożego Ciała, św. Marka oraz w kościele parafialnym w Morawicy, a także w zbiorze rycin Ambrożego Grabowskiego. Zamieszczono tu także treść dekretu rozpoczęcia procesu oraz zdjęcie fotograficzne grupy uczestników oficjalnego otwarcia tegoż procesu z kardynałem Franciszkiem Macharskim na czele. Widok panoramiczny Krakowa z XV w. uzupełniał tematykę tej gabloty, będącej jakby tłem ramowym życia Świętosława.

Druga gablota zatytułowana: „Bł. Świętosław mansonarz kościoła Najświętszej Marii Panny w Krakowie”, wypełniona była reprodukcjami obrazów samego Świętosława powstałymi jako wyraz jego kultu, to jest: miedzioryt z początku XVI w. ze scenami z jego życia zamieszczony w drukowanym w 1604 r. zyciorysie Świętosława napisanym przez Macieja Ubiszewskiego. Reprodukcyjne portretów Świętosława znajdujących się w zakrystii kościoła Mariackiego, na zapleczkach stall kościoła św. Katarzyny w Krakowie i kościoła parafialnego w Niepołomicach oraz w górnej kondygnacji bocznego ołtarza kościoła parafialnego w Sławkowie w domniemanym miejscu pochodzenia Świętosława.

W osobnej gablocie zaprezentowano Świętosława jako bibliofila. Zamieszczono tu teksty pisane jego ręką na zachowanych inkunabułach, które sprowadzał z zagranicy do swej biblioteki, a następnie ofiarowywał niektórym instytucjom kościelnym. Zapiski te, rzucające światło na biografię i pobożność Świętosława, pochodzą przeważnie z zachowanych inkunabułów darowanych klasztorowi Karmelitów w Krakowie Na Piasku, a także Collegium Maius (dziś w Bibliotece Jagiellońskiej) i kościołowi Mariackiemu, stąd widoki bazylik Karmelitów i Mariackiej w tej gablocie. Dodatkiem była tu także grupowa fotografia członków komisji historycznej do procesu kanonizacyjnego Świętosława.

Otwarcie wystawy miało miejsce 15 kwietnia, to jest w dniu śmierci Świętosława. Dokonał go dyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie w obecności zaproszonych gości, między

innymi archiprezbitera bazyliki Mariackiej ks. infułata Bronisława Fidelusa, prof. dra Stefana Ryłki CRL, dra Józefa Mareckiego OFM Cap. oraz s. Stellany Gajdy NSJ, która wykonała prezentowane zdjęcia.

Wystawę zorganizowali Krystyna Jelonek-Litewka i Waclaw Kolak, członkowie komisji kanonizacyjnej Świętosława przy współpracy Aleksandra Litewki, Wioletty Witek i Tomasza Wrońskiego.

Waclaw Kolak

Święta Jadwiga Królowa — wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie przy ul. Siennej 16 (17 lipca–16 października 1998 r.)

Pierwsza rocznica kanonizacji Świętej Królowej Jadwigi przez Ojca Świętego Jana Pawła II na Błoniach krakowskich i starania czynione o przyznanie Jej tytułu patronki Europy dały asumpt do zorganizowania wystawy przypominającej wspaniałą postać Świętej.

Otwarcie wystawy przy udziale zaproszonych gości: księdza prałata Janusza Bielańskiego, proboszcza Katedry Wawelskiej, O. Józefa Mareckiego OFM Cap., s. Stellany Gajdy NSJ, wykonawczynie zdjęć eksponatów, nastąpiło 17 lipca 1998 r. w dniu śmierci Świętej Królowej.

W gablocie środkowej w miejscu centralnym zamieszczono zdjęcie pięknej młodziutkiej Królowej ze stalorytu z połowy XIX w., wykonanego w Paryżu przez Pierre Antoine Branche według rysunku Józefa Szymona Kurowskiego. Po obu stronach portretu umieszczono herby: andegaweński Królowej Jadwigi i rodowy Władysława Jagielly (podwójny krzyż), wykonane przez Jana Augustyna, drukarza krakowskiego na początku XX w., pochodzące z jego zbiorów przechowywanych w Archiwum. Poniżej zaprezentowano pieczęci majestatyczne królowej i króla oraz pieczęci kancelaryjne królowej.

W gablocie zatytułowanej „Święta Królowa Jadwiga w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie” umieszczono reprodukcje: XIX w. „Wyobrażenie książąt i królów polskich z rodziny Piastów” z popiersiem królowej w medalione na końcu pocztu zamykającej starą i rozpoczynającej nową dynastię; dokumentów wystawionych przez królową w latach 1385, 1387, 1391 oraz wyobrażeń królowej ze zbiorów Ambrożego Grabowskiego.

W dokumencie z 7 stycznia 1385 r. wystawionym w Krakowie królowa zezwała Spytkowi z Lisowa na przeniesienie wsi Lisów z prawa polskiego na magdeburskie. 3 grudnia 1387 r. w Krakowie Królowa Jadwiga wzywa mieszczan krakowskich do złożenia przysięgi na wierność jej mężowi królowi Władysławowi Jagielle. 31 października 1391 r. w Krakowie królowa potwierdza dziedziczne prawa wojewody krakowskiego Spytka do zamków Melsztyna i Sambora oraz kilku miast i kilkunastu wsi.

Ryciny z XIX w. zamieszczone w gablocie przedstawiają królową jako władczynię pozyskującą Litwę dla Kościoła Polski, matkę ubogich i odnowicielkę Uniwersytetu. Na miedziorycie wg rysunku F. Feldera rytowanym przez Lówe królowa stoi przed tronem, a u jej stóp Jagiełło przyjmuje chrzest z rąk biskupa. Na drzeworycie Walerego Eliasza Radzikowskiego z 1864 r. królowa patrzy na podających sobie ręce 3 przedstawicieli Polski i Litwy. Miedzioryt Walerego Wielogłowskiego (rytownik W. Hohnack) przedstawia królową karmiącą ubogich, a w litografii Smokowskiego Jadwiga ofiarowuje kosztowności na odnowienie Uniwersytetu.

W tej samej gablocie umieszczono również wyobrażenie królowej siedzącej na tronie w płaszczu gronostajowym wg litografii Józefa Oziębłowskiego z 1858 r. i wyobrażenie królowej z 1857 r. z genealogii Habsburgów wg litografii Adama Pilińskiego.

W gablocie trzeciej pt. „Wizerunki Świętej Królowej Jadwigi w innych zbiorach” zamieszczono *Typus Foundationis Academiae Cracoviensis* wg litografii Stanisława Cerchy sporządzony z drzeworytu z XVII w., gdzie królowa Jadwiga i król Władysław Jagiełło przedstawieni są w roli fundatorów Uniwersytetu. Zamieszczono również kartki ze scenami z życia królowej wg rysunków Piotra Stachiewicza i wizerunki królowej na kartkach wydanych z okazji kanonizacji łącznie z postacią królowej z obrazu kanonizacyjnego z Błoiń krakowskich.

Całą gablotę wypełniały eksponaty pochodzące ze zbiorów OO. Karmelitów Na Piasku i Alojzego Barona, kierownika Oddziału akt najnowszych Archiwum w Krakowie.

Wystawę opracowali K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, W. Kolak, przy pomocy V. Witek, B. Supernak, T. Wrońskiego.

Krystyna Jelonek-Litewka

„20 lat pontyfikatu Jana Pawła II” — wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie przy ul. Siennej 16 (16 października–11 listopada 1998 r.)

16 października 1998 r. w 20. rocznicę wyboru Ojca Św. na Stolicę św. Piotra w Rzymie ze Stolicy św. Stanisława w Krakowie w Archiwum przygotowano wystawę upamiętniającą to wielkie wydarzenie historyczne.

W środkowej gablocie umieszczono zdjęcia Kaplicy Sykstyńskiej z wydobywającym się białym dymem i tłumem oczekującym na wynik konklawe oraz Ojca Świętego w znanym geście pozdrawiającym wiwatujących zebranych po swoim pierwszym przemówieniu z balkonu Bazyliki św. Piotra.

W gablocie pierwszej zatytułowanej „Droga do Watykanu” pokazano zdjęcia Ojca Świętego z dzieciństwa z rodzicami, zdjęcia ze szkoły z kolegami, zdjęcia z okresu, kiedy był biskupem i kardynałem. Dołączono portrety poprzedników Papieża na Stolicy Piotrowej: Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła I.

W gablocie następnej pokazano zdjęcia Ojca Świętego w pierwszych godzinach po wyborze z kardynałem Stefanem Wyszyńskim i biskupem Bronisławem Dąbrowskim. Zamieszczono też zdjęcia z Mszy św. koronacyjnej z 22 października 1978 r. przed Bazyliką św. Piotra i zdjęcia z audiencji dla Polaków zaraz po wyborze w auli Pawła VI.

W tej gablocie umieszczono również kartki z widokiem Bazyliki św. Piotra z zewnątrz i wewnątrz z rzeźbą św. Piotra.

Wystawę przygotowali K. Jelonek-Litewka, V. Witek przy współpracy A. Litewki, W. Kolaka i T. Wrońskiego.

Krystyna Jelonek-Litewka

**„Osiemdziesiąta rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości”
— wystawa w Archiwum Państwowym w Krakowie przy ul. Siennej 16
(11 listopada–15 grudnia 1998 r.)**

Na ekspozycję złożyły się głównie materiały ikonograficzne pochodzące ze zbiorów Archiwum w Krakowie (1/3 wystawy) oraz z kolekcji prywatnej pracownika Archiwum Alojzego Barona (2/3 wystawy).

W pierwszej gablocie zatytułowanej „Droga do wolności” umieszczono pocztówki z podobiznami trzech cesarzy (zaborców) — Franciszka Józefa I cesarza austriackiego, Mikołaja II cara Rosji i Wilhelma II cesarza niemieckiego oraz 2 widokówki przedstawiające okolice miejscowości Mysłowice, gdzie zbiegały się granice zaborów, zwane trójkątem trzech cesarzy. Tematyka I wojny światowej zawarta została w satyrycznym plakacie prezentującym obrazowo sytuację polityczną i wojskową w Europie oraz w planszy podającej liczebny udział (w tym również ilu zginęło) Polaków w armiach zaborczych w czasie wojny. Akcent polski w wojnie reprezentowały w gablocie podobizny dowódców Józefa Piłsudskiego, Józefa Hallera, Edwarda Rydza-Śmigłego oraz kartki — reprodukcje polskiego malarstwa historycznego dotyczące udziału zbrojnego Legionów Polskich w Wielkiej Wojnie, tj. wymarsz pierwszej kompanii kadrowej z Oleandrów w Krakowie — 6 sierpnia 1914 r., przekroczenie przez legionistów granicy rosyjskiej, bitwy i potyczki — pod Miechowem — sierpień 1914 r., pod Jędrzejowem — sierpień 1914 r., pod Laskami — październik 1914 r., bój o Rafajtówą — styczeń 1915 r., pod Rokitną — czerwiec 1915 r., pod Jastkowem — lipiec 1915 r. i pod Kaniowem — maj 1918 r.

Druża gabłota (środkowa) zawierała eksponaty o charakterze patriotycznym. Były to: duży plakat z podobizną orła białego w złotej koronie i z napisem *Resurgens Polonia*, dwa portrety Józefa Piłsudskiego w mundurze legionisty i drugi jako marszałka Polski oraz trzy widokówki patriotyczne — alegorie odradzającej się Polski. Upiększaniem całej gabloty była udrapowana szarfa w kolorze biało-czerwonym.

Ostatnia, trzecia gabłota pt. „Twórcy II Rzeczypospolitej” eksponowała wyłącznie kartki pocztowe z podobiznami Polaków, których działalność polityczna, wojskowa, społeczna i osiągnięcia w kulturze i sztuce miały poważny wpływ na kształtowanie się i obraz państwa polskiego w pierwszej połowie XX w. Były to podobizny Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfańskiego, Wincentego Witosa, Ignacego Paderewskiego, Wojciecha Trąpczyńskiego, Ignacego Daszyńskiego, bp. Władysława Bandurskiego, bpa Adama Sapiehy, Józefa Hallera, Edwarda Rydza-Śmigłego, Władysława Beliny-Prażmowskiego, Bolesława Roji, Mariana Januszajtisa, Józefa Dowbora-Muśnickiego, Tadeusza Rozwadowskiego, Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Sikorskiego, Zbigniewa Dunin Wąsowicza, Juliusza Kaden-Bandrowskiego, Władysława Reymonta, Wacława Sieroszewskiego, Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego, Jacka Malczewskiego, Karola Szymanowskiego, Jana Kiepury, Hanki Ordonówny, Lucyny Messal, Jadwigi Smosarskiej, Eugeniusza Bodo i Aleksandra Żabczyńskiego. Całość ekspozycji w trzech gablotach w wolnych miejscach wypełniono, upiększając jednocześnie wystawę, małymi nalepkami patriotycznymi zawierającymi różne podobizny orła białego.

Wystawę zorganizowali A. Baron, K. Jelonek-Litewka przy pomocy B. Supernak i V. Witek.

Alojzy Baron

„Bocheńskie miscellanea archiwalne”

— wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (15 grudnia 1998–15 marca 1999 r.)

Oficjalnemu otwarciu nowej siedziby bocheńskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Krakowie w dniu 15 grudnia 1998 r. towarzyszyła, zorganizowana specjalnie na tę okazję, wystawa pt. „Bocheńskie miscellanea archiwalne”.

Ekspozyty pochodziły wyłącznie ze zbiorów Archiwum w Bochni i zostały wybrane spośród 38 tys. jednostek archiwalnych zawartych w 226 zespołach zgromadzonych w tymże Archiwum.

Dokonując wyboru pracownicy pragnęli zwrócić uwagę przede wszystkim na ich różnorodność. Obok najstarszych dokumentów pergaminowych i papierowych, tłoków pieczętnych, najstarszych ksiąg miejskich ekspozowane były również plany, projekty, widokówki, zdjęcia i afisze.

Takie zgrupowanie ekspozatów nie zostało zamknięte określonymi ramami czasowymi. Łatwo to można było stwierdzić, oglądając umieszczone w gablotach szesnasto- i siedemnastowieczne dokumenty oraz wiszące na ścianach zdjęcia ukazujące budowę wodociągów w Bochni w 1907 r., otwarcie Elektrowni miejskiej w Bochni w 1926 r. oraz podziwiając widokówki przedstawiające fragmenty zabudowy miasta Bochni.

W jednym z dokumentów król polski Zygmunt August potwierdza dnia 13 grudnia 1548 r. prawa i przywileje nadane miastu Bochni przez swoich poprzedników. Obok niego zaprezentowano dokument króla Augusta III z dnia 29 stycznia 1749 r. jako przykład posytku pergaminowego, zaopatrzonego w pieczęć większą koronną odciśniętą w czerwonym wosku. Poza dokumentami spisany na pergaminie, na wystawie prezentowano dokumenty uwiecznione na znacznie nowszym materiale pisarskim, tj. dokumenty papierowe. Między innymi jedną osiemnastowieczną kopię dokumentu lokacyjnego miasta Wiśnicza z 28 czerwca 1616 r. oraz bardzo ciekawą „Ordynację dobrego porządku dla miasta Bochni”, którą dnia 20 marca 1759 r. zatwierdził król August III na prośbę starosty Jana Ślaskiego. Paragraf 11 tej Ordynacji zawiera najstarszą wzmiankę o archiwum bocheńskim: „Prawa, przywileje i księgi miejskie osobliwie dawniejsze powinny zawsze zostawać in archivo na miejscu bezpiecznym od ognia...”.

Jako jedyne z oddziałów terenowych, bocheńskie Archiwum posiada niezwykle cenny zasób staropolski składający się z 75 jednostek archiwalnych. Są to wytworzone przez władze miasta na przestrzeni wieków: *acta consularia*, *acta advocatialis*, *acta scabinalia*. W gablotach udostępnionych publiczności obejrzeć można było m.in. księgę ławniczą miasta Bochni pochodzącą z lat 1486–1508, zachowaną w formie dudki.

Spośród ksiąg radzieckich (rady miejskiej), pracownicy szczególną uwagę zwiedzających zwracali na księgę z lat 1582–1589, która posiada najcenniejszą w zbiorach Archiwum oprawę skórzaną, ciejącą z warsztatu krakowskiego introligatora Kasprowa Reymana starszego. Ramy oprawy stanowią powtarzające się motywy czterech Muz i medalionów przedstawiających cztery głowy męskie. Rewers oprawy stanowi herb miasta Bochni.

Osobna gablota prezentowanej ekspozycji poświęcona została Państwowemu Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni. I tak można było podziwiać np. księgę *Historia Gymnasii Bochniae*, czyli Kronikę Gimnazjum z lat 1817–1904/1905, czy najstarsze sprawozdania roczne Dyrekcji Gimnazjum z pierwszej połowy XIX w.

Z bogatego zbioru Afiszów bocheńskiego Archiwum prezentowano zaledwie trzy jednostki, tj. afisz informujący o wieczorze dramatycznym w Sali Strzeleckiej w Bochni w 1888 r., który miał się odbyć z udziałem słynnego artysty Ludwika Solskiego. Dwa pozostałe afisze pochodzą z okresu II wojny światowej, z 1942 r. i są to obwieszczenia o utworzeniu żydowskiej dzielnicy w Bochni oraz o rozpoczęciu wysiedlania Żydów z Bochni.

Na wystawie pokazano także najstarszy plan klasztoru Bernardynów w Bochni z 1809 r., dziewiętnastowieczne projekty kopalń soli z terenów dzisiejszej Ukrainy, dokument Urzędu

Bezpieczeństwa Publicznego, w którym negatywnie oceniono poglądy polityczne Karola Wojtyły — wówczas wikarej z parafii w Niegowici.

Wystawa cieszyła się powodzeniem, obejrzało ją ponad 500 osób. Nie ulega wątpliwości, że ta pierwsza ekspozycja pozwoliła zwiedzającym dostrzec nowe oblicze Archiwum.

Agnieszka Gicala, Dorota Kotowicz, Joanna Potasz

**„Obraz błogostawionej Kingi w trzynastowiecznych zbiorach archiwalnych”
— wystawa w Archiwum Państwowym w Bochni (12–21 maja 1999 r.)**

W związku z przygotowywaną przez Ojca Świętego w Starym Sączu kanonizacją błogostawionej Kingi Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Bochni przygotowało wystawę poświęconą jej osobie. W Polsce znana była ona bardziej pod imieniem Kunegundy, choć w źródłach używano czasem zdrobniałej formy węgierskiej Kinga. Dla przypomnienia zwiedzającym w pierwszej antyramie zamieszczono mocno skróconą wersję życiorysu księżnej, przygotowaną na podstawie *Polskiego Słownika Biograficznego*.

Z zamieszczonego na wystawie życiorysu wynika, że Kingę można podziwiać pod różnymi aspektami — jako gospodarną władczynię Polski i siostrę zakonną.

Tak też zostały podzielone znajdujące się na wystawie materiały. Identycznym kluczem kierowano się przy doborze grafik. Na pięciu z nich przedstawiono bł. Kingę w stroju zakonnym sióstr Kларыsek w Starym Sączu. Z działem tym tematycznie związane były też fotokopie ukazujące widok Starego Sącza, kaplicę bł. Kingi z tegoż miasta i osiemnastowieczny memoriał SS. Kларыsek w sprawie kanonizacji błogostawionej Kingi. Dopełnieniem tej części wystawy był alegoryczny obraz Teodora Driendla z Monachium przedstawiający Kingę w aureoli świętości.

W drugiej części wystawy ukazano błogostawioną Kingę jako władczynię Polski. Chętnie w ten sposób malował ją Jan Matejko. Jego oryginalny obraz olejny, którego czarno-białą kopię prezentowano w jednej z antyram pochodzi z 1892 r. i znajduje się obecnie w Muzeum Żup Krakowskich. Mniej znane są na pewno pochodzące z końca XVIII w., a przedstawione na wystawie, ryciny artystów zagranicznych ukazujące bł. Kingę jako Królową Polski i jej patronkę.

Z prezentowanych w gablotach oryginalnych trzynastowiecznych pergaminów każdy był niewątpliwie atrakcją dla zwiedzających, np. bardzo ciekawy historycznie dokument z 1252 r. wystawiony przez Bolesława Wstydlwego i dotyczący klasztoru w Busku. Atrakcją tego dokumentu jest zachowana oryginalna pieczęć przedstawiająca księcia Bolesława Wstydlwego w zbroi, z oszczepem i z tarczą, na której jest wizerunek orła. Obok niego prezentowano pergaminy dotyczące klasztoru w Tyńcu, w tym jeden z 1234 r. Nad ww. gablotą w antyramie umieszczony został reprint dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa z 1257 r. wystawiony przez Bolesława Wstydlwego z matką Grzymisławą i żoną Kunegundą.

W gablocie zatytułowanej „Kunegunda jako dobrodziejka klasztorów” prezentowano 3 pergaminy, dwa wystawione 10 października 1262 r. nadające szereg przywilejów dla klasztoru Cystersów w Koprzywnicy i dokument z 1275 r. wydany na prośbę opata klasztoru tynieckiego Kosmy. W tym ostatnim dokumencie księżna Kunegunda została wymieniona po raz pierwszy jako „domina Kynga”, czyli w formie uważanej za zdrobniałą.

W kolejnej gablocie zatytułowanej „Dokumenty Bolesława Wstydlwego wystawione na prośbę Kingi” przedstawiono pergaminy z 1260, 1264, 1269 i 1277 r. dotyczące nadań na rzecz

klasztoru Bożogrobowców, Benedyktynów i Franciszkanów oraz jeden dotyczący miejscowości Dębno z Rzeszawą, znajdujących się niedaleko Bochni. W dokumentach tych Kunegunda wymieniona jest obok księcia Bolesława jako współwystawca.

Osobną gablotę poświęcono związkom Kingi z Bochnią. Wyeksponowano w niej pergamin pochodzący z 1249 r. i dotyczący odkrycia w Bochni soli oraz pergamin wystawiony 6 lat później, tj. w 1255 r. w Bochni, który jest jedynym dokumentem wystawionym przez panującego władcę Polski w tym mieście. Dopelnieniem gabloty ukazującej związku Kingi z żupami solnymi był również ciekawy artystycznie dokument króla Jana Kazimierza z 1652 r. wymieniający szyb solny „Kunegunda” w Wieliczce. Warta uwagi była bardzo dobrze zachowana pieczęć koronna Jana Kazimierza, wyciśnięta w czerwonym wosku.

Interesujące okazało się również umieszczenie planu kopalni w Bochni z zaznaczoną kąpiłą bł. Kingi na poziomie August, oraz dziewiętnastowieczne plany Wieliczki i Bochni z zaznaczonymi na nich placami Kunegundy.

Opisana powyżej wystawa dała zwiedzającym rzadką okazję do obcowania z najcenniejszymi dokumentami dotyczącymi księżnej.

Zwiedziło ją 500 osób. Przed otwarciem wystawę anonsowano w lokalnej prasie, rozgłośni krakowskiej Polskiego Radia, Radia „Plus” i Radia „Gama”, ukazały się też ogłoszenia w „Gazecie Krakowskiej”, „Dzienniku Polskim” i w punktach ogłoszeniowych na terenie miasta.

W trakcie trwania wystawy pracownicy Archiwum oprowadzali grupy zwiedzających objaśniając prezentowany materiał.

Agnieszka Gicala, Dorota Kotowicz, Joanna Potasz

**„W służbie nauki... Tadeusz Kowalski (1889–1948) i jego wyprawy naukowe”
— wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie
(19 czerwca – 30 października 1998 r.)**

W dniu 19 czerwca 1998 r. w Oddziale Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie została otwarta kolejna wystawa z zainicjowanego przez Polską Akademię Umiejętności cyklu prezentującego uczonych — członków Akademii. Tym razem obie instytucje przygotowały ekspozycję poświęconą znakomitemu arabiście, iraniście i turkologowi, sekretarzowi generalnemu Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1948 Tadeuszowi Kowalskiemu.

Na uroczystość przybyło liczne grono gości, wśród których znalazła się najbliższa rodzina Tadeusza Kowalskiego: córka dr Anna Kowalska-Lewicka (etnograf), syn prof. Kazimierz Kowalski (zoolog, obecny prezes PAU) oraz wnuki i prawnuki orientalisty. Wystawę otworzył sekretarz generalny PAU prof. Jerzy Wyrozumski przypominając w swym wystąpieniu sylwetkę i dokonania uczonego. Następnie autorka scenariusza Ewa Dziurzyńska powiedziała kilka słów o założeniach ekspozycji, która obok wątków biograficznych przybliżyła jeden z aspektów działalności naukowej Tadeusza Kowalskiego — wyprawy związane z badaniami terenowymi w Turcji i w skupiskach tureckich w Bułgarii i Rumunii oraz zwracała uwagę na związki orientalisty z polskimi Karaimami.

Część biograficzną wystawy otwierała galeria fotografii portretowych Tadeusza Kowalskiego z różnych okresów jego życia (ostatnia pochodziła z 1947 r.). Większość z nich nie była dotąd publikowana.

Rodzinne korzenie orientalisty zobrazował *Wyciąg z metryk urodzonych, zaślubionych i zmarłych tyżący się rodziny Tadeusza Kowalskiego* (Kraków 17 lutego 1912 r.) zawierający dane o jego rodzicach: Teofilu (1843–1895) — mistrzu farbiarstwa i Kazimierze z Kuszpecińskich

(1858–1927) oraz jedynym bracie Ludwiku (1885–1943), późniejszym hydrogeologu, doktorze nauk technicznych. Na wystawie znalazły się także fotografie przedstawiające rodziców, brata i dziadków ze strony ojca, a najstarszym z eksponowanych dokumentów był akt urodzenia Teofila Kowalskiego (Kraków 23 września 1851 r.).

Tadeusz Kowalski urodził się 21 czerwca 1889 r. w Châteauroux we Francji, skąd pochodzi prezentowany na wystawie *Wyciąg z księgi urodzin dla roku 1889* (1891). Po kilku latach jego rodzina przeniosiła się do Krakowa, gdzie późniejszy orientalista ukończył Gimnazjum Św. Anny, następnie studiował na uniwersytetach w Wiedniu, Strasburgu i Kolonii. Na wystawie nie mogło zabraknąć świadectw, indeksów i fotografii z tego okresu.

W 1911 r. Tadeusz Kowalski poślubił studentkę medycyny Zofię z Medweckich (1890–1976). Bardzo ciepłą i serdeczną atmosferę w rodzinie Kowalskich, co podkreślają w swoich wspomnieniach córka i syn uczonego, próbowano przybliżyć poprzez fotografie szczęśliwych młodych małżonków oraz troskliwego ojca na spacerze z małymi dziećmi (rok po narodzinach syna), czy też późniejsze fotografie ze wspólnych wypraw turystycznych w podkrakowskie dolinki i w Tatry.

Ekspozycja nie mogła pominąć akcentów tragicznych w życiorysie Tadeusza Kowalskiego, związanych z aresztowaniem w ramach Sonderaktion Krakau. Te ciężkie chwile przypominał list uczonego do rodziny pisany w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, fotografia przedstawiająca go po powrocie z obozu i fragment wspomnień z pobytu w areszcie w Krakowie i w więzieniu we Wrocławiu.

Wycieczki turystyczne były ulubioną formą spędzania wolnego czasu przez Tadeusza Kowalskiego i jego rodzinę. Już w czasach gimnazjalnych w gronie przyjaciół, do których należała jego późniejsza żona, wędrował po okolicach Krakowa — co na wystawie ilustrowały stylowe zdjęcia sprzed I wojny światowej. Inną wielką pasją uczonego było fotografowanie. Za pomocą aparatu marki Voigtländer (prezentowanego na wystawie) z zapalem dokumentował rodzinne wypadki do podkrakowskich dolinek oraz wędrowki po górskich szlakach. Ten fragment ekspozycji uzupełniały raki i czekan uczonego, do dziś przechowywane przez jego dzieci.

Istotną część wystawy stanowiły materiały związane z karierą naukową i działalnością organizacyjną Tadeusza Kowalskiego. Tę sferę życia uczonego pokazywały dokumenty i fotografie obrazujące jego pracę w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie wykładał od 1917 r., a w 1919 r. objął pierwszą w Polsce Katedrę Filologii Orientalnej, w Polskim Towarzystwie Orientalistycznym, w którego Zarządzie pełnił wiele różnych funkcji, i przede wszystkim w Polskiej Akademii Umiejętności. Z Akademią był związany od 1918 r. najpierw jako członek Komisji Orientalistycznej (w latach 1918–1935 jej sekretarz, a od 1935 do 1948 r. przewodniczący i dyrektor wydawnictw). W 1927 r. został członkiem korespondentem, a w 1932 r. członkiem czynnym PAU. W czerwcu 1939 r., doceniając jego zdolności organizacyjne, wybrano go sekretarzem generalnym Akademii, którą to funkcję pełnił aż do śmierci, w niezwykle trudnym okresie wojny i powojennej odbudowy.

Ważne źródło do poznania życia i działalności Tadeusza Kowalskiego stanowi jego dziennik. Zachowane notesy obejmują zapiski od początku lat trzydziestych, nie licząc wcześniejszych dzienników z podróży naukowych. Mimo luk, związanych prawdopodobnie z zaginięciem niektórych zeszytów, jest to niezwykle cenny dokument, w którym obok informacji o zwykłym codziennym życiu rodziny Kowalskich — domowych radościach i smutkach, o pogodzie, o pracach w ogrodzie, można znaleźć wiadomości o pracy naukowej i organizacyjnej orientalisty, o krakowskim środowisku naukowym, a także echa wydarzeń światowych. Prezentowany na wystawie fragment dziennika pochodzi z czerwca 1940 r. i nawiązuje do kapitulacji Francji, skomentowanej przez Kowalskiego krótko, ale dramatycznie: „Co będzie z całą Europą, co z Polską, co z nami? Wszystko na czym opierał się dotychczas porządek świata zdaje się rozpaść w gruzy”¹.

¹ Dziennik Tadeusza Kowalskiego 17 VI 1940. Materiały Tadeusza Kowalskiego, Archiwum PAU.

Większą część wystawy zajmowały eksponaty związane z wyprawami naukowymi Tadeusza Kowalskiego. Najpierw pokazano w porządku chronologicznym podróże do Turcji i skupisk tureckich w Bułgarii i Rumunii, w dalszej kolejności wycieczkę do Wilna i Trok oraz związane z nią kontakty uczonego z polskimi Karaimami. Tadeusz Kowalski już w czasie I wojny światowej zetknął się z dialektami tureckimi przeprowadzając wielogodzinne wywiady z rannymi żołnierzami tureckimi przebywającymi w szpitalach Krakowa i Wiednia. Po wojnie odbył 3 większe podróże do Turcji — w 1923, 1927 i 1936 r. — z zamiarem kontynuowania badań. Pierwsza z nich przebiegała w niezwykle interesującym okresie przemian w tym kraju związanych z osobą Mustafy Kemała Paszy — Atatürka. Panujący wówczas w Turcji stan wojenny stwarzał liczne trudności w realizacji programu badań. Nie ułatwiał go również jedyny dostępny dla Kowalskiego sposób podróżowania — kolej. Jednak ogólne rozeznanie sytuacji w tym kraju i nawiązanie osobistych kontaktów z miejscowymi uczonymi i urzędnikami pomogło mu w przygotowaniu następnych wypraw. W prezentowanym na wystawie liście do znakomitego językoznawcy — Jana Rozwadowskiego pisał: „To poznanie Turcji i to właśnie w chwili, kiedy ona przeżywa może najciekawsze etapy swego rozwoju, będzie dla mnie w każdym razie z wielką korzyścią... Moja sympatia do Turków nie tylko nie osłabła, ale przeciwnie wzrosła i pogłębiła się. Są to naprawdę ludzie, których można lubić, a wielu musi się szanować”².

W 1927 r. Tadeusz Kowalski przyłączył się do wyprawy zorganizowanej przez profesora geografii UJ Ludomira Sawickiego. Tym razem środkiem lokomocji był samochód terenowy, co pozwoliło penetrować obszary Anatolii odległe od linii kolejowych. Ten sposób podróżowania, choć bywał uciążliwy ze względu na awarie samochodu, dał znacznie obfitsze rezultaty naukowe w postaci licznych tekstów zebranych w odwiedzanych wioskach. Komentując warunki, w jakich przebiegała wyprawa Kowalski pisał: „Nie można jednak powiedzieć, aby taki pospieszny sposób podróżowania był dla celów poznania stosunków etnicznych i dialektologicznych zupełnie bez wartości. Przeciwnie, daje on ogólny pogląd na rozmieszczenie pewnych zjawisk na dużej przestrzeni, co można zużytkować z korzyścią jako przygotowanie do późniejszych, bardziej szczegółowych badań na miejscu”³.

Trzecią podróż badawczą do Turcji odbył Tadeusz Kowalski w towarzystwie dra Stanisława Leszczyckiego, starszego asystenta Instytutu Geograficznego UJ. Uчени poruszali się przede wszystkim wynajmowanymi wozami konnymi, zwiedzając mało dotąd zbadane obszary południowej Anatolii. Niestety nie udało im się zrealizować wszystkich zamierzeń, gdyż przed ostatnim etapem ekspedycji obaj zachorowali na paratyfus. Tadeusz Kowalski w sprawozdaniu z wyprawy z wdzięcznością wspominał przychylnie nastawienie tureckich władz do polskich podróżników: „Władze tureckie, uprzedzone przez ministerstwo kultury (Kultur Bakanligi) w Angorze, szły nam pod każdym względem na rękę, do czego przyczyniły się też listy polecające do władz lokalnych i tzw. Domów Ludowych (Halk evleri) od Towarzystwa Językoznawczego Tureckiego”⁴.

Dwie podróże naukowe Tadeusza Kowalskiego były związane z badaniami na terenach zamieszkałych przez Turków w północno-wschodniej Bułgarii (1929) i w Dobrudży (1937). Wyprawy te miały duże znaczenie naukowe, gdyż, jak pisał orientalista: „W przeciwieństwie do Turcji właściwej, gdzie ostatnie reformy wytepiły niemal doszczętnie stroje ludowe i doprowadziły do zagłady wielu dawnych tradycji ludowych, Turcy tutejsi, a zwłaszcza w Deli Ormanie, wykazują dawne formy życia, konserwatywnie przekazywane z pokolenia na pokolenie”⁵.

² List Tadeusza Kowalskiego do Jana Rozwadowskiego, Konstantynopol, 4 XI 1923, Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 2571, t. 1.

³ T. K o w a l s k i, *Podróż naukowa polska do Azji Mniejszej*, „Rocznik Orientalistyczny” 1927, t. V, s. 241, 242.

⁴ T. K o w a l s k i, *Podróż dialektologiczno-etnograficzna do południowej Anatolii*, „Rocznik Orientalistyczny” 1936, t. XII, s. 242.

⁵ T. K o w a l s k i, *Wycieczka dialektologiczna do północno-wschodniej Bułgarii*, „Rocznik Orientalistyczny” 1929–1930, t. VII, s. 323.

Tę część wystawy zamykały eksponaty obrazujące związki Tadeusza Kowalskiego z polskimi Karaimami pogłębiające się od czasu jego wycieczki naukowej do Wilna i Trok w maju i czerwcu 1925 r., a w następnych latach do Łucka i Halicza. Skupieni w tych czterech ośrodkach Karaimowie stanowili jedną z najmniej licznych mniejszości narodowych międzywojennej Polski. Wyróżniali się językiem należącym do grupy kipczackiej języków tureckich i religią, której podstawą był Stary Testament. Od wyznawców religii mojżeszowej różnili się tym, że odrzucali Talmud i wszelkie komentarze przyjmowane przez Żydów na równi z Biblią. Tadeusz Kowalski był pionierem badań karaimoznawczych w Polsce. Jednym z jego najważniejszych osiągnięć naukowych stała się praca *Karaimische Texte im Dialekt von Troki* (1929).

Na wystawie została zaprezentowana tylko część z bogatych materiałów dokumentujących podróże naukowe Tadeusza Kowalskiego. W gablotach dominowały fotografie, na których orientalista uwiecznił krajobrazy, zabytki architektury, a przede wszystkim ludzi, ich stroje, domostwa, narzędzia rolnicze oraz uroczystości, np. zawody atletyczne w Razgradzie (Bułgaria) poprzedzające doroczny jarmark. Obok zdjęć pokazano systematycznie prowadzone przez uczonego dzienniki podróży. Zawarte w nich zapiski są często lakoniczne, ale zdarzają się obszerniejsze opisy uzupełnione tekstami folklorystycznymi i rysunkami ilustrującymi sposób życia i gospodarowania miejscowej ludności. Wśród tych materiałów nie mogło zabraknąć korespondencji związanej z organizacją wypraw oraz sprawozdań sporządzanych przez Tadeusza Kowalskiego dla instytucji, które dofinansowywały te kosztowne przedsięwzięcia (m.in. dla Polskiej Akademii Umiejętności, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Funduszu Kultury Narodowej). Wszystkie gabloty prezentujące poszczególne wyprawy naukowe Tadeusza Kowalskiego zaopatrzone w poglądowe mapki z zaznaczonymi trasami podróży i w stosowne cytaty zaczerpnięte z jego korespondencji i sprawozdań.

Wystawę zamykał wybór wizytówek zgromadzonych przez Tadeusza Kowalskiego. Jedne z nich przyciągały wzrok znanymi nazwiskami polskich i zagranicznych uczonych, inne artystycznym wykonaniem, a dwie niespotykanym dzisiaj umieszczeniem przy nazwisku fotografii portretowej.

Eksponaty prezentowane na wystawie pochodziły ze zbiorów dr Anny Kowalskiej-Lewickiej i prof. Kazimierza Kowalskiego, z Oddziału Archiwum PAN w Krakowie, Archiwum PAU oraz z Biblioteki PAN w Krakowie.

Otwarcie wystawy połączone z uroczystym posiedzeniem naukowym, zorganizowanym przez Polską Akademię Umiejętności z okazji 50. rocznicy śmierci Tadeusza Kowalskiego. Wśród gości znalazła się najbliższa rodzina uczonego i liczne grono krakowskich orientalistów. Posiedzenie otworzył sekretarz generalny PAU prof. Jerzy Wyrozumski. Prezentowane referaty przybliżyły sylwetkę i dokonania naukowe orientalisty (prof. Andrzej Zaborski z UJ) oraz związki Tadeusza Kowalskiego z Karaimami z Halicza i Łucka (mgr Anna Sulimowicz z UW). Tę część posiedzenia zamknęło obszerne i niezwykle interesujące wspomnienie o ojcu dr Anny Kowalskiej-Lewickiej, mówiące o mniej znanych szczegółach z życia uczonego. Niestety dwa z zaplanowanych referatów nie zostały przedstawione, gdyż z powodu strajku kolejarzy nie dotarli do Krakowa referenci: prof. Piotr Hübner (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) z tekstem *Tadeusza Kowalskiego koncepcje organizacji nauki polskiej po II wojnie światowej* oraz dr Danuta Chmielowska z komunikatem *Przyjaźń Tadeusza Kowalskiego z działaczem polonijnym w Turcji Janem Łepkowskim*. W dyskusji prof. Stanisław Stachowski (UJ) zaprezentował kilka zagranicznych publikacji wykorzystujących badania Tadeusza Kowalskiego oraz podkreślających ich znaczenie dla światowej orientalistyki, a prof. Józef Wolski (UJ) wspominał swoje spotkania z Tadeuszem Kowalskim i jego rodziną. Posiedzenie podsumował sekretarz generalny PAU prof. Jerzy Wyrozumski. Wszystkie wygłoszone i zaplanowane do wygłoszenia teksty ukazały się drukiem w serii wydawniczej Polskiej Akademii Umiejętności „W Służbie Nauki...” (Nr 4).

Ewa Dziurzyńska

**„W służbie nauki... Izydora Dąbska (1904–1983)”
— wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie
(18 grudnia 1998–26 lutego 1999 r.)**

W dniu 18 grudnia 1998 r. w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie została otwarta wystawa poświęcona życiu i dziełu Izydory Dąbskiej. Współtwórcami wystawy byli: Polska Akademia Umiejętności, Oddział Archiwum PAN w Krakowie, Zespół Metodologiczno-Epistemologiczny Polskiego Towarzystwa Filozoficznego im. Izydory Dąbskiej i Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wystawa była kolejną z zainicjowanego przez Polską Akademię Umiejętności w 1996 r. cyklu „W służbie nauki”.

Otwarcia wystawy dokonał sekretarz generalny PAU prof. Jerzy Wyrozumski. W słowie wstępnym podkreślił rolę i znaczenie Izydory Dąbskiej dla nauki krakowskiej, dzieląc się — z licznym audytorium — także osobistymi wspomnieniami o Pani Profesor. Następnie zebranych powitali wicedyrektor Instytutu Filozoficznego UJ prof. Jan Skoczyński, a w imieniu Jej uczniów prof. Jerzy Perzanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Mówcy zgodnie podkreślali siłę niezwykłej osobowości prof. Izydory Dąbskiej, jej oddziaływanie na otoczenie, a szczególnie na swoich uczniów, do których m.in. zaliczał się także Zbigniew Herbert.

Izydora Dąbska to postać niezwykła. Była uczennicą, a następnie asystentką prof. Kazimierza Twardowskiego, wybitnego filozofa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W 1930 r., gdy Twardowski odchodził na emeryturę, odeszła z Uniwersytetu także jego asystentka. Dzięki stypendium Funduszu Kultury Narodowej odbyła wtedy podróż naukową do Paryża szlakiem przez Wiedeń i Monachium. Zawała tam serdeczne i — jak czas pokazał — dożgonne przyjaźnie z przedstawicielami francuskiego środowiska filozoficznego oraz Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Po śmierci Kazimierza Twardowskiego wraz z Danielą Gromską przejęła redakcję „Ruchu Filozoficznego”, ucząc jednocześnie w lwowskich szkołach średnich.

Podczas okupacji Izydora Dąbska zapisała piękną kartę w działalności konspiracyjnej zarówno w pracy informacyjnej dla Armii Krajowej, jak i w organizacji tajnego nauczania na terenie Lwowa na poziomie średnim i uniwersyteckim.

Nauczanie filozofii kontynuowała nieprzerwanie do końca swych dni. Niestety w ciągu tych z górą czterech dziesięcioleci pracy nauczycielskiej dane Jej było jedynie przez 12 lat pracować w oficjalnych i jawnych ramach uniwersyteckich. Przez pozostałe lata uczyła filozofii „półoficjalnie”, prowadząc słynne *Privatissimum* najpierw w Gdańsku, gdzie przyszło Jej mieszkać po wojnie, a potem w Krakowie.

Po uzyskaniu habilitacji w Uniwersytecie Warszawskim w 1946 r., pracowała tam w charakterze docenta. W 1949 r. przeniosła się do Poznania na Uniwersytet Adama Mickiewicza, gdzie w 1950 r. zastał Ją pogrom środowisk akademickich, w ramach którego usunięte zostały studia i katedry filozoficzne w większości polskich uniwersytetów.

W 1956 r., po Październiku wróciła do akademickiej pracy dydaktycznej, przyjmując — za namową prof. Romana Ingardena — zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego do objęcia katedry historii filozofii na świeżo reaktywowanym studium filozoficznym. Katedrą tą kierowała do 1964 r., kiedy na drodze odgórnego przeniesienia Jej do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN została odsunięta od nauczania akademickiego. Oficjalnym powodem odsunięcia była niezgodność Jej nauczania z oficjalną doktryną ideologiczną i zły wpływ na młodzież. W IFiS w PAN pracowała Izydora Dąbska do 1974 r., prowadząc jednocześnie — na prośbę uczniów — seminarium metodologiczno-epistemologiczne. Kontynuacją tego seminarium jest powstały

w 1976 r. pod auspicjami Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego Zespół Metodologiczno-Epistemologiczny (nazwany Jej imieniem w 1984 r.).

Izydora Dąbska cieszyła się wielkim szacunkiem środowisk intelektualnych w kraju i za granicą. W 1969 r. jako pierwsza kobieta w historii powołana została do najwyższej światowej instytucji filozoficznej — Institut Internationale de Philosophie, była laureatką wielu nagród, m.in.: nagrody im. Alfreda Jurzykowskiego i nagrody im. ks. Idziego Radziszewskiego.

Autorzy wystawy starali się pokazać najważniejsze wątki z życia tej wielkiej humanistki i wychowawcy wielu pokoleń Polaków.

Ekspozycję otwierały fotografie ukazujące „gniazdo” — jak mawiała o swoim domu rodzinnym — w Rudnej. Znalazły się wśród nich m.in. fotografie rodziców: Antoniny z Zaleskich i Stanisława, siostr: Maryni, Lesi i Zosi, dworku rodzinnego z prowadzącą do niego piękną aleją lipową.

Następne ekspozyty obrazują kolejne etapy edukacji Izdory Dąbskiej. Reprezentowały je oryginały świadectw z żeńskiej czteroklasowej Szkoły Ludowej im. Św. Marii Magdaleny we Lwowie (1913), czteroklasowego Wyższego Zakładu Wychowawczo-Naukowego Żeńskiego Maryi Frenklówny we Lwowie (1914), Gimnazjum Realnego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Białej (1917), a także świadectwo dojrzałości z Prywatnego Gimnazjum Realnego SS. Urszulanek we Lwowie (1922). Okres młodzieńczy uzupełniały wiersze Izdory ze zbioru ofiarowanego swojemu ojcu.

Okres edukacji uniwersyteckiej reprezentowały: fotografie Kazimierza Twardowskiego w otoczeniu uczniów seminarium filozoficznego UJK we Lwowie, Izdory Dąbskiej studentki i doktora filozofii, a także świadectwa kolokwialne z wykładów: Mściława Wartenberga „Sceptycyzm i gnostycyzm w filozofii”, Kazimierza Twardowskiego „Rozwój filozofii greckiej” i Kazimierza Ajdukiewicza „Logika” z lat 1924–1925. Ta grupa materiałów — dyplom nauczycielki szkół średnich, umowy o pracę, fotografie — pokazywała także aktywność Izdory Dąbskiej na niwie lwowskiego szkolnictwa średniego, do której przywiązywała bardzo duże znaczenie.

Bardzo poważne traktowanie swoich obowiązków — także obywatelskich — kazało Jej ukończyć Kurs Obrony Przeciwlotniczo-gazowej III kat. w 1939 r. (dyplom).

Tragiczny okres drugiej wojny światowej we Lwowie przypominały: zaświadczenie o pracy w szpitalu wojennym nr 601 w charakterze pielęgniarki wolontariuszki (1939), zaświadczenie potwierdzające udział Izdory Dąbskiej w tajnym nauczaniu w charakterze kierowniczki zorganizowanego kompletu (1946) i protokoły egzaminów dojrzałości z tajnego nauczania we Lwowie z lat 1943–1944.

Etap powojenny w życiu Izdory Dąbskiej zaczyna okres gdański. Obrazowały go m.in.: fotografie z Jej współpracownikami w Bibliotece Gdańskiej, a także dyplom uznania Zarządu Miejskiego w Gdańsku „za wytrwałą i nienaganną pracę przy tworzeniu administracji miejskiej i odbudowie miasta Gdańska” (1946).

Krótki epizod oficjalnego nauczania akademickiego reprezentowała korespondencja Izdory Dąbskiej: z wiceministrem oświaty Eugenią Krassowską i dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Poznańskiego Mikołajem Rudeckim w sprawie przeniesienia Jej z Warszawy do Poznania (1949), z Romanem Ingardenem (1956) i dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ Henrykiem Baryczem związana z propozycją objęcia katedry filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim (1956, 1957) oraz zdjęcia z promocji doktorskich Jej wychowanków: Janiny Makoty (1963), Krystyny Wójcik (1967), Adama Węgrzeckiego (1967), Leopolda Zgody (1972).

Sprawę przeniesienia Izdory Dąbskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN obrazowała Jej korespondencja z Władysławem Tatarkiewiczem, zastępcą sekretarza naukowego PAN Maurycem Jaroszyńskim i z Radą Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ (1964). Uzupełnieniem tej części były wypisy z protokołów posiedzeń Komitetu

Uczelnianego PZPR przy Uniwersytecie Jagiellońskim świadczące o decydującej roli tego ośrodka w odsunięciu Izydory Dąbskiej od nauczania.

Kolejna grupa eksponatów przypomniła kilka istotnych epizodów w karierze naukowej Izydory Dąbskiej: dyplom doktora filozofii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1927), opinia Władysława Witwickiego o działalności naukowej i pracy habilitacyjnej Izydory Dąbskiej, pismo ministra oświaty Czesława Wycecha zatwierdzające habilitację w Uniwersytecie Warszawskim (1946), dekret przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego o nadaniu Izdorze Dąbskiej tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk humanistycznych (1974), księga pamiątkowa ofiarowana przez Jej uczniów i przyjaciół z okazji Jubileuszu 70-lecia urodzin (1974), pismo przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego Klemensa Szaniawskiego o nadaniu Jej członkostwa honorowego PTF (1980).

Odrębne miejsce na wystawie poświęcone zostało związkowi Izydory Dąbskiej ze Zbigniewem Herbertem. Fakt bycia Jej wychowankiem wybitny poeta poczytywał sobie za wielki zaszczyt. Jej właśnie dedykował swój słynny wiersz o potędze smaku. Te bardzo silne osobiste więzi obrazowało na wystawie 6 listów z lat 1972–1982.

Kończącym akcentem ekspozycji były fotografie związane z pobytami Izydory Dąbskiej w górach (Tatry, Alpy szwajcarskie), które kochała i odwiedzała, jeżeli tylko pozwalały na to Jej rozliczne obowiązki.

Otwarcie wystawy zostało połączone z uroczystym sympozjum zorganizowanym przez Zespół Metodologiczno-Epistemologiczny PTF im. Izydory Dąbskiej oraz Instytut Filozofii UJ w 15 Rocznicę śmierci Pani Profesor. Sympozjum zgromadziło liczne grono uczniów, wychowanków i przyjaciół Izydory Dąbskiej. Referaty i dyskusje ukazywały szereg aspektów bogatej działalności i dokonań Mistrzynie.

Pierwszy dzień sympozjum zatytułowany „Osoba” poświęcony został wspomnieniom. Taki charakter miały referaty: Marii Dąbskiej — siostrzenicy Izydory, Marii Obercowej, Andrzeja Wrońskiego i Jerzego Perzanowskiego. Szczególnie ciekawe było wystąpienie prof. Jerzego Perzanowskiego — ucznia Pani Profesor, w którym próbował w oparciu o archiwalia wyjaśnić kulisy usunięcia Izydory Dąbskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1964 r.

Drugi dzień sympozjum zatytułowany „Wokół dzieła” miał charakter naukowy. Referaty wygłosili: Leopold Zgoda, Jacek J. Jadacki, Justyna Miklaszewska, Miłowit Kuniński, Włodzimierz Galewicz, Adam Grobler i Tomasz Placek.

Prezentowane na wystawie eksponaty pochodziły ze zbiorów Oddziału Archiwum PAN w Krakowie, ze zbiorów rodzinnych — prof. Marii Dąbskiej i p. Olgi Brykczyńskiej (siostrzenic Izydory Dąbskiej), ze zbiorów prywatnych p. Marii Obercowej i p. Janiny Szarek, a także ze zbiorów Biblioteki Instytutu Filozofii UJ. Wystawa zrealizowana dzięki finansowemu wsparciu Polskiej Akademii Umiejętności przyciągnęła wielu zwiedzających, zwłaszcza uczniów i współpracowników Pani Profesor.

Piotr Milczanowski

Wystawa „Evidence! Europe Reflected in Archives”

Archiwum Miejskie w Bergen wystąpiło w czerwcu 1998 r. do archiwów w pozostałych ośmiu Miastach Stolicach Kultury Europejskiej Roku 2000 z propozycją zorganizowania wspólnej, prezentowanej poprzez Internet wystawy. Ostatecznie realizatorami projektu są archiwa miejskie z Bergen, Bolonii, Helsinek, Pragi, Reykjavíku oraz Archiwum Uniwersyteckie z Santiago de

Compostela i Archiwum Państwowe w Krakowie. Celem wystawy jest pokazanie wspólnych korzeni, a zarazem różnorodności kultury europejskiej, ale także prezentacja każdego z miast z ich tradycją, historią i kulturą. Ponadto wystawa ma zwrócić uwagę na szczególną rolę, jaką odgrywają archiwa przechowujące świadectwa dziedzictwa kulturalnego.

Każde z archiwów przygotuje kilkanaście prezentacji. Siedem obrazujących specyfikę miasta, także przypisany mu na rok Kultury Europejskiej temat (dla Krakowa „Myśl i Duchowość”). Pozostałe, poprzez wybrane tematy, pokazywać będą wspólnotę europejskiej kultury i doświadczeń. Każda prezentacja składać się będzie z tekstu w języku narodowym i angielskim oraz reprodukcji wybranych materiałów archiwalnych. Do całości dołączone będą także krótkie informacje o poszczególnych instytucjach archiwalnych (również dwujęzyczne). Wystawa prezentowana będzie za pośrednictwem Internetu, a więc — jak sądzą organizatorzy — będzie dostępna dla bardzo szerokiej publiczności. Towarzyszył jej będzie kolorowy katalog, zawierający te same teksty i ilustracje.

Wystawa dostępna będzie w Internecie od 15 marca 2000 r. — adres: www.euarchives.org

Katalog ukaże się 30 marca 2000 r. (do nabycia w księgarniach oraz w siedzibie Archiwum Państwowego w Krakowie przy ul. Siennej 16).

Magdalena Marosz

WYKAZ SKRÓTÓW

A. D.	Anno Domini
ABS	Archiwum benedyktynek w Staniątkach
Advoc.	Advocatalia Cracoviensia
AGAD	Archiwum Główne Akt Dawnych
AKKr	Archiwum OO. Karmelitów w Krakowie na Piasku
AKMK	Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
B. Czart.	Biblioteka Czartoryskich
B. Ossol.	Biblioteka Ossolińskich
B. PAN	Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
Bibl. PAU	Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności
bł.	błogosławiony
CHRL	Chińska Republika Ludowa
Cons.	Consularia Cracoviensia
CR	Caesareo-Regiae
CRL	Ordo Canonicorum Regularium
D.P.	Dobrodziejka Panna
Dep.	Akta depozytowe (rękopisy)
Dok. perg.	dokument pergaminowy
E	Teka A. Grabowskiego
GISZ	Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych
HGZ	Hipoteka Galicji Zachodniej
Inc.	Inkunabuł
IT	Inwentarz Tymczasowy
kapł.	Kapłański
Kat. ink. bibl. Karm.	katalog inkunabułów biblioteki Karmelitów na Piasku
Kat. ink. bibl. pol.	katalog inkunabułów bibliotek polskich pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej
KK	spuścizna Kazimierza Kaczmarczyka
knlb	kart nieliczbowanych
ks.	1. książdz, 2. książę
KUL	Katolicki Uniwersytet Lubelski
l. sp.	liczba spisowa
MBP	Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie
MHK	Muzeum Historyczne w Krakowie
MRPS	Matricularum Regni Poloniae Summaria
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
NSJ	Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego
OFM Cap	Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum
PAN	Polska Akademia Nauk
PAU	Polska Akademia Umiejętności
PKO S.A.	Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna
Plenip.	Consularia Cracoviensia, Plenipotentiae
PPS - WRN	Polska Partia Socjalistyczna - Wolność Równość Niepodległość

PSB	Polski Słownik Biograficzny
PSL	Polskie Stronnictwo Ludowe
PTF	Polskie Towarzystwo Filozoficzne
PTH	Polskie Towarzystwo Historyczne
PWN	1. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2. Wydawnictwo PWN
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Quart.	Acta quartaliensium Civitatis Cracoviensis
R	Kadaster M. Krakowa Karola Richtera
RP	Rzeczypospolita Polska
R.P.	Roku Pańskiego
Reg. Exact.	Regesta exactionis regiae seu civilis schoss dictae
RG	Rynek Główny (z aktualną numeracją kamienicy)
RK	rajca krakowski
rkps	rękopis
Scab.	Scabinalia Cracoviensia
SJ	Societas Jesu
św.	święty
Test.	Consularia Cracoviensia. Testamenta in officio consulari
TSK	Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie
UJ	Uniwersytet Jagielloński
UJK	Uniwersytet Jana Kazimierza
UW	1. Urząd Wojewódzki, 2. Uniwersytet Warszawski
WIN	Organizacja Wolność i Niezawisłość
WM	Wielmożny Mości
WMM	Wielmożny Mnie Mości
WMMM	Wielmożny Mości Mnie Mości
WMMP	Wielmożny Mnie Mości Panie
WMP	Wielmożny Mości Panie
ZG PTH	Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego
ZSMP	Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZUS	Zakład Ubezpieczeń Społecznych

INDEKS NAZWISK

Opracowały Iwona Fischer, Bożena Lesiak-Przybył

Indeks nie obejmuje tablic genealogicznych z artykułu A. Stabrawy

Zastosowane skróty: bł. — błogosławiony; bp — biskup; jun. — junior; ks. — ksiądz; kard. — kardynał; o. — ojciec; s. — siostra; sen. — senior; św. — święty.

- Aaronowicz Juda 61, 63
 Abraham, brat Józłowicza Lewka 55
 Abraham z Goszyc 12
 Abrahamowiczowa Bella 55
 Abramowic Abuś 54
 Abramowicz Marek 55
 Abramowicz Mojżesz 54
 Abuś Lewko 57
 Achremczyk Stanisław 122, 123, 124
 Adamczewski Jan 79
 Adamczyk M. J. 52
 Adamczyk-Szczecińska Halina 117
 Aebenzohl Boruch 64
 Aebenzohl Dawid 64
 Aebenzohl Saul 64
 Ajdukiewicz Kazimierz 162
 Alantsee (Alantse) Anna, żona Mikołaja 13
 Alantsee (Alantse) Anna, córka Mikołaja 13
 Alantsee Cecylia 13
 Alantsee Elżbieta, córka Mikołaja 13
 Alantsee Elżbieta, córka Mikołaja jun. zob. Zaydlicz Elżbieta
 Alantsee (Alantsse) Jan, ojciec Mikołaja 12, 13, 35
 Alantsee (Alantse) Jan, syn Mikołaja 11, 13, 14
 Alantsee (Alantse, Alantsse) Mikołaj, syn Jana 11, 12, 13
 Alantsee Mikołaj jun., syn Mikołaja 12
 Alantsee Zygmunt 13, 14
 Alantsówna Anna zob. Scheiberger Anna
 Alantsse, ród 12, 14, 15, 23
 Albada Van Joan 143
 Albert de Eyb 47
 Albert patriarcha św. 46
 Albert Wielki 45
 Aleksander, król pol. 30
 Aleksander Wielki 45
 Andrasz-Mrożek Monika 142
 Andzel Izak 60
 Anna Konstancja, królowa pol. 19, 21, 22
 Anna s. 103
 Antoni z Florencji (Florentinus Anthoninus) 43, 48
 Antoniosi Aloisy 36
 Antoniosi, ród 36
 Anzlow Samuel 57
 Anzłowa, Żydówka 56
 Aron, tabacznik 61
 Aron, Żyd 57
 August II Mocny, król pol. 122, 123, 124, 125, 129
 August III, król pol. 155

- Augustianowiczowa Teresa 64
Augustyn Jan 152
Augustyn św. 42
Augustynek Marcin 56
Augustynowa Teresa 57
- Babrajowic Piotr 56
Babuś 62
Badeni Kazimierz 82
Baer Barbara z Kridlów 34
Baer (Ber, Beer, Behr, Ursyn) Jan zob.
Ursinus Jan
Baer Kasper 32, 33, 34
Baer (Ber, Beer, Behr) Paweł sen. 30, 31,
32
Baer Paweł jun. 32
Baerowie, ród 31, 34
Bajbusiowicz Hanes 62
Balaš Kalman 79
Balic Dominik 119
Bałaban Majer 50
Bałucka 80
Bałucki Michał 72
Banaś Jakub 54, 56, 59
Bandurski Władysław bp 154
Bar Adam 68
Baranowski Władysław 93, 94
Bardach Juliusz 50
Baron Alojzy 140, 153, 154
Bartel Wojciech Maria 110
Bartoszowa Anna 30
Barycz Henryk 20, 162
Baryszewska Apolonia z Nowaków 117
Baryszewska Zofia Helena Ludgarda, ksie-
ni 101, 104, 105, 117, 118
Baryszewski Hiacynt, jezuita 117
Baryszewski Jacek August 117
Batory Stefan zob. Stefan Batory
Bąkowski Klemens 84
Behem Anna 34
Behem Baltazar 47
Behem Jakub 34
Behem Katarzyna zob. Czech Katarzyna
Behem (Bem) zob. Czech
Belaval Philippe 144
Belina-Prażmowski Władysław 154
Bellovacensis (Beauvais) Vincentius zob.
Wincenty Bellovacensis
Bem (Behem) zob. Czech
Bendelgrün Zachariasz 64
Benedykt św. 100, 105, 134
Berkowicz Jakub 64
Berkowicz Lewek 64
Berska Barbara E. 87
Bestyci Octavian 11
Bialic Dominik 119
Białek-Guillemette Alicja 145
Białek Władysław 145
Biedrzycki Jakub Aleksander 11, 16, 19, 22
Bieleński Janusz 152
Bieniarzówna Janina 13, 14, 18, 19, 20, 68,
108
Bieniaszowic Jakub 56
Bieńkowski Ignacy ks. 113
Bieńkowski Wiesław 68
Biskupowic Marcin 61
Błoniarz Abraham 57
Błoniarz Salomon 54
Bobrowicz Jan Nepomucen 14
Bodo Eugeniusz 154
Bogucka Maria 67
Bolesław Wstydlivy, książę pol. 156, 157
Bona Sforza, królowa pol. 141
Boner Izajasz bł. zob. Izajasz Boner bł.
Borcz Henryk ks. 108
Borkowski Ignacy 57
Borowski Skarbek Franciszek, opat 111
Bottenberg Aron 64
Boylan Patrick 145
Boznański Wincenty 81
Branche Pierre Antoine 152
Brandis Józef 54
Brenner Michał 26, 27
Brodecka Marianna s. 107
Brykczyńska Olga 163
Bryndze Dawid 54
Brzuchalski 60
Brzychwa Andrzej, opat 105
Budkowa Zofia zob. Kozłowska-Budkowa
Zofia
Bujak Jan 72
Bukowski Marcin 15
Bukowski Waldemar 42
Buzek Jerzy 142
Cebrowski Mikołaj 12
Cecylia Renata, królowa pol. 19
Celtis Konrad 32
Cercha Leon 80
Cercha Stanisław 153

- Chaim, Żyd 59
Charewiczowa Łucja 15
Chmiel Adam 20, 33, 34
Chmielowcowa Agnieszka 56
Chmielowska Danuta 160
Chmurski Antoni 74
Chomentowski Stanisław 127
Chronowska Zofia, ksieni 107
Chrzanowska Agnieszka 58
Chrzanowski Leon 84
Chrzonowicz Jan 57
Chudziecka Salomea 54
Chudzik Salomon 54
Cieluchówna Anna 35
Clausewitz von Carl 146
Conti Henryk Ludwik 124
Cortesi Lorenzo Paganino 80
Cyrulik Slam 60
Cyrusowie, ród 20
Czajkowska Konstancja z Remiszewskich 116
Czajkowska Urszula Katarzyna Mechtylda, ksieni 116, 117
Czajkowski Jakub 116
Czapliński Władysław 22, 124
Czapnik Dawid 54
Czarka Lewko 62, 58
Czarnul Icek 54
Czarny Abraham z Goszyc 27
Czebnycek Błażej 57
Czech Barbara zob. Farrer (Pharrer) Barbara
Czech Jan, mąż Katarzyny 34
Czech Jan z Pragi 25, 33, 34, 40
Czech Józef 76, 80
Czech Katarzyna 34
Czernecki 59
Czerner Rafał 15
Czołowski Aleksander 124
Czosnek (Czosnyk) Abraham 62
- Dabella Abraham 61
Dabella (Dabelle) Jakub 54, 59
Dabellina Jakubowa 59, 60
Daszyński Ignacy 154
Dawid, Żyd 63
Dawidowicz Lewek 62
Dawidowicz Marek 53
Dawidowicz Salomon 54
Dąbrowski Bronisław bp 153
- Dąbrowski Jan 133
Dąbski bp 109
Dąbska Antonina z Zaleskich 162
Dąbska Izydora 161, 162, 163
Dąbska Lesia 162
Dąbska Maria 163
Dąbska Marynia 162
Dąbska Zosia 162
Dąbski Stanisław 162
Demel Juliusz 16
Denhoff Aleksander 22
Denhoff (Denhof) Kasper 19, 22
Denhoff Stanisław (zm. 1653) 22
Denhoff Stanisław (zm. 1728) 127
Denhoff Teodor 19
Denhoff Zygmunt 22
Denhoffowie, ród 19, 22, 23
Derwich Marek 99
Dębieński Jakub 60
Dębski Paweł bp 106
Dietl Józef 67, 68, 75, 85
Długosz Jan 99, 134, 135
Dmowski Roman 89, 154
Dobek Alojza, ksieni 120
Doboszyński Adam 69
Dobrowolski Henryk 135
Dołuszycki Izrael 63
Dorota, ksieni 101
Dorota z Prus bł. 45
Dowbor-Muśnicki Józef 154
Drabik Wawrzyniec 57
Driendel Teodor 156
Drozdowska Elżbieta z Grocholskich 109
Drozdowska Magdalena s. 109
Drozdowski Jan 109
Dubski 82
Duchkon, aptekarz 34
Duchkonowa Dorota 34
Duda Jan 57
Duda Jerzy 72
Dudziec Piotr 56
Dudzina Katarzyna 56
Dufau Nathalie 145
Dukat Błażej 56
Dukatowicz Błażej 63
Dunajewski Albin kard. 119
Dunin Wąsowicz Zbigniew 154
Duranti Guillelmus (Wilhelm) 45
Duwall Anna z Delichowskich 116
Duwall bp 114

- Duwall Ludwik 116
 Duwallowna de (Duwall, de Duwal) Katarzyna Bogumiła Mechtylda, ksieni 116, 117
 Dworzaczek Włodzimierz 22
 Dygdała Jerzy 122, 123, 124
 Dyktarski Władysław 69
 Dytłowicz Regina 12
 Dytłowicz Stanisław 12
 Dziurzyńska Ewa 157, 160

 Eber Hersz 64
 Edla, żona Berka Sperlinga 63
 Einkart Juliusz 80
 Elias, prorok 46
 Elias, Żyd 59
 Eliaszowicz Jakub 56
 Eliaszowicz (Eliaszowicz) Abram 55
 Eliaszowicz Jachym 54
 Elżbieta, żona Marcina Augustynka 56
 Enderle Ignacy 25
 Eremusowa Zofia s. 107
 Erlich Taube 64
 Erlich Wolf 64
 Ester, córka Arona 61
 Estreicher Karol 85
 Estreicherówna Maria 67, 85
 Ezykowicz, Żyd 64

 Fabusiowicz Samuel 55
 Farrer (Pharrer) Barbara (1 voto Czech) 34, 35
 Farrer (Pharrer) Bartłomiej 25, 34, 35, 40
 Farrer (Pharrer) Krzysztof 35
 Farrer (Pharrer) Małgorzata, 2 żona Bartłomieja 35
 Farrer (Pharrer) Rozyna 35
 Feintuch Henryk 69
 Felder F. 152
 Feniger Jakub 64
 Ferrovere Tomasz 21
 Festenberger 82
 Fidelus Bronisław 152
 Filipczyk Wiesław 140
 Filipowicz Tytus 92
 Finkiel Jakub 55, 59, 61, 62
 Fischer Iwona 67
 Fischer S. 51
 Florentinus Anthoninus zob. Antoni z Florencji
 Follprecht Kamila 11, 12, 16

 Foltynowa 60
 Fontana (Fontani) Baltazar 17, 18
 Fontani Walenty zw. Fontanius 17
 Fontani z Como, ród 16, 18
 Fontanik Karol zob. Fontanini Karol
 Fontanini Agnieszka, 2 żona Jana Baptisty 18
 Fontanini Aleksander 18
 Fontanini Anna z Rymarów, 1 żona Jana Baptisty 18
 Fontanini Elżbieta zob. Ochocka Elżbieta z Fontaninich
 Fontanini Jadwiga 18
 Fontanini (Fontani, Fontanus, Fontaninus, Fontanin) Jan Baptista (Chrzyciel) 16, 17, 18
 Fontanini Jan Baptista, syn Jana Baptisty 18
 Fontanini (Fontanik) Karol 18
 Fontanini Ludwik 18
 Fontanini Regina 18
 Fontanini Stanisław 18
 Fontanini Urszula 18
 Fontanini Zuzanna 18
 Fontanini, ród 23
 Formankowicz Tomasz 64
 Fradla, żona Zygmunta 55
 Franciszek Józef I, cesarz austriacki 117, 154
 Franciszek św. 45
 Friedberg Maria 135
 Friedberg Marian 133, 135
 Friedlein Józef 76
 Frühbeck 79
 Fryderyk August zob. August II Mocny
 Frydla, żona Samsona Mojżeszowica 54
 Furman Walentius 57
 Fuzeuu Pierre 144

 Gabriel, Żyd 58
 Gajda Stellana s. 152
 Galewicz Włodzimierz 163
 Garon Robert 144
 Gasner (Gasper) Koppel 64
 Gawęda Stanisław 134
 Gaydzicz Teodor 73
 Gąsiorowski Antoni 123, 125, 126
 Gąsiorowski Eugeniusz 16
 Gąsiorowski Wilhelm 11, 16, 19
 Gembicki (Gębicki) Piotr bp 108

- Georgius, brat z klasztoru Cystersów w Ko-
przywnicy 29
Gicala Agnieszka 156, 157
Giec, Żyd 57
Giecka, Żydówka 62
Giecz Jakub 63
Giedroyć Franciszek 19, 28, 36
Giedroyć Michał bł. zob. Michał Giedroyć
bł.
Gierowski Józef Andrzej 65, 109, 124, 125,
126
Giliczyński Jan 140
Girtler Kazimierz 70, 74, 75, 76
Głaczyńska Marianna z Pernusów 14
Gobius Jan 45
Godula Róża 72
Goldberg Salomon 64
Goldberg Wolf 54
Goldberg Zelek 64
Gorzyński Tymoteusz ks. 113
Got Jerzy 68
Götz-Okocimscy, ród 139
Gótówna Zofia s. 107
Grabowska Józefa 76
Grabowski Ambroży 17, 30, 33, 69, 72, 76,
151, 152
Grabowski Władysław 72
Greff Michał 60
Gritsch Jan 45
Grobler Adam 163
Groblicki Julian bp 101
Grodecki Roman 133
Grodziski Stanisław 51
Gromadzki Kazimierz 64
Gromska Daniela 161
Grossman Rudolf 80
Grosz Maciej 27, 28, 29
Gruszowska Elżbieta, ksieni 102
Grüspaner Beniamin 64
Gryfici, ród 51
Gryglikowa Agnieszka 56
Grzędzińska Elżbieta 59
Grzędziński Aleksander 59
Grzegorz św. (Beatus) 44, 48
Grzymisława 156
Guicciardini Galeazzo 21
Gulcowna Lukrecja s. 107
Gulden Z. 51
Gustaw Waza, książę 78
Gutteter August 19
Gutteter Jan vel Dobrodziejski 19
Gutteter Pankracy 19
Gutteter zob. Gutteter
Gutowska Magdalena Zofia s. 107
Gutteter Achacy 21
Gutteter Dorota z Selferów 21
Gutteter Erazm 21
Gutteter (Gutteter) Jerzy 19, 20, 21, 22
Gutteter Just 21
Gutteter Kasper 21, 22
Gutteter Łukasz 21
Gutteter Piotr 21
Gutteter Regina ze Stawińskich, 1 żona Je-
rzego 21
Gutteter Regina, córka Jerzego 21
Gutteter Rosyna z Schillingów, 2 żona Je-
rzego 21
Gutteter Rosyna, córka Jerzego 21
Gutteter Stanisław, brat Jerzego 20
Gutteter Stanisław, syn Jerzego 19, 21
Gutteter Urszula z Krupków 20
Gutteter Walerian 19, 21, 22
Gutteter Zygmunt 19, 22
Gutteterowie, ród 19, 20, 21, 23
Gwizdowicz Jan 61
Habsburgowie 152
Hajdukiewicz Leszek 18, 19
Haller Anna 139
Haller Józef 154
Hanyk Jan 60
Hasklewicz Wimmer Izaak 58
Hass Ludwik 88, 90, 92
Helcel Ludwik 82
Helena, cesarzowa 114
Herbert Zbigniew 161, 163
Herszel, brat Joska Potocznego 62
Herszla 62
Herszłowicz Icek 55
Herszłowicz Mojżesz 59
Heyzer Michał o. 46
Hilarij 63
Hirschbergowie, ród 28
Hohneck W., rytownik 152
Hojda Aron 64
Homer 126
Homola-Skąpska Irena 71, 72, 75, 76
Hoze Jan 26
Hoze Paweł 26, 28
Hugo de Sancto Charo 45

- Humiecki Stefan 122, 124, 125, 126, 129
 Humieccy, ród 122
 Huttini Katarzyna z Pernusów 14
 Hübner Piotr 160

 Icek Lewko 56
 Icek, Żyd 59, 61
 Ickowicz Michał 55
 Ingarden Roman 161, 162
 Innocenty IV, papież 101
 Isakowicz Dawid 53
 Iwanowski Jerzy 89
 Izaak "Markowy zięć", Żyd 63
 Izaak, mieszczanin wiśnicki 60
 Izaakowicz Leyzer 63
 Izajasz Boner bł. 42, 48, 151
 Izakowicz Andzel 55
 Izrael, Żyd 62
 Izraelowicz Jakub 54, 64
 Izraelowicz Lewko 53

 Jabłonowski Stanisław 76
 Jabłoński Henryk 163
 Jachymka, wdowa 54
 Jadacki Jacek J. 163
 Jadwiga, córka Jana de Komer (de Kromer?) 33
 Jadwiga, królowa pol., św. 44, 48, 134, 152, 153
 Jakober Mendel 64
 Jaksa Klemens 99, 101
 Jaksa Reclawa 99, 101
 Jakub, aptekarz 32, 34
 Jakub de Voragine 44, 48
 Jakub o. 47
 Jakub, rzeźnik 51
 Jakub Sobieski, królewicz pol. 123
 Jakub, syn Doktora 60
 Jakub, Żyd 59
 Jakubowicz Jachym 56
 Jakubowicz Abraham 63
 Jakubowicz Ber (Berek) 56
 Jakubowicz Gabriel 53
 Jakubowicz Icek 59
 Jakubowicz Marek 53, 55, 60
 Jakubowicz Mojżesz 62
 Jakubowicz Rafael 62
 Jakubowski Krzysztof 79
 Jamroz Józef St. 24, 27
 Jan de Komer (de Kromer ?) 33
 Jan, mosiężnik 26

 Jan XXIII, papież 153
 Jan I Olbracht, król pol. 30
 Jan III Sobieski, król pol. 109, 123, 124
 Jan Kazimierz, król pol. 109, 123, 157, 161, 163
 Jan Paweł I, papież 153
 Jan Paweł II, papież 140, 141, 152, 153, 156
 Janicki Kazimierz o. 120
 Janikowski Jan ks. 116
 Janowski (Jnowski) Amand Florian bp 115, 116
 Januszajtis Marian 154
 Jan z Kęt św. 42, 48, 151
 Jan z Reguł 30
 Jarochoowski Kazimierz 123, 124
 Jarosławski Józef 63
 Jaroszewicz Tomasz 58
 Jaroszyński Maurycy 162
 Jasionkowiec Wojciech 63
 Jaskowicz Lewko 62
 Jaskulski 80
 Jastrzębiec Barbara z Kromerów, żona Jana 33
 Jastrzębiec Barbara, córka Jana 33
 Jastrzębiec Jan 25, 33, 40
 Jelaszewicz Abraham 53, 54
 Jeleniowicz Herszl 61
 Jeleniowicz Izaak 63
 Jeleniowicz Marcia 61
 Jeleniowicz Marek 62
 Jeleniowicz, Żyd 59
 Jelicz Antonina 67
 Jelonek-Litewka Krystyna 13, 17, 44, 135, 140, 152, 154
 Jelonek, smuklerz 56
 Jerma, Żyd 59
 Jędrzyk Miłada 16
 Jędrzejewicz Wacław 93, 94
 Joachim, Żyd 62
 Jordan Agnieszka z Małachowskich 111
 Jordan Katarzyna z Nowomiejskich 110
 Jordan Krzysztof 110
 Jordan Michał 111
 Jordanówna Marianna Józefa, ksieni 100, 111, 112, 113
 Jordanówna (Iordanowna) Zuzanna, ksieni 110
 Józef II, cesarz 115
 Józef, Żyd 58
 Józefowicz Aron 54

- Józefowicz Jakub 54
Józefowicz Mojżesz 63
Józefowicz Salomon 54
Józefowicz Szapsia 62
Józwowicz Lewko 55
Juda, Żyd 60
Jugowicz Kasper 36
Jugowiczowie, ród 19
Junger 55
Jurkowska Anna, ksieni 105, 106
Jurzykowski Alfred 162
- Kaczmarczyk Kazimierz 26, 51, 52, 62
Kaczmarek Władysław 69
Kaden-Bandrowski Juliusz 154
Kaliczinski Adam 56
Kalinka Walerian 124
Kallimach Filip 32
Kaładulska Anna z Kowalskich 103
Kaładulska Antonina Kazimiera Scholastyka s. 101, 103, 105
Kaładulski Kajetan 103
Kałużniacki Orest Marian 127
Kapusta Stanisław o. 47
Karaś Mieczysław 134
Karcz Wojciech 56
Karczowicz Andrzej 58
Karmazyn Jakub 60
Karniski Jan 55
Karol XII, król szwedzki 123
Katarzyna ze Sieny św. 45
Katarzyna, żona Jana Karniskiego 55
Katelbach Tadeusz 89
Kawecka-Gryczowa Alodia 44
Kazimierz IV Jagiellończyk, król pol. 28, 29, 30, 134
Kazimierz Wielki, król pol. 155
Kemal Pasza Mustafa - Atatürk 159
Keszinger Juraszko 28
Kiejnowski Władysław ks. 116
Kielbicka Aniela 13, 33
Kielczewski Dominik bp 113
Kielczowski ks. 111
Kiepusz Jan 154
Kietlińska Maria z Morów 71
Kinga (Kunegunda) bł. 109, 156
Kiryk Feliks 51, 52
Kisling Dorota z Baerów 32
Kisling Hans 32
Klancenschoff Chaim 60
- Klesińska Wanda 123
Kmita, ród 51
Knaus Karol 24, 40
Knoll Roman 91
Kobielski Franciszek Antoni bp 113
Kochanowski Seweryn Korwin 54
Kolak Wacław 41, 45, 47, 152, 153
Kołodziejczyk Dariusz 125
Komorowski Waldemar 11, 12, 16, 22
Koncha, ksieni 101, 102
Konieczna Aleksandra 19
Konieczni Stanisław 19
Konopczyński Władysław 127
Kopel Wulf 56
Kopff Wiktor 76
Korfanty Wojciech 154
Kos Maciej 57
Kosma, opat tyniecki 156
Kossak Juliusz 52
Kostecka Magdalena Anna Scholastyka s. 107
Kościuszko Tadeusz 78, 81
Kot Stanisław 93
Kotoński Jan Kanty 80
Kotowicz Dorota 139, 156, 157
Kowalczyk Maria 31
Kowalska-Lewicka Anna 157, 160
Kowalska Kazimiera z Kuszpecińskich 157
Kowalski Kazimierz 157, 160
Kowalski Ludwik 158
Kowalski Tadeusz 157, 158, 159, 160
Kowalski Teofil 157
Kowalscy, rodzina 158
Kowecka Elżbieta 67
Kozioł 60
Kozłowska-Budkowska Zofia 133
Kozłowski Leon 93
Kozmian Stanisław 68
Krasnowolski Bogusław 99
Krasowski Bronisław 69
Krassowska Eugenia 162
Kraszewski Józef Ignacy 70
Krauze Bernard o. 46
Krawiec, Żyd 64
Kreis Jan 80
Kremer Aleksander 76
Kridłówna Barbara zob. Baer Barbara
Kromer Dominik 25, 32, 33, 40
Kromer Jan 25, 29, 32, 40
Kromer Małgorzata 32

- Król Michał ks. 118
 Królik Jan 64
 Królikowicz Jan 57
 Królikowski Jan 63
 Krukiewicz (Krokiewicz) Piotr 74
 Krupka Erazm 20
 Krupka Konrad, syn Piotra 20
 Krupka (Krupek) Konrad syn Konrada 17, 20
 Krupka Małgorzata z Turzonów 20
 Krupka Melchior 20
 Krupka Piotr 20
 Krupkowie, ród 20, 23
 Kucia Anna, ksieni 101, 120
 Kukulscy, ród 58
 Kulczyński Józef 80
 Kulizewicz Jan 57
 Kumor Bolesław ks. 115, 117, 120
 Kunicki Michał bp 110, 114
 Kuniński Miłowit 163
 Kurowski Józef Szymon 152
 Kuśnierz Izrael 58
 Kutrzeba Stanisław 17, 20
 Kwiatkowski Adam 58

 Lachs Jan 12, 13, 14, 18, 19, 25, 28, 33, 34
 Lasota Czesław 15
 Lassota Józef 142
 Lazarewicz zw. Szkolnik 56
 Lenartowicz 59
 Lenc Laurenty 36
 Lenc Zuzanna z Miączyńskich (2 voto Antoniosi) 36
 Leon XIII, papież 119
 Lepszy Kazimierz 126
 Lerm Agnieszka z Zythów 13
 Lerm Stanisław 12, 13, 17, 23
 Lerm (Lirm) Wolfgang (Wolf) 12, 13
 Lesiak-Przybył Bożena 140
 Leszczycki Stanisław 159
 Leśniodorski Bogusław 50
 Lewicka-Kamińska Anna 20
 Lewkowicz Izak 60
 Lewkowicz Jakub 54, 56
 Lewkowicz Józef 62
 Lewkowicz Marek 54
 Lewkowicz Michał 58, 60
 Lewkowicz Salomon 54
 Lewkowicz Szmuł 53, 62, 64
 Lewkowicz Wulf 55

 Leyzor (Lejzer), rzeźnik 60
 Lichończak-Nurek Grażyna 77, 78
 Lieber Francis 146
 Limanowski Mikołaj 64
 Link-Lenczowski Andrzej 127
 Liszewski 60
 Liszko, parobek 60
 Litewka Aleksander 13, 17, 140, 142, 152, 153
 Litman 55
 Litman syn zob. Niegowiecki Antoni
 Litmanowicz Herszel 63
 Litmanowicz Mojżesz 55
 Loioński Agnieszka s. 114
 Löwe, rytownik 152
 Lubicki 61
 Lubieniecka (Lubienicka) Anna s. 107
 Lubieniecka Elżbieta z Grochowskich 107
 Lubieniecka (Lubienicka) Katarzyna Bi-blianna, ksieni 107, 108, 109
 Lubieniecki Łukasz 107
 Lubomirska Helena Tekla 56
 Lubomirski Sebastian 51
 Lubomirski Stanisław 51, 57, 65
 Lubomirski Zdzisław 69
 Lubomirscy, ród 51, 65
 Lutek Jan z Brzezia 31

 Łazanowicz Marek 56
 Łazarz, Żyd 59
 Łazowska Konstancja z Matkowskich 118
 Łazowska Wanda Genowefa Abundancja, ksieni 104, 118, 119
 Łazowski Eugeniusz 118
 Łazowski Jakub 61
 Łazowski Jeremiasz 62
 Łazowski Jersza Sandomiser 62
 Łazowski Juda 59
 Łazowski, Żyd 59
 Łąkowska (Łękawka, Łąkawka) Barbara, ksieni 102, 103
 Łepkowski Jan 160
 Łętowski Ludwik bp 105, 106, 108, 109
 Łochocki Stanisław 128
 Łojowska (Łojowski) Agnieszka Scholastyka, ksieni 113, 115
 Łojowska Zofia z Majowskich 113
 Łojowski Antoni 113
 Łomirski Marcin 56
 Łopuszański Bolesław 119

- Łowczowski Jan, opat 105
Łoza Stanisław 18
Łoziński Władysław 15
Łubieński Kazimierz bp 109
Łuszczkiewicz Władysław 76
- Machalski Maksymilian 69
Macharski Franciszek kard. 101, 120, 151
Maciej, aptekarz zob. Grosz Maciej
Maciejowska (Maciejiowska) Agnieszka, ksieni 103, 105
Maciejowski Bernard bp 105, 106
MacKenzie George 145
Maczkowa 60
Maiorowicz Icek 54
Maiorowicz Perc 54
Majer Józef 76
Makota Janina 162
Małczewski Jacek 154
Malik Leonard 80
Maliszewski Tomasz 80
Małachowska Katarzyna Wizenna, ksieni 110, 113, 114
Małachowska Teresa z Ręczeńskich 110
Małachowski Jan bp 109
Małachowski Kazimierz 110
Małgorzata, ksieni 102
Małgorzata św. 107
Mańkowska Alicja 117
Marcin, postrzygacz 57
Marcin z Grodziska 32, 33
Marcinkowska Katarzyna s. 107
Marecki Józef o. 99, 105, 109, 119, 121, 152
Marek, Żyd 62
Maria Teresa, cesarzowa 117
Markiewicz Dawid 53
Markiewicz Mariusz 122, 123, 127
Markowicz (Markowicz) Dawid 55, 56, 58, 62
Markowicz Jakub 56
Markowicz (Markowicz) Samuel 55, 57
Markowicz Aron 53, 54
Markowicz Icek 62
Markowicz Izak 57
Markowy Icek 61
Markus, Żyd 57
Marosz Magdalena 140, 142, 164
Marta, wdowa po Tomaszu aptekarzu 30
Massari de Antonio 15
Matejko Jan 52, 76, 80, 156
Matwiejew Giennadij F. 94
Matys, Żyd 60
Maurizio Maria 80
Maurizio Parys 80
Mazurkiewicz Franciszek 59
Mączyński Józef 72, 79
Mądrzykowski Michał 83
Mel Mayer 64
Meller Stefan 145
Mendele Marek 54
Mendelson Majer 65
Menzdorf Chaim 54
Messal Lucyna 154
Meysztowicz Jerzy 140
Miączyński Sebastian jun. 36
Michajłowicz Szmaja 61
Michalewicz Jerzy 52
Michalik Jan 68
Michalski, Żyd 64
Michał Giedroyc bł. 42, 48, 151
Michał Korybut Wiśniowiecki, król pol. 109
Michał złotnik zob. Brenner Michał
Michaś Anna 139, 151
Mickiewicz Adam 161
Mienicki Ryszard 125
Mietelski Marcin 57
Mietkowski 60
Mikeska Edmund 80
Miklaszewska Justyna 163
Mikołaj II, car rosyjski 154
Mikołaj de Lyra 44, 48
Mikołaj z Radomia 35
Mikucki Sylwiusz 133
Mikulski Krzysztof 124
Milczanowski Piotr 163
Minocka Anna, ksieni 102
Minocka Jadwiga, ksieni 103, 105
Minorowna Dorota, ksieni 103
Misiowska Justyna s. 107
Misiowska Zofia s. 107
Miszkowicz Jerzy 64
Mitekowski Józef 31
Modlnicka Anna, ksieni 102
Mojżeszowicz Anna 53
Mojżeszowicz Izak 53
Mojżeszowicz Izrael 53
Mojżeszowicz Jakub 57
Mojżeszowicz Lazar 58
Mojżeszowicz Samson 54, 59
Mojżeszowicz Szymon 61

- Mołęcki Kasper 80
 Montelupi Dominik 21
 Morawiec Daniel 60
 Morawski Kajetan 88, 90, 91
 Mornstein Jerzy 29
 Morsztynowa Konstancja s. 113
 Moszkowicz Jachym 57
 Moszyński Piotr 76
 Muczkowski Józef 69
 Muszyńska 61
 Muszyński 60
 Muszyński Stanisław 57
 Müller Wiesław 106
 Münch Henryk 25
 Myszkowski Piotr bp 106

 Nadarzyńska Anna 34, 35
 Nadarzyńska Barbara 34
 Nadarzyński Mikołaj 25, 33, 34, 40
 Nafanowicz Rafał 64
 Nałęcz Daria 145
 Nawrocki Józef 63
 Niegowiecki Antoni 55
 Niesiecki Kasper 14, 126, 127
 Niewiarowska Teresa, ksieni 109, 111
 Niewiarowska Zuzanna z Czaplęńskich
 (Czaplińskich) 109
 Niewiarowski Baltazar (Balcer) 109
 Niewmierzycka Alina Imelda, ksieni 120
 Niewmierzycka Nina 120
 Niewmierzycki Roman 120
 Nitecki Piotr 105, 106, 110, 111, 112, 113,
 120
 Niwiński Hilary 60
 Nosol Jakub 55
 Nowak Anatol ks. 118, 119
 Nowicki Stanisław 57
 Nowiński Stanisław ks. 73
 Nowolecki Aleksander 11
 Nycz Michał 124
 Nyska Wojciech 56

 Obercowa Maria 163
 Obertyński Zdzisław 117
 Oborski Mikołaj bp 108, 109, 110
 Oborski Tomasz bp 107
 Obsfeld Juda 64
 Ochocka Elżbieta z Fontaninich 18
 Ochocki Gabriel, kupiec 18, 23
 Ochocki Gabriel starszy, syn Gabriela
 kupca 16, 18

 Ochocki Piotr 19
 Ochoccy, ród 16, 18, 23
 Ogrocka (Ogrodzka) Helena Scholastyka,
 ksieni 114, 115, 116
 Ogrocka Teresa z Iwieńskich (Iwińskich)
 114
 Ogrocki Krzysztof 114
 Olszowski ks. 109
 Oost van Karol o. 120
 Ordonówna Hanka 154
 Orsetti (Orszetti) Guglielmo (Giuhelm,
 Wilhelm) 19
 Ostrowska Elżbieta 50
 Otwinowski Erazm 123
 Oziębłowski Józef 152

 Pachowski Błażej 103
 Pachówna (Pachowska) Katarzyna s. 100,
 103, 104, 121
 Paczko Agnieszka 30, 31
 Paczko Paweł sen. 30, 31
 Paczko Paweł jun. 30, 31
 Paczko, ród 31
 Paderewski Ignacy Jan 93, 154
 Paduch Wojciech 61
 Palan Jakub 62
 Palsoth Wolf 65
 Pałasz Jakub 63
 Panek Bronisław o. 46
 Panek Jan 61
 Pańków Stanisława 17, 21, 134
 Parvi 80
 Pasik Jakub 62
 Paskowicz Tomasz 60
 Patek Stanisław 92
 Pauli Żegota 11, 12, 13, 16, 28, 33
 Paweł VI, papież 153
 Pawiński Adolf 30
 Pągowski Andrzej 56, 61
 Pąszek Mikołaj 61
 Perloth Wolf 65
 Perłakowska Ewa 141, 145
 Perłakowski Adam 122, 129
 Pernus Daniel 14
 Pernus Jan 14
 Pernus Mikołaj sen. 11, 14
 Pernus Mikołaj 14
 Pernus Stanisław 14
 Pernusowa Agnieszka (mylnie Anna) zob.
 Zaydlicz Agnieszka

- Pernusowie (Pyrnusowie), ród 12
Perzanowska Irena z Jurków 133
Perzanowska Maria z Ząbków 133
Perzanowski Jerzy 161, 163
Perzanowski Michał 133
Perzanowski Zbigniew 133, 134, 135
Pęgowski 60
Pękala Karol bp 120
Piastowie 152
Piechocki Roman 82
Piekielko-Zemanek Alicja 77
Pieradzka Krystyna 13, 32
Pierssier Tomasz 55
Piesiewicz Stanisława Alojza, ksieni 101
Pietrzak M. 50
Pilchowski Stanisław ks. 119
Pilichowska Bogna 72
Piliński Adam 152
Piłsudski Józef 87, 88, 89, 91, 92, 93, 94,
95, 96, 154
Piotr Lombard (Petrus Lombardus) 45
Piotrkowczykowa Anna z Pernusów 14
Pipan Jerzy 36
Piwarski Kazimierz 123
Placek Tomasz 163
Plathe Axel 143
Płachcińska 63
Płachczyński Jan 59
Poborczyk Kazimierz 59
Poborska (Podborska) Zofia 56
Poborski (Podborski) Sebastian 56
Podborski Kazimierz 56
Polanowska Dorota, ksieni 107
Poniatowski Józef 24
Portevin Jacques 143
Potasz Joanna 142, 156, 157
Potkański Franciszek bp 111, 112, 115
Potocki Andrzej z Krzeszowic 83
Potocki Roman z Łańcuta 83
Potoccy, ród 52
Potoczny Josek 62
Pregier Mojżesz 59
Proszko Marcin 45
Prószczyńska Zuzanna 18
Przebendowska (Przepędowska) Małgorzata 123
Przebendowski Jan Jerzy 122, 123, 124, 126,
127, 128, 129
Przebendowski Piotr 122
Przebendowscy, ród 122, 123
Przetocka Magdalena s. 107
Przeździecki Antoni 99
Przyborowski Samuel 54
Przyboś Kazimierz 125
Przybyła Jędrzej 57
Przybyszewski Bolesław 27
Pseudo Augustinus 45
Pseudo Hieronimus 44, 48
Ptaśnik Jan 13, 17, 20, 26, 27, 45
Pukalski Józef Alojzy bp 117, 118
Rachela, Żydówka, żona Józefa Brandisa
54
Raczyński Edward 123
Radoń Sławomir 140, 142, 145
Radwańska Alicja Maria Joanna, ksieni 120
Radwańska Maria z Pawełków 120
Radwańska Martyna s. 112, 113
Radwańska Regina 103
Radwańska Zofia z Golańskich 112
Radwański Jędrzej 112, 113
Radwański Piotr 120
Radzikowski Walery Eliasz 79, 152
Radziszewski Idzi ks. 162
Radziwiłł Jerzy kard. 100, 103, 105, 106,
107
Raiss Krzysztof 63
Ramstein Jakub 62
Raszewski Zbigniew 68
Rataj Maciej 93
Ratusiński Bogusław 122
Rawita-Witanowski Michał 13, 14, 15,
Rdzawska Anna s. 107
Rdzawska Maryna z Rokickich 109
Rdzawska Zuzanna s. 109
Rdzawski Stanisław 109
Redolfi Gaudenty 80
Redyk (Redik) Wiktor 74
Regina, żona Krawca 64
Reinerius z Pizy (de Pisis) 44, 48
Reisner Jakub 64
Reiss Józef 68
Reyman Kasper 155
Reymont Władysław 154
Richter Karol 11, 16, 17, 19
Rodzawicz Wawrzyniec 61
Roerich Nicholas K. 146
Rogoyski Józef 59
Roja Bolesław 154
Romański 60

- Ronikier Jerzy 122, 127
 Roosevelt Franklin Delano 147
 Rothe Antoni 80
 Rottenberg Aaron 65
 Rozpędowski Jerzy 15
 Rozwadowski Jan 159
 Rozwadowski Tadeusz 154
 Rożek Michał 72
 Rudecki Mikołaj 162
 Rudnicki Józef 126, 127
 Rudolf z Saksonii (Ludolphus de Saxonia) 44, 48
 Ruskowski Kazimierz ks. 109
 Rutkowski Walenty 58
 Rydlewska Anna 64
 Rydz-Śmigły Edward 154
 Ryłko Stefan o. 152
 Rząca Karol 74, 75
 Rzeszowska Jadwiga s. 107
 Rzewuski Walery 76
 Rzewuscy, ród 139
- Sabinka Bartłomiej 36
 Sabinka Szymon 35, 36
 Salomea, wdowa 54
 Salomon Piotr 41, 42, 45, 48
 Salomonowicz Chil 54
 Salomonowicz Giecz 62
 Salomonowicz Izrael 64
 Salomonowicz (Salomonowic) Jakub 57, 58, 59, 61, 64
 Salomonowicz Rabin 54
 Salomonowicz Zygmunt 53, 57
 Salomonowicz, Żyd 61
 Salomonowiczowa Judyska 53
 Salowicz, Żyd 59
 Samek Mateusz 60
 Samsonowicz Mojżesz 58
 Samuelowicz Dawid 62
 Samuelowicz Marek 54
 Samuelowicz Wulf 62
 Samuś Paweł 94
 Sanguszko, książę 57
 Sapięha Adam kard. 154
 Sara, córka Judy Aaronowicza 61
 Sara, żona Wawrzyńca Zwoleńskiego 63
 Satejk Jakub 57
 Sawicki Ludomir 159
 Schadeck Małgorzata zob. Farrer Małgorzata
- Scheiberger Anna z Alantsów 12
 Scheiberger, mieszczanin 12
 Schilling Anna z Krupków 20
 Schilling Fryderyk 20
 Schilling Just (Jost), syn Justusa 20
 Schilling Justus (Jodok) 20
 Schlepkogil Jan 29
 Scholcze Barbara z Bearów 32
 Scholcze Hanus 32
 Schorr Mojżesz 50
 Schönberg 84
 Schwarz Adam 31
 Schwarz Jerzy 26
 Schwarz Katarzyna z Baerów 31
 Sczaniecki Paweł o. 99
 Sebastian, hajduk 60
 Semkowicz Władysław 133
 Sermier, Żyd 57
 Seyda Marian 93
 Sędrakowska Marianna 79
 Sieczarka Wojciech 56
 Siezczyna Agnieszka 56
 Sieczkowska Barbara 59
 Sieczkowscy, ród 59
 Sieniawska Elżbieta 124
 Sieniawski Adam Mikołaj 122, 125, 127, 128
 Sienkiewicz Henryk 154
 Sierakowscy, ród 141
 Sieroszewski Wacław 154
 Sikorski Władysław 90, 93, 154
 Skąpska-Święcicka Irena 68
 Skoczyński Jan 161
 Skorupka Adam 68
 Skorzyński 59
 Skowron Czesław ks. 41
 Skrzypek Lewko 60
 Słaunica, ksieni 101
 Slothekolano Johannes 26
 Sławek Walery 93, 94
 Słoński Gabriel 21
 Smidowicz Antoni 115
 Smidowicz Teresa z Duwallów 115
 Smolka Jan 34
 Smosarska Jadwiga 154
 Sokolnicki Michał 88, 90
 Solski Ludwik 155
 Sołtyk Kajetan bp 112
 Sołtys Wawrzyniec 56
 Soreth Jan bł. 46

- Sosnkowski Kazimierz 154
Sowa Andrzej L. 122, 123
Sowińska 63
Sperling Berek 63
Spytek z Lisowa 152
Spytkowski Marian ks. 120
Stabrawa Anna 12, 13, 14, 24, 27, 33, 35, 36
Stachiewicz Piotr 153
Stachowicz Michał 24
Stachowski Stanisław 160
Stanek Wojciech 125
Stanisław, aptekarz 35
Stanisław de Szwiradzicze 31
Stanisław Leszczyński, król pol. 123, 125
Stanisław św. 134, 153
Stanisław z Kazimierza bł. 42, 48, 151
Stanisławczyk Jan 61
Stanisławczyk Sebastian 59
Stanrutte Michał o. 47
Starczewski Feliks 124
Starowiejscy, ród 139
Staszal Jan 70, 71, 74, 75
Staszewski Jacek 123
Statler Henryk 76
Stefan Batory, król pol. 20
Stehlik Edward 76
Stenbers Wojciech 58
Sternschuss Adolf 14, 15
Stępień Anna 55
Stępień Stanisław 55
Stocka Agnieszka, ksieni 108, 109, 110, 112
Stocka Barbara z Dąbrowskich 108
Stocki Krzysztof 108
Stradomska Anna, ksieni 103
Straszewski Florian 75, 76
Stratka Jan 59
Stroński Stanisław 93
Strzelecka Anna 134
Stwosz Wit 30
Suffoczka Anna, ksieni 102
Supernak Bożena 140, 153, 154
Suski Antoni ks. 58
Syłowicz Wulf 53
Szalomonowic Giec 56
Szaniawski Klemens 163
Szarota Tomasz 67
Szczepankiewicz Józef 57
Szczepanowski (Szczepanowski) o. 111
Szczërba Edward Szczesław 119
Szczërba Izabela Felicja z Olszewskich 119
Szczërbianka Kazimiera Eugenia Maxyma Hilaria, ksieni 103, 119
Szczërbowie, ród 119
Szczygieski Wacław 113
Szczygiał Adam 56
Szczygiał Elżbieta 56
Szembek Jan 124
Szembek Michał bp 111
Szembek Stanisław bp 110
Szerbański Józef 60
Szklarka, pasamoniczka 54
Szklarz Danek 54
Szkolnik Daniel 55, 58
Szkolnik Izaak 53
Szlachet Markus 64
Szlachtowski Feliks 76
Szlama, złotnik 64
Szmuklewicz Józef 53
Szmul, Żyd 59, 60
Szreniawianka (Szreniawianka, Średniawianka) Dorota, ksieni 102
Szreniawianka (Szreniawionka) Zofia, ksieni 105, 106, 107
Szreniawska Dorota, ksieni 102
Szułowska Anna, ksieni 102
Szwankowski Eugeniusz 68
Szwarcenberg-Czerny Kazimierz 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96
Szymanowski Karol 154
Szymon, sługa 63
Szymon z Lipnicy bł. 42, 48, 151
Szymonowicz Jakub 59
Szyszkowski (Szyskowski) Marcin bp 106
Ślaski Jan 155
Śmidowiczówna (Smidowiczowna) Apollonia Wizenna Benedykta, ksieni 115, 116
Świątek Szczepan 140
Świechowska Anna z Rozborskich 108
Świechowska (Swiechowska) Katarzyna Agnieszka, ksieni 106
Świechowska (Swiechowska) Katarzyna Teresa, ksieni 108, 110
Świechowska Zofia z Krzelczyckich 106
Świechowski Jan 108
Świechowski Marcin 106
Świetlik Salomon 56
Święcicki Tadeusz 91

- Świętosław Milczący bł. 41, 42, 43, 44, 45,
46, 47, 48, 49, 151
- Tabaszowa Elżbieta 58
- Tannemann Agnieszka 28, 29
- Tannemann Anna 27, 29
- Tannemann Dorota 28
- Tannemann Jan 29, 40
- Tannemann Jan, syn Pawła 28, 29, 40
- Tannemann Janek, syn Stanisława 28, 29
- Tannemann Małgorzata 26, 27, 28, 29
- Tannemann (Tanenman, Tauman, Tann-
man, Thaymann) Paweł sen. 25, 26, 27,
28, 29, 31, 40
- Tannemann Paweł jun. 25, 28, 29, 30, 31,
40
- Tannemann Stanisław 25, 27, 28, 29, 40
- Tannemann Walter 28
- Tannemannowie, ród 26, 31, 40
- Taranowska Katarzyna s. 107
- Tarnowski Jan z Chorzelowa 82
- Tarnowski Jan z Dzikowa 83
- Tarnowscy, ród 122, 129
- Taszycki Witold 133
- Tatarkiewicz Władysław 162
- Terlikiewicz Bogumiła z Koncewiczów 119
- Terlikiewicz (Terlikiewiczówna) Irena Mo-
desta Salezja, ksieni 101, 119, 120
- Terlikiewicz Jan 119
- Tęczyńscy, ród 45
- Thomis Martha 30
- Thugutt Stanisław 90
- Tomasz, aptekarz 30
- Tomasz z Akwinu św. 43, 45
- Tomaszewski Bronisław o. 47
- Tomaszewski J. 51
- Tomaszewski Stanisław 58
- Tomkowicz Stanisław 17, 21, 36
- Trajdos Tadeusz M. 47
- Trapola Maciej 51, 55
- Trąbczyński Wojciech 154
- Treter Jacek 88, 89, 90, 92
- Trzcńska Anna Cecylia, ksieni 106, 107,
108
- Trzcńska Jadwiga s. 107
- Turzon (Thurzon) Jan 26, 30
- Twardowski Kazimierz 161, 162
- Tylicki Piotr bp 105, 106
- Tylko Józef 81
- Ubiszewski Maciej 42, 151
- Ulanowski Bolesław 28
- Ulewicz Tadeusz 13
- Urbański Jakub 64
- Ursinus (Baer) Anna z Kromerów 32
- Ursinus (Ursyn, Baer, Ber, Behr) Jan , syn
Pawła Baera 25, 31, 32, 40
- Uruski Seweryn 14
- Uziembło Henryk 105
- Wachholz Leon 36
- Walczy Łukasz 13, 17
- Walewski Antoni 124
- Warszewicz Józef 77
- Warszewska Genowefa Romana s. 120
- Warszewska Rozalia z Poredów 120
- Warszewski Maciej 120
- Wartenberg Mściśław 162
- Wasztyl Ryszard 69, 85
- Wawel-Louis Józef 12, 15, 16, 18, 19, 24,
68
- Wazdrąszka Helena 64
- Wdowiszewski Wincenty Juliusz 21
- Weinrich Teodor ks. 47
- Wenda Kazimierz 33
- Wenzel-Homecka Zofia 21
- Wetyn zob. August II Mocny
- Węgielin Józef 57
- Węgrzecki Adam 162
- Wiedeński Heliasz 56
- Wielgłowska Elżbieta 58
- Wielgłowski Walery 74, 152
- Wierzbowski Teodor 28
- Wiewiórski Bartłomiej 57
- Wiktorowicz Daniel 54
- Wilhelm II, cesarz niemiecki 154
- Wimmer Izak 59
- Wincenty a Paulo św. 78
- Wincenty Bellovacensis (Beauvais) 41, 44,
48
- Winniczuk Lidia 32
- Wisłocki Władysław 29, 33
- Wiśnicki Jan 61
- Wiśniowska Teresa 59
- Wit z Pragi 34
- Witek Violetta 140, 152, 153, 154
- Witos Wincenty 154
- Witwicki Władysław 163
- Wizemberg, pełnomocnik królowej Kon-
stancji 19

- Wizenna (Wizanna), ksieni 99, 100, 101, 115, 116
Władysław I Łokietek, król pol. 101
Władysław II Jagiełło, król pol. 44, 48, 152, 153
Władysław II Jagiellończyk, król czeski i węg. 134
Władysław III Warneńczyk, król pol. i węg. 28
Władysław IV Waza, król pol. 19, 22
Włoch (Vłosek, Vloscheck, Vloszeck, Włosek, Włoszek, Italus) Jakub 12, 17, 23
Wnękowicz 61
Wojas Zbigniew 13, 33
Wojciech, parobek 59
Wojciech, szewc 57
Wojciechowski Marian 134
Wojciechowski Stanisław 91
Wojszyca, ksieni 101
Wojtarowicz Józef Grzegorz bp 117
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
Wolicki Stanisław 57, 58
Woliczka (Woliczek) Jadwiga 55
Woliczka (Woliczek) Stanisław 55
Wolski Icek 62
Wolski Józef 160
Wolski Marcin 60
Woluch Jan 59
Wonter Saul 54
Woykowski Wawrzyniec 60
Wójcik Krystyna 162
Wroński Andrzej 163
Wroński Tomasz 140, 141, 152, 153
Wulf Izak 57
Wulfowicz Jakub 61
Wycech Czesław 163
Wyczawski Hieronim Eugeniusz ks. 109, 117
Wyrozumska Bożena 26
Wyrozumski Jerzy 31, 157, 160, 161
Wysocki Józef 117
Wyszyński Stefan kard. 101, 120, 153
Zaborski Andrzej 160
Zajdliec (Zajdliec) zob. Zaydliec
Zalewska Krystyna 117
Załęski Kazimierz 61
Załuski Andrzej bp 112
Zambrzycka-Steczkowska Anna 72
Zamojski (Zamoyski) Andrzej 69
Zamojski (Zamoyski) Stefan 82
Zamojscy, ród 52
Zaremba Jan 80
Zaremska Hanna 30
Zarugowicz, Ormianin 126, 127
Zawidzka I. 62
Zaydliec (Zaydlie) Agnieszka z Pernusów 12, 14
Zaydliec (Zayglicz) Daniel 11, 13, 14
Zaydliec Daniel jun. 14
Zaydliec Elżbieta z Alantsów 13, 14
Zaydliec Jan 14
Zaydliec (Zajdliec, Zajdlie) Mikołaj syn Daniela 11, 12, 14, 36
Zaydliczowie (Zajdlicz), ród 12, 23
Zbiński Wojciech 60
Zelek 62
Zelmanowa, Żydowka 61
Zeskowicz Jakub 60
Zewler Abraham 62
Zeyb Chaim 54
Zgoda Leopold 162, 163
Zielińska Teresa 124
Zierkowski 60
Zlat Mieczysław 15
Znamirowski Jan ks. 117
Zwierzbin Franciszek 57
Zwoleński Wawrzyniec 63
Zygmunt I Stary, król pol. 30, 33, 102
Zygmunt II August, król pol. 155
Zygmunt III Waza, król pol. 21, 22, 51, 106
Zygmunt, Żyd 55
Zygmuntowic Lewek 55
Zygmuntowic Lolek 55
Zygmuntowic Samuel 55
Zygmuntowicz Zelek 54
Żabczyński Aleksander 154
Żebrawski Teofil 76
Żerkowska Agnieszka 60
Żeromski Stefan 154
Żmigrodzki Icek 62
Żulińska Barbara 141
Żurkowa Renata 19

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Opracowały Iwona Fischer, Bożena Lesiak-Przybył

- Afryka 143
Akwin 44, 45
Alpy szwajcarskie 163
Alzacja 12
Amazonka 77
Ameryka 88, 143
— Południowa 146
— Północna 146
— Środkowa 146
Anatolia 159
Anglia 46, 82, 87, 150; zob. też Wielka Brytania
Angora 159
Antaeopolis 113
Argentyna zob. Strasburg
Austria 50
Azja 143
— Mniejsza 159
Barcice 107
Bazylea (Basel) 43, 44
Belgia 146, 150
Bergen 141, 163
Berlin 123
Biała 162
Bielany (obecnie w granicach Krakowa) 71, 72, 73
Bielsko-Biała 134
Bochnia 51, 52, 66, 135, 140, 141, 142, 155, 156, 157
Boliwia 77
Bolonia 46, 163
Bośnia-Hercegowina 145
Brandenburgia 123
Brugia 16, 146
Brzesko
— dystrykt 119
Brześć 92
Brzezie 31
Brzeźnica 120
Budapeszt 44
Bułgaria 157, 159, 160,
Busko 156
Bydgoszcz 46
Châteauroux 158
Chełmno 16, 129
— kasztelania 123, 129
Chmielnik 99
Chocim 51, 123
Chorwacja 145, 149
Chorzów 83
Chrzanów 116
Chińska Republika Ludowa (ChRL) 142
Chrósć 99
Como 16, 18
Coventry 147
Czchów
— dekanat 119
Czechy 41, 134
Czerna 71
Czernichów 120
Czerwonogród
— powiat 125

- Debreczyn 79
Deli Orman 159
Dębno 157
Dobrudża 159
Drezno 123, 147
Dubrownik 145
Dzików 83
- Ekatarynosław 120
Elbląg 123
Essonne
— departament 144
Etretat 144
Eure
— departament 144
Europa 15, 16, 65, 77, 88, 91, 99, 140, 143,
147, 154, 158, 163
— Środkowo-Wschodnia 88, 90, 92, 95, 143
— Zachodnia 50
Evreux 144
Exeter 147
- Fontainebleau 144
Francja 87, 89, 143, 144, 145, 147, 150, 158
Frankonia 20
Fryburg 120
- Galicja 50, 51, 52, 68, 86, 117
— Zachodnia 34, 53
Gdańsk 16, 46, 94, 123, 124, 128, 161, 162
Gniezno 110
Gorzków 106
Goszyce 12, 27
Góra Karmel (Monte Carmeli) 44, 45, 46,
47, 48
Grodzisko 32, 33
Gwatemala 77
- Haga 146, 149
Halicz 160
Hawr (Havre) 144
Helsinki 163
Hermopolis 113
Hiszpania 146
Holandia 145, 146, 149
Honduras 77
- Ile-de-France
— region 144
- Janówek 115, 116
Japonia 146
Jarosław 59, 124
- Jasło 46
Jasna Góra 109
Jastków 154
Jaworzno 101
Jędrzejów 154
Jugosławia 145, 148, 149, 150
- Kalisz
— województwo 124
Kamieniec Podolski 125, 126, 128
— ejalet 125
— powiat 125
Kaniów 154
Kazimierz (obecnie w granicach Krakowa)
42, 48, 51, 84, 151
Kęty 42, 48, 151
Kiszpork
— starostwo 124
Kleparz (obecnie w granicach Krakowa) 29
Klimontów 102
Kłobuck 134
Kolonja (Köln) 42, 44, 48, 158
Komer (Kromer ?) 33
Konstantynopol 159
Koprzywnica 29, 156
Kostaryka 77
Kraków 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21,
22, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 32, 33, 34,
35, 36, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 47, 48, 49,
50, 51, 52, 53, 55, 61, 62, 65, 66, 67, 68,
69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79,
80, 81, 82, 83, 85, 86, 87, 96, 101, 106,
107, 108, 109, 110, 111, 114, 117, 119,
120, 122, 127, 129, 133, 134, 135, 139,
140, 142, 145, 151, 152, 153, 154, 155,
156, 157, 158, 159, 160, 161, 163, 164
— diecezja 99, 108, 109, 112, 113, 120
— województwo 120
— Rzeczypospolita Krakowska 68, 76
Krasawa 103, 106
Krosno 117
Królestwo Polskie 28, 30, 51, 127, 134
Królówka 60
Krzemionki (obecnie w granicach Krakowa)
134
Krzyszawice koło Opoczna 127
Krzyszawice koło Szczyrzyca 127
Krzyszawice (obecnie w granicach Krakowa)
127
Krzyszowice 72, 73, 83

- Krzeszów 120
 Krzęstawice (?) zob. Krzesławice
 Kulmbach 20

 Lanckorona 134
 Laski 154
 Latyczów
 — powiat 125
 Lauswolt 149
 Lechnica 43, 44, 46
 Lelów 18
 Leszno 126
 Lexandrowa 61
 Łędziny 103, 106
 Lipnica 42, 48, 151
 Lisów 152
 Litwa 51, 152
 Lodomeria 51
 Lombardia 45
 Londyn 147
 Lębeka 147
 Lubiń 133
 Lublin 33, 120
 Lukka 36
 Lwów 15, 21, 81, 116, 125, 126, 127, 161,
 162, 163

 Łańcut 83
 Łazy 109
 Łęszkowice (obecnie Łężkowice) 108, 109
 Łobzów (obecnie w granicach Krakowa) 72
 Łomża 101
 Łubna 109
 Łuck 160

 Malbork
 — województwo 123, 129
 Małopolska 51, 121
 Marcyporęba 120
 Mazowsze 46
 Melsztyn 152
 Miechów 154
 Mińsk 33
 Mogilno 109
 Mogiła (obecnie w granicach Krakowa) 72,
 110, 111
 Monachium 156, 161
 Montreal 144
 Morawica 151
 Mostar 145
 Mysłowice 154

 Nantes 143
 Nawojowa 139
 Niegowić 156
 Niemcy 21, 89, 117, 146, 147
 Niepołomice 151
 Nikaragua 77
 Normandia 143, 144
 Norwegia 140
 Norwich 147
 Norymberga (Nürnberg) 42, 43, 44, 48
 Nowy Sącz 135, 139, 141
 — województwo 140
 Nowy Targ 135, 139
 Nowy Wiśnicz (Wiśnicz) 50, 51, 52, 53, 54,
 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65,
 66, 120, 134, 155
 Nowy Jork 94

 Olkusz 41, 48
 Oława 123
 Opoczno 127
 Orsza 33
 Ostrów 102
 Oświęcim 134

 Padwa 18, 32
 Panama 77
 Paryż 89, 93, 143, 144, 145, 149, 150, 152,
 161
 Patara 112
 Peru 77
 Piasek (obecnie w granicach Krakowa) 41,
 44, 45, 46, 47, 48, 49, 151, 153
 Piekary 71
 Piotrków 55
 Piza 44, 48
 Pleszewo 80
 Płońsk 46
 Podgórze Tynieckie (obecnie w granicach
 Krakowa) 120
 Podgórze (obecnie w granicach Krakowa)
 11, 72
 Podole 125, 129
 — województwo 125
 Pokrzywnica
 — starostwo 124
 Polska 13, 18, 19, 20, 26, 28, 32, 33, 36, 46,
 50, 51, 65, 66, 68, 85, 87, 88, 89, 90, 92,
 93, 95, 96, 99, 105, 106, 113, 117, 122,
 123, 128, 135, 140, 141, 144, 147, 150,
 152, 154, 156, 157, 158, 160

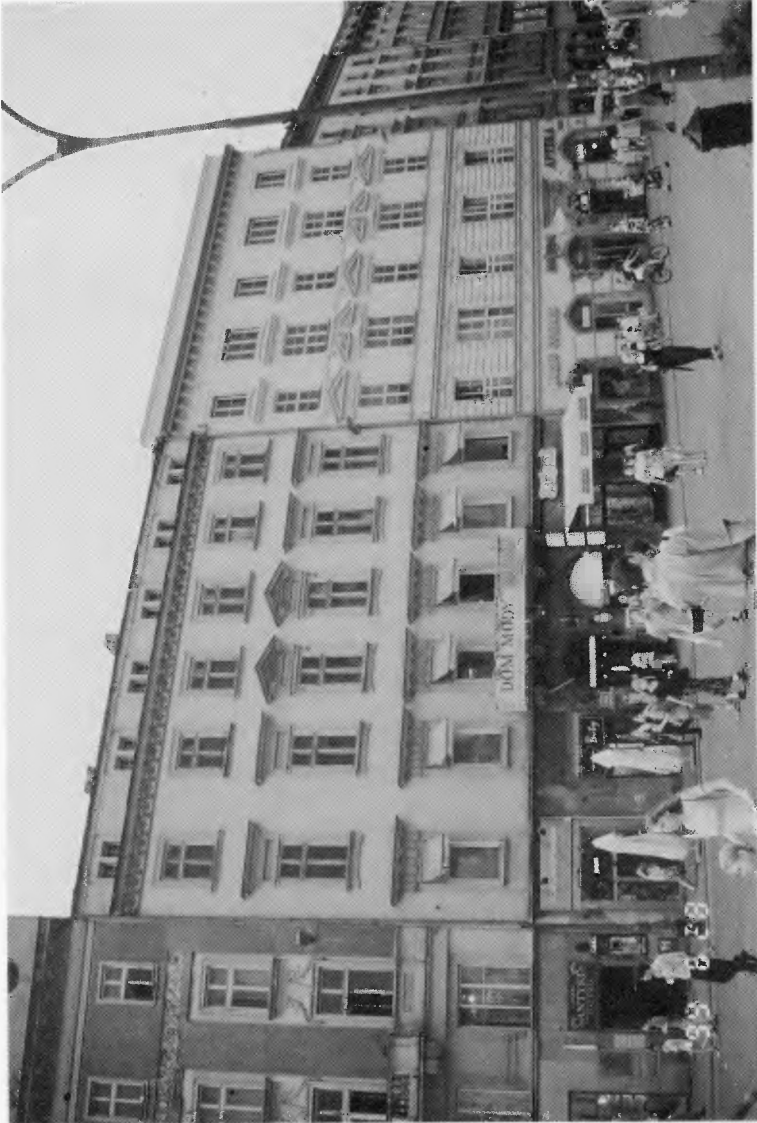
- Pomezania
— diecezja 109
Pomorze 124
Poznań 30, 46, 161, 162
— diecezja 108
— województwo 124
Półwsie Zwierzynieckie (obecnie w granicach Krakowa) 84
Półwysep Bałkański 117
Praga 25, 34, 40, 44, 163
Proszowice
— dekanat 111
Prusy 45, 123
— Królewskie 122, 123, 124
Przeclawice 20
Przemyśl 119, 135
Pszczyna 41
Puck
— starostwo 124
Quebec 144
Radencia 150
Radom 35, 128
Rafajtowa 154
Razgrad 160
Reguły 30
Reykjavik 163
Rokitna 154
Rosja 146, 154
Rotterdam 147
Roubaix 144
Rouen 144
Rudawa (rzeka) 84
Rudna 162
Rumunia 157, 159
Ruś 21
— województwo 125, 128
Rybaki (obecnie w granicach Krakowa) 84
Rydzyna 126
Rzeczypospolita 50, 65, 122, 123, 124, 128, 129, 154
Rzezawa 157
Rzym 18, 108, 109, 110, 153
Sachsenhausen 158
Saint-Denis 144
Saksonia 44, 48
Sambor 152
Santiago de Compostela 163
Sarajewo 145, 150
Sądowa Wisznia 128
Seine-Maritime
— departament 144
Seine-Saint-Denis
— departament 144
Shoczecz (?) 41
Siena (Senis) 45
Sierpiec 120
Sikornik (obecnie w granicach Krakowa) 72
Skocice 41
Sławków koło Olkusza 41, 42, 48, 151
Słomiróg 109
Słowenia 140, 150
Spisz 43, 46
Spytkowice koło Zatora 135, 140, 141, 142
Stambuł 127
Staniątki 99, 101, 104, 106, 107, 114, 117, 120, 121
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 140, 146
Stary Sącz 107, 156
Stary Wiśnicz 51
Stawiszki 123
Stradom (obecnie w granicach Krakowa) 26
Strasburg (Argentyna) 42, 43, 44, 48, 158
Suchoraba 108
Sulejówek 90
Susiec 41
Szczyrzyc 127
Szwajcaria 146
Szwecja 123
Śląsk 31, 47
Świeradzice (Szwiradzicze) 31
Święty Krzyż 108
Tarnów 117, 118, 134, 141
— biskupstwo 117
— diecezja 115, 119
— województwo 140
Tatry 158, 163
Toruń 160, 161
Troki 159, 160
Tuchola
— starostwo 124
Turcja 157, 159, 160
Tyniec (obecnie w granicach Krakowa) 102, 108, 156
Ukraina 155

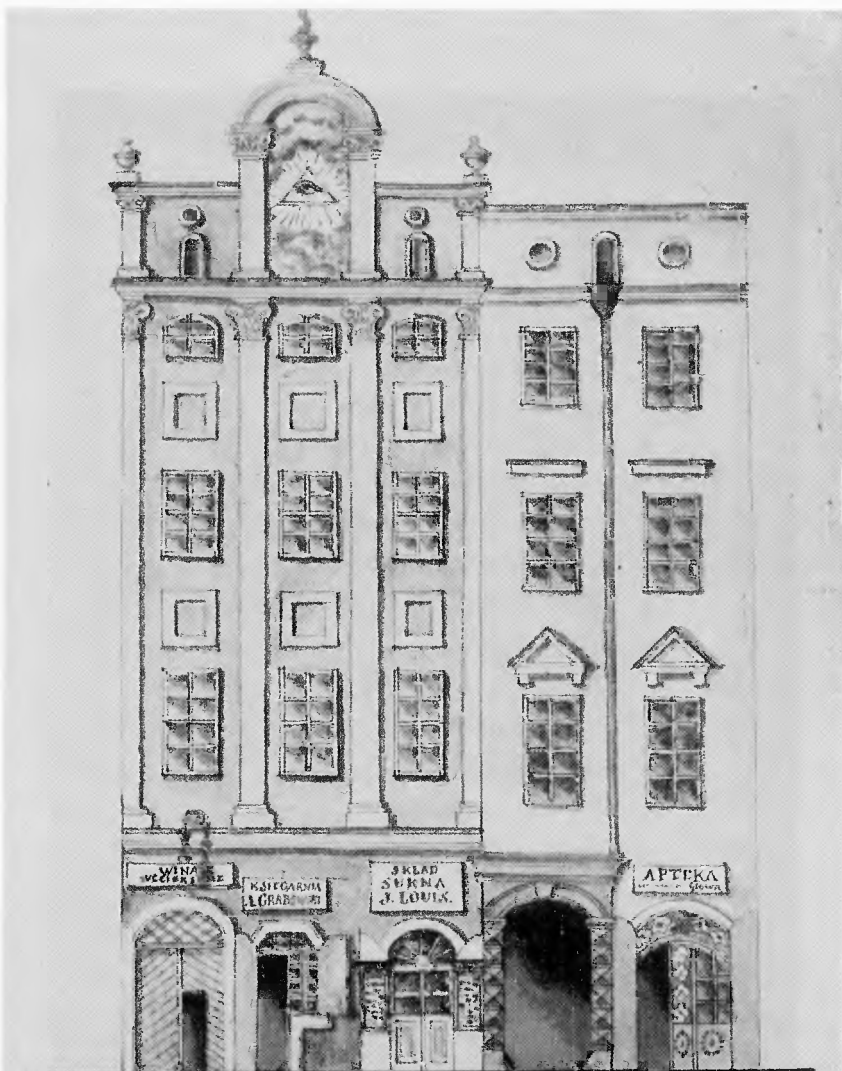
- Val-de-Marne
— departament 144
Voragine 44, 48
- Wadowice 134
Warmia 124
Warszawa 88, 94, 101, 119, 120, 124, 126,
128, 147, 162
Waszyngton 140
Watykan 121, 153
Wejherowo 122
Wenecja 11, 15, 17, 44, 48
Wesoła (obecnie w granicach Krakowa) 77
Wesołów 119
Węgrce 102
Węgry 32, 51
Wiedeń 81, 87, 117, 149, 158, 159, 161
Wieliczka 72, 73, 157
— dekanat 111
Wielka Brytania 140, 146, 147
- Wilno 159, 160
Wiśła (rzeka) 84, 85
Wiśnice (Wiśniewice) 51; zob. też Wiśnicz
Wiśnicz Mały 51
Wiśnicz Nowy (Wiśnicz) zob. Nowy Wiśnicz
Włazy 109
Włochy 18, 32, 117, 140, 146
Wojnicz 134
Woła Justowska (obecnie w granicach Kra-
kowa) 72, 73
Wrocław 15, 158
- York 147
- Zaborów 12
Zakliczyn 119
Załuski 112
Zatoka Perska 145
Zator 134, 135
Zwierzyniec (obecnie w granicach Krako-
wa) 69, 84

SPIS ILUSTRACJI

1. Kamienica nr 11 w Rynku Głównym, stan obecny (fot. W. Komorowski)	11
2. Kamienica nr 12 i 13 w Rynku Głównym, stan obecny (fot. W. Komorowski)	16, 19, 24
3. Fasady Kamienic w Rynku Głównym (obecnie nr 13) przed pożarem z 1850 r. (fot. J. Sajdera)	24
4. Tekst pisany ręką bł. Świętosława na początku drukowanego dzieła: <i>Nicolaus de Lyra</i> , wyd. w Kolonii w 1485 r. cz. IV, Inc. 259 (fot. S. Gajda)	44
5. Bł. Świętosław, medalion z poł. XVIII w. w środkowym splotwie lunetowym w zakrystii Bazyliki Mariackiej w Krakowie (fot. S. Gajda)	42
6. Otwarcie wystawy poświęconej bł. Świętosławowi w Archiwum Państwowym w Krakowie przez dyrektora Archiwum S. Radonia, w obecności ks. archiprezbitera Bazyliki Mariackiej B. Fidelusa, o. J. Mareckiego OFMCap, K. Jelonek-Litewki, W. Kolaka (fot. S. Gajda)	151-152
7. Wystawa poświęcona św. Królowej Jadwidze w Archiwum Państwowym w Kra- kowie (fot. S. Gajda)	152-153
8. Otwarcie wystawy poświęconej św. Królowej Jadwidze w Archiwum Pań- stwowym w Krakowie przez zastępcę dyrektora Archiwum M. Marosz, w obecności ks. proboszcza Bazyliki Metropolitalnej na Wawelu J. Bie- lańskiego, K. Jelonek-Litewki, W. Kolaka (fot. S. Gajda)	152







№ 24. pod Opalcznością. № 25. pod złotą Głową
 niegdyś Włodczyńskich między Szastrow
 w końcu Szerzyńskich osiedlenie Bartlew
 nabyłem w r 1836 za 46010. zł w r. 1846 za 30000 zł
 * Rynek Główny w Krakowie.

Hic liber qui est q̄ta pars Nicolai
de vita de ordine minorū sup̄ totam
bibliam cū ceteris partib⁹ seorsum
liquas Est emptus per me S. v. v.
tholāum hic pauperem i modicum
silenciū ubiq; locorū et om̄i tempe
tenente Apud Petrus salomō cōsule
Cuius p̄tate de gente pro duodecim
flor. vngauatilib⁹ a cetera h̄cia q̄
ca In vigilia ascensionis dom̄i sub
Anno dom̄i **MLXXXI** Hic liber
meū post migrationē suē pauloxā
p̄tate p̄p̄ deū det̄ ad claustrū c̄ligorū
h̄c̄ aruē v̄gms d̄ mōte Carmeli
ex muro claustrū sicū v̄bi calix t̄ am
palle argenteē cū ceteris libris s̄t̄ repo
siti Pro honore dei ac v̄gms gl̄ose









ZASADY PUBLIKOWANIA W „KRAKOWSKIM ROCZNIKU ARCHIWALNYM”

I. „Krakowski Rocznik Archiwalny” zamieszcza artykuły o objętości do 20 stron maszynopisu. Do tekstu prosimy dołączyć krótką informację o autorze, zawierającą następujące dane: imię i nazwisko, tytuł i stopień naukowy, miejsce pracy, tytuły największych publikacji (do 5 tytułów).

II. Oprócz artykułów Redakcja zamieszcza:

- a) teksty źródłowe o objętości do 20 stron maszynopisu;
- b) recenzje merytoryczne, oceniające i polemiczne, o objętości do 5 stron maszynopisu;
- c) informacje o książkach o objętości do 2 stron maszynopisu;
- d) sprawozdania z sesji, konferencji i wycieczek naukowych o objętości do 5 stron maszynopisu;
- e) sprawozdania roczne Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie i Krakowskiego Oddziału SAP.

III. Wymogi techniczne:

- a) teksty prosimy przysyłać w dwóch egzemplarzach;
- b) teksty artykułów winny zawierać streszczenie (ok. 0,5 strony);
- c) maszynopis winien być przygotowany z zachowaniem interlinii i marginesu po lewej stronie;
- d) strona znormalizowanego maszynopisu zawiera 30 wersów tekstu z ok. 60 znakami w wersie (1800 znaków na stronie);
- e) przypisy prosimy umieszczać na oddzielnej kartce;
- f) opis źródeł w przypisie prosimy dostosować do przedstawionego poniżej wzoru:

Książka:

S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo polskie w Księstwie Poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 50.

Ibidem, s. 51.

S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo...*, s. 55.

Fragment książki:

J. Tazbir, *Nietolerancja wyznaniowa i wygnanie arian*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 277.

Ibidem, s. 275.

J. Tazbir, *Nietolerancja...*, s. 278.

Artykuł w czasopiśmie:

K. Chłapowski, *Alienacje dóbr królewskich w latach 1578-1668*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 4, s. 649.

Ibidem, s. 650.

K. Chłapowski, *Alienacje...*, s. 655.

Rękopis biblioteczny:

BJ, rkps 2274, k. 59-60.

Rękopis archiwalny:

APKr, UW II 800, s. 100.

IV. Wszelkie zmiany o charakterze merytorycznym wprowadzane przez Autora w korekcie, dokonywane będą na koszt Autora.

V. Redakcja zastrzega sobie możliwość wprowadzenia zmian bądź skrótów w tekstach artykułów, po uprzednim uzgodnieniu z autorami.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Przy projektowaniu okładki wykorzystano następujące pieczęcie znajdujące się w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie (od góry):

- 1. Pieczęć większa koronna króla Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r. (Perg. 250). Używana za panowania króla w latach 1447-1492.*
- 2. Pieczęć Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego w latach 1423-1449 (ze zbioru luźnych pieczęci). Zbigniew Oleśnicki w latach 1449-1455 jako kardynał używał innej pieczęci.*
- 3. Pieczęć mniejsza miasta Krakowa (mniejsza radziecka) z 1465 roku (Perg. 288). Pieczęć używana od początku XIV do XVII wieku.*

Opracowanie tekstu i korekty:

Zofia Wyżlińska

Projekt graficzny:

Łukasz Kocój

„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY”

Podjmując decyzję publikowania własnego rocznika pragniemy nawiązać do świetnych tradycji wydawniczych archiwów krakowskich, sięgających schyłku XIX w. Szczególnie środowisko naukowe skupione wokół Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa, w okresie przed I wojną światową i w dwudziestoleciu międzywojennym, może poszczycić się imponującym dorobkiem w zakresie publikacji: pomocy archiwalnych, źródeł, monografii i artykułów opartych o bezcenny zasób przechowywany w budynku przy ul. Siennej 16. Tu powstało Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wydające „Ręcznik Krakowski” i „Bibliotekę Krakowską”. Składając hołd licznym wybitnym poprzednikom, pragniemy kontynuować ich zamiśl uczynienia z Archiwum poważnego ośrodka badań naukowych.

[Ze wstępu do pierwszego tomu rocznika. *Sławomir Radóń*]

Adres redakcji:

„Krakowski Ręcznik Archiwalny”
Archiwum Państwowe w Krakowie
30-960 Kraków, ul. Sienna 16
tel. 22-40-94 wewn. 20